

**Jerzy
Antoniewicz**

**BAŁTOWIE
ZACHODNI**



**Jerzy
Antoniewicz**

**BALTOWIE
ZACHODNI**



POJEKIERZE · OLSZTYN — BIAŁYSTOK 1973



Jerzy Antoniewicz
(Fot. J. Jaskanis)

26

Jerzy Antoniewicz

BAŁTOWIE ZACHODNI w V w. p.n.e.- V w. n.e.

Terytorium, podstawy gospodarcze i społeczne
plemion prusko-jaćwieskich i letto-litewskich

Przedmowa
ALEKSANDER GIEYSZTOR

Opracował
JAN TYSZKIEWICZ

POJEZIERZE · OLSZTYN — BIAŁYSTOK 1979

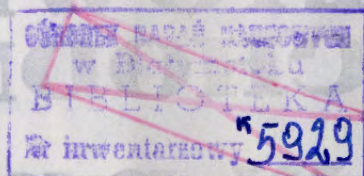
CHASOPISMA

02

Projekt okwoluty
Wiesław Wojczulanis

Opracowanie typograficzne,
Łoczenie oprawy, czwórka tytułowa
Władysław Andrzej Sacha

943.8.04 : 911.37



BIBLIOTEKA GŁÓWNA FILII UW
w Białymstoku



FUW0000159



0148/25

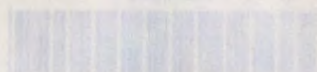
ISBN 83-7002-001-1

PRACE BIAŁOSTOCKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
Nr 25

SPIS TRESCI

Wstęp	IX
Rozdział I	1
Historia badań nad rozrzedzeniem plemion bałtyjskich w starożytności oraz ich kulturę materialną	1
Rozdział II	21
Składowe terytorialne plemion bałtyjskich w świetle źródeł epigraficznych, archeologicznych	21
Rozdział III	41
Podział chronologiczny składowe od chwili pojawienia się żelaza aż do powstania składowe układów wczesnośredniowiecznych	41
Rozdział IV	61
Wzrost i rozwój kultury Słowian i Finów w okresie wczesnośredniowiecznym. Pro- blemy etnicznojęzykowe	61
1. Pierwsza grupa kulturowa i składowe (Składowe) — Endzelina	61
2. Druga grupa kulturowa i składowe (Składowe) — Endzelina	61
3. Trzecia grupa kulturowa i składowe (Składowe) — Endzelina	61
Rozdział V	91
Składowe i ich odzwierciedlenie w wielkości grup społecznych i sto- sunkach produkcyjnych	91
1. Okres wczesnośredniowieczny (V w. p.n.e. — I w. n.e.)	91
a. Okres początki grupy etnicznej pruskiej i jaćwieskiej	91
b. Okres początki grupy etnicznej leto-litewskiej	91
2. Okres wczesnośredniowieczny (II w. n.e. — V w. n.e.)	91
a. Okres początki grupy etnicznej pruskiej i jaćwieskiej	91
b. Okres początki grupy etnicznej leto-litewskiej	91
Rozdział VI	121
Składowe i ich odzwierciedlenie w wielkości grup społecznych i sto- sunkach produkcyjnych	121

Polskim badaczom
przeszłości i kultury Bałtów
Autor



FLACD00159

ISBN 83-7003-001-1

673532 01/02 235346
Polskim badaczom
przeszłości i kultury Bałtów
Autor
Nr 25

SPIS TRESCI

1. Okres wczesnożelazny (V w. p.n.e. — I w. n.e.)	151
a. Obszar osiedli grupy etnicznej pruskiej i jaćwieskiej	151
b. Obszar osiedli grupy etnicznej letto-litewskiej	151
2. Okres wpływów rzymskich (II w. n.e. — V w. n.e.)	173
a. Obszar osiedli grupy etnicznej pruskiej i jaćwieskiej	173
b. Obszar osiedli grupy etnicznej letto-litewskiej	189
Rozdział VII	
Produkcja tekstylna i rzemiosło metalurgia u plemion bałtyjskich we	195
Rozdział VIII	
Przedmowa	IX
Wstęp	1
Rozdział I	
Historia badań nad rozsieleniem plemion bałtyjskich w starożytności oraz	
ich kulturą materialną	3
Rozdział II	
Zasięg terytorialny plemion bałtyjskich w świetle źródeł onomastycznych	21
i archeologicznych	
Rozdział III	
Podział chronologiczny okresu od chwili pojawienia się żelaza aż do powsta-	
wania załączków układów wczesnoklasowych	41
Rozdział IV	
Pogranicza Bałtów ze Słowianami i Finami w okresie wczesnożelaznym. Pro-	
blem stref przejściowych	61
1. Pierwsza grupa kulturowa i strefa pierwsza Bezenbergera — Endzelina	
2. Druga grupa kulturowa i strefa wewnętrzna Bezenbergera — Endzelina	
3. Trzecia grupa kulturowa i strefa sambijskolitewska wg Bezenber-	
gera — Endzelina	83
Rozdział V	
Formy osadnictwa jako odzwierciedlenie wielkości grup społecznych i sto-	
sunków produkcji	91
1. Okres wczesnożelazny (V w. p.n.e. — I w. n.e.)	
a. Obszar osiedli grupy etnicznej pruskiej i jaćwieskiej	92
b. Obszar osiedli grupy etnicznej letto-litewskiej	107
2. Okres wpływów rzymskich (II w. n.e. — V w. n.e.)	
a. Obszar osiedli grupy etnicznej pruskiej i jaćwieskiej	120
b. Obszar osiedli grupy etnicznej letto-litewskiej	139
Rozdział VI	
Uprawa ziemi i hodowla u plemion bałtyjskich we wczesnym i środkowym	
okresie żelaza	155

1. Okres wczesnożelazny (V w. p.n.e. — I w. n.e.)	
a. Obszar osiedli grup pruskiej i jaćwieskiej	155
b. Obszar osiedli grupy letto-litewskiej (z ceramiką kreskowaną)	165
2. Okres wpływów rzymskich (II w. n.e. — V w. n.e.)	
a. Obszar osiedli grup pruskiej i jaćwieskiej	172
b. Obszar osiedli grupy letto-litewskiej (z ceramiką kreskowaną)	185

Rozdział VII

Produkcja rękodzielnicza, a zwłaszcza metalurgia, u plemion bałtyjskich we wczesnym i środkowym okresie żelaza	195
--	-----

Rozdział VIII

Przemiany w strukturze społecznej oraz próba określenia mechanizmu tych przemian u plemion zachodniobałtyjskich we wczesnych i środkowym okresie żelaza	209
1. Okres wczesnożelazny (V w. p.n.e. — I w. n.e.)	
a. Obszar grupy etnicznej pruskiej i jaćwieskiej	214

Rozdział IX

Podsumowanie	221
Posłowie	223
Wykaz prac opublikowanych i edytorskich Jerzego Antoniewicza za lata 1945—1970	229
Indeks stanowisk archeologicznych	237
Indeks osobowy	241

Dzieło, które przedstawiamy w tym tomie czytelnikom, jest dziełem życia Jerzego Antoniewicza, choć nie dokończonym, jak przedwcześnie zatarte koleiny jego losu, ale jednocześnie, jak one, dziełem głęboko wyłożonym jego rzetelnym wysiłkiem naukowym. Wspomnienia pośmiertne zarysowały cechy własne, środowiskowe i pokoleniowe autora. Potomek dawno zasiedziały w kulturze polskiej przybyszów z dalekiej Armenii, mając w najbliższej rodzinie zasłużonych pracowników nauki i oświaty, należał do warszawskiej generacji „kolumbowej” ukształtowanej na progu dojrzałości przez warunki wojny i walki z okupantem, w której uczestniczył poczynając od kampanii wrześniowej aż po ratowanie warszawskiego mienia kulturalnego z pożogi ostatnich miesięcy 1944 roku. Energia nad podziw stale intensywna aż do wyczerpania serca w pięćdziesiątym pierwszym roku życia, przedsiębiorczość, inicjatywa i talent organizacyjny, przydatne wartości charakteru i umysłu pchnęły go na niełatwą drogę naukowej służby społecznej. Wiadomo, ile pracy włożył w publikacje zbiorowe dotyczące przeszłości Warmii i Mazur, potem Jaćwieży i Białostocczyzny, wreszcie Mazowsza, ile umiejętności w tworzeniu zespołów badawczych działających na tych obszarach, ile oddania sprawom muzealnym i wszelkim przejawom regionalnego życia naukowego.

Swoim gwałtownym entuzjazmem zarażał kolegów starszych i młodszych, pokonywał trudności, urządzał stacje wykopaliskowe, zakładał czasopisma i serie wydawnicze, nawiązywał szerokie i przemyślane kontakty z nauką sąsiadów. Działal traktując siebie przede wszystkim jako sługę sług nauki, choć znajdował skrawki czasu dla własnego warsztatu. Powstało w nim w ćwierćwieczu powojennym ponad sto pozycji bibliograficznych, do których dorzucić trzeba liczne prace edytorskie i redaktorskie, gdzie stanowcza i umiejętna jego interwencja w prace przezeń wydawane, choć nie zawsze uwidoczniła, poważnie i korzystnie odmieniała kształt i treść.

Już w czasach studiów uniwersyteckich zajmowały go pradzieje północno-wschodniego obrzeża Słowiańszczyzny i jej sąsiadów bałtyckich.

24 piringa Lili. Totoni
da. 3.4. 1965 v.
(na kolonije!)

Kochang Paric Justin!

Preraz vykecny, ze na list Praha
z dn. 16. 3. b. r. odpovídám dle požadavku,
ale koncem roku napravná 2½ arků
tehota masynopisavého (50 stran)
do 31. 3. b. r. přání, že "odstane" i
zabíraní usellig korespondenci:
do psaního května.

Możę powiedzieć, że zrecenzowałam Pa-
nię, przy rehabilitacji z odciek, we-
nę - z oparciem o Pańskie dotychczasowe
osobiste naukowe i o Pańskie spłonie
kolony, - dotychczasowe zagadnienia,
kolony: Pan my rozumie ad ad be. wata
20-ku! - , że to, co mi wypadło we-
celować będzie na bardzo dobrym po-
znanie i ad bardzo nieprawy stano-
wisko tak napisał w naszym wace.

Stawiam jednak jedną warunek:
musi Pan zgodzić się na to, że o całej
dostawie nie pędy niż w kwietniu

1966 r. Wn. niezg. prochy tego roku b.
1) zarosty z PWN-em uwnoż o zaprosz.
nie obywat. 5-rodz. nowego m. i. tego
roku jellere;
2) m. i. Kwat. Hst. dozw. tenże 2-ty

List prof. K. Jażdżewskiego w sprawie przygotowanej przez J. Antoniewicza
rozprawy habilitacyjnej

Happy 29.05.66

Глубокому уваженію

Don't forget Angonabur!

Мои озвиг на Ваше письмо писано
многом задерживается, так как пишу
в больнице, где мне оперировали пред-
ный зуб. Теперь я уже пишу и пишу
немного писала. Наше собрание будет
называется, Пронксияаст varase
leodaliomini - Ог тохи Пронксияаст
кери фродализма: H. Коора ja J. Seli
rand. Под редак. Toimetanud кием X. A.
Коора и J. O. Селуранда. Tallinn - Там-
ни 1966. На бегранне изданные
M. K. Шиндальская, а с 7 бегранне
матрица Ваша сфера. Надеемся, что
собрание выиграл ко дню издания - 10 ию-
ня.

С сердечным Вам приветом
Вам Л. Моора

List prof. H. Moory do J. Antoniewicza

Od pierwszej publikacji poświęconej urnom twarzowym kultury pomorskiej (1945) po ostatnią przezeń oddaną do druku rozprawę o kontaktach bałto-słowiańskich (1970) działania badawcze Jerzego Antoniewicza stanowiły rewindykację dorobku kulturalnego starożytności i wczesnego średniowiecza szerokiego pasa nadbałtyckiego. Wkładał w nią wiele wysiłku, pomysłowości i zapału, który pamiętają koledzy, uczestniczący w wielu sprawnie przezeń urządzanych naradach i odwiedzający jego stanowiska wykopaliskowe. Upodobał sobie zwłaszcza Szwajcarię pod Su-

wałkami, która to miejscowość z romantyczną dziewiętnastowieczną nazwą kryła jaćwieskie cmentarzysko kurhanowe, a od schyłku lat pięćdziesiątych XX wieku nazwa ta stała się hasłem wywoławczym zespołowego wysiłku archeologów, antropologów, językoznawców, etnografów i przyrodników ściąganych tam przez Jerzego Antoniewicza z kraju i z zagranicy dla wspólnego przetrząsania zagadnień północno-wschodniego środowiska geohistorycznego. Rozporządzał głęboką znajomością metod nauk sąsiednich, nie stronił sam od problematyki etnogenetycznej i związanych z nią spraw językoznawczych, ale wyznawał też konsekwentnie zasadę kooperacji specjalistów, których umiał skupiać i zachęcać wokół wielkiego tematu, gdzie źródłem archeologicznym przypadała rola wiodąca. Wspierał radą i pomocą, szczególnie archeologów, wśród których krzewił pasję bałtyjską i cieszył się każdym koleżeńskim osiągnięciem w umiłowanej przez siebie dziedzinie.

Pozostawił przeszło trzydzieści ogłoszonych rozpraw, artykułów i komunikatów z badań nad Bałtami, głównie zachodnimi, które to prace żyją w nauce, oraz w maszynopisie obszerną rozprawą o genezie, podstawach gospodarczych i kształtowaniu się stosunków społecznych wśród Bałtów w tysiącleciu zamykanym przezeń VI wiekiem n. e. Jej tekst doprowadzony do druku w niniejszym tomie stanowi jeszcze jeden powód do najgłębszego żalu nad przerwana twórczością i przeciętym życiem, które tyle mogło w dalszych latach przynieść nauce i kulturze polskiej. Na tydzień przed swym nagłym zgonem (27 czerwca 1970), na wspólnej wyprawie na południowe Mazowsze Jerzy Antoniewicz wyznaczał w długiej rozmowie sobie i swoim kolegom dalsze cele badawcze widziane, jak zawsze u niego, dalekosiężnie, ale i praktycznie. Po rozpoznaniu od podstaw pradziejów bałtyjskich chciał podobny rozmach nadać badaniom mazowieckim i powiązać je wspólną klamrą. Pozostawił to, jak wiele innych swoich zamierzeń i prac w pełnym toku, następcom, którym niemało otworzył dróg już przetartych i udzielił wskazówek badawczych. Niniejszy tom jest także tego świadectwem.

Aleksander Gieysztor

Bibliografię prac opublikowanych i edytorskich (1945—1970) opracowała Barbara Antoniewiczowa (Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1970, nr 4, ss. 679—685 oraz Rocznik Mazowiecki, t. 4, 1972, ss. 460—468).

Wspomnienia napisali: Jerzy Okulicz (Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1971, nr 4, ss. 674—678); Benon Dymek i Józef Kazimierski (Rocznik Mazowiecki, t. 4, 1972, ss. 453—460).

Wstęp

Celem niniejszej pracy jest odtworzenie, na podstawie źródeł archeologicznych, lingwistycznych i częściowo pisanych, rozmieszczenia i głównych cech rozwoju plemion bałtyjskich w północno-wschodniej Europie we wczesnym i środkowym okresie żelaza (V w. p.n.e. — V w. n.e.). Powyższy szeroki plan badawczy może być wykonany, niestety, tylko na podstawie opublikowanych materiałów, zarówno archeologicznych jak i językowych. Nie sposób także tutaj bliżej wchodzić w sprawy szczegółowe warsztatu archeologa i w niektóre kontrowersje spowodowane brakiem opracowań monograficznych lub ich niedostatkami oraz brakiem badań terenowych typu archeologicznego. Zebranie wszystkich dostępnych materiałów w ujęciu syntetycznym wydaje się autorowi pożyteczne, gdyż unaocznia dotychczasowe niedomogi badawcze zarówno w aspekcie warsztatowym, jak i *sensu stricto* źródłowym. Ponadto takie uporządkowanie materiału i wstępna synteza otwiera nowe horyzonty badawcze, z których autor starał się korzystać, co pozostawia ocenie czytelników.

W 1963 roku ukazała się w Londynie podobna praca syntetyczna, napisana przez prof. dr M. Gimbutas pt: *The Balts*. Wywołała ona wiele sporów i dyskusji w gronie zainteresowanych badaczy. Wynikało to zapewne z tego, że wydawca angielski skłonił autorkę do zbyt zwięzłego omówienia pewnych zagadnień. Następną próbą przedstawienia tych zagadnień, w węższych ramach chronologicznych, jest niniejsza publikacja.

Należy jednocześnie zauważyć, że okres od V wieku przed n.e. do V wieku n.e. jest etapem ciągłego, nie przerwane ingerencją z zewnątrz, rozwoju plemion bałtyjskich. W tym czasie nie nastąpiły żadne poważniejsze przesunięcia terytorialne plemion w obrębie ich historycznych siedzib. Dlatego historyk pradziejów bałtyjskich ma wyjątkowo wdzięczne pole do obserwacji przemian gospodarczo-społecznych, wynikających z przeobrażenia się stosunków produkcji oraz rozwoju sił wytwórczych u poszczególnych plemion Bałtów. Dopiero wieki następne przyniosły zjawisko kurczenia się obszarów plemiennych Bałtów, między innymi

na skutek ekspansji Słowian na obszary bałtyjskie, ale to interesujące zagadnienie nie wchodzi w zakres niniejszej pracy. Oczywiście, formułując tę myśl miałem na uwadze także peryferyczną penetrację kultury zarubinięckiej na obszary bałtyjskie. Penetracja ta, wbrew poglądom niektórych badaczy polskich i radzieckich, nie odegrała — moim zdaniem — zasadniczej roli.

Pragnąłbym w tym miejscu serdecznie podziękować wszystkim osobom, które w ten czy inny sposób pomogły mi w poszukiwaniach źródłowych lub swoimi uwagami przyczyniły się do udoskonalenia tej pracy. Są to: W. Antoniewicz (Warszawa), T. Buch (Warszawa), T. Cieślak (Warszawa), A. Gieysztor (Warszawa), M. Gimbutas (Los Angeles), E. Ginters (Stockholm), J. Graudonis (Riga), F. D. Gurevič (Leningrad), R. Indreko † (Stockholm), J. Jaskanis (Białystok), R. Jamka (Kraków), K. Jażdżewski (Łódź), A. Kamiński (Łódź), J. Kostrzewski (Poznań), J. Kucharenko (Moskwa), P. Kulikauskas (Vilnius), E. Nylén (Visby), J. Okulicz (Warszawa), J. Safarewicz (Kraków), M. Stenberger (Uppsala), E. Šnore (Riga), V.V. Sedov (Moskwa), J. Schmidt (Smolensk), W. Szafranski (Warszawa), P. Tarasenko † (Kovno), A. Tautavičius (Vilnius), P.N. Tret'jakov (Leningrad), J. Wiśniewski (Poznań).

Autor

Historia badań nad rozsieleniem plemion bałtyjskich w starożytności oraz ich kulturą materialną

Genezę powstania plemion bałtyjskich zajmowano się od dawna i istnieją na ten temat różne teorie naukowe, których nie sposób w tym miejscu zreferować, gdyż przede wszystkim nie stanowią one punktu wyjścia rozważań niniejszego artykułu. Wspominamy tylko mimochodem, że oznaczenie tej grupy plemion mianem plemion bałtyjskich narastało sukcesywnie w ciągu XIX wieku, aby wreszcie ostatecznie w latach pięćdziesiątych nabrać realnego kształtu dzięki sformułowaniom G. N. Nesselmana¹. Od tego bowiem okresu zaczęto oznaczać tą nazwą ogół ludów, które osiedliły się we wschodniej i południowo-wschodniej strefie Bałtyku, a więc Prusów, Jaćwingów, Litwinów i Łotyszów², i oddzielono je bardziej lub mniej konsekwentnie od ludów fińskich³. Równocześnie z badaniami językoznawczymi rozpoczęły się badania źródłoznawcze⁴, które miały na celu uporządkowanie zasobu źródeł odnoszących się do plemiennych terytoriów ludów bałtyjskich, a także badania archeologiczne⁵ oparte coraz mocniej na podstawach naukowych i wykluczające pierwiastek romantyczny, który cechował teorie z pierwszej połowy XIX wieku. Rozwój tych badań, zarówno historycznych jak

¹ G. N. Nesselman, *Die Sprache der Alten Preussen an ihren Überresten erläutert*, Berlin 1845, ss. 1—158; por. także G. Berkholtz, *Geschichte des Wortes Baltisch*, Baltische Monatsschriften, t. 29, 1882, ss. 519 i n. oraz C. E. Gleye, *Zur Geschichte des Namens Baltische*, Rigascher Almanach, 1902. Nie będę tu cytował poprzedników Nesselmana z etapu przednaukowego, jak: Chr. Hartknocha (1679), M. Praetoriusa (1731), J. A. Paulia (1732 i 1754), G. S. Bayera (1770), J. S. Vatera (1821), P. v. Bohlerna (1827) czy A. F. Potta (1837).

² Tę myśl Nesselmana w trochę innym kierunku uzupełnił F. Bopp w pracy *Über die Sprache der alten Preussen und ihren verwandtschaftlichen Beziehungen*, Abhandlungen der Königl. Akademie der Wissenschaften in Berlin, 1853, ss. 77—133.

³ Historię tych badań dał ostatnio E. Fraenkel, *Die baltischen Sprachen*, Heidelberg 1950, ss. 19 i n.

⁴ Sądzę, że przełomem w badaniach historycznych było podjęcie wydawania źródeł dotyczących obszaru wschodniobałtyckiego. W latach 1861—1874 wydano *Scriptores Rerum Prussicarum*, a jeszcze wcześniej, bo w latach 1848—1853, wydano źródła dotyczące Łotwy. Od 1864 r. u nas A. Bielowski zaczął wydawać *Monumenta Poloniae Historica*.

⁵ Por. E. Wahle, *Studien zur Geschichte der prähistorischen Forschung*, Heidelberg 1950, ss. 1—178, gdzie przedstawiono historię badań archeologicznych na obszarze Litwy, Łotwy i Estonii do wybuchu drugiej wojny światowej. Do Prus patrz C. Engel, *Vorgeschichte der altpreussischen Stämme*, Königsberg 1935, ss. 30 i n. Por. także J. Puzinas, *Vorgeschichtsforschung und Nationalbewusstsein in Litauen*, Kawnas 1935, ss. 1—134.

i językoznawczych, a także archeologicznych, w różnych ośrodkach przybierał różne formy, a intensywność ich też nie była jednakowa i zależała od warunków lokalnych. Trzeba jednak zaznaczyć, że zarówno w Prusach, jak i na Łotwie, Estonii oraz Litwie zaczęły powstawać jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku towarzystwa naukowe, które zajmowały się w szerokim zakresie „starożytnościami krajowymi”. Było to, oczywiście, nie tyle uprawianie nauki dla jej historycznego aspektu, ile zajmowanie się wszelkimi „starożytnościami” na poły z sentymentu, na poły z zamiłowań kolekcjonerskich i amatorskich. Koniec XIX wieku jednak przyniósł już, zarówno w językoznawstwie jak i naukach historycznych, trwałe osiągnięcia, jakkolwiek w dalszym ciągu tu i ówdzie szerzył się jeszcze dyletantyzm. Największe szkody przyniósł dyletantyzm w archeologii i językoznawstwie. Warto przytoczyć słynne etymologizowanie ludzi najmniej w tych sprawach kompetentnych, a także różne rabunkowe eksploatacje stanowisk archeologicznych dla zdobycia efektownych „eksponatów”. Zapełniały one gabinety prywatne wielkich posiadaczy ziemskich, na przykład w Kurlandii⁶, czasami też obdarowywano nimi muzea w stolicach państw zachodniej Europy, nieraz bez podstawowych informacji o ich proveniencji.

Mimo tych niewątpliwych szkód, popełnianych w stosunku do wszelkiego rodzaju źródeł, powoli w końcu XIX wieku torowała sobie drogę płodna myśl naukowa, podana w takiej lub innej formie do druku. Tak na przykład na obszarze Rosji carskiej, niezależnie od ośrodka w Prusach oraz ośrodków w Rydze, Tartu czy Mitawie, na obszarze wschodniobaltyckim powstały śmiałe i odkrywcze poglądy, które do dziś mają jeszcze swoją wartość naukową. Aby nie być gołosłownym, jako przykład można wymienić, że już w 1897 roku A. A. Kočubinskij⁷ wydał drukiem niewielką rozprawkę, gdzie przekonująco dowiódł na podstawie hydronimii, że obszar bałtyjski obejmował nie tylko terytorium plemiennej Litwy z okresu przed powstaniem państwa Giedymina, ale także obszary górnej Narwi, północne dorzecze Prypeci oraz dorzecze Berezyny. Rozwijając dalej obserwacje poprzednika A. Pogodin⁸

⁶ Pozytywną postacią był tam np. A. Plater, który publikował swe badania w językach polskim i niemieckim. Zestawienie (niepełne) jego dorobku; por. J. Kostrzewski, *Dzieje polskich badań prehistorycznych*. Poznań 1949, ss. 29. Również warto odnotować interesującą i wartościową jak na owe czasy publikację: K. Skirmuntt z Pińska *Nad Niemnem i nad Bałtykiem*. Warszawa 1897, ss. 160 i 1 mapa. Są to, niestety, tylko wyjątki spośród licznej gromady osób uprawiających ratunkowo na Litwie i Kurlandii badania „starożytnicze” w ciągu XIX w. obok poważnych i zasłużonych badaczy, jak np. E. Tyszkiewicz, C. Grewingk, R. Hausmann, A. Bielenstein i inni, których osiągnięcia na tym polu są nieprzemijające i dziś jeszcze mają swą wartość.

⁷ A. A. Kočubinskij, *Territorija do istoričeskoj Litvy*. Zurnal Ministerstva Narodnogo Prosvieščeniija, 1897, nr 1, ss. 60–94.

⁸ A. Pogodin, *Iz istorii slavjanskich predviženii*. St. Petresburg 1901, ss. 91–92, 93 oraz notka 3.

określił, jak na ówczesne czasy dość dokładnie, że południowa granica Bałtów biegła na północ od dorzecza Prypeci. Jeszcze ciekawsze wnioski wysnuł na podstawie swoich badań A. N. Sobolevskij⁹, który wyznaczył bliżej zasięg śladów nazewniczych typu bałtyjskiego na obszarze ziemi witebskiej, pskowskiej, twerskiej oraz części moskiewskiej, a także górnego biegu Dniepru na obszarze Smoleńszczyzny. Wreszcie istotne przyczynki do tego zagadnienia dorzucił ośrodek królewiecki, przede wszystkim zaś O. Tischler i A. Bezzenberger¹⁰, co do ogólnej charakterystyki kultury materialnej Prusów, zwłaszcza w okresie rzymskim, oraz granicy południowej i zachodniej Bałtów. Tymi sprawami zajmowało się również wielu innych badaczy, a szczególnie historyków i archeologów.

Nie będziemy w niniejszym rozdziale charakteryzować całości dorobku w dziedzinie archeologii, historii i językoznawstwa w końcu XIX wieku i na początku XX wieku. Wyliczanie osiągnięć, publikacji oraz głośnych i zasłużonych nazwisk miałyoby się z celem. Naszym zadaniem jest tylko wyłuskać z całego dorobku okresów minionych te pozycje i te osiągnięcia oraz przytoczyć te nazwiska, które na przestrzeni z górą stu lat wносиły do nauki istotne dane dotyczące interesującego nas problemu rozsie-
dlenia plemion bałtyjskich oraz ich granic etnicznych, a także rozwoju społecznego tych plemion w okresie powstawania załazków układów wczesnoklasowych. Dlatego obok uczonych rosyjskich i A. Bezzenbergera z Królewca nie sposób nie wspomnieć o A. Bielensteinie, jako o twórcy łotewskiej nie tylko filologii, w której był mistrzem, ale także jako o historyku, folklorysty i archeologu. Jego wydana w 1892 roku praca o granicach łotewskich plemion i zasięgu języka łotewskiego¹¹, jakkolwiek wywołała dyskusję, ma dla nas ciągle wartość naukową, po-

⁹ A. N. Sobolevskij, *Gde žila Litva?* W: *Izvestija Akademii Nauk*, VI serija. St. Petersburg 1911, nr 12–18, ss. 1053 i n.

¹⁰ Mam tu na myśli przede wszystkim publikowanie materiału archeologicznego z interesującego nas okresu przez O. Tischlera (jego wykaz został opublikowany w t. 33 *Schriften der Physikalisch-Ökonomischen Gesellschaft in Königsberg*), a potem w latach do pierwszej wojny światowej przez A. Bezzenbergera na łamach *Prussii* (ostatni t. 23, część I i II za 1914 r.). Ostatni z wymienionych miał zresztą dorobek nie tylko archeologiczny. Por. ważniejsze prace A. Bezzenbergera, *Über die Verbreitung einiger Ortsnamen in Ostpreussen*. *Altpreussische Monatsschrift*, t. 20, 1883, ss. 123 i n.; tenże, *Bemerkungen zu dem Werk von A. Bielenstein über die ethnologische Geographie des Lettlandes*. *Bulletin de l'Académie Impériale des Sciences de St. Petersburg*, 1895, ss. 467 i n.; tenże, *Studien über die Sprache des preussischen Enchriridions*. *Zeitschrift für vergleichende Sprachforschung auf dem Gebiete des Deutschen, Griechischen und Lateinischen*, t. 41, 1907, ss. 65–127. Druga praca tegoż autora była uzupełnieniem publikacji A. Bielensteina (por. niżej odsyłacz 11). Jeśli chodzi o źródła archeologiczne, najważniejszą pozycją tego okresu była publikacja O. Tischlera, H. Kemkego, *Ostpreussische Altertümer aus der Zeit der grossen Gräberfelder n. Chr. Geburt*. Königsberg 1902.

¹¹ A. Bielenstein, *Die Grenzen des lettischen Volksstammes und der lettischen Sprache in der Gegenwart und im 13. Jht.* St. Petersburg 1892; tenże, *Zur topographischen Onomastik des Lettlandes*. St. Petersburg 1894, ss. 1–11.

nieważ jasno określiła przebieg granicy między poszczególnymi plemionami, a także między Łotyszami i Finami. Tematycznie praca ta wykracza poza wczesne średniowiecze.

Ogromne zasługi dla określenia zasięgu występowania źródeł toponomastycznych pochodzenia bałtyjskiego w dorzeczu górnego Dniepru położył także litewski językoznawca K. Būga, który starał się udowodnić, że pierwotne siedziby plemion litewskich w połowie I tysiąclecia n.e. obejmowały obszar dorzecza górnego Dniepru, Berezyny i Soża oraz górnej Dźwiny¹². Sądził on także, że plemiona łotewskie mieszkaly w tym okresie na obszarze środkowej i wschodniej Litwy, a jedynie Prusowie opanowali już wówczas obszar w dorzeczu Łyny i Pregoly. Jakkolwiek pogląd K. Būgi nie bardzo nas obecnie już przekonuje, niepodobna w tym miejscu nie wymienić także jego innych prac, tematycznie bardzo związanych z interesującym nas problemem. Wspomnieć także należy o wcześniejszej pracy tegoż autora, opublikowanej w Polsce w 1913 roku, powstałej w toku dyskusji z A. Šachmatovem, która wniosła istotne dane do problemu istnienia bałtyjskich elementów etnicznych na Białorusi¹³. Trzeba podkreślić, że niezależnie od naukowej żarliwości i ogromnych zasług K. Būgi jego hipotezy były często zbyt daleko idące i przez to nie są dziś całkowicie przydatne w naszych rozważaniach. Zwłaszcza jego teorie na temat przesunięć etnicznych ludów bałtyjskich w odległych czasach muszą budzić pewne wątpliwości.

Na lata następne przypada ukazanie się dwóch ważnych prac, dotyczących staropruskich nazw miejscowych¹⁴ oraz osobowych¹⁵, a niedługo potem (1929) pojawiły się pierwsze przystępnie napisane pradžieje Prus pióra W. Gaertego¹⁶. W tym samym roku ukazała się pierwsza część opracowania H. Moory¹⁷, poświęcona wczesnemu i środkowemu okresowi żelaza na Łotwie, a w rok później W. Antoniewicz ogłosił wstępne sformułowania dotyczące wschodniej Litwy¹⁸. Parę lat wcześniej A. Laudanskij wydzielił na obszarze Smoleńszczyzny

¹² K. Būga, *Aištū praeitis vardu šviesoje* (1924). W: *Rinktiniai raštai*, t. 3, 1961, ss. 728–741, a zwłaszcza mapka na s. 732. Krytyczne stanowisko w tej sprawie zajął stosunkowo niedawno u nas J. Czekanowski, *Wstęp do historii Słowian*. Poznań 1957 (II wyd.), ss. 116 i n.; K. Būga, *Uptu vardu studijos ir aištū bei Slavenu senovė* (1923). W: *Rinktiniai raštai*, ss. 493 i n. Por. K. Būga, *Die litauisch-weissrussischen Beziehungen und ihr Alter*. Zeitschrift für Slavische Philologie, t. 1, 1925, ss. 26 i n.

¹³ K. Būga, *Kann man Keltenspuren auf dem baltischen Gebiet nachweisen* (1913). W: *Rinktiniai raštai*, t. 1, 1958, s. 526.

¹⁴ G. Gerulis, *Altpreussische Ortsnamen*. Berlin-Leipzig 1922.

¹⁵ A. Trautmann, *Die altpreussischen Personennamen*. Göttingen 1925.

¹⁶ W. Gaerte, *Urgeschichte Ostpreussens*. Königsberg 1929.

¹⁷ H. Moora, *Die Eisenzeit in Lettland*, t. 1, Tartu 1929; t. 2 tej monografii ukazał się w 1938 r.

¹⁸ W. Antoniewicz, *Czasy prehistoryczne i wczesnodziejowe ziemi wileńskiej*. W: *Wilno i ziemia wileńska*. Wilno 1930. ss. 23 + 23 ryc.

grupę grodzisk pochodzenia bałtyjskiego, którą wówczas błędnie zaszeregował do obiektów I tysiąclecia n.e.¹⁹

W latach trzydziestych XX wieku powstało wiele interesujących i wartościowych prac, omawiających rozmieszczenie i granice etnicznych plemion bałtyjskich. Nie wszystkie można tu wymienić, gdyż niektóre obejmują tylko wąski okres chronologiczny i dotyczą jedynie wczesnego feudalizmu. Nie sposób jednak pominąć wydanej w latach 1931–1932 syntezy H. Łowmiańskiego o początkach społeczeństwa i państwa litewskiego, ze względu na jej szerokie tło porównawcze²⁰. Z tych lat pochodzą niezwykle ważne prace M. Vasmera, o najdalszym zasięgu elementów bałtyjskich na wschodzie oraz w strefie kontaktowej bałto-fińskiej²¹. Wydano wówczas jeszcze dwie ważne, na ogół nie zauważone prace uczonych łotewskich: F. Balodisa²² i P. Schmidta²³. W 1935 roku ukazało się opracowanie monograficzne materiału archeologicznego Prus, obejmujące, niestety, tylko okres od czasów najdawniejszych po okres lateński włącznie, napisane przez archeologa wschodniopruskiego C. Engla²⁴, a w latach następnych wydano jego wypowiedzi syntetyczne na temat osadnictwa bałtyjskiego na obszarze Białorusi i w dorzeczu górnego Dniepru²⁵. Równocześnie niemal z monografią C. Engla ukazało się lapidarne, ale zarazem niezwykle trafne sformułowanie J. Endzelina²⁶ na temat podziału dialektologicznego obszaru staropruskiego, które to sformułowanie ma istotne znaczenie dla wydzielenia poszczególnych grup plemiennych w Prusach oraz stref kontaktowych

¹⁹ A. Laudanskij, *Nekotorye dannye o gorodiščach Smolenskoj gubernii*. W: *Naučnye izvestija smolenskogo gosudarstvennogo universiteta*, t. 3, z. 3, Smolensk 1928, ss. 179–296. Grodziska te w rzeczywistości pochodzą z połowy I tysiąclecia przed n.e. i początków n.e.

²⁰ H. Łowmiański, *Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*. Wilno, t. 1, 1931, ss. 439, t. 2, 1932, ss. 370.

²¹ M. Vasmer, *Beiträge zur historischen Völkerkunde Osteuropas. Die Ostgrenze der baltischen Stämme*. Sitzungsberichte der Königlich Preussischen Akademie der Wissenschaften zu Berlin, Philosoph.-Histor. Klasse, 1932, ss. 637–666, a zwłaszcza zestawienie ss. 653–663; tenże, *Balten und Finnen in Gebiet von Pskov*. Studii Baltici, t. 3, 1933, ss. 27 i n.; rec.: J. Safarewicz, *Balticoslavica*, t. 2, 1936, s. 210.

²² F. Balodis, *Die baltisch-finnische-ugrische Grenze in vorgeschichtlicher Zeit*. Mémoires de la Société finno-ougrienne, t. 67, 1933, ss. 24 i n.

²³ P. Schmidt, *Herodota zinas par senatjem baltiem*. Rigus Latviešu Zinatņu Komitejas Krajums, t. 21, Riga 1933, ss. 1–17; tenże, *Sprachliche Zeugnisse über die Urheimat der Balten u. ihre Kultur*. W: *Die Letten*. Riga 1930, ss. 71–88.

²⁴ C. Engel, op. cit., ss. 345 + 152 tabl. + 13 map poza tekstem. Ważne znaczenie ma także opracowany komentarz do map C. Engel, W. La Baume, *Kulturen und Völker der Frühzeit im Preussenlande*. Königsberg 1937, ss. 284 + 50 ryc. w tekście. Por. także wcześniejsze sformułowanie C. Engla, *Herkunft und Urheimat der baltischen Völker*. W: *Führer durch die vorgeschichtliche Sammlung des Dommuseums*. Riga 1933, ss. 58 + 18 tabl. i 6 map poza tekstem.

²⁵ C. Engel, *Die vorgeschichtliche Ostgrenze der baltischen Völker*. Forschungen und Fortschritte, t. 14, 1938, ss. 49–51; tenże, *Die baltische Besiedlung Weiss- und Mittelrusslands in vorgeschichtlicher Zeit*. Opetatud Eesti Seltsi Toimetused, t. 30, 1939, ss. 904–910.

²⁶ J. Endzelin, *Was ist im Altpreussischen aus ide o (und a) geworden?* Studii Baltici, t. 4, 1935, ss. 135–143; por. także tegoż, *Altpreussische Grammatik*. Riga 1944, gdzie szersza argumentacja tych sformułowań.

ze światem słowiańskim. Lata następne przyniosły także intensywne badania nad toponomastyką pruską, czego ostatecznym wyrazem była mapa W. Horna²⁷, niestety, opublikowana bez niezbędnych aneksów źródłowych, przez co jej wartość dowodowa jest minimalna. Archeolog L. Kilian²⁸ opublikował swe pierwsze sformułowanie na temat autochtoniczności Bałtów w świetle materiałów neolitycznych i wczesnobrązowych, co jest ważne wobec słabo udowodnionych hipotez językoznawczych K. Būgi, zaś J. Puzinas podsumował dotychczasowe wyniki badań archeologicznych na zachodniej i środkowej Litwie w okresie międzywojennym²⁹.

Okres wojenny właściwie nie przyniósł żadnych nowych danych do interesującego nas problemu poza sformułowaniami opublikowanymi na nowo przez M. Vasmera³⁰ oraz wcześniejszymi V. Kiparsky'ego³¹. Pierwszy z tych autorów nie wniósł jednak wiele w porównaniu ze sformulowaniem opublikowanym już wcześniej, poza obszerną, lecz schematycznie potraktowaną mapą. V. Kiparsky natomiast podsumował dotychczasowy stan wiedzy o językach i plemionach bałtyjskich, przy czym autor niniejszej pracy nie czuje się na siłach określić, w jakiej mierze wywody lingwistyczne V. Kiparsky'ego są oryginalne w stosunku do badań jego poprzedników.

Okres bezpośrednio powojenny przyniósł pracę A. Alseikaitė-Gimbutienė o formach obrządku pogrzebowego na Litwie³², zaś V. Kiparsky³³ i W. K. Matthews³⁴ zajęli się chronologią kontaktów bałto-słowiańskich i ustaleniem okresu wyodrębnienia się Bałtów ze wspólnoty bałtosłowiańskiej, w ślad za próbami T. Lehra-Spławińskiego³⁵. Inny autor, mianowicie T. Milewski, opublikował w rok potem ważną pracę o stosunkach językowych polsko-pruskich, która rzuca także pewne światło na problematykę granicy etnicznej słowiańsko-pruskiej nie tylko w okresie wczesnofeudalnym³⁶. W 1948

²⁷ W. Horn, *Die Verbreitung der preussischen Ortsnamen in Ostpreussen*. Prussia, t. 32, 1938, ss. 58 i n. + 1 mapa.

²⁸ L. Kilian, *Zum Ursprung der Balten*. Altpreussen, t. 2, 1938, ss. 107–114.

²⁹ J. Puzinas, *Naujausiu praištorinio, tyrinejimu deomenys*. Senovė, t. 4, 1938, ss. 175–303 + 56 tabl. oraz 7 map.

³⁰ M. Vasmer, *Die alten Bevölkerungsverhältnisse Russlands im Lichte der Sprachforschung*. Vorträge und Schriften der preussischen Akademie der Wissenschaften, 1941, nr 5, ss. 25.

³¹ V. Kiparsky, *Baltische Sprachen und Völker*. W: *Baltische Länder*, t. 1, Berlin 1939, ss. 48–59, mapa na s. 51.

³² A. Alseikaitė-Gimbutienė, *Die Bestattung in Litauen in der vorgeschichtlichen Zeit*. Tübingen 1946, ss. 249 + 5 map poza tekstem.

³³ V. Kiparsky, *Chronologie des relations slavobaltiques et slavofinnoises*. Revue des Etudes Slaves, t. 24, 1947, ss. 29–47.

³⁴ W. K. Matthews, *Baltic origins*, ibidem, ss. 49–59.

³⁵ T. Lehr-Spławiński, *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian*. Poznań 1946.

³⁶ T. Milewski, *Stosunki językowe polsko-pruskie*. Slavia Occidentalis, t. 18, 1939–1947, ss. 21–85.

roku ukazał się pierwszy tom toponimiki litewskiej R. Schmittleina³⁷. Praca ta, poza drobnymi spostrzeżeniami, zawiera niewiele istotnych danych do omawianego zagadnienia. Jest ona podsumowaniem badań w tym zakresie prowadzonych na Litwie i dowodem chęci autora spożytkowania źródeł pisanych i archeologicznych wraz z toponomastycznymi do wnioskowań uogólniających. Niestety, próba ta, wydaje się, nie bardzo jest udana, gdyż jej autor nie zdołał powiązać tej kategorii źródeł w jedną całość syntetyczną w jasnym, jednolitym wykładzie. Wreszcie ukazała się w tym czasie praca F. Bujaka, która jest studium zapiski Ptolemeuszowej o Wenedach³⁸. Można ją uważać za typowy przykład rozpatrywania tej wiadomości źródłowej w oderwaniu od całego kontekstu nazw Sarmacji europejskiej oraz braku wycucia możliwości posługiwania się źródłami archeologicznymi zarówno podczas analitycznego postępowania badawczego, jak i w ujęciu syntetycznym. Próby wyzyskania źródeł archeologicznych przez autora są nieporadne metodycznie, źródła zaś językowe wykorzystane zostały na podstawie *a priori* przyjętej chronologii K. Būgi. Co więcej F. Bujak umieszcza przed Bałtami nad morzem Słowian, co nie zostało przez językoznawców dotąd zauważone na podstawie toponomastyki. F. Bujak tym samym wypełnia rzekomą pustkę, którą błędnie stworzył K. Būga, nie przypuszczając, że ktoś w przyszłości absurdalnie zapełni ją Słowianami. Uwagi powyższe nie dotyczą oczywiście Wenedów Henryka Łotewskiego zanotowanych na Inflantach; powstaje jednak pytanie, kiedy oni tutaj przybyli oraz czy istotnie byli to Słowianie i czy nie są śladem starego substratu indoeuropejskiego, do tego czasu nie zasymilowanego przez Bałtów.

Lata pięćdziesiąte naszego wieku są okresem wyjścia na światło dzienne wielu prac i wartościowych opracowań monograficznych pióra archeologów i historyków z krajów wschodnionadbałtyckich ZSRR. Poza pracą leningradzkiego uczonego P. N. Kušnera, traktującą o teoretycznym pojęciu granicy etnicznej i terytorium etnicznego na podstawie analizy materiałów archeologicznych, etnograficznych i językowych z Prus³⁹, ukazało się również pierwsze sformułowanie nauki litewskiej o

³⁷ Schmittlein, *Etudes sur la nationalité des Aestii*. Toponymie lituanienne. Bade 1948; tenże, *Voies et impasses de la toponymie lituanienne*. Revue International Onomastique, t. 10, 1958, ss. 107–138; tenże, *Les hydronymes baltique en — nt et le problème de antia*, ibidem, t. 12, 1960, ss. 241–255; por. tenże, *Deux hydronymes lituano-scandinaves* A.M.C.I.T.A., t. 3, 1948, ss. 443–446, gdzie są ważne stwierdzenia co do nazwy rzecznej „Jura” występującej także w Łomżyńskiem na Mazowszu.

³⁸ F. Bujak, *Wenedowie na wschodnich wybrzeżach Bałtyku*. Toruń 1948 oraz recenzja: H. Łowmiański, *Jantar*, t. 6, 1948, ss. 329–331 (pozytywna). Ostatnio H. Łowmiański wycofał się z poglądu uznającego Wenedów inflanckich za Słowian. Por. tegoż, *Początki Polski*, t. 1, Warszawa 1963, ss. 60 i n.; por. także J. Czekanowski, *Nazwa miasta Wenden na Łotwie w świetle antropologii*. Roczniki Historyczne, t. 13, 1957, ss. 27–34, co może być wynikiem drogi handlowej Nowogród—Zatoka Ryska wzdłuż rzeki Gauja.

³⁹ P. N. Kušner, *Etničeskoe prošloe jugo-vostočnoj Priabaltiki*. W: *Etničeskie territorii i etničeskie granicy*. Moskwa 1951; por. także H. Moora, *Voprosy, etnogeneza narodov sovet-*



J. Antoniewicz wraz z członkami Szwedzkiej Ekspedycji Jaćwieskiej na terenie cmentarzyska. Szwajcaria 1959 r.
(Fot. T. Smagacz)

etapach rozwoju plemion litewskich w świetle źródeł archeologicznych⁴⁰ oraz analogiczna praca o plemionach łotewskich⁴¹. W rok potem najwybitniejszy archeolog krajów wschodniobałtyckich H. Moora⁴² opublikował swoje uwagi o formowaniu się społeczeństw klasowych wśród plemion bałtyjskich, a R. Kulikauskienė⁴³ opisała pochówki końskie z ludzkimi wśród plemion litewskich, związane z powstawaniem arystokracji plemienną. Ta sama autorka w rok potem wydała pracę o formowaniu się społeczeństw klasowych na Litwie⁴⁴. W tym też okresie ukazało się popularne syntetyczne ujęcie zagadnienia rozwoju społeczeństw pierwotnych i wczesnofeudalnych na Łotwie, napisane przez H. Moore przy współpracy z E. Snorem⁴⁵. Lata następne były nie

skojs Pribaltiki po danych archeologii. Kratkie Soobščenijs Instituta Etnografii, t. 12, 1950, ss. 29–31.

⁴⁰ P. Kulikauskas, *Nekotoryje dannye o pervonačalnom zaselenii territorii Litvy i o plemennych grupach v I i načale II tys. n.e. po dannym archeologii*. Trudy Instituta Etnografii, t. 3, 1954, ss. 36–48.

⁴¹ V. V. Dorošenko, *Latyšskie plemena v I tys. n.e. Voprosy Istorii*, 1952, nr 9, ss. 122–130.

⁴² H. Moora, *Vozniknovenie klassovogo obščestva v Pribaltike*. Sovetskaja Archeologija, t. 17, 1953, ss. 105–132.

⁴³ R. Kulikauskienė, *Pogrebenija s konjami u drevnich litovcev*, ibidem, ss. 211–222.

⁴⁴ Taż, *Klasines visuomenes susidarymas Lietuvoje*. VWU Istor-Filologijos Fakulteto Mokslo Darbai, t. 1, 1954, ss. 120–137.

⁴⁵ H. Moora, *Primatneja kopienas tekarta un agra feodala sabiedriba LPSR teritorija*. Riga 1952, ss. 169 + 107 ilustr.; por. także H. Moora, E. Snore, *Primatnejas kopienas tekarta Latvijas PSR teritorija*. W: *Latvijas PSR vesture*, t. 1, 1953, ss. 5–34.

mniej płodne. A. Tautavičius⁴⁶ bronił też pracy kandydackiej o zjawiskach kulturowych na wschodniej Litwie w I tysiącleciu n.e., J. Antoniewicz⁴⁷ zaś opublikował kompendium o osiedlach obronnych okresu wczesnożelaznego w Prusach. Nowe ciekawe dane dorzucili w tym czasie dwaj przedstawiciele nauki zachodnioeuropejskiej. Emigrant łotewski E. Šturms⁴⁸ omówił handel bursztynem w I tysiącleciu przed n.e., zaś językoznawca niemiecki E. Blesse wyjaśnił znaczenie onomastyki bałtyjskiej⁴⁹. W tym też czasie H. Moora scharakteryzował grupy kulturowe okresu rzymskiego na obszarze wschodniobałtyckim⁵⁰.

Rok 1955 przyniósł wiele nowych i ważnych opracowań monograficznych i uogólnień o charakterze regionalnym. A. G. Mitrofanov⁵¹ bronił pracy kandydackiej o osiedlach obronnych z ceramiką kreskowaną („sztrychowaną”) na obszarze środkowej Białorusi, a R. Jablonskitė-Rimantienė omówiła grupy kulturowe Litwy i wysunęła tezę o starej dacie występowania ceramiki kreskowanej na Litwie, bo jej zdaniem sięgającej II tysiąclecia przed n.e.⁵². Wreszcie w tymże roku ukazała się praca L. Kiliana, w której autor ostatecznie podsumował i zmodyfikował dotychczasowe swoje poglądy na temat pochodzenia Bałtów⁵³. Sądził on, że Prabałtowie wykształcili się w rejonie dolnej Wisły oraz w Prusach na podłożu kultur późnoneolitycznych i wczesnobrązowych. Stąd rozprzestrzenili się oni w dorzecze Niemna, zachodniej Dźwiny oraz w dorzecze Dniepru i górnej Wołgi. Rok następny przyniósł pracę J. Kostrzewskiego o stosunkach między kulturą łużycką a bałtyjską oraz o problematyce domniemanej wspólnoty bałtosłowiańskiej, opartą na materiałach z obszaru zachodniobałtyjskiego, bez próby wyjścia na szerszą płaszczyznę źródłoznawczą i kulturowo-chronologiczną⁵⁴. Jednocześnie A. Kamiński opublikował bibliografię archeolo-

⁴⁶ A. Tautavičius, *Vostočnaja Litva w I v. n.e.* Vilnius 1954 (autoreferat dysertacji).

⁴⁷ J. Antoniewicz, *Zagadnienie wczesnożelaznych osiedli obronnych na wschód od dolnej Wisły i w dorzeczu Pregoty*. Wiadomości Archeologiczne, t. 20, 1954, ss. 327–384.

⁴⁸ S. Šturms, *Der ostbaltische Bernsteinhandel in der vorgeschichtlichen Zeit*. Commentationes Balticae, t. 1, 1953/1954, ss. 167–205.

⁴⁹ E. Blesse, *Gedanken zur russischen und baltische Fluss- und Ortsnamen*. Beiträge zur Namenforschung, t. 5, 1954, ss. 61–77.

⁵⁰ H. A. Moora, *Archeologičeskie pamjatniki I–IV v. v Pribaltike*. Kratkie Soobščenijsa IHMK, 1954, ss. 3–22.

⁵¹ A. G. Mitrofanov, *K'istorii naselenija srednej Belorussii v epochu rannego železa*. Leningrad 1955 (autoreferat dysertacji).

⁵² R. Jablonskitė-Rimantienė, *O drevnejšic' kul'turnych oblast'jach na teritorii Litvy*. Sovetskaja Etnografija, 1955, nr 3, ss. 3–19.

⁵³ L. Kilian, *Hafkūstenkultur und Ursprung der Balten*. Bonn 1955, ss. 320 + 56 tabl. oraz 18 map.

⁵⁴ J. Kostrzewski, *Stosunki między kulturą łużycką i bałtyjską a zagadnienie wspólnoty językowej bałto-słowiańskiej*. Slavia Antiqua, t. 5, 1956, ss. 1–72. W stosunku do niektórych sądów J. Kostrzewskiego zawartych w tym opracowaniu zajął odrębne stanowisko J. Antoniewicz, *Z problematyki badań osadnictwa wczesnożelaznego na wschodnich Mazurach*. Rocznik Białostocki, t. 2, 1961, ss. 17–48; por. także tegoż, *Polskie badania archeologiczne nad Bałtami w okresie powojennym (1945–1957)*. Rocznik Olsztyński, t. 1, 1958, ss. 295 i n., a zwłaszcza ss. 300 i n.

giczną dotyczącą Jaćwieży⁵⁵, a językoznawca V. Polák uszeregował nazwy bałtyjskie od dorzecza Pregoly aż po górną Wołgę, nie wychodząc jednak w swych sformułowaniach poza twierdzenia poprzedników⁵⁶.

W latach 1957—1958 powstało także kilka ważnych prac, związanych z naszą problematyką. H. Moora napisał pracę syntetyczną o dawnym terytorium rozlokowania się plemion bałtyjskich mniej więcej do połowy V wieku n.e.⁵⁷, A. Spekke zaś omówił dane dotyczące pojawienia się terytoriów bałtyjskich w świadomości starożytnych dzięki drodze bursztynowej⁵⁸. H. Strods scharakteryzował pierwociny rolnictwa na Łotwie w większej pracy na temat systemów uprawy ziemi⁵⁹, a K. Zierhoffer ustalił zasięg nazw pochodzenia bałtyjskiego na północnym Mazowszu⁶⁰.

W rok potem autor niniejszej pracy zdał relację z kompleksowych badań nad osadnictwem jaćwieskim w pierwszej połowie I tysiąclecia n.e.⁶¹, zaś V. N. Perceev dał nową próbę odtworzenia stosunków ekonomicznych i społecznych plemion pruskich⁶². Badaczka łotewska V. Anisimova omówiła zagadnienie wymiany oraz stosunki społeczno-gospodarcze plemion łotewskich w I tysiącleciu n.e. na obszarze Łotwy⁶³. W 1959 roku ukazała się praca A. Tautavičiusa o kurhanach wschodnioliteńskich w I tysiącleciu n.e.; stanowi ona fragment jego pracy kandydackiej⁶⁴. F. D. Gurevič⁶⁵ opublikowała w rok później wyniki swoich badań nad osiedlami obronnymi z I tysiąclecia n.e. na obszarze Sambii, a Ja. V. Stankevič⁶⁶ omówiła w większej monografii osadnictwo z drugiej połowy I tysiąclecia przed n.e. oraz z I tysiąclecia n.e. na obszarze dorzecza górnej Dźwiny. Wreszcie A. Rasiņš ważne materiały paleobo-

⁵⁵ A. Kamiński, *Materiały do bibliografii archeologicznej Jaćwieży od I do XIII w.* Materiały Starożytne, t. 1, 1956, ss. 193—269 + 1 mapa.

⁵⁶ V. Polák, *Ethnogeneze Slovanů s hlediska jazykového*. W: *Wznik a počátky Slovanů*, t. 1, 1956, ss. 7—27 + mapa nr 5.

⁵⁷ H. Moora, *O drevnej territorii rasselenija baltijskich plemen*. Sovetskaja Archeologija, 1958, nr 2, ss. 9—33.

⁵⁸ A. Spekke, *The ancient amber routes and the geographical discovery of the eastern Baltic*. Stockholm 1957.

⁵⁹ H. Strods, *Zemkopības sistēmu attīstība Latvijā*. Rīga 1957, ss. 3—28.

⁶⁰ K. Zierhoffer, *Nazwy miejscowe północnego Mazowsza*. Wrocław 1957, ss. 144.

⁶¹ J. Antoniewicz, *Wyniki dotychczasowych badań starożytnego osadnictwa jaćwieskiego w dorzeczu Czarnej Hańczy*. Wiadomości Archeologiczne, t. 25, 1958, ss. 1—9 + 3 ryc.

⁶² V. N. Perceev, *Chozjajstvennyj i socjal'nyj stroj drevnejšego naselenija Prussii (meždu 1—4 stol. n.ė.)*. Vučonyja Zapiski Belorusskogo D'eržavnogo Universiteta, Serija Historičnaja, 1959, nr 50, ss. 63—81.

⁶³ V. Anisimova, *Sociālā ekonomiskā attīstība attīstība Latvijas PSR teritorijā n.ė. I gadu tukstotī*. Latvijas valsts universitātes zinātniskie raksti, t. 16, 1957, ss. 241—262; taž, *Mainas attīstība Latvijas PSR teritorijā n.ė. I gadu tukstotī*, ibidem, t. 26, 1958, ss. 241—262.

⁶⁴ A. Tautavičius, *Vostočnolietuvoskie kurgany*. W: *Voprosy etničeskoj istorii narodov Pribaltiki*. Moskva 1959, ss. 128—153.

⁶⁵ F. D. Gurevič, *Iz istorii jugo-vostočnoj Pribaltiki v I tys. n.ė.* W: *Materiały i issledovantija po archeologii SSR*, Moskva 1960, nr 76, ss. 328—449.

⁶⁶ Ja. V. Stankevič, *K'istorii naselenija verchnego Podvin'ja v I i v načale II tys. n.ė.*, ibidem, nr 7, ss. 7—323.

taniczne z obszaru plemion bałtyjskich opublikował i próbował zrekonstruować system uprawy ziemi na obszarze wschodniobałtyjskim⁶⁷. W tym czasie geomorfolog V. Gudelis próbował na podstawie rozmieszczenia wód i bagien o nazwach pochodnych od źródłosłowu „gal” wyznaczyć wschodnią granicę rozmieszczenia plemion bałtyjskich już w końcowej fazie epoki brązu. Praca ta nie należy jednak do prób udanych⁶⁸. W tym samym czasie ukazała się ciekawa publikacja, która łączy wyniki badań archeologicznych i etnograficznych na obszarze wschodniobałtyjskim i wydziela historyczno-kulturowe regiony tego obszaru⁶⁹. M. Vasmer opublikował owoc swych długoletnich badań w postaci słownika nazw wodnych na obszarze rosyjskim; słownik ten jest bogatą kopalnią materiałów do hydronimii bałtyjskiej i bałtosłowiańskiej⁷⁰.

Szczególnie obfity dla interesującego nas zagadnienia był rok 1961, który przyniósł wiele cennych prac i monografii uogólniających. Ukazała się w tym czasie pierwsza synteza czasów pierwotnych i wczesnośredniowiecznych Litwy, oparta na materiałach zdobytych począwszy od drugiej połowy XIX wieku aż po lata sześćdziesiąte XX wieku, napisana przez trzech autorów⁷¹. Badacz rosyjski Ja. A. Schmidt⁷² opublikował szersze doniesienie o grodziskach z drugiej połowy I tysiąclecia przed n.e. i pierwszych wieków n.e. z obszaru Smoleńszczyzny, w ślad za ważnymi dla omawianej problematyki artykułami P. N. Tret'jakova⁷³. Lokalną grupą osadnictwa na Pojezierzu Mazurskim z drugiej połowy I tysiąclecia przed n.e. zajął się J. Antoniewicz⁷⁴, J. J. Graudo-

⁶⁷ A. Rasiņš, *Materiały k'istorii kul'turnych i sornych rastenij na territorii Latvijas SSR do XIII v. n.ė.* W: *Rastitelnost' Latvijas SSR*, t. 2, 1959, ss. 125—144; tenże, *Sorajaki archeologičeskogo zernovogo materiala kak pokazatel sistemy zemledel'ja v Latvii do XIII v. n.ė.* W: *Doklady naučnoj konferencii po zaščite rastenij*. Vilnius 1959, ss. 369—385.

⁶⁸ V. Gudelis, *Žodžio ir vietovardžio „gala(s)” etimologijos ir priešistorines geografijos klausimu*. Geografinis Metraštis, t. 3, 1960, ss. 69—86 + 2 mapki.

⁶⁹ H. A. i A. H. Moora, *K'voprosu ob istoriko-kul'turnych podoblast'jach i rajonach Pribaltiki*. Sovetskaja Etnografija, nr 3, 1960, ss. 21—51 + 10 rys.

⁷⁰ M. Vasmer, *Wörterbuch der russischen Gewässernamen*. Berlin-Wiesbaden 1960.

⁷¹ P. Kulikauskas, R. Kulikauskienė, A. Tautavičius, *Lietuvos archeologijos bruožai*. Vilnius 1961, ss. 558 + 374 ryc. w tekście (cyt. dalej: *Lietuvos archeologijos bruožai*).

⁷² Ja. A. Schmidt, *Nekotorye dannye o poselenijach rannego železnogo veka v Smolenskoj oblasti*. Učenyje Zapiski — Smolenskij Gosudarstvennyj Pedagogičeskij Institut, t. 4, 1957, ss. 52—55; tenże, *Nekotorye osobennosti kul'tury gorodišč verchov'ev Dnepra vo vtoroj polovine I tys. do n.ė.* Materiały po Izučenii Smolenskoj Oblasti, t. 4, 1961, ss. 344—377; tenże, *K'voprosam chronologii i etničeskoj prinađležnosti drevnejšich gorodišč verchov'ev Dnepra*. W: *Referatu tezes zinātniskai atskaites sesijai par 1961 gada archeologiskam un etnografiskam ekspedīcijam*. Rīga 1962, ss. 38—40.

⁷³ P. N. Tret'jakov, *Gorodišča — svjatilišča levoberežnoj Smoleńščiny*. Sovetskaja Archeologija, 1958, nr 4, ss. 170—186; tenże, *Lokal'nye grupy verchnedneprovskich gorodišč i zarubineckaja kul'tura*, ibidem, nr 1, 1960, s. 43.

⁷⁴ J. Antoniewicz, *Z problematyki badań osadnictwa wczesnożelaznego na wschodnich Mazurach*.

nis⁷⁵ bronił w Rydze swej dysertacji o wieku późnego brązu i wczesnego żelaza na obszarze Łotwy. Ju. V. Kucharenko w tym samym roku opublikował materiały z okresu żelaza w dorzeczu Prypiaci⁷⁶, na których podstawie udało mu się wyznaczyć peryferyjne elementy osadnictwa bałtyjskiego, zaś M. Michelbertas omówił zestaw monet rzymskich na obszarze Litwy⁷⁷. W 1962 roku ukazało się również wiele prac dotyczących największego wschodniego zasięgu plemion bałtyjskich. Wyszły więc podstawowe dzieła o hydronimii bałtyjskiej w dorzeczu górnego Dniepru⁷⁸ oraz inwentaryzacja śladów osadnictwa w międzyrzeczu Desny i Dniepru w okresie żelaznym, wraz z mapką zasięgu lokalnych kultur archeologicznych tego obszaru⁷⁹. Podobną inwentaryzację terenów nad górnym i środkowym Niemnem przyniosła praca F.D. Gurevič, wraz z literaturą przedmiotu⁸⁰. Ta sama autorka podjęła próbę podziału etnicznego tego obszaru już wcześniej⁸¹. Chociaż nie ze wszystkimi poglądami autorki można się zgodzić, obie publikacje dostarczają nam interesujących danych do dyskusji o wzajemnych kontaktach Bałtów ze Słowianami w okresie wczesnofeudalnym. Wreszcie na ten sam okres przypada opublikowanie ważnego odkrycia J. Antoniewicza grobu rolnika z narzędziami produkcji, datowanego na okres rzymski. Odkrycie to rzuca nowe światło na technikę uprawy ziemi na obszarze bałtyjskim⁸².

W 1963 roku ukazała się ważna praca P.N. Tret'jakova i Ja. A. Schmidta o osiedlach obronnych ziemi smoleńskiej⁸³. Poza tym Schmidt bronił swojej dysertacji o plemionach górnego Dniepru w okresie żelaza (VIII

wiek do n.e. oraz III—IV wiek n.e.)⁸⁴. W tym samym czasie ukazała się praca J. Antoniewicza o osiedlach obronnych w Prusach w okresie halszacko-lateńskim⁸⁵. Jednocześnie V. V. Sedov na dorocznej konferencji archeologicznej w Mińsku wygłosił ważny odczyt o wzajemnych związkach i znaczeniu dla badań etnicznych hydronimii i danych archeologicznych na środkowym obszarze wschodniej Europy, gdzie — jak dowodził — dane językowe upoważniają do uznania za bałtyjskie nie tylko osiedli obronnych z ceramiką „sztrychowaną” i grupy górnonaddnieprzańskiej, ale także grupy grodzisk nad górną Oką oraz grodzisk tak zwanego typu juchnowskiego i miłogradzkiego, traktowanych dotychczas jako prasłowiańskie lub bałtosłowiańskie⁸⁶. Nie wdając się w dyskusję z V.V. Sedovem do czasu opublikowania jego wniosków w obszernej pracy, wydaje się, że brak jeszcze szerszych badań nad tymi dwiema grupami kulturowymi; przy czym w kulturze miłogradzkiej ewentualne podłoże bałtyjskie jest mało prawdopodobne i dlatego wykluczamy ją w tej pracy z dalszych rozważań⁸⁷.

W tymże roku 1963 Litewska Akademia Nauk wydała cenną pracę inwentaryzacyjną, dotyczącą hydronimii Litwy⁸⁸, a P. N. Tret'jakov⁸⁹ omówił wzajemny stosunek trzech grup plemiennych — fińskiej, bałtyjskiej i słowiańskiej w ostatnich tysiącletniach przed n.e. i w I tysiącleciu n.e., choć nie sposób ze wszystkimi jego poglądami się zgodzić⁹⁰. Poważne wątpliwości budzić muszą również sformułowania V. B. Vilinbachova i N. E. Engovatova⁹¹ o domniemanej wędrówce Galindów z Prus przez Śląsk aż po rzekę Protwa w głąbi Rosji. W tymże roku

⁷⁵ J. Graudonis, *Pozdņj bronzoņj i rannj Źelazņj veka na teritorij Latvijkoj SSR*. Rīga 1961 (autoreferat dysertacji).

⁷⁶ Ju. V. Kucharenko, *Pamjatniki Źeleznogo veka na teritorij Poles'ja*. Moskva 1961.

⁷⁷ M. Michelbertas, *Romos monetu radiniai Lietuvos TSR teritorie*. Lietuvos TSR Mokslu Akademijos Darbai, 1961, nr 10, ss. 19 i n.

⁷⁸ V. N. Toporov, O. N. Trubačev, *Lingvističeskij analiz gidronimov verchnego Podneprov'ja*. Moskva 1962. Por. także tych samych autorów: *Baltijskaja gidronimija verchnego Podneprov'ja*. W: *Lietuvių Kalbotyros Klausimai*, t. 4, 1961, ss. 195—217 oraz wcześniej: V. N. Toporov, *O baltijskich sledach v toponimike russkich territorij*; ibidem, t. 2, 1959, ss. 55—63.

⁷⁹ A. K. Ambroz, L. Artiševskaja i in., *Drevnosti Źeleznogo veka v meždureč'e Desny i Dnepra*, Moskva 1962.

⁸⁰ F. D. Gurevič, *Drevnosti belorusskogo Poneman'ja*. Moskva 1962, ss. 220 + 143 ryciny i mapki w tekście i poza tekstem.

⁸¹ Taż, *Etničeskij sostav naselenija verchnego Poneman'ja po archeologičeskim dannym vtoroj polov. I tys. n. ě*. W: *Issledovanija po archeologii SSR. Sbornik statej v čest' M. J. Artamanova*. Leningrad 1961, ss. 174—181 oraz recenzja: W. Szymański, *Rocznik Białostocki*, t. 4, 1963, ss. 473—477.

⁸² J. Antoniewicz, *Odkrycie grobu rolnika jaćwieskiego z narzędziami produkcji z okresu rzymskiego*. *Rocznik Białostocki*, t. 3, 1962, ss. 205—220; tenże, *Radlica topatkowa z okresu rzymskiego z północnej Polski*. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, t. 10, 1962, ss. 595—599; tenże: *Senoves baltu žemdirbytes technikos klausimu*. *Iš Lietuvių Kultūros Istorijos*, t. 4, 1964, ss. 164—170.

⁸³ P. N. Tret'jakov, Ja. A. Smidt, *Drevnie gorodišča Smoleńščiny*. Moskva 1963, ss. 192 + 112 ryciny w tekście i poza tekstem.

⁸⁴ Ja. A. Smidt, *Plemena verchov'ev Dnepra i nekotorych smežnych territorij v Źeleznom veku (VIII v.d.n.ě. — III—IV v.n.ě.)*. Moskva 1963 (autoreferat dysertacji).

⁸⁵ J. Antoniewicz, *Osiedla obronne okresu wczesnoŹelaznego w Prusach*. *Światowit*, t. 25, 1964, ss. 5—207 + 42 tabl. i 15 ryc. w tekście.

⁸⁶ V. V. Sedov, *Gidronimika i archeologija srednej polosy vostočnoj Evropy*. W: *Tezisy dokladov na zasedanich posvjaščennyh itogam polevyh issledovanij v 1962 gg.* Moskva 1973 ss. 27—31, oraz recenzja: J. Antoniewicz, *Acta Baltico-Slavica*, t. 2, 1965, ss. 352—354.

⁸⁷ A. Gardawski, *Plemiona kultury trzcinieckiej w Polsce*. *Materiały Starożytne*, t. 5, 1959, tabl. II (mapa). Por. O. N. Mel'nikovskaja, *Mogilnik miłogradzkoj kul'tury v derevni Gorškov v južnoj Belorussii*. *Sovetskaja Archeologija*, 1962, nr 1, ss. 172, gdzie stara się powiązać tę kulturę z elementami wołyńskimi i południowobiałoruskimi. Por. H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 2, s. 218, który skłonny jest wiązać kulturę miłogradzką z ekspansją słowiańską na północ od Prypiaci już przed początkiem n.e., co wydaje się prawdopodobne.

⁸⁸ *Lietuvos TSR upių ir ežerų vardynas*. Wilno 1963, ss. 224; E. Grinaveckienė, J. Senkus, *Sobranie i issledovanie toponimiki v Litovskoj SSR*. *Voprosy Jazykoznanija*, t. 10, 1961, ss. 130 i n.

⁸⁹ P. N. Tret'jakov, *Finno-ugry, baltij i slavjane v oblasti verchnego tečienija Dnepra i Volgi*. W: *Meždunarodnyj s'jezd slavistov*. Moskva 1963, ss. 3—30.

⁹⁰ Por. także pracę: P. N. Tret'jakov, *Pamjatniki zarubineckoj kul'tury v verchnem Podneprov'e*. W: *Munera Archaeologica J. Kostrzewski*. Poznań 1963, ss. 285—290 oraz uwagi krytyczne J. Antoniewicza, zamieszczone w *Acta Baltico-Slavica*, t. 2, 1965, ss. 392—395.

⁹¹ V. B. Vilinbachov, N. E. Engovatov, *Predvaritel'nye zamečanija o zapadnych Galindach i vostočnoj Gojlad'j*. *Slavia Occidentalis*, t. 25, 1963, ss. 233—269.



ukazała się popularna synteza pradziejów ludów bałtyjskich, napisana po angielsku⁹².

W 1964 roku wyszło także parę interesujących prac różnych badaczy, które bardziej lub mniej posuwają naprzód naszą wiedzę w tym zakresie. Był to rok, który zaznaczył się specjalną obfitością opublikowanych prac dotyczących problemu jaćwieskiego. Ukazały się wtedy referaty białostockiej konferencji z 1961 roku pióra J. Antoniewicza⁹³, J. Jaskanisa⁹⁴, T. Dzierżykray-Rogalskiego⁹⁵ i J. Otrębskiego⁹⁶, poświęcone problematyce jaćwieskiej oraz H. Łowmiańskiego⁹⁷ i M. Schmiedehelm⁹⁸, dotyczące obu południowych plemion (Galindów i Sudawów), a także publikacja J. Nalepy⁹⁹ o nazwach i lokalizacji Jaćwieży. Również V.V. Sedov¹⁰⁰ poświęcił temu problemowi osobny artykuł. Wartość naukowa opublikowanych referatów nie będzie tu przedmiotem rozważań¹⁰¹. Omówione zostaną pokrótce jedynie wyniki badań J. Nalepy oraz radzieckiego autora. Otóż nie wchodząc w szeroko omówioną przez autora problematykę związaną z etymologią Jaćwieży, należy zauważyć, że praca ta przyniosła jeden ważny dla naszych obecnych zainteresowań moment, a mianowicie sprawę rozczłonkowania się poszczególnych plemion jaćwieskich w średniowieczu, co — moim zdaniem — można ciągnąć wstecz metodą retrogresji co najmniej do pierwszych wieków naszej ery, oczywiście, niekoniecznie w analogicznych granicach, wyznaczonych przez tego autora na okres wczesnośredniowieczny. Trzeba natomiast z przykrością stwierdzić, że praca autora radzieckiego w swym głównym założeniu jest chybiona, gdyż forma kamiennego nasypu kurhanowego nie może być dostatecznym kryterium na przestrzeni wieków do wyznaczania zespołów etnicznych. Aby nie być gołosłownym

⁹² M. Gimbutas, *The Balts*. Londyn 1963, ss. 286 + 58 ilustr. + 79 ryc. poza tekstem.

⁹³ J. Antoniewicz, *Problemy i potrzeby badań archeologicznych na północno-wschodnich ziemiach Polski*. Acta Baltico-Slavica, t. 1, 1964, ss. 13–24.

⁹⁴ J. Jaskanis, *Z problematyki dotychczasowych badań archeologicznych nad Jaćwieżą w I tys. n.e. na obszarze górnego dorzecza Czarnej Hańczy*, ibidem, ss. 49–63. Pewne uściślenie chronologii wypracowane przez tego autora przejął J. Antoniewicz w pracy: *The Sudovians*. Białystok 1962, ss. 19 + 24 tabl. i 9 ryc. w tekście.

⁹⁵ T. Dzierżykray-Rogalski, *Z badań nad niektórymi zagadnieniami typologicznymi i populacyjnymi Jaćwingów*, ibidem, ss. 65–75.

⁹⁶ J. Otrębski, *Udział Jaćwingów w ukształtowaniu języka polskiego*, ibidem, ss. 207–216.

⁹⁷ H. Łowmiański, *Zagadnienie słowiańskich i bałtyjskich nazw plemiennych w Sarmacji Europejskiej*, Ptolemeusza, ibidem, ss. 37–47.

⁹⁸ M. Schmiedehelm, *Niektóre zagadnienia związane z badaniami archeologicznymi zabytków z pierwszych wieków n.e. w zachodniej części Mazur*, ibidem, ss. 25–35.

⁹⁹ J. Nalepa, *Jaćwiegowie. Nazwa i lokalizacja*, Białystok 1964, ss. 5–53 i 1 mapa. W sprawie jeszcze większego rozczłonkowania grup plemiennych, niż to sformułował J. Nalepa, wypowiedział się J. Antoniewicz w pracy: *Zarys pradziejów powiatu suwalskiego. Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*. Białystok 1965, ss. 45–46 oraz recenzja: A. Kamiński, *Rocznik Białostocki*, t. 6, 1965, ss. 479–480.

¹⁰⁰ V.V. Sedov, *Kurgany Jatvjagov*. Sovetskaja Archeologija, 1964, nr 4, ss. 36–51.

¹⁰¹ Acta Baltico-Slavica, t. 1, 1964, ss. 99–113 oraz ss. 268–269 i 274–275.

przypomnę, że podobne formy nasypów kurhanowych występują zarówno nad środkową Wisłą¹⁰² w rejonie Warszawy, a więc na obszarze niewątpliwie słowiańskim, jak i w Prusach na obszarze bałtyjskim¹⁰³. Te fakty przekreślają wartość powyższej metody badawczej. Dlatego zewnętrzna i wewnętrzna budowa nasypów kurhanowych nie może być dostatecznym kryterium wyznaczania granic etnicznych. Także zespół nazw hydronimii z sufiksem *-da*, który zestawił V. V. Sedov¹⁰⁴ za K. Būgą, nie jest — jak należy sądzić — pochodzenia jaćwieskiego, wbrew opinii tego językoznawcy¹⁰⁵, ale najprawdopodobniej protojaćwieskiego, jeśli nie lokalną odmianą prabałtyjską. Świadczy wyraźnie o tym jej zasięg, wykraczający poza terytorium historyczne Jaćwieży nie tylko wczesnośredniowiecznej, ale także z I tysiąclecia n.e. w zasięgu ceramiki kreskowanej i „wschodniomazursko-suwańskiej”. W tymże roku ukazała się nowa praca P. N. Tret’jakowa¹⁰⁶, która na ogół poza drobnymi szczegółami nie wnosi nic nowego w stosunku do sformułowań z 1963 roku, oraz kilka innych ważnych przyczynków autorów litewskich¹⁰⁷.

Przy uogólnianiu dotychczasowych spostrzeżeń na temat rozwoju nauki o etnonimii bałtyjskiej we wschodniej Europie oraz na temat etapów poznawania jej odzwierciedlenia w źródłach materialnych i pisanych warto zauważyć, że rozwój badań w tym zakresie nie był ciągły i jednolity. Badania nad przeszłością ludów bałtyjskich miały swoje wzloty i upadki przez cały czas prac badawczych, to jest począwszy od połowy XIX wieku aż po czasy niemal współczesne. Jeśli chodzi o badania językoznawcze, najpłodniejszy był niewątpliwie okres przypadający na koniec XIX wieku aż po lata trzydzieste wieku XX. Największe zasługi położyli wówczas A.A. Kočubinskij, A. Pogodin, A.N. Sobolevskij, A. Bezzenberger, K. Būga, J. Endzelin, M. Vasmer i inni. Oni to określili z grubszą granicę występowania etnonimii bałtyjskiej we wschodniej Europie oraz dokonali licznych prób podziału obszaru tej etnonimii na strefy etniczno-plemienne, a częściowo także dialektologiczne. Renesans badań nad niniejszą problematyką zauważyć można dopiero po ostatniej wojnie. Najbardziej wartościowe prace dali T. Lehr-Splawiński, M. Vasmer, T.

¹⁰² A. Niewęgłowski, *Ogólne wyniki i problematyka badań stanowisk z okresu późnolateńskiego i rzymskiego w okolicach Garwolina*. Wiadomości Archeologiczne, t. 30, 1964, ss. 235–237, ryc. 10–11.

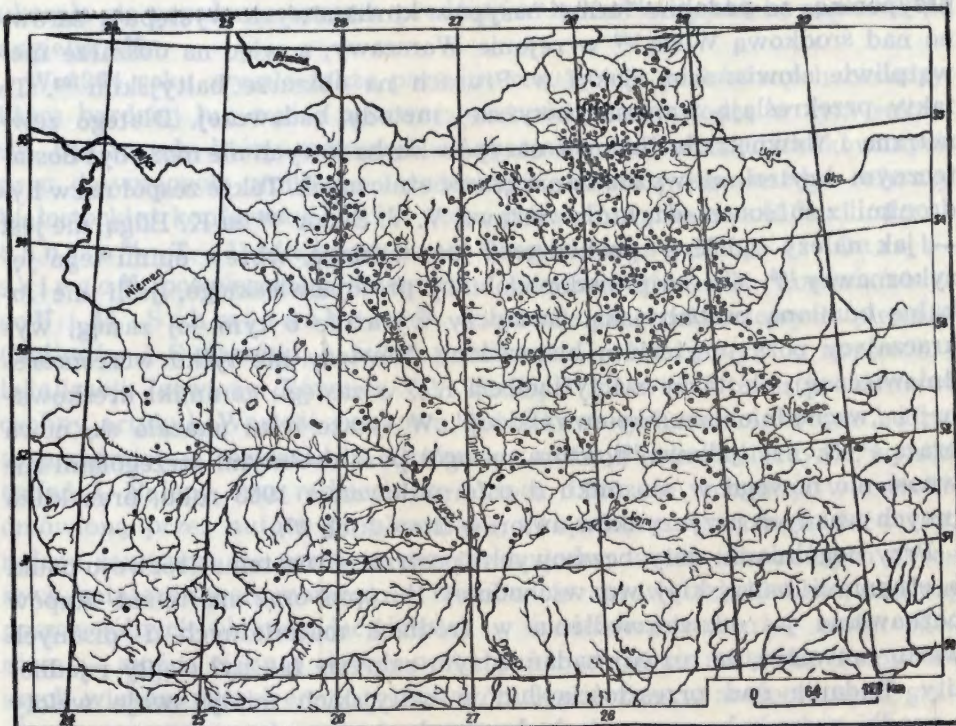
¹⁰³ C. Engel, *Zur Bauart und Chronologie der ostpreussischen Hügelgräber*. Mannus, t. 7, 1931, ss. 41–54, gdzie sypali je Prusowie.

¹⁰⁴ V.V. Sedov, *Kurgany Jatvjagov*, ryc. 1.

¹⁰⁵ K. Būga, *Jotvingu žemes upių vardų galune -da*. W: *Rinktiniai raštai*, t. 3, 1961, ss. 601 i n.

¹⁰⁶ P. N. Tret’jakov, *K’voprosu o baltach i slavjanach v oblasti verchnego Podneprov’ja*. Slavia Antiqua, t. 11, 1964, ss. 1–35 + 11 ryc.

¹⁰⁷ E. Danilaitė, *Brukšniutostis keramikos gyvenvietė Vakaru Lietuvoje*. Lietuvos TSR Mokslu Akademijos Darbai 1964, nr 2(17), ss. 23–38 oraz L. Nakaitė, *Sidabro naudojimas II–XIII amžius Lietuvoje dirbiniais puošti*, ibidem, nr 1(16), ss. 63–80.



Bałtyjska hydronimia w dorzeczu górnego Dniepru, Berezyny, Soży, Desny i Prypeci. Wg V. N. Toporova i O. N. Trubačeva

Milewski, V. Kiparsky, V. N. Toporov, O. N. Trubačev i inni, lecz nie sposób wszystkich wymienić.

Badania historyczne na podstawie źródeł pisanych i archeologicznych od połowy XIX wieku aż po czasy najnowsze odzwierciedla natomiast wielka liczba przyczynków, rozpraw i studiów opublikowanych w wielu wydawnictwach ogólnych i specjalistycznych. Dorobku tego nie można tutaj szczegółowo omówić ani możliwie wyczerpująco ocenić. Możemy jedynie określić ogólne tendencje rozwojowe interesującej nas problematyki, panujące zarówno w archeologii, jak i dziejopisarstwie, oraz wskazać na najwybitniejsze osiągnięcia uogólniające obu tych dyscyplin.

Jeśli chodzi o opracowania źródeł archeologicznych i sposób ich naukowego usystematyzowania do badań nad rozwojem osadnictwa poszczególnych regionów fizjograficznych i terytoriów plemiennych na obszarze wschodniobałtyckim, to pierwsze próby w tym zakresie odnotowano dość wcześnie. Ich zewnętrznym odbiciem jest kartografia archeologiczna, której pierwsze mapy ukazały się w końcu XIX i w pierwszej ćwierci XX wieku. Są to zestawienia kartograficzne, wydane osobno

dla Estonii i Łotwy¹⁰⁸, Litwy¹⁰⁹ i Prus¹¹⁰, a także dla niektórych guberni zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego. Te ostatnie zestawienia wykonał F. V. Pokrovskij¹¹¹. W ślad za tym ukazały się monograficzne opracowania materiału archeologicznego, jak na przykład O. Tischlera dla Prus¹¹², A. Spicyna dla Litwy i części Białorusi¹¹³ czy H. Moory dla Łotwy¹¹⁴. Trzeba jednak podkreślić, że obszary nad Berezyną i górnym Dnieprem nie doczekały się takich opracowań materiału archeologicznego jak wyżej wymienione obszary plemienne Bałtów, leżące nad Bałtykiem. Rolę tę jednak częściowo spełnia wydana przez S. A. Dubińskiego¹¹⁵ w 1933 roku bibliografia dotycząca tych ziem, nie obejmująca swym zasięgiem pozostałych terytoriów plemiennych Bałtów z dorzecza Soży, Desny, górnej Oki czy reszty obszaru naddnieprzańskiego w górnym biegu Dniepru.

Drugie ćwierćwiecze XX wieku zaczęło nam przynosić opracowania syntetyczne pewnych obszarów pióra W. Antoniewicza, F. Balodisa, C. Engla, W. Gaertego, H. Moory i innych. Okres ten trwał mniej więcej do wybuchu drugiej wojny światowej, która zahamowała dalszy postęp w tej dziedzinie nawet na kilka lat powojennych. Dopiero na początku drugiego dziesięciolecia po wojnie (gdzieś około 1955 roku) rozpoczął się nowy etap, płodny w publikowane w tym czasie monograficzne ujęcia poszczególnych okresów, kultur i form przestrzennych osadnictwa bałtyjskiego. Wymienić tu należy między innymi nazwiska: M. Gimbutas, F. D. Gurevič, J. J. Graudonisa, A. Kamińskiego, P. Kulikauskasa, R. Kulikauskienė, H. Moory, A. Mitrofanova, A. Tautavičiusa, P. N. Treťjakova, Ja. V. Stankevič, Ja. A. Schmidta oraz autora niniejszego opracowania. Każdy rok przynosi nowe publikacje opracowań monograficznych poszczególnych kultur, okresów czy szerszych problemów.

Jeśli chodzi o wykorzystanie źródeł pisanych, to w stosunku do prawie poprawnych sformułowań z XIX wieku¹¹⁶ postęp w pierwszej części XX

¹⁰⁸ J. Sitzka, *Archäologische Karte liv- Est- und Kurland*. Dorpat. 1896, ss. 40 + mapy.

¹⁰⁹ P. Tarasenska, *Lietuvos archeologijos medžiaga*. Kaunas 1928, ss. 358 + 1 mapa.

¹¹⁰ E. Hollack, *Erläuterungen zur vorgeschichtlichen Übersichtskarte von Ostpreussen*. Berlin 1908, ss. 234 + 1 mapa.

¹¹¹ Chodzi przede wszystkim o mapy archeologiczne F. V. Pokrovskiego, guberni kołowieńskiej, wileńskiej i grodzieńskiej, powstałe w końcu XIX wieku.

¹¹² O. Tischler, *Ostpreussische Gräberfelder*, cz. 3, *Schriften der Physikalisch-Ökonomischen Gesellschaft in Königsberg*, t. 19, 1879, ss. 159 i n. oraz O. Tischler, H. Kemke, op. cit.

¹¹³ A. Spicyn, *Litovskie drevnosti*. Tauta ir Zodis, t. 3, 1925, ss. 112 i n.

¹¹⁴ H. Moora, *Die Eisenzeit in Lettland*.

¹¹⁵ S. A. Dubiński, *Bibliografija po archeologii Belorusii i smežnych krajin*. Mińsk 1933. Historię badań Smoleńszczyzny ostatnio przedstawił Ja. A. Smidt, *Izučenie archeologičeskich pamjatnikov na territorii Smoleńščiny*. Materiały po izučenii Smolenskoj Oblasti, 1959, ss. 57—72.

¹¹⁶ Por. np. C. Schirren, *Nachrichten der Griechen u. Römer über die östlichen Küstenländer des baltischen Meeres*. Riga 1852.

wieku był niewielki aż do wybuchu drugiej wojny światowej. Opracowania te dotyczyły głównie nowej interpretacji przekazów źródłowych Herodota, Tacyta i Ptolemeusza¹¹⁷ bez prób komparatystycznej syntezy szerszego obrazu warunków bytu i rozwoju społecznego plemion bałtyjskich. Okres powojenny przyniósł reedycję źródeł, dokonaną przez naukę litewską¹¹⁸, oraz realizowanie nowych możliwości interpretacyjnych na podstawie źródeł pisanych i archeologicznych¹¹⁹. Ukazały się także dwa opracowania dotyczące rozwoju społecznego plemion pruskich i łotewskich, napisane przez historyków¹²⁰, oraz sporo prób archeologów z okazji opracowywania podręczników historii dotyczących Litwy, Łotwy, Białorusi oraz innych regionów północno-wschodniej Europy. Do tych ostatnich należy popularna próba opisu prądziejów wszystkich ludów bałtyjskich, pióra M. Gimbutas. Praca ukazała się w języku angielskim w 1963 roku¹²¹. Niestety, oszczędność miejsca i lakoniczny tok narracji autorki nie zezwolił na rozwinięcie i pogłębienie wielu zagadnień.

¹¹⁷ Przytaczamy tutaj niektóre tylko ważniejsze pozycje: E. Sittig, *Die Aester. Studien Baltici*, t. 4, 1935, ss. 18–21; J. Beckers, *Des Claudius Ptolemäus Germaniakarte in der frühgeschichtlichen Forschung*, Geographische Zeitschrift, t. 44, 1938, ss. 220–229; J. Mikkola, *Einige Völker- und Flussnamen bei Tacitus und Ptolemaios*, W: *Conventus I Historicorum Balticorum*, Riga 1938, ss. 83–86; Ig. Jonynas, *Les peuplades Lithuaniennes jusqu'à XIV siècle*, ibidem, ss. 48–61.

¹¹⁸ *Lietuvos TSR istorijos šaltiniai*, t. 1, 1955, ss. 6 i n.

¹¹⁹ A. Spekke, op. cit.; H. Łowmiański, *Zagadnienie słowiańskich i bałtyjskich nazw plemiennych*.

¹²⁰ V. V. Dorošenko, op. cit.; V. N. Percev, op. cit.

¹²¹ M. Gimbutas, op. cit.

Zasięg terytorialny plemion bałtyjskich w świetle źródeł onomastycznych i archeologicznych

Już w końcu XVIII wieku zauważono, że na podstawie badań onomastycznych można budować, a właściwie rekonstruować, wiedzę o zaginionym ludzie i stosunkach etnicznych na pewnym obszarze¹²². Wieki XIX oraz pierwsza połowa XX wieku przyniosły wiele publikacji naukowych o świadectwach natury topo- i hydronimicznej, dotyczących zaginionego osadnictwa Bałtów, poczynając od skrawka Pomorza Gdańskiego, a na górnym Dnieprze skończywszy. A przecież pod tą dziś sztucznie określoną nazwą Bałtów od czasów G.N. Nesselmana (1845) kryją się inne treści geograficzne i kulturowe, sięgające odległej starożytności, określone już przez Pliniusza w jego *Historia Naturalis* (4,95).

Zanotowana u Pliniusza nazwa Baltia, określająca Jutlandię, została przeniesiona mylnie w połowie XIX wieku na zespół plemion bałtyjskich zamieszkałych w I tysiącleciu przed n.e. na wschód od dolnej Wisły, Pregoly, Niemna, zachodniej Dźwiny, Berezyny, górnego Dniepru, Soża, Desny oraz części górnej Wołgi. Oczywiście, jak słusznie wyjaśnił V. Kiparsky¹²³, nazwa nadana ludom bałtyjskim nie ma nic wspólnego z etymologią słowa litewskiego *baltas* — biały albo *balta* — błoto, bagno. Pod tą nazwą sztucznie stworzoną w połowie XIX wieku kryją się wielkie zespoły plemion zwanych Bałtami, które z punktu widzenia językowego dzielą się na zachodniobałtyjską oraz wschodniobałtyjską grupę. Podział ten jednak nie jest całkowicie adekwatny dla historyka prądziejów, gdyż w ramy tego podziału wchodzi tylko plemiona pruskie, kurskie i żmudzkie (zachodniobałtyjskie) oraz wschodniobałtyjskie (litewskie i łotewskie). Podział ten przeto nie włącza do tego schematu anonimowej do niedawna historii plemion bałtyjskich w dorzeczu Berezyny, Soża, Desny oraz części dorzecza Wołgi i Oki, które to terytoria wytyczył najdobitniej M. Vasmer¹²⁴ opierając się na źródłach hydronimicznych, a po ostatniej

¹²² G. Hennig, *Versuch über einige Überreste der altpreussischen Sprache vorzüglich in der Benennung einiger noch jetzt vorhandenen Städte und Dörfer in Ostpreussen und Lithauen*, Preussische Archiv, t. 5, 1794, ss. 611–645.

¹²³ V. Kiparsky, *Baltische Sprachen und Völker*, s. 48.

¹²⁴ M. Vasmer, *Beiträge zur historischen Völkerkunde Osteuropas*, ss. 641 i n.

wojnie archeologia radziecka wypełniła żywą treścią na podstawie badań kultury materialnej.

Nie ulega wątpliwości, że badania etno- i hydronimiczne są dla archeologa ważnym źródłem do wyjaśnienia podstawowych zagadnień etnicznych, zwłaszcza na obszarach peryferyjnych lub zaludnionych później nową populacją etniczną, o innej tradycji i kulturze materialnej. Takim dawnym podłożem o odrębnej specyfice i strukturze etnicznej były obecnie zeslawizowane obszary środkoworosyjskie i białoruskie oraz obszar historyczny Prus, który uległ germanizacji, zaś częściowo na południu — slawizacji w XIII i XIV wieku. Najbardziej cenną wskazówką są oczywiście zachowane nazwy dużych zespołów fizjograficznych, na przykład rzek czy jezior, które to nazwy musiały być zapamiętane i przejęte od miejscowej ludności bałtyjskiej przez napływową ludność słowiańską lub w wypadku Prus i Jaćwieży — przez administrację i wywiadowców krzyżackich. Klasycznym tego przykładem może być górny bieg Czarnej Hańczy, który w świetle badań K. O. Falka zachował właśnie wśród przybyszów Polaków, Litwinów i Białorusinów najstarsze nazwy bałtyjskie¹²⁵. Przykład wsi Wigrance, oddalonej w linii prostej około 25 km na wschód od jeziora Wigry, oraz Czarne Wigrance (obecnie Smolany) na północ od Wigier wraz z odkrytą przez K. O. Falka grupą ludzi zwanych Wigranami, mieszkających nad zbiornikiem wodnym Wigry, świadczy, że jest to jakaś plemienna grupa bałtyjska, która miała nazwę uformowaną od tego jeziora lub odwrotnie¹²⁶. Jeśli chodzi o obszary wschodniobałtyjskie, to po badaniach A. N. Sobolevskiego¹²⁷, K. Būgi¹²⁸ i M. Vasmera¹²⁹ dotyczących obszarów górnego Dniepru i sąsiednich wielkich dorzeczy Oki i górnej Wołgi ważnym poszerzeniem materiału faktycznego okazały się prace polowe, przeprowadzone przez V. N. Toporova i O. N. Trubačeva¹³⁰. Stały się one podstawą do dyskusji na temat zasiedlenia dorzecza górnego Dniepru przez plemiona bałtyjskie.

¹²⁵ K. O. Falk, *Wody węgierskie i huciańskie*, t. 1, Uppsala 1941, s. 230. Podkreśla to także J. Wiśniewski, *Kilka uwag o osadnictwie południowych puszc pojaćwieskich od XV do XVII w.* Rocznik Białostocki, t. 1, 1961, s. 308.

¹²⁶ K. O. Falk, op. cit.; t. 1, s. 54; t. 2 (rejestr. z 1569); J. Wiśniewski, *Domniemane ślady osad jaćwieskich w puszcach pojaćwieskich*. Rocznik Białostocki, t. 1, 1961, ss. 223 i 226 oraz ostatnio J. Nalepa, *Wigry, nazwa największego jeziora Jaćwieży*. W: *Språkliga Bidrag*. Lund 1965, nr 20, gdzie dalsze przykłady oraz w publikacji: *Lietuvos TSR upių ir ežerų vardynas*. Vilnius 1963, s. 197.

¹²⁷ A. N. Sobolevskij, op. cit., ss. 1051 i n. Ważną i postępową wartość, jak na ówczesne czasy, miała jego praca: *Lingvističeskie i archeologičeskie nabludenija*, t. 1—2, Warszawa 1910—1912. Por. także tegoż: *Nazvanija rek i ozer russkogo severa*. Leningrad 1927.

¹²⁸ K. Būga, *Kaibu mokslas bei musu senovė*. Kaunas 1913; por. tegoż W: *Rinktiniai raštai*, t. 1, Vilnius 1958, s. 416.

¹²⁹ M. Vasmer, *Die alten Bevölkerungsverhältnisse Russlands im Lichte der Sprachforschung*; tenże, *Die Vorarbeiten zu einem Wörterbuch der russischen Gewässer- und Ortsnamen*. Onoma, t. 6, 1955/1956, ss. 71—74; tenże, *Wörterbuch der russischen Gewässernamen*.

¹³⁰ V. N. Toporov, O. N. Trubačev, *Lingvističeskij analiz*. Por. także tychże autorów ujęcie syntetyczne W: *Lietuvių Kulbotyros Klausimai*, t. 4, 1961, ss. 195—217. Pewną

W świetle wyników tych ostatnich badań nie może już być wątpliwości, że obszar górnego dorzecza Dniepru był terytorium etnicznie przynależnym do grupy bałtyjskiej i, co najważniejsze, duża liczba wykrytej hydronimii bałtyjskiej pozwala przypuszczać, że na obszarze górnego Dniepru w okresie ekspansji słowiańskiej nie doszło do zepchnięcia Bałtów ku Bałtykowi na północ, ale najprawdopodobniej osadnictwo bałtyjskie na tych obszarach było etapami wchłaniane przez napływającą ludność słowiańską. Niestety, opublikowanie wyników badań nad hydronimią dorzecza górnego Dniepru ujawniło jednak także braki ogólne, które nie pozwalają na korzystanie pełną garścią z opracowania V. N. Toporova i O. N. Trubačeva. Autorzy ci nie wydzielili na razie poszczególnych dialektów hydronimicznych z badanych obszarów oraz nie objęli badaniami niektórych obszarów pogranicznych, gdzie występują kultury archeologiczne o obliczu mieszanym¹³¹. Przyczyna takiego ujęcia wynika stąd, że brakuje dotychczas analitycznych rozpraw oraz większych prac syntetycznych traktujących o hydronimii Litwy¹³², Łotwy i Prus z podziałem na wydzielające się grupy. Nawet już opublikowane ujęcia nie zawierają wniosków syntetycznych, które by charakteryzowały od strony dialektycznej formacje nazewnicze poszczególnych bałtyjskich terytoriów. Tak na przykład mimo prac G. Gerulisa i A. Trautmana, przy dość dobrej znajomości topo- i etnonimiki obszaru staropruskiego, niewiele wiadomo o apelatywach leksykalnych języka staropruskiego. Nieznajomość leksyki staropruskiej, nie mówiąc już o innych językach prabałtyjskich, nie pozwala zakwalifikować danej nazwy do konkretnej grupy dialektologicznej. Dlatego też w tym sensie można tylko formułować ogólną opinię o bałtyjskim pochodzeniu zachowanej nazwy fizjograficznej, a nie o jej konkretnej dialektologicznej przynależności, jako jednego ogniwa z łańcucha dialektów, rozciągających się na ogromnym obszarze etnicznym Bałtów od dolnej Wisły aż po górną Wołgę i Okę.

Jeśli chodzi o wyniki badań Toporova i Trubačeva dotyczące obszaru górnego Dniepru, to można zauważyć, że zestaw opublikowanych przez nich materiałów jest różnorodny; hydronimia obszarów lewobrzeżnych Dniepru w rejonie Mohylewa jest inna niż na przykład po obu stronach Dniepru w rejonie Smoleńska, jakkolwiek ma ona wszędzie jednakowy substrat bałtyjski. Także obszar dorzecza Prypieci i Polesia wołyńskiego stanowi inną prowincję hydronimiczną niż obszar Desny. Gdy się rów-

wskazówką uzupełniającą, choć — jak się wydaje — nie bez błędów metodycznych jest praca V. Gudelis o etymologii słowa i nazwy miejscowej *gala(s)*. Por. tegoż, *Zodžio ir vietovardžio „gala(s)“ etimologijos ir priešistorinės geografinės klausimų*, ss. 69—83.

¹³¹ Zwraca na to uwagę m.in. P. N. Tret'jakov, w pracy: *Finno-ugry, baltų i slavjane*, s. 15.

¹³² Warunków tych nie spełnia ważna skądinąd praca zbiorowa *Lietuvos TSR upių ir ežerų vardynas*, s. 224.

nocześniej zauważyć, że te różnice między nie określonymi jeszcze „dialektami hydronimicznymi” pokrywają się z różnymi obliczami kultury materialnej poszczególnych regionów zajętych przez plemiona bałtyjskie, to można zdać sobie sprawę z doniosłości badań V.N. Toporova i O.N. Trubačeva, mimo zasadniczego braku tej pracy. Nie da się bowiem wydzielić na jej podstawie dialektologicznej specyfiki poszczególnych regionów bałtyjskich obszaru plemiennego-etnicznego.

Przejdźmy jednak do realiów uzyskanych w wyniku badań archeologicznych w powiązaniu z badaniami językoznawczymi. Od dawna w literaturze przedmiotu zastanawiano się nad dość zagadkowymi skupiskami nazw bałtyjskich w rejonie górnej Protwy (na zachód od Moskwy) oraz związanej z nimi zapiski kijowskiej pod 1147 rokiem „o ludziach Gołędz”. Nie może dziś ulegać wątpliwości, że stanowczo trzeba odrzucić niektóre sformułowania uczonych rosyjskich z okresu przedrewolucyjnego, którzy między innymi upatrywali w owej Gołędzi nadprotwiańskiej pruskich jeńców wojennych z obszaru Galindii¹³³. Przeczą tym wywodom także: tekst latopisu z 1058 roku, donoszący o zwycięstwie Izjasława nad Gołędzią, a także nazwy hydronimiczne, które jednak w tym rejonie nie tworzą zwartej grupy. Można więc powiedzieć, że poza danymi archeologicznymi bałtyjska i fino-ugryjska hydronimia w postaci przybliżonej granicy linearnej właściwie nie istnieje¹³⁴. Odpowiednikiem tego rozproszonego osadnictwa bałtyjskiego na obszarze fińskim jest grupa grodzisk w rejonie rzeki Moskwa. V.V. Sedov proponuje nazwać je grupą plemion Goljad'. Formacje hydronimiczne z nią związane kończą się tutaj na -eja i inne¹³⁵. Trzeba także zauważyć, że przybliżone granice rozmieszczenia osadnictwa bałtyjskiego w tym rejonie na ogół nie pokrywają się z granicami moskiewskiej grupy grodzisk, jeśli się nie weźmie pod uwagę zaobserwowanych przez V. Gudelisa nazw *gal* lub *gol*, które można spotkać także na południe od jeziora Ładoga i w dorzeczu Wjatkii na wschodzie¹³⁶. Należy tu jednak dodać, że dowodzenia tego ostatniego

¹³³ Por. ostatnio: V.B. Vilinbachov, N.E. Engovatov, op. cit., z którymi w szczegółach nie zawsze można się zgodzić. Budzi wątpliwość zwłaszcza wysuwana przez autorów domniemana migracja na trasie Galindia—Golensizi nad górną Odrą — Goljad' nad Protwą.

¹³⁴ B. A. Serebrennikov, *Volgo-Okskaja toponimika na territorii evropejskoj časti SSR*. Voprosy Jazykoznanija, 1955, nr 6, ss. 124 i nn. Nieporozumieniem, jak się wydaje, jest praca tegoż autora: *O nekotorych sledach isčasnuvšego indoevropejskogo jazyka v centre evropejskoj časti SSR bliskogo k'ballickim jazykam*. Lietuvos TSR Mokslu Akademijos, Darbai, seria A, 1957, ss. 67 i n., której wartość pozytywna polega na podkreśleniu istnienia elementów bałtyjskich i irańskich między Wołgą a Kijazmą, poza zasięgiem osadnictwa bałtyjskiego na Protwie.

¹³⁵ V.V. Sedov, *Gidronimika i archeologija srednej polosy vostočnoj Evropy*, s. 28. Autor wykorzystał tu dane opublikowane przez V.N. Toporova i O.N. Trubačeva w cytowanych powyżej pracach.

¹³⁶ V. Gudelis, op. cit., ryc. 2.

nie są przekonujące w szczegółach i nie mogą stanowić solidnej podstawy do wnioskowań uogólniających.

Trochę mniej wyraziście rysują się dane uzyskane z korelacji źródeł językoznawczych z archeologicznymi na południe od opisanego wyżej terytorium, a więc na obszarze kultury miłogradzkiej i juchnowskiej w dorzeczu Desny oraz dolnego i środkowego Soża, jak również w dorzeczu Dniepru na południe od Mohylewa aż po ujście Prypeci do Dniepru. W świetle zestawień kartograficznych Toporova i Trubačeva bałtyjska hydronimia jest tu rzadsza w porównaniu z górnym Naddnieprzem¹³⁷, leksykalne zaś typy bałtyjskiej hydronimii nie są tak wyraziste i bezsporne znaczeniowo¹³⁸ jak na obszarze przyległym, leżącym na przykład na wysokości Mohylewa na terytorium ograniczonym wododziałami Dniepru i Soża, który to obszar — trzeba wyraźnie powiedzieć — należy do najmniej zbadanych w świetle ostatnich danych nauki radzieckiej, opublikowanych do 1962 roku¹³⁹. Dotąd właściwie nie wiadomo, czy obszar ten znajduje się jeszcze w zasięgu kultury grodzisk z ceramiką kreskowaną czy też tylko z ceramiką gładkościenną, przynależną do kultury grodzisk smoleńskich. Jak słusznie jednak zauważył V.V. Sedov¹⁴⁰, położony poniżej Mohylewa obszar kultury miłogradzkiej oraz w dorzeczu Desny obszar kultury juchnowskiej ma z jednej strony hydronimiczne formacje typowe dla plemion wschodnioliteńskich, z drugiej zaś, chyba duży zespół miejscowych hydronimów bałtyjskich typowych dla obszaru południowo-wschodniego. Można dodać jeszcze, że istnieje tu nasilenie substratu irańskiego, związanego z koczownikami scytyjskimi¹⁴¹. W świetle kartowań Toporova i Trubačeva występowanie nazw irańskich zaznacza się bowiem specjalnie silnie w dorzeczu Sejmu, dopływu Desny, na styku kultury juchnowskiej z charakterystyczną grupą grodzisk górnej Oki z jednej strony, a z drugiej — z elementami lokalnych kultur tak zwanych scytyjskich z obszaru Kijowszczyzny, zwłaszcza zaś dorzecza Psiola i Workly¹⁴².

Obecnie należy przejść do omówienia następnej grupy plemion bałtyjskich, związanych z przodkami plemion leto-liteńskich, które zajmowały obszerne terytorium grodzisk z ceramiką kreskowaną („sztrychowaną”). Obszar zajęty przez takie grodziska jest ograniczony od północy

¹³⁷ V.N. Toporov, O.N. Trubačev, *Lingvističeskij analiz*, mapa 3.

¹³⁸ Ibidem, mapa 8.

¹³⁹ A.K. Ambroz, L.V. Artiševskaja, op. cit., mapa 1.

¹⁴⁰ V.V. Sedov, *Gidronimika i archeologija, srednej polosy vostočnoj Evropy*, s. 23.

¹⁴¹ K. Büga, *Aisčiu praetis vietu wardu šviejoje*, s. 723 (mapa). Datowanie K. Bügi kości nazwy Oka, por. R. Schmittlein, *Le nom de la rivière Oka*. Revue International

¹⁴² V.N. Toporov, O.N. Trubačev, *Lingvističeskij analiz*, mapa 2. Co do bałtyc-Onomastique, t. 10, 1958, ss. 241—248.

¹⁴³ V.N. Toporov, O.N. Trubačev, *Skifosarmatskoj archeologii*. Moskva 1952, s. 83. (mapa).

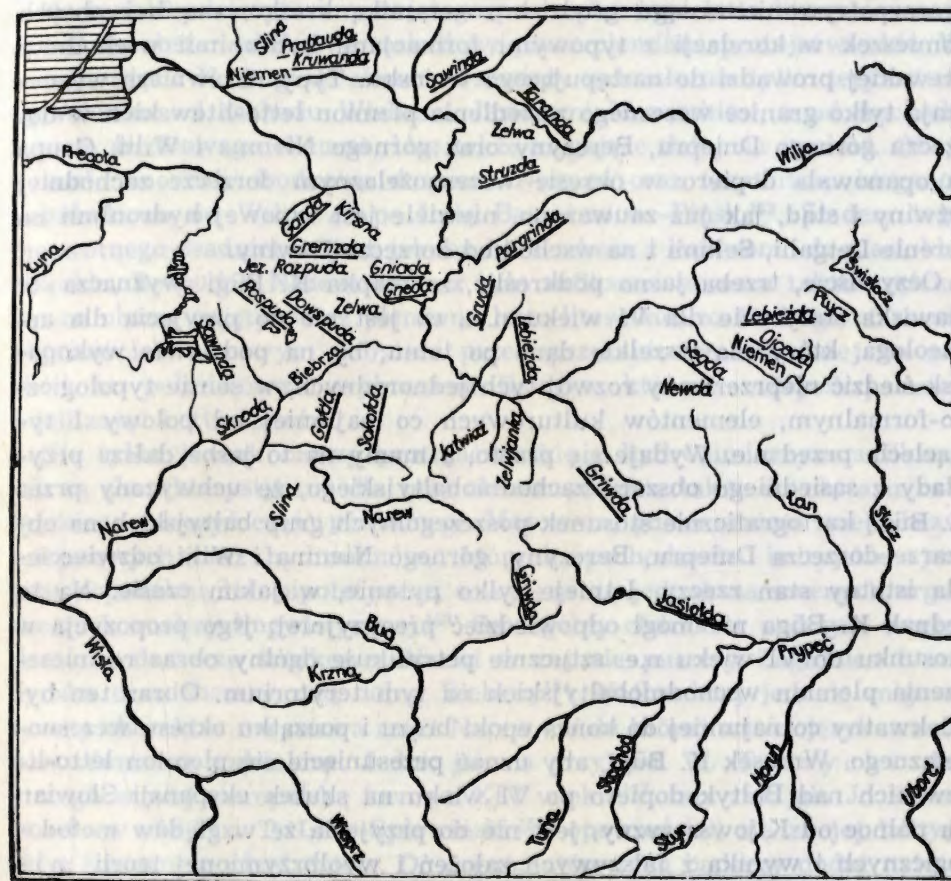
dorzeczem górnej Łowaci i na północnym wschodzie częścią prawego dorzecza górnego Dniepru; częścią dorzecza rzeki Berezyna na wschodzie oraz lewobrzeżnym dorzeczem Prypeci na południu. Na zachodzie krąg grodzisk z ceramiką kreskową obejmuje górny i środkowy bieg Niemna, część górnego dorzecza Narwi i Supraśli oraz prawie całe dorzecze zachodniej Dźwiny, poza małymi skrawkami u jej ujścia do morza nad Zatoką Ryską. Nie tu miejsce na szczegółową charakterystykę poszczególnych grup tej ogromnej prowincji kulturowo-etnicznej. Nas w tej chwili interesuje, jakie formacje hydronimiczne są charakterystyczne dla tego terytorium i czy pokrywają się one z zasięgiem kultury grodzisk z ceramiką kreskową. W świetle korelacji źródeł archeologicznych i językoznawczych jest to problem bardzo złożony.

W przeciwieństwie do typu nazewniczego z sufiksem *-eja*, który w hydronimii występuje na rozległym obszarze, co się pokrywa z elementami wschodniobałtyjskimi z dorzecza górnego Dniepru, brakuje ścisłego odpowiednika formacji hydronimicznych dla obszaru pokrywającego się z obszarem etnicznym plemion leto-litewskich z ceramiką kreskowaną dla całego obszaru jej występowania, o czym wspomniano wyżej. Na obszarze zajęтым przez ludność budującą osiedla obronne z ceramiką kreskowaną występuje typ nazewniczy z sufiksem *-ija*, który jednak zasięgiem swym nie obejmuje w takim samym stopniu i nasyceniu dolnego biegu zachodniej Dźwiny na obszarze dzisiejszej Łotwy¹⁴³. Czym tłumaczyć ten skądinąd zastanawiający fakt? Wydaje się, że występowania ceramiki kreskowanej na tak wielkim terytorium nie uda się ściśle korelować z lokalną hydronimią, typową dla obszaru tylko plemion leto-litewskich, ale że obszar pokrywający się z ceramiką kreskowaną reprezentuje także strefy przejściowe, zajęte przez ludy obce etnicznie plemionom leto-litewskim, jak to widać na przykład w dolnym biegu Dźwiny. Nie jest także wykluczone, że rzadsze występowanie hydronimicznego typu nazewniczego z sufiksem *-ija* w dorzeczu dolnej Dźwiny odzwierciedla stan rzeczy z okresu przed częściowym przesunięciem się plemion leto-litewskich na północny zachód w świetle kartowań K. Būgi¹⁴⁴. Przeto obszar środkowej i dolnej Dźwiny być może w tym czasie nie uzyskał jeszcze w takiej liczbie charakterystycznych nazw bałtyjskich ze względu na to, że był dłużej zasiedlony elementami fińskimi. Zresztą już w 1929 roku H. Moora¹⁴⁵ zwrócił uwagę, że ceramika występująca w osiedlach obronnych okresu wczesnożelaznego na Łotwie nie

¹⁶ Por. R. Jablonskitė-Rimaitienė, op. cit., s. 4. Co do nazw fizjograficznych na Litwie por. J. Otrębski, *La formation de noms physiographiques en Lithuanien. Lingua Posnaniensis*, t. 1, 1949, s. 215.

14 K. Būga, *Aisētū praeitis vietu vardu švīešoje* s. 723 (mapa). Datowanie K. Būgi w sprawie przesunięcia się plemion litewskich ze wschodu na zachód w VI w.n.e. ze stanowiska archeologicznego pierwszy zakwestionował P. Tarasenko, op. cit., ss. 66 i n.

¹⁴⁵ H. Moora, *Die Eisenzeit in Lettland*, t. 1, ss. 15–23 i 25–29.



Protojaćwieskie nazwy hydronimiczne w dorzeczu Niemna.

Wg K. Bugi, V. V. Sedova, z uzupełnieniami Autora.

jest jednorodna. Zauważył on bowiem, że ceramika kreskowana występuje tu w pomieszczeniu z ceramiką gładkościenną oraz — co najważniejsze — „tekstylną”. Ta ostatnia znana jest w dorzeczu rzeki Velikaja na obszarze górnej Dźwiny¹⁴⁶, w Estonii¹⁴⁷ i Finlandii¹⁴⁸ i należy ją łączyć z kulturą typu Asva, która genetycznie wywodzi się z kultury ugrofińskiej, związanej z etnogenezą ludów prafińskich¹⁴⁹. Wydaje się przeto,

¹⁴⁸ Ja. V. Stankevič, *Drevnejšie ukreplennye poselenija v verchnem tečenii zapadnoj Dviny*. W: *Drevnie poselenija i gorodišča*. Tallinn 1955, ss. 102, 108—109; ta ž, *Istorič. naselenija verchnego Podvin'ja*, ss. 70, 79, 84—85.

¹⁴⁷ M. Smiedehelm, *Archeoloogilised pamjatniki perioda razloženiija rodovogo stroja na severo-vostoike Estonii*. Tallinn 1955, ss. 169 i 179.

¹⁴⁸ H. Moora, *Voprosy složenija èstonskogo naroda i nekotorych sosednich narodov v svete dannyh archeologii*. W: *Voprosy ètničeskoj istorii èstonskogo naroda*. Tallinn 1956, s. 85.

¹⁴⁰ R. Indreko, *Die Asvakultur*. W: Bericht V International Kongress für Vor- und Frühgeschichte, Berlin 1961.

że rozpatrywanie zasięgu grodzisk z ceramiką kreskowaną bez obcych domieszek w korelacji z typowymi formacjami hydronimii wschodnio-litewskiej prowadzi do następującego wniosku. Typy nazewnicze wyznaczają tylko granice wczesnego zasiedlenia plemion letto-litewskich w dorzeczu górnego Dniepru, Berezyny oraz górnego Niemna i Wilii. Grupa ta opanowała dopiero w okresie wczesnożelaznym dorzecze zachodniej Dźwiny i stąd, jak już zauważono, niewiele jest typowej hydronimii na terenie Letgalii, Selonii i na wschód od dorzecza Dźwiny.

Oczywiście, trzeba jasno podkreślić, że mapka K. Būgi wyznacza te zjawiska statycznie dla VI wieku n.e., co jest nie do przyjęcia dla archeologa, który ma wszelkie dane po temu, by na podstawie wykopalisk śledzić nieprzerwany rozwój tych jednorodnych, w sensie typologiczno-formalnym, elementów kulturowych co najmniej od połowy I tysiąclecia przed n.e. Wydaje się przeto, a mamy na to jasne dalsze przykłady z sąsiedniego obszaru zachodniobałtyjskiego, że uchwycony przez K. Būgę kartograficznie stosunek poszczególnych grup bałtyjskich na obszarze dorzecza Dniepru, Berezyny, górnego Niemna i Wilii odzwierciedla istotny stan rzeczy. Istnieje tylko pytanie, w jakim czasie. Na to jednak K. Būga nie mógł odpowiedzieć precyzyjnie; jego propozycja w stosunku do VI wieku n.e. sztucznie petryfikuje ogólny obraz rozmieszczenia plemion wschodniobałtyjskich na tym terytorium. Obraz ten był adekwatny co najmniej do końca epoki brązu i początku okresu wczesnożelaznego. Wniosek K. Būgi, aby uznać przesunięcie się plemion letto-litewskich nad Bałtyk dopiero po VI wieku na skutek ekspansji Słowian na północ od Kijowszczyzny, jest nie do przyjęcia ze względów metodologicznych i wynika z fałszywych założeń i wyolbrzymionej teorii migracji. Wystarczy przypomnieć zaobserwowane przez V. V. Sedova ślady grzebalnych zwyczajów Bałtów aż we wczesnym średniowieczu¹⁵⁰, na obszarach zajętych przez słowiańskich Krywiczów, Radymiczów i Dregowiczów, aby zdać sobie sprawę z tego, że musiało tu istnieć jeszcze w tym czasie obok słowiańskiego osadnictwa bałtyjskie, całkowicie nie zasymilowane¹⁵¹.

Reasumując przeto powyższe spostrzeżenia, należy uznać występujący na tych obszarach w hydronimii sufiks *-ija* za świadectwo wspólnoty terytorialnej i językowej plemion letto-litewskich w odleglejszej epoce, wbrew tezie K. Būgi, z tym jednak, że obszar środkowej i dolnej Dźwiny należy do tej wspólnoty tylko częściowo, a został przez nią opanowany gdzieś w okresie wczesnożelaznym lub nieco wcześniej, na skutek nakrycia substratu fińskiego, którego reliktem zostali Liwowie.

¹⁵⁰ V. V. Sedov, *Sledy vostočnobaltijskogo pogrebal'nogo obrjada v kurganach drevnej Rusi*. Sovetskaja Archeologija, 1961, nr 2, ss. 103 i n.

¹⁵¹ Zwraca na to uwagę P. N. Tret'jakov, *Finno-ugry, baltij i slavjane*.

Na zachód od terytorium zajętego przez plemiona letto-litewskie znajdował się obszar od dawna zasiedlony przez plemiona protojaćwieskie. W świetle ujęcia K. Būgi do obszaru Jaćwieży należało nie tylko terytorium ograniczone od zachodu Wielkimi Jeziorami Mazurskimi, a od wschodu łukiem środkowego Niemna, lecz także sięgające dalej na wschód. Obejmowało ono całe środkowe dorzecze Niemna oraz terytorium biegnące południkowo od Wilna aż po linię Baranowice—Pińsk¹⁵². Śladem tego pierwotnego osadnictwa jest jakoby hydronimia z sufiksem *-da* (Jasiolda, Sokolda, Rospuda). Nazewnictwo z tym sufiksem wkracza także częściowo na obszar zajęty przez plemiona letto-litewskie, co K. Būga stara się objaśnić ich czasowym pobytem przed przesunięciem się dalej na zachód, ku południowym wybrzeżom Bałtyku, które to miejsce po nich mieli zająć Letto-Litwini.

Nie tylko jednak nazwy protojaćwieskie z hydronimicznym sufiksem *-da* są charakterystyczne dla tego obszaru. Można także do obszaru bałtyjskiego włączyć część północnego Mazowsza, gdzie istnieje wiele nazw miejscowych oraz hydronimów, których pochodzenie bałtyjskie jest prawdopodobne lub hipotetyczne, co opiera się jednak na mocnych argumentach analizy lingwistycznej¹⁵³. Szczególny charakter pod tym względem ma dorzecze środkowej Narwi w rejonie puszczy Zagajnica Łomżyńska oraz obszary nad dolną Biebrzą¹⁵⁴. Najbardziej jednak enigmatyczny charakter ma nazwa rzeki Narew, co do której wśród językoznawców zdania są podzielone. Jedni, jak na przykład W. Taszycki, dostrzegali w niej staropolską formę z XIV wieku¹⁵⁵, inni zaś, jak J. Rozwadowski¹⁵⁶ i T. Lehr-Spławiński¹⁵⁷, opowiedzieli się za jej bałtyjskim zapewne pochodzeniem. Do argumentów tych badaczy dodać należy argumenty natury historyczno-archeologicznej. Przede wszystkim większa część środkowej Narwi, na odcinku między Świsłoczą a Biebrzą, znaj-

¹⁵² K. Būga *Jotvingu žemes upių vardu galune -da*; V. V. Sedov, *Kurgany Jotvingov*, s. 39, rys. 1, który uzupełnił przykłady dostarczone przez K. Būgę. Nie rozszerza on tych danych o materiały z obszaru zachodniopruskiego, słusznie jednak zauważa, że np. nazwa rzeki Skroda w Łomżyńskim jest pochodzenia zachodniobałtyjskiego. Por. zresztą w tej sprawie K. Būga, *Die Vorgeschichte der Aistischen (Baltischen) Stämme im Lichte der Ortsnamenforschung*. W: *Streitberg Festgabe*. Leipzig 1924, s. 34.

¹⁵³ K. Zierhoffer, op. cit., s. 144 oraz recenzja: J. Wiśniewski, *Onomastica* t. 5, 1960, ss. 494—520, a zwłaszcza ss. 517—519; J. Wiśniewski słusznie zauważa, że nazwy rzeczne występujące na północ od Narwi „mogła nadać ludność pierwotna, a więc przynajmniej częściowo pruska” (s. 519). Ona też przekazała je później naszym kolonistom pochodzącym z Mazowsza oraz emigrantom pruskim, którzy nieśli z sobą nazwy obce (pruskie) typu rodowego, tak jak ludność mazowiecka niosła na ten obszar nazwy słowiańskie.

¹⁵⁴ Por. A. Kamiński, *Wizna na tle pogranicza polsko-rusko-jaćwieskiego*. Rocznik Białostocki, t. 1, 1961, ss. 10—16, a zwłaszcza mapa oznaczona jako ryc. 1.

¹⁵⁵ W. Taszycki, *Dwie nazwy rzeczne: Nary i Petty*. *Slavia Occidentalis*, t. 12, 1934, ss. 41 i n.

¹⁵⁶ J. Rozwadowski, *Studia nad nazwami wód słowiańskich*. Kraków 1958, ss. 260 i 262.

¹⁵⁷ T. Lehr-Spławiński, op. cit., ss. 65 i przypis nr 117.

dowała się najprawdopodobniej w okresie rzymskim i wędrówek ludów w zasięgu kultury bałtyjskiej i peryferycznych elementów słowiańskich¹⁵⁸, a obszar ziemi łomżyńskiej dopiero gdzieś od X—XI wieku, a może trochę wcześniej, ma stwierdzone osadnictwo słowiańskie¹⁵⁹. Przy- należność wcześniejszego osadnictwa tego regionu do kręgu kultury słowiańskiej jest natomiast dotychczas niepewna, przynajmniej w okresie wczesnośredniowiecznym, choć w okresie rzymskim było tu już peryferyczne osadnictwo słowiańskie, zwłaszcza w rejonie Ostrołęki i Łomży. Prócz tego istnieje dokładna wskazówka ze źródeł pisanych, datowana na połowę X wieku, która wzmiankuje o umowie spisanej w 944 roku w Carogrodzie, gdzie ze strony ruskiej jako kontrahent występował między innymi także Jatvjag Gunarev lub Nounarev¹⁶⁰. V. T. Pašuto jest zdania, iż mamy tu do czynienia z Jaćwiegami o imieniu Gunarev, który był namiestnikiem z okręgu Narwi, co podaje w wątpliwość A. Kamiński¹⁶¹. Jakakolwiek byłaby ostateczna wymowa przytoczonych tutaj argumentów, nie może jednak ulegać wątpliwości peryferyczny kulturowo i etnicznie charakter obszarów leżących w dorzeczu Narwi, który dawniej najprawdopodobniej był bałtyjski, a we wczesnym średniowieczu na pewno znajdował się w strefie kontaktowej elementów słowiańskich i bałtyjskich przy jednoczesnym opanowaniu tego obszaru przez Mazowszan, a w górnym biegu Narwi przez Dregowiczów. Jeśli natomiast chodzi o okresy wcześniejsze, jak świadczy hydronimia¹⁶², obszary te były — przynajmniej częściowo — w zasięgu i władaniu elementów etnicznych zachodniobałtyjskich począwszy od epoki brązu, prócz obszaru nadbużańskiego, który należał do kultury łużyckiej¹⁶³.

¹⁵⁸ Chodzi tu przede wszystkim o cmentarzyska kurhanowe typu Rostolty. Por. K. Jazdzewski, *O kurhanach nad górną Narwią*. Z otchłani wieków, t. 14, 1939, ss. 1—22; J. Jaskanis, *Nowy import rzymski na Podlasiu*. Rocznik Białostocki, t. 2, 1961, ss. 393—398. Dalsze badania tego typu stanowisk przeprowadzone przez J. Jaskanisa są w opracowaniu do druku. Elementy peryferyczno-słowiańskie, jeśli chodzi o ten obszar, opublikowała D. Jaskanis, *Groby ciałopalne z okresu rzymskiego w miejscowości Zawyki, pow. Łapy*, ibidem, ss. 401—415.

¹⁵⁹ Por. tutaj: J. Antoniewicz, *Zabytki wczesnośredniowieczne odkryte we wsi Piętki-Grodzisko, pow. Łomża*. Sprawozdania PMA, t. 4, 1951, ss. 125—143; A. Kamiński, *Materiały do bibliografii*, mapa. Por. tegoż, *Wizna*, ss. 10 i n.

¹⁶⁰ *Povest' vremennyh let*, red. P. Adrjanova-Peretz, t. 1, 1950 — natomiast *Ipatievskaia Letopis' (PSRL II)*, przytacza wersję Nonnarev.

¹⁶¹ V. T. Pašuto, *Obrazovanie litovskogo gosudarstva*. Moskva 1959, s. 11. Innego zdania jest w tej sprawie A. Kamiński, *Z badań nad pograniczem polsko-rusko-jaćwieskim w rejonie rzeki Słiny*. Wiadomości Archeologiczne, t. 13, 1956, s. 160.

¹⁶² Por. np. V. N. Toporov, *Dve zametki iz oblasti baltijskoj toponimiki. O južnoj granice Jatvjagov*. W: *Rakstu krajum Janim Endzelīnum*. Rīga 1959, ss. 251—255 oraz dawniej W. Kuraszkiewicz, *Domniemany ślad Jadźwingów na Podlasiu*. W: *Studia z filologii polskiej i słowiańskiej*. Warszawa, t. 1, 1955, ss. 334—348. Por. także J. S. Otrembski, *Język Jatvjagov*. *Voprosy Slavjanskogo Jazykoznanija*, 1961, nr 5, ss. 3—8 oraz tenże, „*Dainava*”. *Nazwanie odnoego iz jatvjażskich plemen*, ibidem, 1963, nr 7, ss. 3—6; tenże, *W sprawie Jaćwingów*. *Problemy*, 1961, z. 3, ss. 220—221; tenże, *Udział Jaćwingów w ukształtowaniu języka polskiego oraz uwagi J. Safarewicza w Języku Polskim*, t. 41, 1961, ss. 388—390.

¹⁶³ J. Dąbrowski, *Some Problems of Lusatian Culture in north-east Poland*. *Archeologia*

Należałoby w końcu omówić źródła językoznawcze dotyczące obszaru pruskiego na zachód od Wielkich Jezior Mazurskich, w dorzeczu Pregoty aż po ujście Wisły. Obszar ten nie został, niestety, zbadany skrupulatnie w zakresie onomastycznym, a zbadanie najstarszego źródła, mianowicie hydronimii, pozostawia wiele do życzenia. Dwie klasyczne prace G. Gerulisa¹⁶⁴ i A. Trautmanna¹⁶⁵, które zawsze wymienia się w związku z obszarem pruskim, opierały się przede wszystkim na zasadach źródeł pisanych, to jest na kronikach i dokumentach pochodzenia krzyżackiego. Kontynuator tych prac, W. Horn¹⁶⁶, ograniczył się, niestety, do opublikowania w wielu miejscach kartograficznego zestawienia bałtyjskich nazw obszaru pruskiego bez zestawień niezbędnych do kontroli tych kartograficznych zestawień. Dalszą próbą, także niekompletną, jest polskie zestawienie G. Leydinga-Mieleckiego¹⁶⁷, dokonane głównie na podstawie analizy map, w konfrontacji z ustną tradycją autochtonicznej ludności polskiej. Polskie zainteresowania hydronimią tego obszaru dotychczas nie wyszły także ze stadium postulatów badawczych¹⁶⁸ oraz pierwszych komunikatów naukowych¹⁶⁹.

Mimo upływu wielu lat wypada w dalszym ciągu w rozważaniach nad hydronimią pruską nawiązywać do znanego sformułowania A. Bezzenbergera¹⁷⁰ w sprawie rozgraniczenia nazw rzecznych zakończonych na *-upē* i *-ape*. Jak wiadomo, te ostatnie są pochodzenia pruskiego, pierwsze zaś — litewskiego. Drugim wskaźnikiem podziału obszaru pruskiego

Polona, t. 2, 1959, ss. 165—172 oraz tenże, *Materiały kultury łużyckiej z Podlasia*. *Materiały Starożytne*, t. 7, 1961, ss. 23—44.

¹⁶⁴ G. Gerulis, op. cit., s. 283. Por. także recenzję: M. Vasmer, *Prussia*, t. 24, 1923, ss. 221—224, gdzie podkreśla brak uwzględnienia słowiańskich wpływów na nazewnictwo pruskie. Por. także: H. Strunk, *Plan einer wiss. Sammlung aller Flurnamen Ost- und Westpreussens*. *Altpreussische Forschungen*, t. 2, 1925, ss. 113—115.

¹⁶⁵ A. Trautmann, op. cit.

¹⁶⁶ W. Horn, op. cit. Por. także H. Strunk, *Flurnamen u. Vorgeschichte*. *Altpreussische Forschungen*, t. 7, 1930, ss. 17—32 oraz t. 8, 1931, ss. 1—45 oraz recenzja: H. Łowmianski, *Roczniki Społeczno-Gospodarcze*, t. 2, 1932/33, s. 516. Duże znaczenie ma tu trudno dostępna praca G. Frölich, *Flussnamen in Ostpreussen*. *Zeitschrift der Altertumsgesellschaft Insterburg*, t. 19, 1930, która dowodzi, że znakomita część nazw rzecznych w Prusach na wschód od Pregoty jest pochodzenia litewskiego.

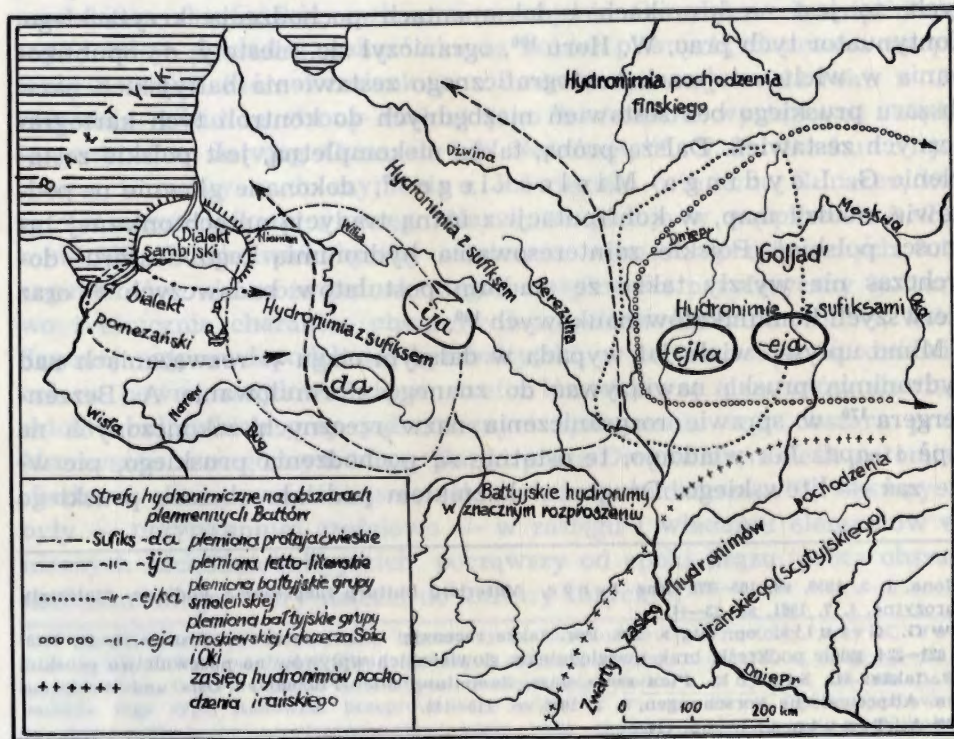
¹⁶⁷ G. Leyding-Mielecki, *Słownik nazw miejscowych okręgu mazurskiego*, część 1, Olsztyn 1947, ss. 207, część 2, Poznań 1959 (*Nazwy fizjograficzne*), s. 549.

¹⁶⁸ P. Zwoliński, *Stan i perspektywy hydronimii polskiej*. W: *I Międzynarodowa slawistyczna konferencja onomastyczna*. Wrocław 1961, ss. 68—86.

¹⁶⁹ L. Zabrocki, *Nezewnictwo*. W: *Warmia i Mazury*, t. 1, Poznań 1953, ss. 265—278 oraz P. Zwoliński, *Nazwy toni rybactkich jeziora Śniardwy*. *Język Polski*, t. 34, 1954, ss. 281—304. Por. także: P. N. Kušner, op. cit., ss. 160 i n., gdzie w istocie zreferowano tylko dotychczasowy stan badań niemieckich nad toponimią Prus.

¹⁷⁰ A. Bezzenberger, *Über die Verbreitung einiger Ortsnamen in Ostpreussen*, ss. 123—128 oraz N. Trubeckoj, *Zum Flussnamen Upa (lit.: upē)*. *Zeitschrift für Slawische Philologie*, t. 14, 1937, ss. 358 i n.; M. Vasmer, *Nachtrag zum Namen Upa*, ibidem, s. 354; H. Krahe, *Über einige Flussnamen-Komposita auf alteuropäischer Grundlage*. *Flussnamen aus baltischen Gebiet*. *Beiträge zur Namenforschung*, t. 15, 1964, ss. 2—10; tenże, *Alte Gewässernamen zwischen Weichsel und Memel*, ibidem, t. 16, 1965, ss. 1—8.

są oczywiście hipotetyczne dialekty wyróżnione przez J. Endzelina¹⁷¹. Charakterystyczna różnica między innymi polega na tym, że w tak zwanym dialekcie pomezzańskim, który znany jest ze *Słownika elbląskiego* istnieje *o: *a, gdy natomiast w dialekcie zwanym sambijskim jest *e: *i, znane z *Katechizmu pruskiego*. Zasięg ostatniego z wymienionych dia-



Zasięg stref hydronimicznych ludów bałtyjskich oraz dialektów pruskich obrazujący rozmieszczenie grup plemennych Bałtów

lektów obejmował najprawdopodobniej cały dolny i środkowy bieg Pregoły z Sambią, Natangią i Nadrowią, gdy natomiast rozprzestrzenienie się dialektu pomezńskiego obejmowało hipotetycznie całe pozostałe terytorium pruskie. Ponieważ jednocześnie w myśl obserwacji A. Bezenbergera nazwy z sufiksem *-ape* nie występują na obszarze Pomezanii, Galindii, ziemi sasińskiej i Jaćwieży, wydaje się, że upoważnia to do

¹⁷¹ J. Endzelin, *Was ist im Altpreussischen*; tenże, *Altpreussische Grammatik*, ss. 21 i n.

tyczasowego podziału całego obszaru pruskiego na trzy niejako strefy dialektologiczno-hydronimiczne o pokrewnych właściwościach, ale w istocie całkowicie odrębne. Pierwsza strefa obejmowała terytoria pograniczne, przejściowe ze światem słowiańskim, a więc następujące *partes* Dusburga: Pomezania, Pogezania, ziemia sasińska (Lubovia), Galindia i Sudowia¹⁷². Druga strefa obejmowała obszar następny, wewnętrzny, w którego skład wchodzi w przybliżeniu następujące prowincje: Warmia oraz Wielka i Mała Barcja. Należy sądzić, że obszar ten był w zasięgu dialektu pomezńskiego, ale jednocześnie jest to teren występowania hydronimów zakończonych na *-ape* (np. Węgorapa), których nie ma w strefie pierwszej. I wreszcie w grę wchodzi strefa trzecia, którą określiliśmy wyżej (Sambia, Natangia i Nadrowia), a znajdująca się w zasięgu dialektu sambijskiego i mająca podobne hydronimy jak w strefie drugiej, z tym że Nadrowia nosi derywaty chronologicznie późniejsze, zakończone na *-upe*, będące świadectwem kolonizacji litewskiej od czasów wczesnośredniowiecznych.

Zachodzi pytanie, jakie odzwierciedlenie w ogólnym obliczu kultury materialnej plemion pruskich mają te trzy hipotetyczne strefy dialektologiczno-hydronimiczne. Trzeba odpowiedzieć, że sprawa ta nie jest prosta z wielu względów. Po pierwsze, stosunkowo wyraźny charakter tych trzech stref zamazali dość gruntownie przedstawiciele archeologii wschodniopruskiej, poczynawszy gdzieś od lat trzydziestych bieżącego stulecia, przez schematyczne naginanie oblicza kulturowego do z góry założonych koncepcji. Po drugie, trzeba zdawać sobie sprawę, że problemu tego nie wolno rozpatrywać statycznie, jednopłaszczyznowo, ale należy widzieć go w rozwoju dziejowym, bez ograniczania się do jednej epoki czy okresu.

Nie byłoby wielkiego sensu analizować tych przemian datowanych co najmniej od epipaleolitu aż po wczesne średniowiecze. Faktem jest jednak, że strefa południowa leżąca na okrajinie pruskiego terytorium plemiennego ma nawarstwienie wielu więcej kultur archeologicznych niż pozostały teren pruski. Ponadto kultury te, poczynawszy od neolitycznej

¹⁷² Jest rzeczą charakterystyczną, że strefa przejściowa „pomeziańsko-lubawsko-galindzko-sudowska” ciąży wyraźnie geograficznie ku dorzeczu Wisły, gdyż wszystkie wody bieżące z tego obszaru spływają ku Wiśle. Por. S. Srokowski, *Prusy Wschodnie*, Gdańsk 1945 (mapka na s. 25). Tę strefę kontaktową, jaką była np. Galindia, sugerował od strony teoretyczno-językoznawczej także J. Otrębski, *Stowianie*, Poznań 1947, s. 137; tenże, *Zagadnienie Galindów*. W: *Studia Historica w 35-lecie pracy naukowej H. Łowmiańskiego*, Warszawa 1958, ss. 37–41. Por. także obszerniej: T. Milewski, *Stosunki językowe polsko-pruskie*, *Slavia Occidentalis*, t. 18, 1939–1947, ss. 21–85. Nie wchodząc w szczegóły autor niniejszej publikacji uważa, że bardziej przekonująca jest etymologia K. Bügi niż J. Otrębskiego. Por. K. Büga, *Lietuviu kalbos žodynas*, Kaunas 1924, rozdz. LXIX i LXXII. K. Büga udowodnił chyba dość przekonująco, że Galindowie to pruskie plemię pograniczne. Por. także ostatnio: B. Savukynas, *Lietuviu Kalbotyros Klausimai*, t. 6, 1963, s. 322, gdzie krytyka wywodów J. Otrębskiego.

kultury amfor kulistych¹⁷³, a na mazowieckich typach naczyń z okresu wczesnośredniowiecznego¹⁷⁴ skończywszy, zasięgiem swym mniej więcej pokrywają się z granicami wyróżnionej przez nas strefy pierwszej. Wszystkie te kultury lub cechy kulturowe mają swe genetyczne związki z obszarem słowiańskim i niewątpliwie występują tutaj peryferyjnie. Również peryferyjnie kształtuje się pogranicze w dorzeczu Biebrzy i Narwi oraz górny bieg Wkry (Działdówkę) na północnym Mazowszu w różnych okresach chronologicznych przed okresem wczesnośredniowiecznym. Można przeto zaryzykować twierdzenie, że zarówno wyróżniona przez nas strefa pierwsza w Prusach, jak i obszar Wyżyny Mławskiej oraz obszar łomżyńsko-nadnarwiański jest terytorium przejściowym słowiańsko-bałtyjskim sprzed okresu wczesnośredniowiecznego. Występują na tym obszarze cechy kulturowe, które można wiązać zarówno z obszarem bałtyjskim, jak i słowiańskim w poszczególnych okresach chronologicznych. Dopiero we wczesnym średniowieczu te dwa wyodrębnione masywy etniczne Słowian i Bałtów zbliżyły się do siebie wyraźnie na szerokość około 50 km nie zamieszkaną lub słabo zaludnioną puszczy, by z czasem doprowadzić do zetknięcia się obu stron osadnictwa, co w konsekwencji spowodowało wytyczenie linii granicznej w wiekach następnych¹⁷⁵.

Inaczej rzecz wygląda z obszarem wewnętrznym Prus, czyli terytorium oznaczonym już jako strefa druga. Jest to obszar autochtonicznych elementów bałtyjskich od czasów najdawniejszych bez obcych nawarstwień kulturowych, poza niewielkim epizodem w okresie rzymskim z tak zwaną kulturą gocką, która swym zasięgiem obejmowała także część południowej Warmii¹⁷⁶. Również strefa trzecia ma nieprzerwany rozwój ele-

¹⁷³ Por. tutaj W. La Baume, *Die jüngsteinzeitliche Kugelamporen-Kultur in Ost- und Westpreussen*. Prussia, t. 35, 1943, ss. 13–78 + mapa.

¹⁷⁴ K. Musiałowicz *Mazowieckie naczynia z cylindryczną szyjką na tle słowiańskiego materiału porównawczego*. Wiadomości Archeologiczne, t. 18, 1951/1952, ss. 345–384 oraz o wpływach mazowieckich na garncarstwo Prusów — por. J. Antoniewicz, *Príspevek k'problému vlivu zapadních Slovanů na hrnčířství Prusů*. W: *Vznik a počátky Slovanů*, t. 2, 1958, ss. 211–223.

¹⁷⁵ Problemem tym bliżej zajmowałem się w następujących publikacjach: J. Antoniewicz, *Problem granicy etnicznej między Mazowszem a Prusami we wczesnym średniowieczu*. W: *Szkice z dziejów Pomorza*, pod red. G. Labudy. Warszawa, t. 1, 1958, ss. 138–141; w artykule w pracy zbiorowej *Z dziejów Warmii i Mazur*. Olsztyn 1958, ss. 19–24; w *Notatkach Płockich*, 1957, ss. 2–5; por. także W. Chojnacki, *Osadnictwo polskie na Mazurach w XIII–XVII w.* W: *Szkice z dziejów Pomorza*, t. 2, Warszawa 1959, ss. 5 i n. Opracowania te jednak należy uznać za tymczasowe i problematyka ta czeka jeszcze na zbadanie w przyszłości.

¹⁷⁶ Oczywiście wykluczam tu z moich rozważań kulturę łużycką w Prusach, która w świetle najnowszych badań wydaje się być tylko pewnym stylem, bez żadnych konsekwencji etnicznych na tym obszarze. Por. ostatnie wywody na ten temat w pracy: J. Antoniewicz, *Osiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach*, ss. 206 i n. Podobne, jak się zdaje, stanowisko zajmuje ostatnio także J. Dąbrowski, *Zagadnienie genezy pochówków ciałopalnych na Warmii i Mazurach*. Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1964, nr 1/83, s. 18. Inaczej ten problem ujmuję J. Kostrzewski, *Stosunki między kulturą łużycką i bałtyjską a zagadnienie wspólnoty językowej bałto-słowiańskiej*. Autor tej ostatniej pracy zdaje się nie dostrzegać, że elementy kultury łużyckiej w Prusach są tutaj peryferyczne i stanowią typową

mentów autochtonicznych aż po okres wczesnośredniowieczny. Oczywiście z niniejszych rozważań należy w tym wypadku wykluczyć inne, etnicznie obce ingerencje, jak na przykład usadowienie się Skandynawów na Sambii lub w rejonie Elbląga (Truso), które z pewnością miały wielki wpływ na stosunki demograficzne i językowe w poszczególnych częściach Prus. Podobnie niewielki wpływ na stosunki demograficzne miał epizod „gocki” na obszarze Pomezanii i Pogezanii oraz części Warmii w okresie rzymskim. W epizodzie tym nawet chyba nie należy upatrywać fizycznej obecności Gotów i Gepidów na tych obszarach¹⁷⁷.

Parę słów należy poświęcić krytyce dotychczasowych osiągnięć przedstawicieli archeologii wschodniopruskiej z okresu międzywojennego, a zwłaszcza z lat trzydziestych, przed wybuchem drugiej wojny światowej. Najwybitniejszy przedstawiciel tej specjalności, C. Engel¹⁷⁸, biorąc za punkt wyjścia podział całego obszaru pruskiego na części według zapisów kronikarza krzyżackiego P. Dusburga, starał się przedstawić metodą retrogresji od wczesnego średniowiecza przeszłość tych plemion do czasów najdawniejszych, na podstawie rzekomej dyferencjacji oblicza kulturowego wydzielonych przez tego kronikarza terytoriów plemiennych. Mianowicie doszukiwał się on dość jednostronnie, na podstawie tylko pewnych form kulturowych, ogólnego zróżnicowania kulturowego poszczególnych regionów geograficznych i historycznych, które później stały się miejscami siedzib plemion pruskich, utrwalonych przez historiografię krzyżacką. Oczywiście, podział ten byłby słuszny, gdyby C. Engel ograniczał się tylko do przenoszenia metodą retrogresji faktów istniejących we wczesnym średniowieczu. Chodziłoby tu o odszukanie, dla poszczególnych obszarów i wcześniejszych okresów, centrów plemiennych przez analizę rozmieszczenia osadnictwa oraz odkrycie w terenie kryteriów do wyznaczenia metodą archeologiczną zasięgu poszczególnych

strefę przejściową na pograniczu dwóch etnosów: Bałtów i Słowian. Por. tu od strony metodycznej S. De Laet, *Archeologia i jej problemy*. Warszawa 1960, s. 102, gdzie są istotne sformułowania dotyczące tej kwestii. Por. także J. Antoniewicz, *Polskie badania archeologiczne nad Bałtami w okresie powojennym (1945–1947)*, gdzie wypowiedziałem się przeciw pogładowi rozstrzygnięcia istnienia wspólnoty bałto-słowiańskiej na podstawie archeologicznej w ograniczeniu tylko do obszarów Polski i Prus, ale postulowałem rozwiązywanie tego problemu na szerokim terytorium aż do Oki i górnej Wołgi, słowiańskich obszarów nad dolnym i środkowym Dnieprem.

¹⁷⁷ Por. w tym względzie ciekawe studium: J. Kmiecński, *Zagadnienie kultury gocko-gepidzkiej na Pomorzu Wschodnim w okresie wczesnorzymskim*. Łódź 1962, a zwłaszcza s. 155. Tenże autor za jeden z elementów kultury skandynawskiej na południe od basenu Bałtyku uważa znakowanie grobów ze stelami kamiennymi. Na interesującym nas obszarze wystąpiły także stele dotąd tylko w trzech wypadkach (Pielgrzymowo, pow. nidzicki, w jednym wypadku na Sambii oraz na obszarze nadmorskim na Warmii). Są to być może dotąd jedyne świadectwa fizycznej obecności ludności skandynawskiej na badanym przez nas obszarze w okresie rzymskim. Por. także nie bardzo przekonujące uwagi D. Waetzold, *Die Goten u. ihre Einflüsse auf die altpreussische Kultur*. Altpreussen, t. 3, 1938, ss. 43 i n.

¹⁷⁸ C. Engel, *Die kaiserzeitlichen Kulturgruppen zwischen Weichsel und finnischen Meerbusen und ihr Verhältnis zueinander*. Prussia, t. 30, 1930, ss. 261 i n.; tenże, *Vorgeschichte der altpreussischen Stämme*; C. Engel, W. La Baume, op. cit., mapy.

ekumen plemiennych¹⁷⁹. Tego jednak — bądźmy sprawiedliwi — nie mógł C. Engel dokonać ze względu na ówczesny stan badań archeologicznych obszaru pruskiego. Prócz tego — co najważniejsze — nie przejawiał chęci zastosowania do tego celu kryteriów podziału, wypracowanych przez inne nauki, jak na przykład geografia historyczna i językoznawstwo. W swych rozważaniach C. Engel skorzystał tylko ze źródeł archeologicznych i podziału zapisanego przez Dusburga. Za podstawowe kryterium wyodrębnienia poszczególnych plemion przyjął on formę pochówki, a więc obserwacje archeologiczne z części kultury, a nie ogólny zespół cech i ogólny obraz kulturowy danego, wydzielonego przez siebie obszaru, zbudowany na podstawie kryteriów powstałych z integracji metod i osiągnięć różnych pokrewnych dyscyplin.

Szerszego i bliższego wyjaśnienia wymaga pytanie, na czym polegał zasadniczy błąd metodologiczny tego niemieckiego autora. Jak sądzę, polegał on przede wszystkim na tym, że forma pochówki nie może być dostatecznym kryterium wydzielenia pewnego terytorium plemiennego oraz granic jego ekumeny, gdyż jest to, naszym zdaniem, zbyt wąski fakt kulturowy w obrębie całości obrazu kultury materialnej i duchowej danej społeczności. Z drugiej strony sposób grzebania zmarłych (szkieletowy, ciałopalny i różne warianty w zakresie kształtu i budowy grobu) nie może być faktem absolutnie typowym dla tak małego obszaru, jakim jest parę dzisiejszych powiatów, obszaru, który tworzył jakieś terytorium plemienne, określone przez P. Dusburga taką czy inną nazwą¹⁸⁰. Wiadomo, że na ostateczny kształt pochówki składają się nie tylko czynniki związane z tradycjami wierzeniowymi danego regionu Europy, ale także konkretne warunki morfologiczne, umożliwiające daną formę pochówki (kamienisty materiał narzutowy, rodzaj podglebia itp.). A więc na określony sposób grzebania wpływają z jednej strony impulsy interregionalne z dziedziny wierzeniowej, a z drugiej strony — czysto praktyczne możliwości budowy takiego lub innego kształtu grobu. Kształt grobu także nie powstaje nagle, ale jest wyrazem przemian ewolucyjnych, które trwały nieraz parę wieków. Ogólnie rzecz biorąc, musi budzić wątpliwość od strony merytorycznej i metodycznej obieranie sobie tej właśnie cechy ubocznej za punkt wyjściowy rozważań nad podziałem plemiennym terytorium pruskiego. Wiadomo na przykład, że zwyczaj budowy pochówków kurhanowych na obszarze pruskim trwał gdzieś od roku 1000 przed

¹⁷⁹ Taką metodę postępowania badawczego starała się zastosować Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska. Por. J. Antoniewicz, *Wyniki dotychczasowych badań starożytnego osadnictwa jaćwieskiego*, ss. 1–19; tenże, *The Sudovians*, ss. 8–14. Por. także J. Jaskanis, *Z problematyki dotychczasowych badań archeologicznych nad Jaćwieżą*. Ciekawej próby od strony językoznawczej i źródeł historycznych dokonał ostatnio współpracownik Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej J. Nalepa w pracy *Jaćwiegowie*, ss. 40 i n., a zwłaszcza mapa.

¹⁸⁰ P. Dusburg, *Chronicon terrae Prussiae*, cz. 3, § 3.

n.e. do blisko roku 300 przed n.e. na całym obszarze na wschód od Pałuki. To powszechne występowanie tylko takiej formy grobu odbiło się w pracach C. Engla w ten sposób, że nazwał on cały ten obszar i okres występowania *Hügelgräberkultur*, co jest oczywiście ahistorycznym nonsensem typologicznym¹⁸¹. Pod tą nazwą kryje się przecież wiele grup plemiennych, które wówczas żyły w Prusach, a ten sam typ pochówki przetrwał na niektórych obszarach pruskich do okresu rzymskiego¹⁸². Prócz tego wiadomo, że dziedzina świadomości społecznej, jaką stanowi kult zmarłych, jest obciążona balastem tradycyjnych zwyczajów i pojęć, specyficznych wprawdzie dla danego etnosu, ale ma ona analogie o szerszym zasięgu. W sumie wiadomo przecież, że ta dziedzina świadomości nie jest adekwatna do aktualnego poziomu sił wytwórczych danej społeczności. Dlatego też rozpatrywanie rzekomej dyferencjacji czy podziału politycznego i gospodarczo-społecznego pewnego obszaru na mniejsze jednostki administracyjno-polityczne na podstawie tylko tego kryterium musi prowadzić na manowce i stwarzać skrzywiony obraz rzeczywistości.

Wróćmy jednak do źródeł językoznawczych. Należy podkreślić, że nie tylko hydronimia jest podstawowym faktorem, który służy do wydzielenia na pewnym obszarze poszczególnych terytoriów plemiennych lub ich granic etnicznych. W tym wypadku dane hydronimiczne można uzupełnić dodatkowym argumentem, wynikającym z zasięgu występowania współczesnych dialektów i ich analizy od strony kartograficznej. Jest to użyteczne dla naszych rozważań w sprawie obszarów z zasięgiem dialektu sambijskiego w stosunku do dialektu pomezkańskiego, wydzielonych i oznaczonych przez J. Endzelina. Podziały tego autora dały podstawę do badań nad zróżnicowaniem plemiennym i dialektologicznym obszaru pruskiego, z braku dostatecznej liczby monograficznych opracowań hydronimii pruskiej. Rozpatrując jednak obszar zajęty przez dialekty letto-litewskie łatwo można zauważyć, że istnieje wyraźna linia podziału między dialektami zachodnimi a wschodnimi¹⁸³. Dialekty Aukštoty (wschodniej i zachodniej) oraz dialekty Letgalów i Selów, to znaczy górnoletewskie, pokrywają się z zasięgiem występowania osiedli obronnych i otwartych z ceramiką kreskową¹⁸⁴. Zauważono także, że dialekt górno-

¹⁸¹ C. Engel, *Aus Ostpreussischer Vorzeit*. Königsberg 1935, s. 52 oraz rys. 31. Koncepcje C. Engla w polskiej literaturze pierwszy kwestionował A. Kamiński, *Materiały Starożytne*, t. 1, 1958, ss. i n.; J. Okulicz, *Rocznik Olsztyński*, t. 1, 1958, ss. 11 i n.; J. Antoniewicz, *Światowid*, t. 25, 1964, ss. 169 i n.

¹⁸² Por. J. Antoniewicz, *Wyniki dotychczasowych badań starożytnego osadnictwa jaćwieskiego*, s. 2 oraz tablica na s. 13; J. Jaskanis, *Z problematyki dotychczasowych badań archeologicznych nad Jaćwieżą*, ss. 52 i n.

¹⁸³ Por. tutaj J. Otrębski, *Gramatyka języka litewskiego*, t. 1, Warszawa 1958, a zwłaszcza mapa opracowana na podstawie pracy A. Salysa (1933).

¹⁸⁴ H. Moora, *O drevnej territorii rasselenija baltijskich plemen*, s. 24 (mapa).



Z grupą magistrów i studentów archeologii przy cmentarzysku w Szwajcarii

łotewski ma związki z dialektami wschodniolitewskimi i białoruskimi. Zasięg tych trzech dialektów wyznaczają jednocześnie zachodnią i północno-zachodnią granicę osadnictwa z ceramiką kreskowaną. Granice północną i północno-wschodnią oraz wschodnią wyznaczają natomiast dialekty północnobiałoruskie, które oddziela i stanowi strefę przejściową dialekt pskowski¹⁸⁵.

Trzeba podkreślić, że zasięg dialektów północnobiałoruskich jest zarazem obszarem i granicą największego zasięgu osadnictwa z ceramiką kreskowaną grupy białoruskiej w dorzeczu Berezyny i lewobrzeżnej części górnego dorzecza Dniepru. Podobnie układają się wzajemne związki dialektologiczne z innymi etnosami, które nie były komponentami w pierwszym etapie etnogenezy plemion letto-litewskich. Interesujące sformułowania w tym zakresie zawdzięczamy obserwacjom H. Moory¹⁸⁶, co do

¹⁸⁵ Co do pskowskiego dialektu por. ostatnio R. A. Avanesov, *Voprosy obrazowanija russkogo jazyka v ego gavorach*. Vestnik Moskovskogo Gosudarstvennogo Universiteta 1947, nr 9, ss. 131 i n., gdzie dopuszcza jego stary substrat. Por. tu także starą, ale zawierającą wiele cennych informacji pracę: Ju. Ju. Trysman, *Čudskolitoŭskie elementy v novogrodskich pjatinach*. Revel 1898; M. Vasmer, *Balten und Finnen im Gebiet von Pskov*, ss. 27 i n., gdzie nowoczesne spojrzenie na ten problem strefy kontaktowej bałto-fińskiej. Por. także: V. Kiparsky, *The Earliest Contact of the Russians with the Finns and Balts*. Oxford Slavonic Papers, t. 3, 1952, ss. 67–79.

¹⁸⁶ H. Moora, *O drevnej territorii rasselenija baltijskich plemen*, s. 32.

zjawisk spoza zasięgu osadnictwa z ceramiką kreskowaną. Jest na przykład rzeczą godną uwagi, że dialekty żmudzkie języka litewskiego przejęły, zdaniem tego autora, część gwar kurskich, druga zaś część tych gwar wytworzyła grupę kurską dialektu dolnołotewskiego. Według E. Fraenkla¹⁸⁷ gwary kurskie znowu zbliżają się w zakresie leksykalnym do dialektów pruskich, co jest zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę fakt naturalnego pomostu, który istniał między tą grupą a Sambią wzdłuż Mierzei Kurońskiej. Jest natomiast rzeczą prawie pewną, że dialekt *dzukow* na obszarze Wileńszczyzny ma wiele wspólnego zarówno w swej fonetyce, jak i leksyce z językiem białoruskim, co należy, zdaniem wielu badaczy, objaśniać substratem bałtyjskim¹⁸⁸, tkwiącym jeszcze w języku białoruskim i przejętym z chwilą sławizacji obszarów Białorusi przez Słowian w drugiej połowie I tysiąclecia n.e.

W świetle tych sformułowań widać wyraźnie, że dialekty letto-litewskie i białoruskie odzwierciedlają chyba wyraźnie granice etniczne między poszczególnymi grupami bałtyjskimi niezależnie od tego, jak byśmy je dziś nazywali. Uderzająca jest na przykład zbieżność występowania dialektów wschodnio- i środkowolitewskich oraz górnołotewskich z jednej strony, a dialektów północnobiałoruskich z drugiej — co podkreślono powyżej. W obrębie zasięgu tych wymienionych dialektów oraz w pokrywającym się z nimi zasięgiem osadnictwa z ceramiką kreskowaną należy upatrywać praojczyzny plemion litewskich¹⁸⁹. Plemiona wschodniobałtyjskie są związane z drugą grupą dialektów północnobiałoruskich, występujących nad górnym Dnieprem w rejonie Smoleńska, które z kolei pokrywają się z kulturą grodzisk smoleńskich¹⁹⁰, jej zaś przewodnim typem jest ceramika wygladzana.

W świetle przytoczonych tu paralelizmów językowych i archeologicznych widać wyraźnie wydzielające się poszczególne grupy plemienne ludów bałtyjskich w odległej starożytności. Jak sądzę, wzajemna konfrontacja wyników badań archeologicznych i lingwistycznych umacnia nasze zdobycze naukowe obopólnie i czyni nasze dociekania bardziej wiarygodnymi. Pasjonująca przeszłość ludów bałtyjskich w ten sposób uzyskuje mocniejsze podstawy metodyczne i metodologiczne. Synteza historyczna powstała w obrębie jednej dyscypliny bez kontroli dyscyplin sąsiednich może być fałszywie ustawiona, zwłaszcza gdy brakuje wymownych źró-

¹⁸⁷ E. Fraenkel, op. cit., s. 60; E. Blesse, *Die Kuren und ihre Sprachliche Stellung im Kreise der baltischen Volksstämme*. W: *Congressus Secundus Archaeologorum Balticorum*. Riga 1931, ss. 293–312.

¹⁸⁸ H. Moora, *O drevnej territorii rasselenija baltijskich plemen*, s. 32.

¹⁸⁹ Innego zdania jest ostatnio F. D. Gurevič, *Drevnosti belorusskogo Poneman'ja*, s. 33, co nie wydaje nam się słuszne. Por. tu ciekawe uwagi metodyczne ogłoszone jako tezy konferencji, która odbyła się pod koniec 1964 r. w Moskwie pt.: *Problemy lingwo- i etnogeografii i arealnoj dialektologii*. Moskva 1964, ss. 1–39.

¹⁹⁰ P. N. Treťjakov, Ja. A. Smidt, *Drevnie gorodišča Smoleńščiny*, ss. 3 i n.

deł do dziejów etnicznych, a znane są tylko źródła archeologiczne¹⁹¹. Poszerzenie naszej platformy źródłowej o dane toponomastyczne, a szczególnie o niezwykle cenne dla wnioskowań uogólniających hydronimie i dialektologię¹⁹², daje wnioskownikom bardziej trwałe podstawy i rozszerza horyzonty badawcze. Bowiem toponomastyka może wskazać istnienie zespołów nazw, przede wszystkim hydronimicznych, których pochodzenie nawiązuje do pewnych grup językowo-etnicznych, lokalizując te grupy na terenach rozpowszechnienia odnośnych nazw. Dialektologia zaś, ukazując tendencje rozwojowe właściwe pewnym obszarom językowym może prowadzić do wniosku, że tendencje te pochodzą od substratu językowego, który w przeszłości istniał na tym terenie.

¹⁹¹ Zagadnienie to ma dość poważną literaturę przedmiotu, której nie sposób tutaj szczegółowo cytować. Przytoczę jedynie prace i głosy dyskusji z ostatnich lat. Por. np. K. Moszyński, *O sposobach badania kultury materialnej Prastowian*. Warszawa 1962, ss. 93 i n., a także mało przekonujące w szczególności w tej kwestii wypowiedzi W. Hensla, *Z dziedziny metodyki kultury materialnej Prastowian*. *Slavia Antiqua*, t. 11, 1964, ss. 188–192 będące krytyką sformułowań Moszyńskiego. Por. także odmienną wypowiedź w tej kwestii H. Łowmiańskiego, *Acta Baltico-Slavica*, t. 1, 1964, ss. 107 i n. na temat jedności kulturowej i językowej plemion bałtyjskich.

¹⁹² Przykładem twórczego wykorzystania danych językowych do badań zasięgu danego etnosu może być praca: M. J. Grinblat, *K'voprosu ob učasti litovcev v ètnogeneze belorussov*. W: *Voprosy ètničeskoj istorii narodov Pribaltiki*, t. 1, Moskwa 1959, ss. 529–543. O wzajemnych filiacjach gwarowych prusko-litewskich oraz litewsko-łotewskich, jak również wschodnioliteńskich z językiem białoruskim, odzwierciedlającym stare tendencje kontaktowe oraz nasuwanie się etnosów i kultur w pradziejach traktuje ostatnie doskonałe zestawienie V. Grinavečkisa, *Novoe v litovskoj dialektologii*. *Acta Baltico-Slavica*, t. 2, 1965, ss. 177–201. Co do starego substratu zachodniobałtyjskiego (pruskiego) por. ostatnio B. Savukynas, *K'probleme zapadnobałtyjskogo substrata w jugozapadnoj Litve*. *Baltistica*, 1966, nr 1/2, ss. 165–175.

Podział chronologiczny okresu od chwili pojawienia się żelaza aż do powstawania załączków układów wczesnoklasowych

Ramy chronologiczne niniejszej pracy obejmują okres końcowohalszacki (około V wieku przed n. e.) aż po rozkład wspólnoty pierwotnej i powstawanie pierwocin układów wczesnoklasowych (V–VI wiek n. e. — początek VII wieku n. e.), przy czym zamykam rozważania na V wieku n.e. Oczywiście, dla każdego badacza interesującą rzeczą będzie uchwycenie kryteriów, które pozwoliłyby podzielić ten ogromny szmat czasu, liczący 1200 lat, na wyraźnie wyodrębniające się podokresy. W tego typu rozważaniach nie należy przyjmować za punkt wyjścia tylko kryterium formalno-typologicznego, jak to dotychczas czyniono w literaturze przedmiotu. Najlepszym zabiegiem metodycznym byłoby przyjąć jako kryterium podziału etapy rozwoju sił wytwórczych społeczeństw oraz odbijające się w formach osadnictwa stosunki produkcji, w powiązaniu z chronologią poszczególnych typowych obiektów przestrzennych i ważniejszych charakterystycznych wytworów kulturowych danego okresu.

Takie zabiegi metodyczne nad periodyzacją historii społeczeństw pierwotnych, łącznie z kryteriami formalno-typologicznymi archeologii, spowodują, że nasze dociekania będą adekwatne do obrazu ówczesnej rzeczywistości i odpowiadać będą prawdzie historycznej. Zdaniem wielu badaczy periodyzacja historii danego społeczeństwa jest bowiem zarówno syntezą poznania historycznego warunków bytu grup ludzkich, jak i historią rozwoju ich głównych narzędzi pracy, których formy zostają przekształcone jakościowo z biegiem czasu, w miarę rozwoju badanego społeczeństwa. Wnikliwa periodyzacja dziejów danego społeczeństwa wykrywa punkty zwrotne (tak zwane cezury heterogeniczne) w rozwoju danego społeczeństwa i jego wciąż udoskonalanych narzędzi pracy oraz mówi o różnym do nich stosunku grup ludzkich i podziale produktu spożycia.

Przystępując do omówienia kryteriów wydzielających poszczególne stadia rozwoju społeczeństw bałtyjskich, na ogromnych obszarach od dolnej Wisły aż po górny Dniepr, górną Okę i Wolgę w wyżej podanych ramach chronologicznych, musimy podsumować dotychczasowe osiągnięcia i niedostatki badawcze w tym zakresie. Nietrudno się domyślić, że

dotychczas najprecyzyjniej starano się wypracować chronologię i podział chronologiczny pruskiego terytorium plemiennego. Początki tego podziału sięgają XIX wieku. Największe zasługi w tym względzie położył O. Tischler (1844—1891), który interesujący nas okres podzielił na cztery podokresy, zwąc je fazami A, B, C i D, którym odpowiadają następujące odinki:

Faza A — późny okres lateński, 150 przed n. e. do 1 roku n. e.

Faza B — starszy okres rzymski, 1 n. e. do 200 n. e.

Faza C — młodszy okres rzymski, 200 n. e. do 400 n. e.

Faza D — starszy okres wędrówek ludów, 400 n. e. do 600 n. e.

Następne dwie fazy dotyczyły lat 600—800 (faza E) oraz 800—1250 (faza wczesnośredniowieczna). Schemat ten po śmierci O. Tischlera opublikował H. Kemke¹⁹³, uzupełniając w kilkanaście lat później dodatkowymi uwagami¹⁹⁴. Ten podział chronologiczny, jak na ówczesne czasy, był bardzo postępowy i płodny naukowo¹⁹⁵, choć już dzisiaj, niestety, całkowicie nas nie zadowala ze względów metodologicznych. Mimo to stał się on w okresie międzywojennym podstawą chronologii zastosowanej w wielu opracowaniach syntetycznych różnych autorów i badaczy wschodniopruskich, że wspomnę tu W. Gaertego¹⁹⁶ oraz kilka publikacji C. Engla¹⁹⁷ lub napisany przez tego badacza wspólnie z W. La Baume'em wstęp do atlasu archeologicznego obszaru plemiennego Prusów¹⁹⁸.

Trzeba podkreślić, że podział O. Tischlera był także punktem wyjścia ustaleń chronologicznych na sąsiednich obszarach plemiennych Bałtów. Podział ten przyjęli C. Engel¹⁹⁹ oraz J. Puzinas²⁰⁰, częściowo H. Moora²⁰¹ i inni autorzy²⁰². Przedtem schemat ten przejął także dla Litwy P. Tarasenka²⁰³. Warto zauważyć, że poza F. Balodisem²⁰⁴ wszyscy podani

¹⁹³ Ostpreussische Altertümer aus der Zeit der grossen Gräberfelder nach Christi Geburt. Zusammengestellt von Dr. O. Tischler. Im Auftrage des Vorstandes der Physikalisch-Ökonomischen Gesellschaft zu Königsberg in P. herausgegeben von H. Kemke. Königsberg 1902 + 30 tabl.

¹⁹⁴ H. Kemke, Kritische Betrachtungen über Tischlers E. Periode der ostpreussischen Gräberfelderzeit. Prussia, t. 23, 1914, ss. 1—57.

¹⁹⁵ Ocenila to trafnie F. D. Gurevič, Iz istorii jugo-vostočnoj Pribaltiki, s. 334.

¹⁹⁶ W. Gaerte, op. cit., ss. 92, 147, 162 i 260.

¹⁹⁷ C. Engel, Die kaiserzeitlichen, Kulturgruppen, s. 263; tenże, Vorgeschichte der altpreussischen Stämme, t. 1; tenże, Aus Ostpreussischer Vorzeit, ss. 73 i n.

¹⁹⁸ C. Engel, W. La. Baume, op. cit., ss. 116, 129, 163 i n.

¹⁹⁹ C. Engel, Herkunft und Urheimat der baltischen Völker.

²⁰⁰ J. Puzinas, Naujausiu praištorintu, tyrinejimu deomenys, ss. 207, 212, 239.

²⁰¹ H. Moora, Die Eisenzeit in Lettland. Na tę ostatnią z wymienionych prac miało wpływ także doskonałe jak na ówczesne czasy dzieło A. Hackmana, Die Eisenzeit Finnland, Helsingfors 1905 oraz dzieło A. M. Tallgren, Zur Archäologie Estis, t. 1—2, Dorpat 1922—1925 i inne.

²⁰² F. Balodis, R. Snore, Latviesu kultura sanātne. Riga 1937; F. Balodis, Latviesu vēsture. Riga 1938; tenże, Det äldsta Lettland. Uppsala 1940.

²⁰³ P. Tarasenka, op. cit., ss. 64 i n. oraz 68 i n.

²⁰⁴ F. Balodis, Latviesu vēsture, s. 55; tenże, Det äldsta Lettland, s. 48.

wyżej autorzy wyraźnie wyodrębnili trzy podstawowe fakty kulturowe, charakterystyczne dla tego okresu dziejów, a mianowicie:

1. Pojawienie się żelaza na bałtyjskich obszarach plemiennych około 500 roku przed n. e.

2. Rozpoczęcie okresu tak zwanego rzymskiego około II wieku n. e. z dużymi odchyleniami w zakresie dat rozpoczęcia tego okresu w obrębie jednego wieku.

3. Koniec okresu tak zwanego rzymskiego około 400 lub 500 n. e. i narażanie nowych jakościowo zjawisk w formach kulturowych około V lub na początku VI wieku n. e.

Jeśli chodzi o punkt drugi, to trzeba powiedzieć, że największe wątpliwości mieli — zupełnie zresztą słusznie — archeologowie wschodniopruscy, jak na przykład W. Gaerte²⁰⁵, który wydzielił okres późnolateński na lata między 150 rokiem przed n. e. a 50 n. e. Podobne wątpliwości miał C. Engel, który wydzielił osobno okres późnolateński, ale początek okresu rzymskiego przyjmował na pełny I wiek n. e.²⁰⁶. Jeszcze inaczej, choć różnie w szczegółach, wyżej wymienieni autorzy odnieśli się w swych pracach syntetycznych do oznaczenia daty końca okresu rzymskiego i początku okresu wędrówek ludów. Wprawdzie wszyscy oni kończą okres rzymski na 400 roku — z wyjątkiem H. Moory²⁰⁷, który przesuwając trwanie tych zjawisk kulturowych gdzieś do 500 roku n. e. — ale za to różnie wydzielają okres wędrówek ludów. P. Tarasenka okres ten przyjmuje na V—VII wiek²⁰⁸, a hipotetyczną „kulturę raginjańską” datuje za A. Spicynem²⁰⁹ na VI—VIII wiek²¹⁰, gdy w rzeczywistości chodzi w tym ostatnim wypadku o materiały z III—IV oraz V—VII wieku²¹¹. Podobnie jak Tarasenka klasyfikuje materiał z Litwy J. Puzinas²¹², który przyjmuje okres przejściowy do okresu wczesnośredniowiecznego na lata od 400 do 800 roku n. e. Taki sam podział chronologiczny przyjęli F. Balodis i R. Snore²¹³ w 1937 roku, a następnie w parę lat potem sam F. Balodis²¹⁴. Trzeba zaznaczyć, że autorzy i redaktorzy tych prac zbiorowych, akceptując takie ramy chronologiczne dla klasyfikacji materia-

²⁰⁵ W. Gaerte, op. cit., s. 147.

²⁰⁶ C. Engel, Vorgeschichte der altpreussischen Stämme, s. 58; C. Engel, W. La Baume, op. cit., ss. 116 i 136; C. Engel w swej pierwszej pracy przytacza przykłady istnienia cmentarzysk z okresu rzymskiego z elementami późnolateńskimi.

²⁰⁷ H. Moora, Die Eisenzeit in Lettland, t. 2, ss. 670 i n.

²⁰⁸ P. Tarasenka, op. cit., s. 66.

²⁰⁹ Ibidem, ss. 69 i n.

²¹⁰ A. A. Spicyn, op. cit., s. 135.

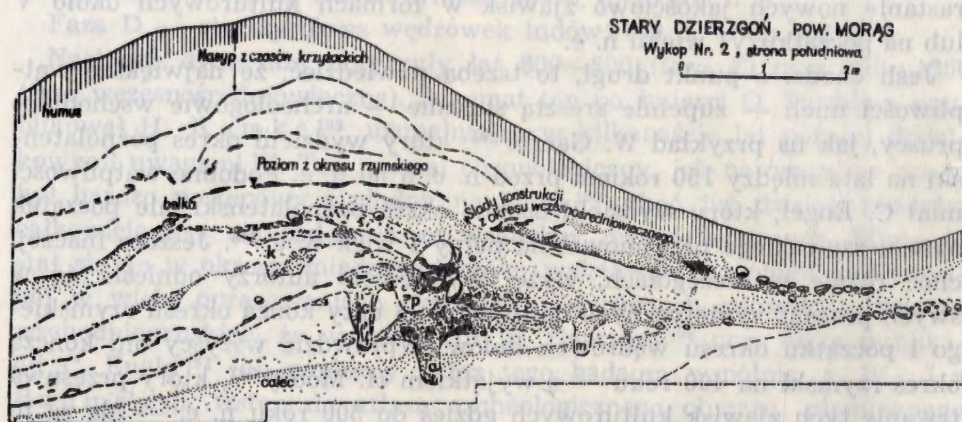
²¹¹ Por. P. Kulikauskas, Raginenu (Seduvos raj) archeologintu paminklu tyrinejimai ir Raginenu Kulturos klausimas. W: Lietuvos TSR Mokslu Akademijos Darbai, seria A, 1958, nr 1, ss. 65—85 + 3 ryc. w tekście; recenzja: J. Antoniewicz, Rocznik Olsztyński, t. 2, 1959, ss. 287 i n.

²¹² J. Puzinas, Naujausiu praištorintu, tyrinejimu deomenys, s. 239.

²¹³ F. Balodis, R. Snore, op. cit., s. 40.

²¹⁴ F. Balodis, Latviesu vēsture, s. 112; tenże, Det äldsta Lettland, s. 112.

łów archeologicznych, sugerowali się — jak sądzę — zastrzeżeniami H. Kemkego²¹⁵, krytycznie odnoszącego się do podziału dokonanego przez O. Tischlera. Zastrzeżenia te były oczywiście słuszne w szczegółach, ale nie w całej rozciągłości. W. Gaerte okazał się bardziej tradycjonalistyczny i zastosował czterowiekowy okres (od 400 do 800 roku n. e.)²¹⁶, ale już C. Engel²¹⁷, także wspólnie z W. La Baume'em²¹⁸, wyraźnie wydzielili



Stary Dzierzgoń, profil wału

starszy okres (od V do VI wieku n. e.) oraz młodszy (od VII do VIII wieku n. e.). Nie trzeba chyba dodawać, że ostatni podział na okresy jest racjonalniejszy i bardziej przejrzysty niż okres trwający aż cztery wieki, zastosowany w publikacjach przez autorów litewskich, łotewskich i W. Gaertego.

Należałoby się spodziewać, że lata powojenne przyniosą nam bardziej konstruktywne propozycje periodyzacji interesującego nas okresu, w związku z zainicjowaną w nauce radzieckiej dyskusją nad periodyzacją dziejów społeczeństw pierwotnych, starożytnych i wczesnofeudalnych. Ta szeroka dyskusja przypadająca na koniec lat czterdziestych i początek lat pięćdziesiątych bieżącego stulecia (lata 1949—1952) nie ominęła także nauki polskiej; wniosła wiele istotnych spostrzeżeń oraz uściśleń terminologicznych i chronologicznych do interesującego nas zagadnienia. Jako

²¹⁵ H. Kemke, op. cit., s. 2.

²¹⁶ W. Gaerte, op. cit., s. 2.

²¹⁷ C. Engel, *Vorgeschichte der altpreussischen Stämme*, s. 60.

²¹⁸ C. Engel, W. La Baume, op. cit., s. 163.

jej rezultat powstało wiele prac i prób periodyzacji społeczeństw pierwotnych i wczesnoklasowych zarówno w Polsce²¹⁹, jak i na Litwie²²⁰, Łotwie²²¹ oraz w ogóle na obszarach wschodniobałtyckich²²². Oczywiście, dyskusja ta miała się stać początkiem prac nad podręcznikami historii krajów wschodniobałtyckich, a także zachodnich²²³ i wschodnich Słowian²²⁴. W efekcie powstały podręczniki historii Polski²²⁵, Litwy²²⁶, Białorusi²²⁷, Łotwy²²⁸ i Estonii²²⁹, które jednak ze względu na swój zakres niewiele miejsca mogły poświęcić okresowi pierwotnemu i starożytnemu poszczególnych terytoriów plemiennych Bałtów²³⁰. Dalszymi publikacjami, wymagającymi omówienia z powodu podjętej w nich periodyzacji dziejów, gdy wydany w 1961 roku *Zarys archeologii Litwy*²³¹ oraz opublikowane ujęcie syntetyczne F.D. Gurevič i M. Gimbutas, dotyczące Prus i zachodniej Litwy²³², jak również syntetyczne opracowanie pradziejów ludów bałtyjskich ostatnio wymienionej autorki²³³.

Interesującą rzeczą jest przeanalizowanie, jaki podział zastosowali uczestnicy tych zbiorowych opracowań, które są albo podręcznikami historii poszczególnych krajów, albo osobnymi ujęciami syntetycznymi pradziejów poszczególnych zespołów etnicznych. Warto też pokrótce prześledzić, jakimi drogami toczyła się dyskusja nad periodyzacją pradziejów zarówno ziem polskich, jak i obszarów plemiennych ludów zachodnio-

²¹⁹ W. Hołubowicz, *Zagadnienie periodyzacji dziejów społeczeństwa przedklasowego na terenie Polski*, Sprawozdania PMA, t. 4, 1951, ss. 1—15; W. Hensel, *Próba periodyzacji najdawniejszych dziejów ziem polskich*, ibidem, ss. 17—36.

²²⁰ R. Volkaitė-Kulikauskienė, *Klasines visuomenės susidarymas Lietuvoje*, ss. 120—137.

²²¹ H. Moora, *Primārtneja kopiēnas iekārta un agrā feodālā sabiedrība LPSR teritorijā*; V. V. Dorošenko, op. cit., ss. 122—130.

²²² H. Moora, *Vozniknovenie klassovogo obščestva v Pribaltike*, ss. 105—132.

²²³ W. Hensel, *O uniwersytecki podręcznik historii Polski starożytnej*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. 1, 1953, ss. 28—42.

²²⁴ Wyrazem tego było np. wydanie pracy zbiorowej: *Očerki istorii SSSR*, t. 1, Moskwa, 1956 oraz t. 2, 1958. Tom 1 zawiera materiały do początków okresu rzymskiego; tom 2 dotyczy okresu od III do IX w. n.e.

²²⁵ *Historia Polski*, t. 1 (do roku 1764) pod redakcją H. Łowmiańskiego (część I do połowy XV w.), Warszawa 1957.

²²⁶ *Lietuvos TSR Istorija*, t. 1 (do 1861 r.) pod redakcją K. Jablonskisa, J. Jurginisa i J. Ziugždy, Vilnius 1957.

²²⁷ *Istorija Belorusskoj SSR*, t. 1 (do 1917 r.) pod redakcją V. N. Perceva, Minsk 1954.

²²⁸ *Istorija Latvijas SSR*, t. 1 (do 1860 r.) pod redakcją Ja. Ja. Zutisa, Riga 1952 oraz wydanie łotewskie, Riga 1953.

²²⁹ *Istorija Estonskoj SSR*, Tallinn 1952 (II wyd. — 1958; III wyd. — 1961). Ostatnie wydanie pod redakcją A. Vassara i G. Naana zawiera najobszerniejsze opracowanie interesującego nas okresu.

²³⁰ Do opracowania *Historii Polski* t. 1, Warszawa 1957 nie weszło opracowanie historii plemion obcego pochodzenia ze względu na to, że w założeniu swym było to opracowanie historii Polski, a nie ziem polskich (łącznie z grupami obcoplemiennymi).

²³¹ *Lietuvos archeologijos bruožai*.

²³² F. D. Gurevič, *Iz istorii jugo-vostočnoj Pribaltiki*; M. Gimbutas, *Rytprūsi ir Vakarų Lietuvos priešistorinės kultūros apžvalga*. W: *Mažoji Lietuva*. New York 1958, ss. 11—21 + 88 ilustr. w tekście.

²³³ M. Gimbutas, *The Balts*.

i wschodniobałtyjskich po ostatniej wojnie. Wreszcie ciekawą rzeczą będzie ustalenie, co nowego wniesiono po 1945 roku do interesującej nas periodyzacji dziejów plemion bałtyjskich w stosunku do syntetycznych ujęć przedwojennych. Trzeba jednak z góry zauważyć, że zarówno w publikacjach typu podręcznikowego, dotyczących historii poszczególnych krajów, jak i w opracowaniach syntetycznych wymienionych wyżej autorów niewiele się zmieniło, jeśli chodzi o zastosowanie podziału na podstawowe podokresy omawianego odcinka czasu. Podręcznik historii Łotwy i Estonii²³⁴ wydziela na przykład zasadniczo trzy okresy (pierwszy okres: koniec II tysiąclecia przed n. e. i I tysiąclecie przed n. e., drugi okres: I—IV wiek n. e. [okres rzymski] oraz trzeci okres: V wiek n. e. — IX wiek n. e.), a wyjątkowo podręcznik historii Litwy²³⁵ zamyka interesujący nas odcinek chronologiczny w VIII wieku n. e. Podobnie ujmują ten problem specjalistyczne ujęcia syntetyczne poszczególnych krajów. Na przykład H. Moora w 1952 roku²³⁶ w popularnym opracowaniu pradziejów Łotwy omawiany odcinek czasu podzielił na następujące okresy: 1. od 1000 przed n. e. do 1 roku przed n. e.; 2. I—IV wiek n. e. i 3. V—IX wiek n. e.

Bardziej precyzyjnie starano się dokonać podziału w zarysie archeologii Litwy, wydanym w 1961 roku. Zrobiono tam w sposób następujący: okres wczesnego żelaza od V do I wieku przed n. e.; okres rzymski od I do IV wieku n. e.; okres formowania się społeczeństwa klasowego od V do VIII wieku n. e.²³⁷ Jeszcze inaczej chciała to przeprowadzić M. Gimbutas w ujęciu syntetycznym dotyczącym Prus i zachodniej Litwy (okres wczesnożelazny od 500 do 100 roku przed n. e.; okres rzymski od 100 roku n. e. do 400 roku n. e.; okres wędrówek ludów od 400 do 800 roku n. e.)²³⁸. Podobnie, choć inaczej w szczegółach, zastosowała podziały chronologiczne ta autorka w monografii ogólnej pradziejów ludów bałtyjskich: okres halsztacki 800—700 roku przed n. e. do 400 roku przed n. e.; okres lateński od 400 roku przed n. e. do 100 n. e.; okres rzymski od 100 n. e. do 400 roku n. e., który to okres nazwała złotym wiekiem; okres wędrówek ludów od 400 do 850 roku n. e.²³⁹

Odmienność podziału chronologicznego tej autorki w stosunku do obu poprzednich prac, wydanych w odstępach około pięciu lat, polega na tym, że badaczka nie była zdecydowana, co zrobić z okresem późnolateń-

skim, którego początek datuje C. Engel na 150 rok przed n. e., M. Gimbutas zaś na 100 rok przed n. e. W pierwszej cytowanej pracy autorka włączyła go w okres rzymski, wychodząc ze słusznego założenia, że od tego okresu datuje się szersze upowszechnienie żelaza jako surowca do wytwarzania narzędzi pracy. W drugiej jednak publikacji do okresu lateńskiego wliczyła pierwsze stulecie naszej ery, rozpoczynając tym samym okres rzymski faktycznie od początku drugiego stulecia naszej ery. Motywacja tego kroku i w tym wypadku wydaje się nam słuszną, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że tak zwany złoty wiek, to jest okres wytwarzania „rzymskich” ozdób z brązu, faktycznie rozpoczął się na obszarze wschodniobałtyckim, łącznie z Prusami, gdzie dopiero z początkiem II wieku n. e.²⁴⁰ Jak wiadomo, takie stanowisko tej autorki poprzedziły uwagi krytyczne kilku autorów, którzy nie bez słuszności dowodzili, że na obszarze Prus łącznie z Sambią i okresem kłajpedzkim²⁴¹ prawie brak wyraźnych zespołów grobowych z I wieku n. e., z typowym inwentarzem tak zwanym rzymskim.

Jeszcze inaczej sprawę podziału chronologicznego interesującego nas okresu potraktowała F. D. Gurevič w opracowaniu dotyczącym obszaru Prus, dzieląc okres tak zwany rzymski na dwa podokresy (I—III wiek n. e. i III—V wiek n. e.) oraz wyłączając osobno stulecia od VI wieku n. e. do VIII wieku n. e.²⁴² Nie wdając się w szczegóły i polemikę z takim podziałem autorki musimy zaznaczyć, że czuje się w nim wyraźnie wpływ koncepcji H. Moory²⁴³, który trafnie zauważył trwanie tradycyjnych form kulturowych na obszarze wschodniobałtyckim do V wieku n. e. łącznie, o czym już pisaliśmy. Wątpliwość jednak budzi brak ścisłej

²⁴⁰ Ibidem, s. 109.

²⁴¹ H. Jankuhn, *Gürtelgarnituren der älteren römischen Kaiserzeit im Samlande. Prussia*, t. 30, 1933, ss. 167—225; tenże, *Zur räumlichen Gliederung der älteren Kaiserzeit in Ostpreussen*. *Archaeologia Geographica*, 1950, nr 4, s. 54. Por. także J. Okulicz, *Cmentarzysko z okresu rzymskiego odkryte w miejscowości Bogaczewo, na przysiółku Kula, pow. Giżycko*. *Rocznik Olsztyński*, t. 1, 1958, s. 107. Por. także moją wypowiedź w: *Rocznik Olsztyński*, t. 2, ss. 284—287 na marginesie uwag recenzyjnych pracy: J. Puzinas, *Die Flügenfibel in Litauen und ihre Bedeutung für die Handelsgeschichte*. W: *Ur- und Frühgeschichte als historische Wissenschaft*. Heidelberg 1950, ss. 189—199 + 4 ryc. Pogląd o późnym pojawieniu się „horyzontu rzymskiego” w Prusach i krajach wschodniobałtyckich potwierdza ostatnio opublikowana praca o zapinkach oczkowatych (por. R. Jankka, *Fibule typu oczkowatego w Europie środkowej ze szczególnym uwzględnieniem ziem polskich*. *Materiały Starożytne*, t. 10, 1964, ss. 7 i n.) Okazuje się, że zapinki te będące zwiastunem okresu rzymskiego pojawiają się w dorzeczu Pregoty najwcześniej na przełomie I i II w. lub w I połowie II w. n. e. (np. typ II, seria B), a jedynie niektóre (typ V, seria A, typ III, seria B) są być może z końca I w. Wyjątek w tym względzie stanowi egzemplarz importowany z Nadrenii, znaleziony w miejscowości Eislithen na Sambi, który można datować na połowę I w. Jeśli chodzi o Litwę, to najlepiej datowanym zespołem, w którym występuje zapinka tego typu, jest zawartość grobu z miejscowości Sandrausiške, koło Rosieni (kurhan II, gr. 2), którego zespołu nie można jednak zadatować wcześniej niż na II w. n. e., mimo wystąpienia panońskiej zapinki skrzydlatej i innych przedmiotów metalowych (Zbiory KCDM w Kownie — nr inw. 1588: 5—12).

²⁴² F. D. Gurevič, *Iz istorii jugo-vostočnoj Pribaltiki* (tablica chronologiczna oznaczona jako ryc. 53).

²⁴³ H. Moora, *Die Eisenzeit in Lettland*, t. 1, ss. 1 i n.

²³⁴ *Istorijs Latvijas SRR*, ss. 20, 27, 34; *Istorijs Estonskoj SRR*, 1961, ss. 38, 48 i 61.

²³⁵ *Lietuvos TSR Istorijs*, ss. 13, 21, 32.

²³⁶ H. Moora, *Primātneja kopiēnas iekārta un agrā feodālā sabiedrība LPSR teritorijā*, ss. 46, 64 i 89.

²³⁷ *Lietuvos archeologijos bruožai*, ss. 113, 114 i 269.

²³⁸ M. Gimbutas, *Rytprūsiu ir vakaru Lietuvos priešistorines kultūros apžvalga*, ss. 51, 60 i 92. Podobny podział zastosowała w swej dysertacji doktorskiej wydanej w 1946 r. Por. tenże, *Die Bestattung in Litauen in der vorgeschichtlichen Zeit*. Tübingen 1946, ss. 9 i n.

²³⁹ Taž, *The Balts*, s. 12 (tabela chronologiczna).

daty między młodszym i starszym okresem rzymskim, dla których według F.D. Gurevič istnieje enigmatyczna i płynna granica — III wiek n.e. Jakkolwiek autorka dostrzegła brak zespołów grobowych z typowym inwentarzem „rzymskim”, które by można było datować z całym spokojem na I wiek n. e., to jednak nie zajęła zdecydowanego stanowiska wobec tego faktu i nie poświęciła mu należytej uwagi²⁴⁴. Przyjęcie cezury na początek VI, a nie V wieku, jak to czynili dotychczas cytowani autorzy, otwarłoby przed autorką niewątpliwie nowe horyzonty badawcze. Niestety, mimo przyjęcia takiego podziału chronologicznego opartego na mocnych podstawach metodologicznych i zmierzającego do unocznienia stopnia rozwoju sił wytwórczych u progu powstawania stosunków wczesnoklasowych autorka nie wykorzystała nowych możliwości, jakie jej dała postępową metodologia, co wynika z końcowych sformułowań zawartych w jej pracy²⁴⁵.

Wreszcie, omawiając periodyzację interesującego nas okresu nie sposób nie wspomnieć o dwóch pracach syntetycznych, które na pewno wywarły wpływ na poglądy wyżej cytowanych autorów, jeśli chodzi o sam przebieg procesu dziejowego i dyferencjację majątkową przedklasowych społeczeństw na interesującym nas obszarze. Jest nią praca H. Moory o uformowaniu się społeczeństwa klasowego na obszarach nadbałtyckich²⁴⁶ oraz powstała pod jej wpływem praca R. Volkaitė-Kulikauskienė na ten sam temat, dotycząca Litwy²⁴⁷. Szczególnie interesująca jest wypowiedź H. Moory o przełomie sił wytwórczych w okresie IV—V do VIII wieku n. e.²⁴⁸ oraz powstaniu nowych jakościowo form produkcji w początkach naszej ery, w związku z postępem w produkcji rolnej²⁴⁹. Tenże autor słusznie podkreśla, że różnie przebiegał rozwój społeczno-ekonomiczny różnych plemion bałtyjskich. W jednym wypadku przeobrażenia socjalne i ekonomiczne następowały szybciej (na przykład u Prusów i Kurszów), a w drugim wypadku później, na co wpłynęło oczywiście wiele bardzo złożonych czynników. Dlatego też zdaniem tego autora periodyzacja dziejów każdego zespołu etnicznego powinna być dostosowana do lokalnych warunków, jakkolwiek na ogół można zaobserwować wspólne prawidłowości w rozwoju społeczno-ekonomicznym ludów bałtyjskich, o czym będzie jeszcze mowa.

Przedstawione poglądy na podział interesującego nas wycinka dziejów — od formalno-typologicznego rozczłonkowania tego okresu przez O. Ti-

²⁴⁴ Podkreśla to zupełnie słusznie J. Jaskanis w recenzji pracy F. D. Gurevič, *Acta Baltico-Slavica*, t. 2, 1965, ss. 358—368.

²⁴⁵ F. D. Gurevič, *Iz istorii jugo-vostočnoj Pribaltiki*, ss. 407—419.

²⁴⁶ H. Moora, *Vozniknovenie klassovogo obščestva v Pribaltike*, ss. 105—132.

²⁴⁷ R. Volkaitė-Kulikauskienė, *Klasines visuomenės susidarymas Lietuvoje*, ss. 120—137; recenzja: M. Kaczyński, *Rocznik Olsztyński*, t. 2, 1958, ss. 275—277.

²⁴⁸ H. Moora, *Vozniknovenie klassovogo obščestva v Pribaltike*, s. 117.

²⁴⁹ Ibidem, s. 109.

schlera aż po sformułowania powojenne H. Moory, M. Gimbutas, F.D. Gurevič i autorów *Zarysu archeologii Litwy* — skłaniają nas do zajęcia w tej sprawie własnego stanowiska i jego uzasadnienia. Oczywiście, w dociekaniach chcę skorzystać z dotychczasowego dorobku metodologicznego nauki polskiej w zakresie periodyzacji dziejów społeczeństwa przedklasowego²⁵⁰. Polskie zaś podziały na podokresy zamierzam dostosować do przemian społeczno-gospodarczych w krajach wschodniobaltyjskich i wypracowanych dla tych przemian kryteriów formalno-typologicznych i chronologicznych, którymi dysponuje archeologia.

W tym postępowaniu badawczym nie należy, zdaje sobie sprawę, stosować żadnych schematów lub z góry narzuconych koncepcji. Przemiany społeczno-ekonomiczne wśród plemion bałtyjskich miały swoją specyfikę lokalną, odmienną od ziem polskich. Wychodząc jednak z obserwacji i założenia, że proces historyczny na wszystkich ziemiach bałtyjskich stanowił jedność obejmującą zarówno plemiona bałtyjskie, jak i grupę kontaktujących się z nimi społeczeństw słowiańskich w dorzeczu Wisły, naszym obowiązkiem jest pokazać te współzależności. Miały one z kolei wpływ na przeobrażenia społeczno-gospodarcze i kulturowe na ziemiach w dorzeczu Niemna i Dźwiny, w ramach jedności procesu dziejowego. Zdaje sobie także sprawę, że plemiona bałtyjskie z dorzecza górnego Dniepru i obszarów położonych dalej na wschód nie były także izolowane, ale podlegały tym samym przeobrażeniom zewnętrznym i wewnętrznym oraz impulsom ze strony plemion słowiańskich, osiadłych na południu, na obszarach lasostepu Ukrainy.

Dla pradziejów ziem polskich (poza południową częścią Prus) nauka polska wydzieliła, dla badanego przez nas okresu, następujące stadia albo fazy o węzłowym znaczeniu: okres wczesnego żelaza (około 700 do 400 roku przed n. e.), kiedy nastąpiło nasilenie budowania osiedli obronnych; okres późnolateński (około 100 roku przed n. e.), kiedy zaznacza się całkowite wyparcie brązu jako surowca do wytwarzania narzędzi na rzecz żelaza; okres wczesnośredniowieczny (a zwłaszcza VII wiek n. e.), kiedy powstawały grody jako siedziby możnych i centra administracyjne wspólnot terytorialnych²⁵¹. Porównując te daty łatwo możemy zauważyć

²⁵⁰ Zapoczątkowały je na gruncie polskim dwie konferencje metodologiczne w Nieborowie i Otwocku w czerwcu i grudniu 1951 r. Konferencja nieborowska wzięła za punkt wyjścia tezy wypracowane przez Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego i opublikowane przez A. Gieysztora (por. *Przegląd Zachodni*, 1951, ss. 194—196). Konferencja otwocka ugruntowała sformułowania wypracowane na konferencjach poprzednich i dostosowała do całości polskiego procesu dziejowego (por. *Pierwsza konferencja metodologiczna historyków polskich*, Warszawa 1953, t. 1, a zwłaszcza wypowiedzi S. Arnolda, A. Gieysztora, P. N. Tret'jakova i Z. Rajewskiego).

²⁵¹ Por. A. Gieysztor, *Epoka wspólnoty pierwotnej* (ss. 48—62) oraz *Początki feudalizmu* (ss. 118—132) W: *Historia Polski*, t. 1, Warszawa 1957 oraz przypis nr 27, gdzie wstępne, bardziej ogólne sformułowania. Podobnie: V. D. Koroljuk i P. N. Tret'jakov, w *Istoriі Polši*, Moskwa 1956, ss. 18—26 oraz 29—34.

różnice między tymi punktami zwrotnymi w rozwoju plemion z dorzecza Wisły a datami przełomowymi dla najbliższego obszaru, a mianowicie terytorium pruskiego z dorzecza Pregoly. Jeśli weźmiemy początkową datę pojawienia się żelaza na obszarze pruskim, to zauważymy, że okres wczesnożelazny rozpoczyna się tutaj około 500 roku przed n. e.²⁵², gdy w dorzeczu Wisły rozpoczął się on o dwa wieki wcześniej.

Jak wiemy, przełom w rozwoju sił wytwórczych pod wpływem zdobyczy technicznych celtyckich nastąpił w Polsce ostatecznie około I wieku przed n. e., a na południu naszego kraju — może nieco wcześniej. Na obszarze pruskim natomiast typowa lateńska kultura trwała gdzieś do I wieku n. e. włącznie, a pierwsze zjawiska kulturowe tak zwane rzymskie — jak już pisaliśmy — pojawiają się w końcu I wieku n. e. lub na początku II wieku n. e.²⁵³. Analogicznie wyglądają te sprawy na Litwie²⁵⁴ i Łotwie²⁵⁵, gdzie początek żelaza rozpoczyna się około 500 roku przed n. e. W tym samym czasie, jak się wydaje, pojawiło się żelazo na obszarze Białorusi i Smoleńszczyzny. Na przykład na południowej Białorusi skarb z miasta Urickoe datuje pojawienie się tu wytworów żelaznych dopiero na VI—V wiek przed n. e.²⁵⁶, gdy na obszarach północnoukraińskich²⁵⁷ żelazo wystąpiło już w VII wieku przed n. e., to jest w tym samym czasie co w Polsce. Mniej więcej także na V wiek przed n. e. należy datować pojawienie się żelaza na obszarze Suwalszczyzny²⁵⁸, ale kultura lateńska kończy się tutaj dopiero z początkiem II wieku n. e., tak jak w Prusach i na Litwie. Również na obszarze Białorusi wydziela się wyraźnie faza lateńska osiedli obronnych, która trwa do początku II wieku n. e.²⁵⁹, a jej pojawienie się datuje w przybliżeniu A. G. Mitrofanov na III wiek przed n. e. Oczywiście, datowanie to nie jest zupełnie

²⁵² C. Engel, *Vorgeschichte der altpreussischen Stämme*, s. 291 (tablica chronologiczna) oraz M. Gimbutas, *Rytprūstis ir Vakarų Lietuvos priešistorinės kultūros apžvalga*, s. 5.
²⁵³ Por. przypis nr 241 oraz odpowiednie sformułowania w tekście, związane z tym przypisem.

²⁵⁴ *Lietuvos archeologijos bruožai*, s. 113.

²⁵⁵ H. Moora, *Primātneja koptēnas iekārta un agrā feodālā sabiedrība LPSR teritorijā*, s. 47.

²⁵⁶ K. M. Polikarpovič, *Archeologičeskie issledovanija v BSRR v 1945—1953 gg.* W: *Materiāli po archeologii BSRR*, Minsk 1957, ss. 16 i n. W skład skarbu z Urickoe wchodziły dwie brązowe siekiery z tulejką typu północnoukraińskiego z uszkami oraz jeden halsztacki. grot oszczepu, wykonany z żelaza.

²⁵⁷ B. N. Grakov, *Starejše nachodki železnych veščej v Evropejskoj časti territorii SSR*. Sovetskaja Archeologija, 1958, nr 4, s. 4. Por. także A. V. Arcichovskij, *Osnovy archeologii*. Moskva 1954, ss. 102 i nn., który przyjmuje, że w VII w. cała Europa poznała już żelazo. Również P. N. Tretjakov, *Očerki istorii SRR*, t. 1, s. 179 przyjmuje, że żelazo pojawiło się w Europie w VII—VI w. przed n. e. — zaś na Syberii 2—3 stulecia później.

²⁵⁸ Ja. A. Smidt, *Plemena verchov'jev Dnepra*, ss. 18 i n.

²⁵⁹ A. G. Mitrofanov, *Archeologičeskie pamjatniki srednej Belorusi v epochu rannego železa*. W: *Tezisy doklada na obedinennoj konferencii po archeologii, etnografii i antropologii Pribaltiki*. Moskva 1955, s. 22. Bardziej niezdecydowane stanowisko zajmował A. G. Mitrofanov uprzednio w pracy: *K'istorii naselenija srednej Belorusi*, s. 18, nie podejmując się szczegółowego podziału badanych grodzisk na okresy.

pełne i wymaga dalszej konfrontacji na szerszym materiale archeologicznym, gdyż wydaje się, że powstanie osiedli obronnych z ceramiką kreskowaną na Białorusi należy cofnąć wstecz co najmniej do końca późnego brązu i początków żelaza²⁶⁰. Nie zajmujemy się w tej chwili peryferiami wschodnimi ludów bałtyjskich nad Protwą, gdzie spotyka się ceramikę typu djakowskiego, ponieważ stanowi to osobne zagadnienie, jakkolwiek według przyjętego datowania jedna z faz osadniczych grodzisk djakowskich w rejonie rzeki Moskwa przypada także w przybliżeniu na około V wiek przed n. e.²⁶¹.

Tabela 1a.
Chronologia osiedli obronnych w Prusach

Lata	Reinecke	Engel Prusy	Kultura pomorska i gróbów klasz.	Olsztyn Hermanowo	Ostrów, pow. Węgorzewo	Stary Dzierżgoń, pow. Morąg	Jezioro, pow. Giżycko	Arkiły, pow. Kętrzyn	Płódno, pow. Reszel	Kretowiny, pow. Morąg
1000	Hallstatt A	Starszy okres brązu								
	Hallstatt B	Młodszy okres								
	Hallstatt C	brązu	Grupa wielkowiejska							
	Hallstatt D									
400	La Tène A	Okres wczesno-żelazny	Urnny iwarzone							
	La Tène B	w Prusach	Groby klaszowe obwarowane							
	La Tène C		Groby popielnicowe z szczątkami stosu							
150			Groby jamowe							

W świetle tych spostrzeżeń wydaje się, że zarysowują się wyraźnie prawidłowości w pojawieniu się i trwaniu okresu wczesnożelaznego na obszarach bałtyjskich, zarówno w dorzeczu Pregoly, Niemna oraz Dźwiny jak i Berezyny, górnego Dniepru i dalej na wschód. Można zaryzykować

²⁶⁰ Ju. V. Kucharenko, op. cit., s. 12. Autor zakłada, że występujące na terenie północno-wschodniego Polesia obiekty z kulturą ceramiki kreskowanej trwały długo i ich pojawienie się tutaj nastąpiło razem z kulturą miłogradzką na początku epoki żelaza (por. s. 10—tablica chronologiczna).

²⁶¹ Por. np. V. N. Kačanova, *O zaselenii moskovskogo kraja v epochu d'jakovskoj kultury*. W: *Archeologičeskie pamjatniki Moskvy i Podmoskov'ja*. Moskva 1954, s. 35. Por. także: K. A. Smirnov, *Novye gorodišče d'jakova tipa v bassejnej reki Moskvy*. Kratkie Soobščeniya IA, t. 109, 1964, ss. 90—97, gdzie analogiczne datowanie.

twierdzenie, że pojawienie się żelaza — począwszy od obszarów pruskich przez część Białostoczczyzny, która nie była w zasięgu kultury łużyckiej, aż po dorzecze Prypeci i reszty Białorusi w dorzeczu Berezyny, a także Smoleńszczyzny, a od Sambii poprzez Litwę, Łotwę i górny Niemen na Białorusi, a może na górnej Woldze i górnej Ocie skończywszy — rozpoczyna się około 500 roku przed n.e. lub w niektórych rejonach nieco później. Jest to obszar strefy leśnej, oczywiście o różnym klimacie, ale na ogół zasadniczą jego cechą jest ostra zima oraz dość słoneczne lato. Mapa gleb jest na tym ogromnym obszarze bardzo zróżnicowana i wykazuje różne lokalne właściwości, które wpływały dodatkowo lub ujemnie na rozwój osadnictwa. Ogólne oblicze kulturowe na tym wielkim obszarze było także bardzo zróżnicowane i próżno byłoby doszukiwać się jakichś wspólnych właściwości w kulturze materialnej, poza drobnymi szczegółami.

Ogólnie tylko można powiedzieć, że o ile w dorzeczu Pregoly charakterystyczne elementy kultury halsztackiej były widoczne już w VI okresie brązu według chronologii Monteliusa²⁶² i trwały przez okres lateński, o tyle już na Białorusi czy Smoleńszczyźnie kultura halsztacka w VI okresie jest mało uchwytana. Elementy końcowohalsztackie pojawiają się w okresie lateńskim i mieszają się z elementami tego okresu w jednym konglomeracie kulturowym w tych samych warstwach grodzisk, co świadczy, że okres wczesnożelazny rozpoczyna się na przykład na Smoleńszczyźnie chyba dopiero gdzieś w okresie lateńskim lub w jego połowie²⁶³. Wspólną cechą wszystkich kultur bałtyjskich jest natomiast całkowite upowszechnienie surowca żelaznego jako tworzywa do wyrobu narzędzi pracy mniej więcej od przełomu obu er lub nieco później. W Prusach na obszarach pogranicznych ten ważny fakt przypada na I wiek przed n. e.²⁶⁴, na Sambii zaś i w wewnętrznej części Prus — w ciągu I wieku n. e.²⁶⁵. Na Litwie na większą skalę pojawiło się żelazo zapewne na początku II wieku, a podobnie i na Łotwie, choć w tej sprawie zdania są podzielone²⁶⁶. Oczywiście kryterium oceny masowego napływu

²⁶² C. Engel, *Vorgeschichte der altpreussischen Stämme*, s. 264. Mamy tu na myśli przede wszystkim znany skarb ze Sprindt, który posiadał w swym składzie zapinkę późnolateńską.

²⁶³ Ja. A. Smidt, *Nekotorye osobennosti kul'tury gorodišč verchov'jev Dnepra vo vtoroj pol. I tys. do n.e.*, ss. 365 i n.

²⁶⁴ C. Engel, *Aus Ostpreussischer Vorzeit*, s. 68.

²⁶⁵ Tenże, *Vorgeschichte der altpreussischen Stämme*, ss. 67 i n.

²⁶⁶ H. Moora, *Die Eisenzeit in Lettland*, t. 1, 1928, s. 1, pisze: „Die vollentwickelte Eisenzeit beginnt in Lettland [...] im zweiten nachchristlichen Jahrhundert”. Ostatnio jednak — nie wiem, czy uzasadnione — propagowane są inne opinie. Por. J. Graudonis, op. cit., ss. 27–28; A. K. Anteins, *Metallurgija i tehnologija izgotovlenija izdelij iz černych metallov na territorii LSSR*. Riga 1962, s. 6; J. Graudonis jest zdania, że żelazo na większą skalę pojawiło się w końcu I tys. przed n.e., zaś A. Anteins sądzi, że nastąpiło to dopiero na początku n.e. Autorzy *Zarysu historii Litwy* sądzą, że w II w. występuje już masowo żelazo, zaś w I/II wieku występują na Litwie i Łotwie siekiery żelazne oraz żużel, co pozwala przy-

wytworów żelaznych do poszczególnych zespołów etnospodarczych jest sprawą dyskusyjną i umowną, gdyż nie bardzo wiadomo, jaki miernik zastosować dla owej masowości pojawienia się wytworów żelaznych. Czy należy przyjąć początkową datę wytwarzania żelaza z miejscowego surowca czy datę masowego pojawienia się żelaznych przedmiotów o ogólnym obliczu kultury danego okresu, wytwarzanych zarówno z surowca importowanego, jak i rodzimego. W tej sprawie istnieje wiele jeszcze nieudowodnionych i rozbieżnych opinii w literaturze przedmiotu, a kryteria oceny merytorycznie nie są uściśnione i jednoznaczne. W każdym razie jaka by nie była ostateczna data masowego użycia surowca żelaznego do wytwarzania narzędzi, z miejscowych rud czy importu, nie może ulegać wątpliwości, że początek wieku II n. e. jest datą przełomową pod tym względem dla krajów wschodnionadbałtyckich i ta cezura oddziela nowy okres w rozwoju ekonomiczno-społecznym plemion bałtyjskich od okresu poprzedniego, którego początek datujemy na połowę I tysiąclecia przed n. e.

Należałoby się zastanowić nad końcową cezurą okresu tak zwanych wpływów rzymskich na obszarze wschodnionadbałtyckim oraz w dorzeczu Berezyny, górnego Dniepru i górnej Wołgi. Propozycje, aby ten okres zamknąć na V wieku, najdobitniej dotychczas w literaturze przedmiotu sformułował H. Moora, nie tylko w odniesieniu do terenu Łotwy, ale także do terenów sąsiednich, zarówno wschodnio- jak i środkowoliteńskich, a także okręgu kłajpedzkiego²⁶⁷. Temu problemowi na obszarze pruskim poświęciła trochę uwagi F. D. Gurevič²⁶⁸. Autorka przeciwstawiła się tendencjom panującym dotychczas w niemieckiej archeologii, które głosiły, że z chwilą upadku Imperium Rzymskiego nastąpił także upadek kultury w całej północnej Europie. W świetle prac H. Moory, a także F. D. Gurevič łatwo zauważyć, że większość dużych cmentarzysk na obszarze pruskim trwała przez cały V wiek i tylko na początku VI wieku niektóre z nich zostały opuszczone. Odnosi się to przede wszystkim do dorzecza Pregoly i Sambii, gdy na Mazurach co najmniej połowa przestała funkcjonować już w IV wieku²⁶⁹, a w łuku środkowego Niemna

puszczać, że była już wykorzystywana miejscowa ruda błotna. Por. także ostatnio: A. Endzinas, *Geležies gamybos raišos ir geografinis klausimas*. Geodezijos Darbai, t. 2 1964, ss. 176–194, choć trudno się zgodzić z datowaniami autora, które są słabo udowodnione, a zbudowane na podstawie interpretacji językoznawczej pod wpływem K. Bügi. Por. także dawniej: P. Kulikauskas, *Iš metalu panaudojimo Lietuvoje klausimas*. Iš Lietuvos Kultūros Istorijos, t. 2, 1959.

²⁶⁷ H. Moora, *Die Eisenzeit in Lettland*, t. 2, ss. 670–679.

²⁶⁸ F. D. Gurevič, *Iz istorii jugo-vostočnoj Pribaltiki*, s. 380.

²⁶⁹ C. Engel, W. La Baume, op. cit., opublikowane mapy nr 8 i 10 (atlasu) świadczą, że liczba cmentarzysk z okresu rzymskiego, które przetrwały do V lub nawet VI wieku na Mazurach, gwałtownie zmalała w porównaniu z okresem rzymskim. Specjalnie jest to widoczne na terytorium galindzkim i sudowskim, na zachód i na wschód od Krainy Wielkich Jezior. Trochę odmiennie interpretuje to F. D. Gurevič, *Iz istorii jugo-vostočnoj Pribaltiki*, s. 380.

(zwłaszcza na Suwalszczyźnie) istnieją w VI wieku cmentarzyska, założone na nowo w końcu V wieku lub w jego połowie²⁷⁰. Interesującą rzeczą byłoby stwierdzenie, jak te zjawiska kształtują się na obszarze dorzecza Berezyny, górnego Dniepru oraz górnej Wołgi. Trzeba przyznać, że dane archeologiczne z tych obszarów nie są w zakresie chronologii całkowicie zadowalające i pewne ze względu na nieliczne dotychczas wydobyty materiał porównawczy. Badania A. G. Mitrofanova pozwoliły ustalić, że na Białorusi część grodzisk z ceramiką kreskową trwała od II do IV wieku n. e. (nie licząc halsztacko-lateńskich), do których należały takie obiekty, jak Bancerovščina i Labenščina oraz Vjazynke²⁷¹, inne zaś — do IV—V wieku²⁷², czyli analogicznie do niektórych zaobserwowanych przez nas zjawisk na obszarach wschodnionadbałtyckich i w Prusach.

Jeśli chodzi o dorzecze górnej Dźwiny, to badania Ja.V. Stankevič wyraźnie odróżniły ślady datowane na okres między III i V wiekiem n.e.²⁷³ od nowego osadnictwa, datowanego na VI—VIII wiek²⁷⁴, które powstało na pograniczu bałto-fińskim w tym rejonie. Jeśli chodzi o dorzecze górnego Dniepru, to badania P.N. Tret'jakova i Ja. A. Schmidta dotychczas nie dały nam zdecydowanego obrazu tamtejszego osadnictwa, ponieważ dotychczas nie wykryto jasnych wskaźników, które by datowały poszczególne warstwy na tamtejszych osiedlach obronnych. Mimo tych trudności można jednak twierdzić, że badane obiekty wykazują analogiczną prawidłowość. Najlepiej zachowane osiedle obronne Tušemlja ma trzy warstwy; druga z nich pochodzi z pierwszych wieków naszej ery, trzecią zaś można datować na VI—VIII wiek n. e.²⁷⁵. Na tym przykładzie widzimy wyraźne rozgraniczenie między tak zwanym okresem rzymskim a VI i następnymi wiekami n. e. Również osiedla obronne typu „djakowskiego”, należące do tak zwanej grupy moskiewskiej, które najprawdopodobniej były rubieżą bałto-fińską związaną z plemieniem Goljad', wykazują te same prawidłowości.

W świetle słusznych sformułowań E. I. Gorjunovej górna granica grodziska Djakowo pod Moskwą posiada przedmioty metalowe importowane z zewnątrz, znad Wołgi i Oki, datowane na IV—V wiek n.e.²⁷⁶. Zwraca uwagę przede wszystkim przytoczony przez autorkę zespół o-

²⁷⁰ J. Jaskanis, Z problematyki dotychczasowych badań archeologicznych nad Jaćwieżą w I tys. n.e., s. 62. Za tą obserwacją J. Jaskanisa z 1961 r. opowiedział się także J. Antoniewicz, *The Sudovians*, ss. 6 i n.

²⁷¹ A. G. Mitrofanov, *K'istorii naselenija srednej Belorusi*, s. 11; tenże, *Gorodišče Vjazynke*. W: *Materialy po archeologii BSSR*. Minsk, 1957, s. 164.

²⁷² Tenże, *K'istorii naselenija srednej Belorusi*, s. 12.

²⁷³ Ja. V. Stankevič, *Drevnejšie ukreplennye*, s. 78.

²⁷⁴ Ibidem, s. 97.

²⁷⁵ P. N. Tret'jakov, Ja. A. Schmidt, *Drevnie gorodišča Smoleńščiny*, s. 59.

²⁷⁶ E. I. Gorjunova, *Étničeskaja istorija Volgo-Okskogo meždureč'ja*. Moskwa 1961, s. 54.

zdób z fibulą podkowiastą włącznie, dla których pierwowzorów należy szukać na terytoriach plemiennych wschodnionadbałtyckich i datować je najpóźniej na IV—V wiek²⁷⁷. Przykładem z innego obszaru kulturowego i etnicznego i innej jakości może być osiedle nad rzeką Sara koło Rostowa, datowane na VI lub początek VII wieku²⁷⁸ razem ze współczesnym mu cmentarzyskiem²⁷⁹, należące do finougryjskiej grupy Merja i wywodzące się genetycznie także z kultury djakowskiej. Jak widać z tego

Tabela 1b.

Chronologia osiedli obronnych w Prusach

Latę	Reinecke	Engel Prusy	Kultura, pomorska, igrobow klasz.	Starzykowo, Małe pow. Suż.	Łęcze, pow. Elbląg	Tolkicko, pow. Elbląg	Orzysz, pow. Pisz	Myślecin, pow. Elbląg	Rybnó, pow. Mrągowo	Groczówka, okręg Kalininograd
1000	Hallstatt A	Starszy okres brązu								
	Hallstatt B	Młodszy okres brązu								
	Hallstatt C									
	Hallstatt D									
400	La Tène A	Okres wczesno- żelazny w Prusach	Urnę twarzową Groby klaszowe Groby obwarowane		?	?		?		
	La Tène B		Groby popielnicowe z szczątkami stosów							
150	La Tène C									

przykładu, mamy tu do czynienia z dwiema różnymi jakościowymi nie tylko chronologicznymi, ale także o innych wewnętrznych, społeczno-gospodarczych i kulturowych treściach.

Nie będziemy się szczegółowo zajmować śledzeniem podobnych lub takich samych faktów w dorzeczu Oki oraz Desny. Pragniemy jedynie za-

²⁷⁷ Ibidem, s. 54 oraz ryc. 12. Autorka cały zespół opisanych tu przedmiotów przesuwają na V—VI wiek, powołując się na znaleziony tam wisłorek dzwoneczkowaty. Takie wisłorki występowały na obszarach dorzecza Oki jeszcze w XII—XIII w. Zachodzi pytanie, czy w wypadku egzemplarza znalezionego na grodzisku w Djakowie nie mamy do czynienia z wtęrem chronologicznie późniejszym, którego nie dostrzegł w końcu XIX w. badacz tego obiektu V. I. Sizov. Wprawdzie H. Moora, *Die Eisenzeit in Lettland*, ss. 108 i n. dopuszcza ich do datowania, jak również niektórych emaliowanych fibul podkowiastych znalezionych na Litwie, na VI w.n.e., ale musimy pamiętać, że pochodzą one przeważnie z eksploracji dawnych, robionych po amatorsku, a ich współwystępowanie w zwartych zespołach nie jest całkiem pewne. Por. ostatnio: W. Ginters, *Die emailverzierte Fibel von Helgö, Kirchspiel Ekerö, Uppland, Fornvannen*, 1961, ss. 1—24, gdzie zestawienie ciekawych danych o wpływach kulturowych z krajów wschodnionadbałtyckich na terenie Szwecji w interesującym nas okresie.

²⁷⁸ E. I. Gorjunova, op. cit., s. 95.

²⁷⁹ Ibidem, s. 117.

uważać, że T.N. Nikol'skaja wadliwie pogrupowała fakty kulturowe, dość wyraźnie grupujące się chronologicznie na obszarze etnicznym plemion bałtyjskich górnej Oki. Wydaje się mianowicie, że na przykład warstwy kulturowe na grodzisku Mościny, a zwłaszcza jego warstwę najwcześniejszą, należy odnieść do IV—V wieku n. e., a nie IV—VII, jak to czyni autorka²⁸⁰. Potwierdziły to zresztą dalsze badania autorki na grodzisku Nikola Lenivec²⁸¹, którego górna warstwa jest datowana na III—V wiek n. e. i wykazuje elementy kulturowe podobne do pozostałych, badanych poprzednio, gdy wcześniejsze warstwy sięgają ostatnich wieków przed n. e.

Jeśli chodzi o grodziska bałtyjskie na górnej Desnie, przynależne do kultury juchnowskiej, to pierwsze sformułowania M.V. Voevodskiego dopuszczają istnienie tych obiektów od IV wieku przed n. e. aż do II wieku n. e.²⁸². Późniejsze badania różnych badaczy, zwłaszcza zaś V. P. Levenoka²⁸³, E. I. Gorjunovej²⁸⁴ i innych, pozwoliły jednak ustalić, że kultura juchnowska trwała do blisko 500 roku n.e. W jej podział chronologiczny nie będziemy jednak wchodzić i zauważymy jedynie, że na tym obszarze, począwszy od pierwszych wieków n. e. zaznaczają się silne wpływy kultury zarubinieckiej²⁸⁵, a od VI do X wieku powstają nowe, jakościowo inne zjawiska kulturowe i ustrojowo-gospodarcze, związane ze słowiańską kulturą średniego Dniepru, zwłaszcza zaś z prawobrzeżną Ukrainą²⁸⁶.

Reasumując nasze dotychczasowe dociekania łatwo możemy zauważyć, że na wszystkich terytoriach bałtyjskich, od dorzecza Pregoly do dorzeczy Niemna, Dźwiny, Berezyny, górnego Dniepru oraz górnej Wolgi i Oki, początek okresu wczesnożelaznego przypada na V wiek przed n.e. lub trochę później. W tym czasie mimo różnego oblicza kultur bałtyjskich na ich wielkim terytorium występuje wyraźnie zjawisko mieszania się w wytworach metalowych elementów halsztackich z lateńskimi. Klasyycznym przykładem są warstwy kulturowe grodzisk w dorzeczu górnego

²⁸⁰ T.N. Nikol'skaja, *Kultura plemen bassejna verchnej Oki w I tys. n.e.* Moskwa 1959, s. 49. Za takim datowaniem przemawia słynny skarb z Mościny, który, jak się wydaje, należy datować najpóźniej na V w. n.e. Por. B.A. Rybakov, *Remeslo drevnej Rusi*. Moskwa 1948, s. 56, gdzie chronologia przedmiotów zdobionych emalią na obszarze południowej Rusi, datowanych na IV—V wiek. Zresztą Nikol'skaja przyznaje, że na innych grodziskach w dorzeczu górnej Oki znaleziono przedmioty emaliowane, które datować należy na połowę I tys. n.e.

²⁸¹ T.N. Nikol'skaja, *Gorodišče u d. Nikola Lenivec*. Sovetskaja Archeologija, 1962, nr 1, ss. 221—240.

²⁸² M.V. Voevodskij, *Gorodišča verchnej Desny*. Kratkie Soobščenijsa IA, 1949, nr 24, ryc. 16.

²⁸³ V. P. Levenok, *Gorodišča juchnovskoj kultury*, ibidem, 1957, nr 7, ss. 49 i n.

²⁸⁴ E. I. Gorjunova, *Gorodišče Torfeľ*, ibidem, 1950, nr 31.

²⁸⁵ P. N. Tref'jakov, *K'voprosu o baltach i slavjanach v oblasti verchnego Podneprov'ja*, s. 25.

²⁸⁶ Ibidem, ss. 28 i nn. Por. także M. V. Voevodskij, op. cit., ryc. 16, który dopuszczał pojawienie się tutaj w VIII—X wieku kultury romeńskiej z Ukrainy.

Dniepru czy znany skarb lateński — wprawdzie z kręgu kultury miłogradzkiej z miejscowości Goroškovo²⁸⁷, na południowej Białorusi, a także oblicza kulturowe skarbów lateńskich z elementami halsztackimi w Prusach²⁸⁸ i na Litwie²⁸⁹. Drugim faktem, który nie może ulegać wątpliwości, jest data rozpoczęcia się tak zwanego okresu rzymskiego na omawianych obszarach. W świetle obserwacji dokonanych w Prusach, na Litwie, Łotwie oraz na obszarze Białorusi, Smoleńszczyzny i w dorzeczu górnej Desny okres rzymski rozpoczyna się w połowie I wieku n. e. lub na początku II wieku n. e., a jego koniec w sensie trwania tradycyjnych form kulturowych przypada około połowy lub końca V wieku n. e. Wszędzie też, gdzie od początku VI wieku n. e., rozpoczął się nowy etap rozwoju produkcji oraz jakościowo inne stosunki produkcji, które znalazły odzwierciedlenie nie tylko w formach przestrzennych, ale także z czasem w nowym obliczu kulturowym poszczególnych plemion. Widoczne to jest szczególnie w dorzeczu górnego Dniepru i jego dopływów, dokąd wyraźnie przeniknęły „ukraińskie” elementy kulturowe, związane z kręgiem słowiańskim.

Trzeba jednak zauważyć, że obszar Prus, Litwy i Łotwy nie uczestniczył w tych przemianach; nie sięgały tutaj wpływy kultury słowiańskiej z ziem polskich. Było to wynikiem zmniejszenia się sił wytwórczych na ziemiach polskich, spowodowanego między innymi wędrówkami ludów obcoplemiennych oraz migracją słowiańską²⁹⁰. Ośrodki plemienne na ziemiach polskich w tym czasie nie wytworzyły jeszcze atrakcyjnych i swoistych form kulturowych, które by mogły emanować na obszar pruski. Już natomiast w VII wieku, a może wcześniej²⁹¹, Galindowie nawiązali przez ziemie polskie dalekie kontakty z krajami nadczarnomorskimi, a zwłaszcza ze słowiańskimi ośrodkami wytwórczymi na Ukrainie²⁹² oraz

²⁸⁷ O. N. Mel'nikovskaja, *Klad latenskogo vremeni iz jugo-vostočnoj Belorussii*. W: *Materialy po archeologii BSSR*, t. 1, ss. 147—154; taż: *Vestnik Drevnej Istorii*, 1956, nr 1, ss. 173—176; recenzja: J. Dąbrowski, *Rocznik Białostocki*, t. 1, 1961, ss. 332 i n.

²⁸⁸ C. Engel, *Vorgeschichte der altpreussischen Stämme*, ss. 264—267 oraz ss. 310—314 i 344—345.

²⁸⁹ *Lietuvos archeologijos bruožai*, s. 138 oraz ryc. 87—89.

²⁹⁰ Por. W. Hołubowicz, op. cit., ss. 11, 14; W. Hensel, *Próba periodyzacji*, s. 35; A. Gieysztor, *Pierwsza konferencja metodologiczna*, ss. 61 i n.

²⁹¹ E. Stürms, *Zur ethnischen Deutung der „masurgermanischen Kultur“*. *Archaeologia Geographica*, 1950, nr 2, ss. 20—22 oraz recenzja: J. Antoniewicz, *Sprawozdania PMA*, t. 4, 1951, z. 3/4, ss. 215—220.

²⁹² Chodzi tu przede wszystkim o import słowiańskich zapinek palczastych z Ukrainy. Por. J. Werner, *Slavische Bügelfibel des 7. Jahrhunderts*. W: *Reinecke-Festschrift*. Moguncja 1950, ss. 150—172. Por. także co do wczesnych słowiańskich centrów plemiennych na Ukrainie; B. A. Rybakov, *Drevnie Rusy*. Sovetskaja Archeologija, t. 17, 1953, ss. 23 i n. Natomiast H. Kühn niesłusznie, moim zdaniem, przypisuje pojawienie się na Mazurach słowiańskich zapinek palczastych germańskiemu Herulom, którzy zamiast powrócić do Skandynawii mieli jakoby zatrzymać się w Prusach i zmieszać z ludnością staropruską. (H. Kühn, *Das Problem der masurgermanischen Fibeln in Ostpreussen*. *Dokumenta Archaeologica*, 1956, ss. 79—108 + 8 tabl.).

z krajami zachodnioeuropejskimi²⁹³. W odniesieniu do ziem polskich świadectwem tych zjawisk wcześniejszych, datowanych na VI wiek, może być nawet recepcja pewnych elementów bałtyjskich na obszarze północnego Mazowsza przez niektóre ośrodki plemienne²⁹⁴. Począwszy od wieku VII nastąpiło powolne przenikanie kultury słowiańskiej i innych kultur najpierw z dalekich centrów wytwórczości i dystrybucji, a potem — już w okresie piastowskim — z ziem polskich²⁹⁵, o czym pisaliśmy w poprzednim rozdziale.

Oczywiście zaobserwowanych zjawisk pewnego opóźnienia kulturowego obszaru bałtyjskiego w poszczególnych okresach pradziejów nie należy absolutyzować. Niewątpliwie istnieje na tych wielkich obszarach lokalna specyfika powstawania zdobyczy kulturowych w okresach wcześniejszych lub jeszcze późniejszych w stosunku do proponowanych tutaj cezur heterogenicznych. Ich dokładne ustalenie dla poszczególnych terytoriów jest rzeczą przyszłych badań w nawiązaniu do wspólnego schematu chronologicznego całej środkowej i wschodniej Europy. W tej chwili tymi zagadnieniami nie możemy się szczegółowo zajmować. Naszym obowiązkiem było tylko wskazać ogólne tendencje panujące w rozwoju kultury materialnej społeczeństw bałtyjskich, oczywiście rzutujące na problematykę badawczą, która jest celem naszych dociekań.

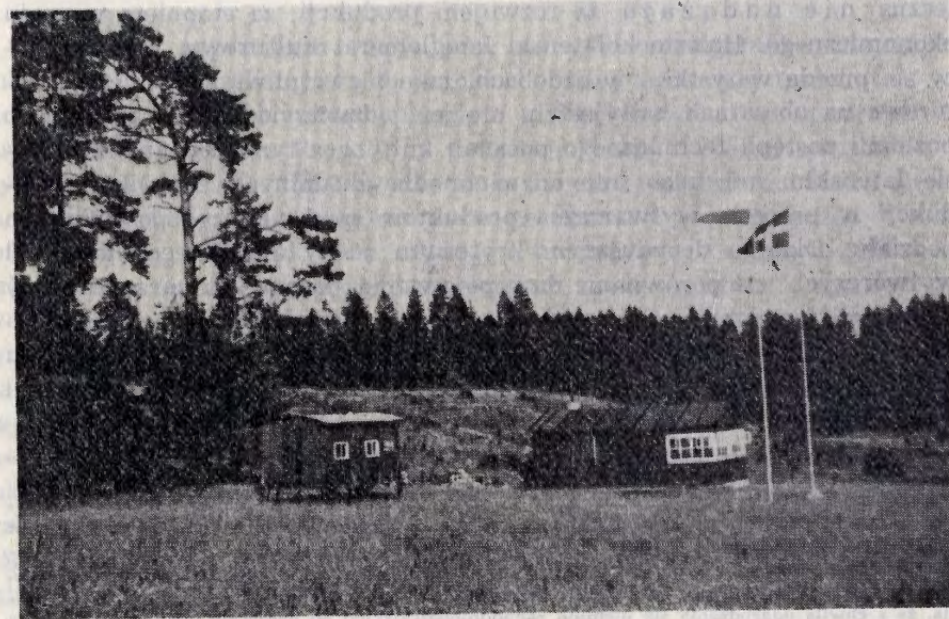
Bylibyśmy jednak w błędzie, gdybyśmy na to zagadnienie patrzyli jednopłaszczyznowo. Pragniemy w tym miejscu zaznaczyć, że zauważone przez wielu badaczy i uogólnione powyżej opóźnienie kulturowe plemion bałtyjskich nie rzutuje na społeczno-techniczną stronę produkcji badanych społeczeństw. Takie wnioskowanie byłoby niewybaczalnym schematyzmem i niezgodne z rzeczywistością historyczną. Proces doskonalenia narzędzi pracy i nawyków produkcyjnych w zaspokajaniu potrzeb materialnych społeczeństwa oraz sposób podziału produktów spożycia nie

²⁹³ J. Werner, *Archäologische Zeugnisse für merowingischen Handel in Ostpreussen*. Germania, t. 17, 1939, s. 277.

²⁹⁴ W. Szymański, Wyniki badań grodziska z VI—VII w. w miejscowości Szeligi, pow. Płock na Mazowszu, Światowit, t. 24, 1962, ss. 353 i n. oraz ryc. 5, 6—7. Stanowisko w Szeligach, naszym zdaniem, reprezentuje już końcowy etap tych wpływów bałtyjskich. Są na to i dane wcześniejsze: B. Podczaszyński, Wykopaliśko z grobu nie ciałopalnego pod wsią Dworaki-Pikoty. Zbiór wiadomości do antropologii krajowej, t. 7, 1983, ss. 89—92 oraz tabl. VI, który należy datować na V w. n.e.; por. także: W. Bernat, Kurhany z późnego okresu rzymskiego we wsi Bogucin, pow. Płońsk. Wiadomości Archeologiczne, t. 22, 1955, ss. 210 i nn.; D. Jaskanis, Kurhan z okresu wędrówek ludów w miejscowości Jasłonowa Dolina, pow. Sokółka. Wiadomości Archeologiczne, t. 25, 1958, ss. 153—157; S. Nosek, Zabytki brzozy z Niewiadomej w powiecie sokolowskim na Podlasiu. Materiały Archeologiczne, t. 2, 1960, ss. 333—347. Wydaje się, że opublikowany przez S. Noska zespół zabytków tworzy zespół bardzo niepewny pod względem proveniencji i nie jest wykluczone, czy nie stanowi on kolekcji zbieracza starożytności.

²⁹⁵ Por. J. Antoniewicz, Niektóre dowody kontaktów słowiańsko-pruskich we wczesnym średniowieczu w świetle źródeł archeologicznych. Wiadomości Archeologiczne, t. 22, 1955, ss. 233—278; tenże, Příspěvek k'problému vlivu, ss. 212 i n.

idzie zazwyczaj jednocześnie w parze z przemianami w ogólnym obrazie kultury materialnej danych grup społecznych, gdyż są to dwie kategorie niezależne od siebie. Dopiero zazwyczaj zmiana w sposobie wytwarzania produktów spożycia po pewnym czasie stwarza przemiany w obliczu kultury materialnej społeczeństw w kierunku progresywnym. Pojawienie się na przykład u ludów bałtyjskich siekierok żelaznych z tulejką od razu nie oddziaływało na zmianę oblicza kulturowego społeczeństw plemiennych na terenie Prus, Litwy czy dorzecza górnego Dniepru. Teoretycznie



Obóz Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej w Szwajcarii

rozumując, siekierki te jako narzędzia pracy nie przyspieszyły na tych obszarach pojawienia się w kulturze materialnej tak zwanego horyzontu rzymskiego.

Dopiero rozwiniecie od nowa na szeroką skalę handlu bursztynem oraz inne uboczne czynniki spowodowały przemianę oblicza kulturowego tych ziem począwszy od II wieku n.e. Ten kontakt z południem, któremu dała wyraz zapiska Ptolemeusza z II wieku n. e. o dwu plemionach bałtyjskich, Galindach i Sudowach, synchronizuje ze zmianą oblicza kulturowego plemion pruskich i wejściem ich kultury na nowo w orbitę europejską. Związki te bowiem rwały się już w okresie poprzednim, w czasie obumierania w Prusach „stylu” kultury łużyckiej i jej pochod-

nych²⁹⁶. Obserwacja ta dowodzi, że nie sposób oceniać rozwoju sił wytwórczych społeczeństw na podstawie ogólnego oblicza kulturowego danego regionu w określonym czasie, ale że ocena właściwego poziomu rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji danego społeczeństwa wynika z analizy źródeł materialnych dążących do uzmysłowienia sobie zarówno sposobów społeczno-technicznej strony produkcji, jak i form osadniczych oraz ich układu przestrzennego w konkretnym układzie morfologicznym. Wiemy dobrze, że ogólny obraz kulturowy danego społeczeństwa, jego upodobania estetyczne i poglądy związane ze świadomością społeczną nie nadążają za rozwojem produkcji, za stopniem rozwoju ekonomicznego. Halsztackolateński konglomerat kulturowy, przejawiający się przede wszystkim w ozdobach, jako niewątpliwe zapóźnienie kulturowe na obszarach bałtyjskich, nie jest odzwierciedleniem aktualnego poziomu postępu technicznego nosicieli kultury z tymi cechami w okresie lateńskim ani także nie odzwierciedla aktualnych stosunków produkcji w procesie wytwarzania produktów spożycia czy sposobów ich podziału. Dlatego decydującym kryterium oceny aktualnego stanu sił wytwórczych jest porównanie daty pojawienia się nowych narzędzi pracy z nowymi formami osadniczymi. Tym samym kryterium to pozwala wykryć w ogólnym zarysie daty zwrotne w dziejach warunków bytu danej grupy społecznej, co staraliśmy się w miarę naszych możliwości prześledzić w tym rozdziale.

²⁹⁶ Por. tu. E. Sturms, *Ded ostbaltische Bersteinhandel in der vorchristlichen Zeit. Commentationes Balticae*, t. 1, 1953/1954, ss. 167 i n. Odnośnie okresu lateńskiego autor stwierdza: „aus den Grabfunden ist kein Hinweis auf die Handelsverbindungen des Ostbalticum mit dem Süden zu gewinnen” (s. 201). Przytoczone natomiast późnolateńskie zapinki, będące nadsładownictwem środkowolateńskich form z Półwyspu Bałkańskiego, są, naszym zdaniem, jedynym w tym czasie śladem kontaktów plemion bałtyjskich z południową Europą. Jestem zdania, że z chwilą odgródzenia się plemion zachodniobałtyjskich od obszarów opanowanych przez kulturę łużycką zamierają u tych plemion dalekosieżne i trwałe kontakty z południową Europą.

Pogranicza Bałtów ze Słowianami i Finami w okresie wczesnożelaznym. Problem stref przejściowych

W rozdziale poprzednim omówiliśmy ramy chronologiczne niniejszej publikacji oraz staraliśmy się te granice bardziej lub mniej trafnie uzasadnić na podstawie bogatego materiału archeologicznego z obszernych terytoriów od dorzecza Pregoly aż po górną Wołgę i Okę. Stwierdziliśmy, że całość zjawisk kulturowych na tej wielkiej przestrzeni dzieli się na mniejsze stadia rozwojowe, ale także, że okres od V wieku przed n. e. do V wieku n. e. był okresem ciągłego i harmonijnego rozwoju oblicza kulturowego różnych grup archeologicznych, związanych z poszczególnymi plemionami bałtyjskimi. Jakkolwiek kultury te wykazują w pewnych regionach rozwój progresywniejszy, a w drugim pewne zahamowania, nie ulega wątpliwości, że gdzieś od V wieku n. e. rozpoczął się nowy etap rozwoju Bałtów, a jednocześnie nowe stadium rozwoju produkcji, co zasadniczo zmieniło jakościowo stosunki kulturowe i stosunki produkcji. Tym samym Bałtowie wkroczyli w nowy okres, odmienny od poprzedniego.

Skoro mamy już sprecyzowane granice chronologiczne poszczególnych kultur przynależnych do tego ludu, należałoby się z kolei zająć granicami etnicznymi plemion bałtyjskich, które nam zakresliła hydronimia (lub ogólniej mówiąc onomastyka), przy jednoczesnej jej korelacji z dialektologią i konkretnymi prowincjami kulturowymi, wyznaczonymi przez archeologię. Ma to duże znaczenie dla wyznaczenia siedzib ludów prasłowiańskich. Nim jednak przystąpimy do tego, należałoby sprecyzować dokładnie pojęcie archeologicznej i językowej strefy przejściowej, bez której nie możemy metodycznie określać granic etnicznych poszczególnych kultur bałtyjskich i pokrywających się z nimi mniej lub bardziej dokładnie poszczególnych plemion bałtyjskich w stosunku do Słowian na zachodzie i południu lub ludów fińskich na wschodzie i północy. Jak nietrudno się domyślać, pod pojęciem strefy przejściowej należy rozumieć nierównomierny na różnych obszarach w zakresie zasięgu i wpływów teren wzajemnej infiltracji dwóch sąsiadujących ze sobą etnosów lub też najczęściej bezpośrednich wzajemnych wpływów obu sąsiadujących,

odrębnych etnicznie ludów, zarówno w zakresie gospodarczym i politycznym jak językowym i kulturowym. Ten proces wzajemnego oddziaływania tworzy automatycznie geograficznie określone strefy o charakterze przejściowym, cechujące zwłaszcza silne i rozróżnione kultury oraz zespoły etniczne i ma swoje odzwierciedlenie w postaci wpływów w kulturze materialnej i duchowej, ma także niekiedy pewne odzwierciedlenie w węższym zakresie, w przejmowaniu od sąsiadujących ze sobą etnosów form życia zbiorowego czy różnych stron świadomości społecznej²⁹⁷.

Jest rzeczą jasną, że procesy te, badane w ujęciu rozwojowym, mogą odzwierciedlać statycznie w rozpatrywanym przez nas okresie następujące trzy różne jakości w zakresie chronologicznym i merytorycznym:

1. Występujące na obu terytoriach podobne zjawiska kulturowe czy językowe są wynikiem tradycji odległej wspólnoty obu różnych w danej chwili etnosów nie tylko w zakresie języka, ale i oblicza kulturowego, które to tradycje tkwią równocześnie reliktozo w obu społeczeństwach, na skutek jednakowego lub podobnego rozwoju procesu dziejowego oraz podobnego podłoża naturalnego (środowiska naturalnego), na którym tle dwa etnosy żyją.

2. Podobne zjawiska występujące w strefie przejściowej (kontaktowej) mogą być wynikiem dalszego życia różnych wytworów lub reliktyw pielęgnowanych dobrowolnie lub narzuconych ludności miejscowej, zasymilowanej przez silniejszego sąsiada, której terytorium zostało oderwane od pnia macierzystego i przyłączone do terytorium sąsiedniej grupy etnicznej, która ją powoli asymiluje.

3. Występujące na obu terytoriach podobne zjawiska z dziedziny języka, kultury materialnej i duchowej mogą być wynikiem pokojowego lub wojennego przenikania i wymiany dóbr na skutek długotrwałego sąsiedztwa. To przenikanie może być dwójakiej natury: albo proste, jako rezultat pogranicznej wymiany międzyplemiennej, albo powstałe na skutek handlu przygranicznego (między strefami przygranicznymi) lub wreszcie dalekosiężnego. Zazwyczaj wytwory handlu dalekosiężnego nie pozwalają nam precyzować dokładnie zasięgu bezpośredniego oddziaływania na rynki lokalne strefy przygranicznej, gdyż są przedmiotem handlu międzyplemiennej, ogarniającego z reguły wyższą warstwę ludności, między innymi arystokrację plemienną, wodzów, i trafiają do naczelnich punktów wymiany lub dystrybucji, które zazwyczaj nie znajdują się w stre-

²⁹⁷ Pojęcie strefy przejściowej w kulturach archeologicznych było już omawiane przez różnych autorów. Najdobitniej tę sprawę ostatnio poruszył S. De Laet, op. cit., s. 102. Autor też twierdzi, że silne i rozwinięte kultury oddziałują na siebie wzajemnie, w wyniku czego powstają szerokie strefy o charakterze przejściowym. Por. także: M. Jahn, *Die Abgrenzung von Kulturgruppen u. Völkern in der Vorgeschichte. Berichte über die Verhandlungen der Sächsischen Akademie der Wissenschaften zu Leipzig*, t. 99, 1952, ss. 3–27. Z niektórymi sformułowaniami tego ostatniego autora niepodobna się zgodzić.

fie przygranicznej. Natomiast przedmioty codziennego użytku, na przykład ceramika, narzędzia produkcji, prostsze ozdoby, odbierane przez podstawową grupę producentów, zapożyczenia językowe powstałe w wyniku recepcji nazw tych przedmiotów lub z innej przyczyny, a także pewna sfera zjawisk z dziedziny nadbudowy (obyczaje, zabobony, wierzenia)



Nad dokumentacją „grobu książęcego” ze Szwajcarii

są cechami charakterystycznymi, które mimo obcego pochodzenia żyją i są przydatne społeczeństwu pogranicza (strefy przejściowej). One też są typowymi, od razu rzucającymi się w oczy cechami, które w swym rozrzucie w terenie charakteryzują obszar strefy przejściowej, przygranicznej, w życiu obu sąsiadujących ze sobą etnosów.

Wyliczone tu trzy różne genetycznie jakości, tłumaczące występowanie obcych elementów etnicznych na zwartym terytorium pewnego etnosu, w gruncie rzeczy sprowadzają się do dwóch przesłanek w czasie. Po pierwsze, do reliktyw pochodzących ze wspólnego bytowania w przeszłości lub też cech kulturowych narzuconych w określonym okresie przeszłym; po drugie, do współczesnego wzajemnego oddziaływania, które obserwu-

jemy w chwili, gdy podajemy dany etnos i jego kulturę oraz język analitycznemu rozbirowi na określonym chronologicznym stadium rozwoju.

Dlatego też, wracając do metody określania granic ludów bałtyjskich w starożytności (V wiek przed n.e. — V wiek n.e.), w każdym wypadku powinniśmy sprecyzować, co reprezentuje właściwą granicę etniczną między Bałtami a sąsiadującymi z nimi ludami — a co strefę przejściową, przygraniczną o różnej głębokości i zawierającą elementy zmieszane bałtosłowiańskie, bałtoirańskie (scytyjskie) lub bałtofińskie w różnym natężeniu elementów kulturowych lub zjawisk nazewniczych (hydronimicznych i dialektowych), będących domeną badań archeologii i językoznawstwa. Z góry też należy się zastrzec: temat ten jest tak obszerny i o tak wielu aspektach, że nie sposób go w tym miejscu szczegółowo omówić oraz całkowicie wyczerpać.

Jak już pisaliśmy, językoznawcy rosyjscy A. Kočubinskij i A. Pogodin²⁹⁸ w końcu XIX i na początku XX wieku przekonująco starali się dowieść, że północna część dorzecza Prypeci należała do bałtyjskiego obszaru etnicznego. Wniosek ten wysnuto z badań nad hydronimią, a dane te potwierdziły dalsze badania V. N. Toporova i O.N. Trubačeva²⁹⁹, opublikowane w 1962 roku. Zauważono przy tym, że i w południowej części Polesia, zwanego wołyńskim, występują także hydronimy pochodzenia bałtyjskiego, ale w znacznym rozproszeniu. W chwili opublikowania pracy V.N. Toporova i O.N. Trubačeva niektórzy uznali za stosowne łączyć nosicieli kultury tak zwanej miłogradzkiej w obręb etnosu bałtyjskiego³⁰⁰, podczas gdy jej badaczka O.N. Mel'nikovskaja skłonna była genezę tej kultury łączyć z wędrowką Neurów Herodota na północ i wywodzić ją z Wołynia³⁰¹. Ponieważ kultura miłogradzka występuje na styku z kulturą ceramiki kreskowanej oraz w zasięgu najdalej na południe wysuniętych hydronimów bałtyjskich³⁰², przynależność jej do jednego z dwóch sąsiadujących ze sobą etnosów, to znaczy Słowian i Bałtów,

²⁹⁸ A. Kočubinskij, op. cit., ss. 63 i nn.; A. Pogodin, op. cit., ss. 91 i nn.

²⁹⁹ V. N. Toporov, O. N. Trubačev, *Lingvističeskij analiz*, ss. 6 i n.

³⁰⁰ V. V. Sedov, *Sledy vostočnobaltijskogo pogrebal'nogo obrjada v kurganach drevnej Rusi*, s. 116, tenże, *Gidronimika i archeologija*, s. 28 oraz notatka-recenzja: J. Antoniewicz, *Acta Baltico-Slavica*, t. 2, 1965, ss. 252 i n. Por. także ostatnio: V. V. Sedov, *Slavjane verchnego Podneprov'ja i Podvin'ja (do XIV v.)*, Moskva 1968, s. 11; L. Kunicka-Okulicz, *Uwagi o procesie kształtowania się kurhanów zachodniobałtyjskich we wczesnej epoce żelaza*, *Archeologia Polski*, t. 9, 1966, ss. 423—436. Niestosowna ta tendencja znajduje uzasadnioną krytykę na łamach *Acta Baltico-Slavica* w najbliższej przyszłości.

³⁰¹ O. N. Mel'nikovskaja, *Drevnejšie gorodišča jużnoj Belorusii*. *Kratkie Soobščeniya IA*, 1957, nr 70, s. 30; taż, *Pamjatniki rannego železnogo veka verchnego Podneprov'ja*. *Kratkie Soobščeniya IA*, 1957, nr 70, ss. 46—49; taż, *Mogilnik miłogradskoj kul'tury*; taż, *Istorija plemen rannego železnogo veka jużnoj Belorusii*. Moskva 1964, ss. 1—13 (autoreferat dysertacji).

³⁰² V. N. Toporov, O. N. Trubačev, *Lingvističeskij analiz*, mapki nr 2 i 3. Por. także V. V. Martynov, *Problema slavjanskogo etnogeneza i lingvogeografičeskoe izučenie Pripjat'skogo Poles'ja*. *Sovetskoe Slavjanovedenie*, 1965, nr 4, ss. 69—81. Tezy tego artykułu zostały opublikowane w: *Problemy lingvoetnogeografii i arealnoj dialektologii*. Moskva 1964,

budzi i budziła wiele kontrowersyjnych opinii, co — jak się zdaje — nie jest słuszne.

Problem etnicznej przynależności kultury miłogradzkiej musimy rozpatrywać na szerszej płaszczyźnie, niż to dotychczas czyniono. Jak wiadomo, obszar Polesia i dorzecza Prypeci był w epoce brązu w zasięgu kultury trzcinieckiej, gdy na obszarach południowej i środkowej Białorusi rozwijała się w tym czasie kultura „sośnicka”, kontynuatorka kultury średniodnieprowskiej z okresu neolitycznego³⁰³. Nie ulega wątpliwości, że kultura sośnicka jest odzwierciedleniem lokalnej grupy ludności bałtyjskiej z wpływami słowiańskimi, a kultura trzciniecka (grupa wschodnia) należy do etnosu słowiańskiego³⁰⁴. Ponieważ kultura miłogradzka we wczesnym okresie żelaza rozwijała się na obszarze będącym w zasięgu kultury trzcinieckiej, a tylko nieznacznie wkraczała na obszar osadnictwa bałtyjskiego w rejonie ujścia Soża do Dniepru i w widłach obu rzek³⁰⁵, naszym zdaniem, nic nie stoi na przeszkodzie, aby nosiciele kultury miłogradzkiej uznać za najbardziej na północ w tym rejonie wysunięty człon ludności słowiańskiej z wpływami bałtyjskimi, typowymi dla strefy przejściowej. Za powyższym wnioskowaniem przemawia także fakt, że kultura miłogradzka rozwijała się na tym samym bez mała terytorium co i późniejsza kultura zarubiniecka, a zwłaszcza jej dwie północne grupy, prypecka i górnonaddnieprowska. Ta ostatnia obejmowała teren na wysokości ujścia Soża do Dniepru³⁰⁶. Dlatego też muszą budzić wątpliwości tendencje zmierzające do sztucznego rozgraniczania obu kultur³⁰⁷, bo przecież właśnie znaleziony przez O.N. Mel'nikovską zespół zamknięty z wykopu IV w postaci kolistego wypełniska z ceramiką typu miłogradzkiego i zarubinieckiego jest kapitalnym dowodem następstwa tych dwóch kultur w obrębie jednego etnosu³⁰⁸. Taka sama sytuacja

gdzie na ss. 31 i n. autor podkreśla, że toponimika nie ma jeszcze wypracowanych metod badawczych pozwalających na samodzielne wnioskowanie etnogenetyczne. Por. także ostatnio: V. A. Zučkevič, *Toponimika*. Minsk 1965, ss. 5—65, gdzie metoda i problematyka badań, a także M. A. Borodin, *Problemy lingvističeskij geografii*. Minsk 1966, ss. 5 i nn. Co do wzajemnych oddziaływań językowych por. U. Weinreich, *Languages in Contact*. The Hague 1963, ss. 83 i nn.

³⁰³ N. N. Artemenko, *Verchnee Podneprov'e v epochu pozdnego neolita i bronzy*. *Kratkie Soobščeniya IA*, 1964, ss. 42—45; tenże, *Poselenija bronzowego veka na Kuznoj Gore*. *Sovetskaja Archeologija*, 1961, nr 2, ss. 232 i nn.; tenże *Verchnee Podneprov'e*, 1964, nr 101, ss. 9—18; ważne stwierdzenia w tym zakresie opublikowała S. S. Berezinskaja, *Pamjatniki periodu serednoj bronzy na Desni ta Sejmi*. *Archeologija*, t. 11, 1957, ss. 87—94.

³⁰⁴ A. Gardawski, op. cit.; S. S. Berezinskaja, *Kul'tura činecko-komorovskogo tipa v severnych rajonach Ukrainy*. W: *Tezisy dokladov sovetskij delegacii na I Meždunarodnom Kongresie Slavjanskij Archeologii v Varšave*. Moskva 1965, ss. 31 i nn.

³⁰⁵ P. N. Tret'jakov, Ja. A. Smidt, *Drevnie gorodišča Smoleńščiny*, rys. 1 (mapa).

³⁰⁶ Ju. V. Kucharenko, *Zarubineckaja kul'tura*. Moskva 1964, mapka nr 19.

³⁰⁷ O. N. Mel'nikovskaja, *O vzaimosvjazi miłogradskoj i zarubineckoj kul'tur v jużnoj Belorusii*. *Sovetskaja Archeologija*, 1963, nr 1, ss. 32—42 oraz ryc. 1—6. Por. także recenzja: J. Jaskanis, *Acta Baltico-Slavica*, t. 2, 1965, ss. 379 i n.

³⁰⁸ Zwracał na to uwagę dawniej V. N. Danilenko, *Pamjatniki rannej pory železnogo veka v jużnoj časti Poles'ja*. W: *Doklady VI naučnoj konferencii Instituta Archeologii*. Kiew 1963, ss. 197—208.

istniała przecież na ziemiach Polski, gdzie formy kulturowe okresu wczesno- i środkowolateńskiego były odmienne od form okresu późnolateńskiego kultury przeworskiej, a nikt nie wątpi, że pod tymi dwiema kulturami kryje się ta sama etniczna grupa słowiańska³⁰⁹.

Kultura zarubiniecka, analogicznie do przeworskiej okresu lateńskiego, powstała nagle na przełomie II i I wieku przed n. e. jako wyraz oddziaływań celtyckich i ich zdobyczy zarówno w produkcji żelaza, jak i w panującej modzie stylowej w ozdobach, narzędziach oraz broni³¹⁰. A więc istniejąca synchronizacja chronologiczna tych dwóch kultur odbywała się także w grupie kultur pomorsko-kloszowych dla obszarów zachodnich oraz kultur wysockiej i miłogradzkiej dla terenów wschodnich w obrębie tego samego etnosu słowiańskiego. Wszystkie te kultury, to znaczy pomorsko-kloszowa i wysocko-miłogradzka, należą do tego samego schematu chronologicznego, rozpoczynającego około 650 roku przed n. e. okres żelaza, w przeciwieństwie do Bałtów, u których, jak już wykazano, okres ten zaczyna się około 500 roku przed n. e. Ponieważ kultura miłogradzka leży po tej stronie „bariery” chronologicznej i uczestniczy w tych przemianach kulturowych analogicznie do kultury pomorsko-kloszowej, to znaczy na przełomie II na I wiek n. e.³¹¹, przekształcając się w przeworską, zaś miłogradzka w zarubiniecką, nie ma podstaw, aby obie wyłączać z zespołu słowiańskiego. Dlatego też sądzę, że tylko częściowo miał rację Ju. V. Kucharenko wywodząc kulturę zarubiniecką z kultury pomorskiej³¹². Oczywiście kultura zarubiniecka powstała jako wyraz oddziaływania tych samych impulsów co i kultura przeworska, na podłożu miejscowych elementów, to znaczy miłogradzko-wysockich, które to impulsy szły zarówno wzdłuż „bariery” chronologicznej³¹³ z północnego zachodu, jak i południowego zachodu, z kręgu kultury celtyckiej Czech³¹⁴, Śląska oraz na północy z Kujaw³¹⁵ i innych

³⁰⁹ K. Jazdzewski, *Kujawskie przyczynki do zagadnienia tubylczości Słowian na ziemiach polskich*. Wiadomości Archeologiczne, t. 16, 1948, s. 106, a zwłaszcza tabl. XXI.

³¹⁰ D. A. Mačinskij, *O chronologii nekotorych tipov veščej datirujuščich pamjatniki zarubineckoj kul'tury*. Kratkie Soobščenijsa IA, t. 94, 1963, s. 24 oraz Ju. V. Kucharenko, *Zarubineckaja kul'tura*, s. 48.

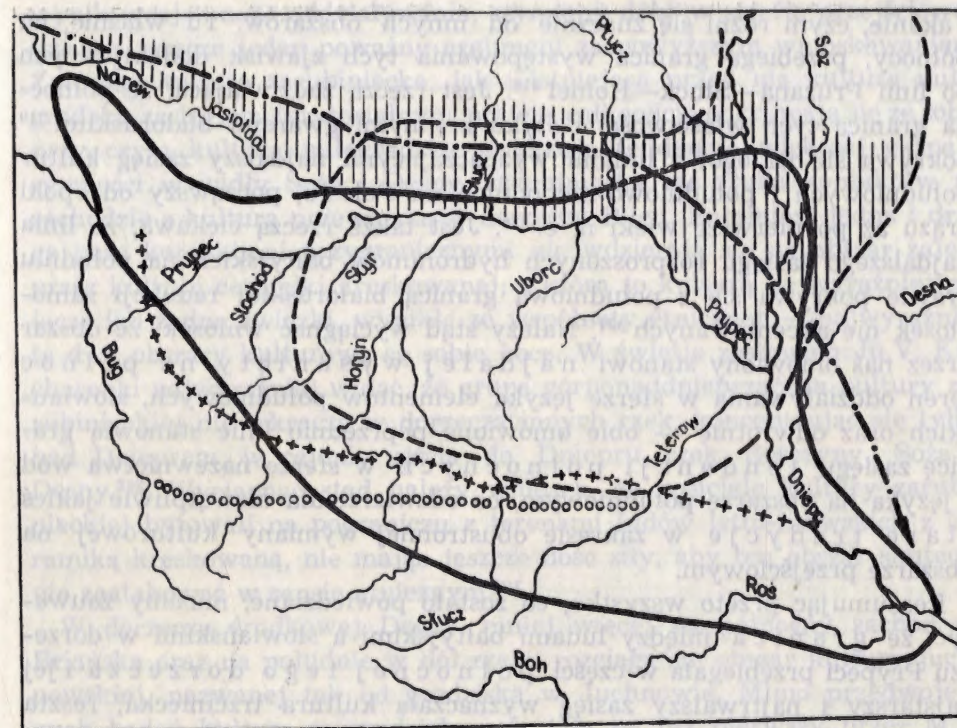
³¹¹ Ostatnio J. Kostrzewski (J. Kostrzewski, W. Chmielewski, K. Jazdzewski, *Pradzieje Polski*, Wrocław 1965) rozpoczyna okres późnolateński w 125 r. przed n. e. oraz tym samym początki kultury przeworskiej. Sądzę, że na ten sam okres lub nieco później przypadał początek kultury zarubinieckiej.

³¹² Ju. V. Kucharenko, *K'voprosu o protschożdenii zarubineckoj kul'tury*. Sovetskaja Archeologija, t. 1, 1960, ss. 289 i nn.

³¹³ Myślę tu o mojej mapce pt. *Konwencjonalna granica rozpoczęcia się okresu wczesno-żelaznego około 500 r. przed n. e. u plemion bałtyjskich*.

³¹⁴ J. Filip, *Keltové ve střední Evropě*, Praha 1956. Co do wpływów celtyckich na kultury wschodnioeuropejskie; Ju. V. Kucharenko, *Rasprostranenie latenskich veščej na teritorii vostočnoj Evropy*. Sovetskaja Archeologija, 1959, nr 1.

³¹⁵ J. Rosen-Przeworska, *Zabytki celtyckie na ziemiach Polski*. Swiatowit, t. 19, 1948, ss. 179 i nn.; *Przeżytki celtyckie i celtoscytyjskie na obszarze Polski*. Archeologia Polski, t. 7, 1963, ss. 67–124; J. Potocki, Z. Woźniak, *Les Celtes en Pologne*. Celticum (Suplement do Ogam), 1961, ss. 79–102 oraz tabl. XXIV–XXXII.



Zasięg kultur słowiańskich w dorzeczu Prypeci na tle rozproszonych hydronimów bałtyjskich i współczesnych fenomenów dialektycznych
 — Kultura Trzciniecka, — Kultura miłogradzka, — Kultura zarubiniecka, ++ Granica rozproszonych hydronimów bałtyjskich wg V.N. Toporowa i O.N. Trubaceva, oo Południowa granica białoruskiej redukcji nieakcentowanych spółgłosek wg L. Ostrowskiego. ||| Granica północna twardego r. akania i dyftongów wg Ju. F. Karskiego.

bardziej zaawansowanych pod względem zdobyczy cywilizacyjnych ośrodków południowych na Ukrainie i w kotlinie węgierskiej³¹⁶.

Sięgnijmy także do innych danych, poświadczających odwieczność tej granicy, jaką nam wyznaczają na północ od koryta Prypeci kultury trzciniecka i miłogradzka. Otóż dane, jakich dostarcza nam archeologia, można w przybliżeniu porównać z najdalej na północ sięgającymi tendencjami narzecza północno-ukraińskiego, objawiającego się pewnymi właściwościami fleksyjnymi, fonetycznymi i innymi³¹⁷. Rzecz to nienowita. Już J. F. Karskij zauważył, że obszar położony na północ od linii Prypeci w tamtejszych gwarach ma charakterystyczne twarde r, dyftongi

³¹⁶ I. V. Hunyady, *Die Kelten im Karpatenbecken*. W: *Dissertationes Pannonicae*, seria II, nr 18, Budapest 1942.

³¹⁷ N. Hapanovič, Ju. F. Mackevič, *O klassifikacii belorusskich dialektov*. Voprosy Jazykoznanija, 1959, nr 6, ss. 87–102.

i akanie, czym różni się znacznie od innych obszarów. Tu właśnie, na północy, przebiega granica występowania tych zjawisk dialektycznych po linii Prużana—Słuck—Homel³¹⁸. Jest rzeczą zadziwiającą, że północna granica tych właściwości i styku z innymi gwarami białoruskimi³¹⁹ pokrywa się na ogół z liniami wyznaczającymi najdalszy zasięg kultur południowych i południowo-zachodnich na Polesiu, począwszy od epoki brązu aż po pierwsze wieki n. e.³²⁰. Jest także rzeczą ciekawą, że linia najdalszego zasięgu rozproszonych hydronimów bałtyjskich na południu prawie pokrywa się z południową granicą białoruskiej redukcji samogłosek nie akcentowanych³²¹. Należy stąd wyciągnąć wniosek, że obszar przez nas omówiony stanowi najdalej wysunięty na północ teren oddziaływania w sferze języka elementów południowych, słowiańskich oraz odwrotnie — obie omówione poprzednio linie stanowią granicę zasięgu tendencji północnych w sferze nazewnictwa wód i języka na obszarze południowym, co odzwierciedla niewątpliwie jakieś stare tradycje w zakresie obustronnej wymiany kulturowej na obszarze przejściowym.

Reasumując przeto wszystko, co zostało powiedziane, musimy zauważyć, że granica między ludami bałtyjskimi a słowiańskimi w dorzeczu Prypeci przebiegała w części północnej tego dorzecza i jej najstarszy i najtrwalszy zasięg wyznaczała kultura trzciniecka, reszta zaś tego dorzecza stanowiła strefę przejściową bałtosłowiańską na starym substracie słowiańskim, datowanym od czasu wyodrębnienia się Słowian ze wspólnoty bałtosłowiańskiej³²². A więc kultura miłogradzka jest kulturą słowiańską, która na skutek kontaktów pogranicznych z masą plemion z ceramiką kreskowaną przejmowała od nich różne cechy kulturowe ze sfery języka (nazewnictwo wód) i oblicza kulturowego (na przykład okrągłe dna w ceramice i inne) jako

³¹⁸ J. F. Karskij, *Ėtnografičeskaja karta belorusskogo plemeni*. W: *Dialektologičnyj atlas belorusskoj movy*. Minsk 1963, mapa VII.

³¹⁹ T. V. Nazarova, *Ukraińsko-belorusskaja granica v rajone niżnoj Pripjat'i*. W: *Voprosy dialektologii vostočnoslavjanskich jazykov*. Moskva 1964.

³²⁰ Ju. V. Kucharenko, *Poles'e v drevnosti*. W: *Munera Archaeologica J. Kostrzewski*, ss. 57–62; tenże, *Pervobytnye pamjatniki Poles'ja*. Moskva 1962. Jest rzeczą charakterystyczną, że Kucharenko rozpatruje w swych pracach podział kulturowy Polesia na strefę wschodnią i zachodnią, a mniej go interesuje podział tej krainy pod względem kulturowym w kierunkach równoleżnikowych.

³²¹ L. Ossowski, *Zagadnienia językowe Polesia*. Warszawa 1936 (mapa obrazująca pogranicze językowe ukraińsko-białoruskie).

³²² Ostatnio argumentacją etnicznej przynależności kultury miłogradzkiej zajął się H. Łowmiański w pracy: *Początki Polski*, t. 2, ss. 217 i n., który dochodzi do wniosku, że przynależność etniczną tej kultury rozstrzyga moment rozbitcia się wspólnoty językowej bałtosłowiańskiej (s. 218). Ponieważ stoimy na stanowisku, że rozbitcie to nastąpiło wcześniej niż przed I tys. przed n.e., mamy prawo — w ślad za sformułowaniami tego autora — słowiańskość kultury miłogradzkiej uznać za rzecz pewną. Podobne stanowisko zajął T. Sulimirski, *Ancient Southern Neighbours of the Baltic Tribes*. *Acta Baltico-Slavica*, t. 5, 1967, ss. 1–17.

wynik wzajemnego oddziaływania, wymiany dóbr w strefie przejściowej. Istnieje jeszcze jeden poważny argument za powyższym wnioskiem. Zarówno kultura zarubiniecka, jak i istniejąca przed nią kultura miłogradzka zasięgiem terytorialnym prawie całkowicie pokrywają się ze sobą, przy czym kultura miłogradzka wykazuje tendencje większej ekspansyjności w widły Soża i Desny, zarubiniecka zaś szuka kontaktów na zachodzie z kulturą przeworską w dorzeczu Bugu. Natomiast jedna i druga poza kontaktami przygranicznymi nie wdzierają się na obszar zajęty przez kulturę ceramiki kreskowanej, z którą to kulturą najwyraźniej nie łączą ich żadne związki, wynikłe ze wspólnoty etnicznej — najwyraźniej te dwa obszary kulturowe są sobie obce. W świetle zestawień Ju.V. Kucharenki najwyraźniej widać, że grupa górnonaddnieprzańska kultury zarubinieckiej nie wkracza w dorzecza innych rzek, koncentrując się tylko nad Dnieprem, w rejonie ujścia do Dniepru rzek Berezyny, Soża i Desny³²³. Wyciągnąć stąd należy wniosek, że nosiciele kultury zarubinieckiej bytowali na pograniczu z terenami ludów letto-litewskich z ceramiką kreskowaną, nie mając jeszcze dość siły, aby ten obszar skutecznie zaatakować w sensie etnicznym³²⁴.

W dorzeczu środkowej Desny, mniej więcej na północny zachód od Brińska oraz na południe w dół rzeki, rozciąga się obszar kultury juchnowskiej, nazwanej tak od grodziska w Juchnowie. Mimo przedwojennych badań kultura ta wydzielona została po raz pierwszy przez M.V. Vojevodskiego³²⁵. Wbrew poglądom H. Łowmiańskiego³²⁶, który skłonny jest uważać ją za słowiańską, powołując się na rzekomy brak toponymistyki bałtyjskiej w tym rejonie, stwierdzamy, że hydronimia bałtyjska tego obszaru jest intensywna i znacznie przewyższa obszar południowopoleski, zarówno pod względem jakościowym jak i ilościowym. Niewątpliwie jednak kultura juchnowska jest grupą peryferyjną, związaną szerokimi kontaktami z obszarem słowiańsko-scytyjskim lewobrzeżnej Ukrainy. Ostatnio zresztą tym zagadnieniem poważnie zajął się V.V. Se-

³²³ Ju. V. Kucharenko, *Zarubineckaja kul'tura*, ryc. 1 i 19.

³²⁴ Podobnego zdania jest P. N. Tret'jakov, *Pamjatniki zarubineckoj kul'tury v verchnem Podneprov'e*, s. 186 oraz recenzja: J. Antoniewicz, *Acta Baltico-Slavica*, t. 2, 1965, ss. 392–395. P. N. Tret'jakov podkreśla — nie wiadomo, czy słusznie — że kultura zarubiniecka weszła na obszar dorzecza Desny i Soża, czego prócz mnie nie akceptuje także Ju. V. Kucharenko, *Zarubineckaja kul'tura*, ryc. 1 oraz s. 8, jak się wydaje, słusznie.

³²⁵ M. V. Vojevodskij, op. cit., ss. 67–74; V. P. Levenok, op. cit., ss. 49–53; tenże, *Juchnovskaja kul'tura*. *Sovetskaja Archeologija*, t. 3, 1963, ss. 218 i n. Por. także badania przedwojenne: N. V. Trubnikova, *K'voprosu o juchnovskom gorodišče*. *Trudy Gosudarstvennogo Istoričeskogo Muzeja*, t. 8, 1938.

³²⁶ H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 2, ss. 218 i n. Oczywiście, autor ma rację, że hydronimia jest tu rzadsza niż na obszarze lewobrzeżnego Dniepru, jeszcze w zasięgu kultury miłogradzkiej. Niewątpliwie jest ona jednak gęstsza niż np. na Polesiu w zasięgu tejże kultury miłogradzkiej. Por. V. N. Toporov, O. N. Trubačev, *Lingvističeskij analiz*, mapa 3. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż kultura miłogradzka poprzez widły Dniepru i Soża wkracza na obszar prabaltyjski, podczas gdy na Polesiu rozprzestrzenia się na obszarze prasłowiańskim.

dov³²⁷ i słuszne jego sformułowania należy przytoczyć w tym miejscu, rozwijając niektóre tylko ważniejsze kwestie, nie dość dobitnie, jak sądzę, zaakcentowane lub nie zauważone przez badacza radzieckiego.

W świetle badań V.N. Toporova i O.N. Trubačeva najwyraźniej widać, że na obszarze występowania kultury juchnowskiej nad Desną oraz peryferycznie nad Sejmem mamy dość duże zagęszczenie hydronimów pochodzenia bałtyjskiego³²⁸. Zagęszczenie to nasila się zwłaszcza w rejonie łuku Desny koło Brińska, a także między Desną a środkowym Sejmem. Jest to obszar głównego rozmieszczenia osadnictwa nosicieli kultury juchnowskiej, gdy natomiast w widłach Desny i Dniepru w rejonie Czernihowa i niżej hydronimia bałtyjska jest nieliczna i prawie tak samo rzadka jak na południe od biegu Prypeci³²⁹. Wniosek stąd prosty, że w przeciwieństwie do środkowej Desny mamy tu do czynienia z niewątpliwym obszarem prasłowiańskim, a także, że jest to daleka peryferia kultury komarowskiej.

Zwróćmy teraz uwagę, jak na obserwowanym obszarze nad środkową Desną, Sejmem, Sułą, Psiołem i Worską układa się toponomastyka pochodzenia irańskiego (scytyjskiego). Schematyczną mapę zasięgu tej toponomastyki, którą tutaj publikujemy, zestawili V.V. Sedov³³⁰. Interesujące jest tam rozmieszczenie hydronimów irańskich w stosunku do bałtyjskich, opracowanych w nawiązaniu do wcześniejszych badań M. Vasmera³³¹, V.N. Toporova i O.N. Trubačeva³³², a także nie uwzględnionych przez Sedova niektórych obserwacji dokonanych przez A.N. Sobolevskiego³³³ i innych. W świetle tego zestawienia najwyraźniej widać, że toponomika irańska (scytyjska) przekracza nie tylko granicę lasostepu, ale nawet sięga dalej, rozprzestrzeniając się w dużych skupiskach na obszarze panowania lasów liściastych z przewagą dębu. Natomiast jest ona nieliczna na obszarach lasów mieszanych szpilkowo-liściastych i stanowi tam wyraźnie odosobnione punkty. Nieliczna jest także dalej na północ, na obszarach z przewagą lasów szpilkowych w dorzeczu górnego Soża i Dniepru. Jest natomiast rzeczą ciekawą, że jej właściwe peryferie o sto-

³²⁷ V. V. Sedov, *Balto-transkijskij kontakt v dneprovskom levobereże*. Sovetskaja Archeologia, 1965, nr 4, ss. 52–62, 3 mapki; tenże, *Slavjane verchnego Podneprov'ja i Podvin'ja*, s. 10.

³²⁸ V. N. Toporov, O. N. Trubačev, *Lingvističeskij analiz*, mapa 3.

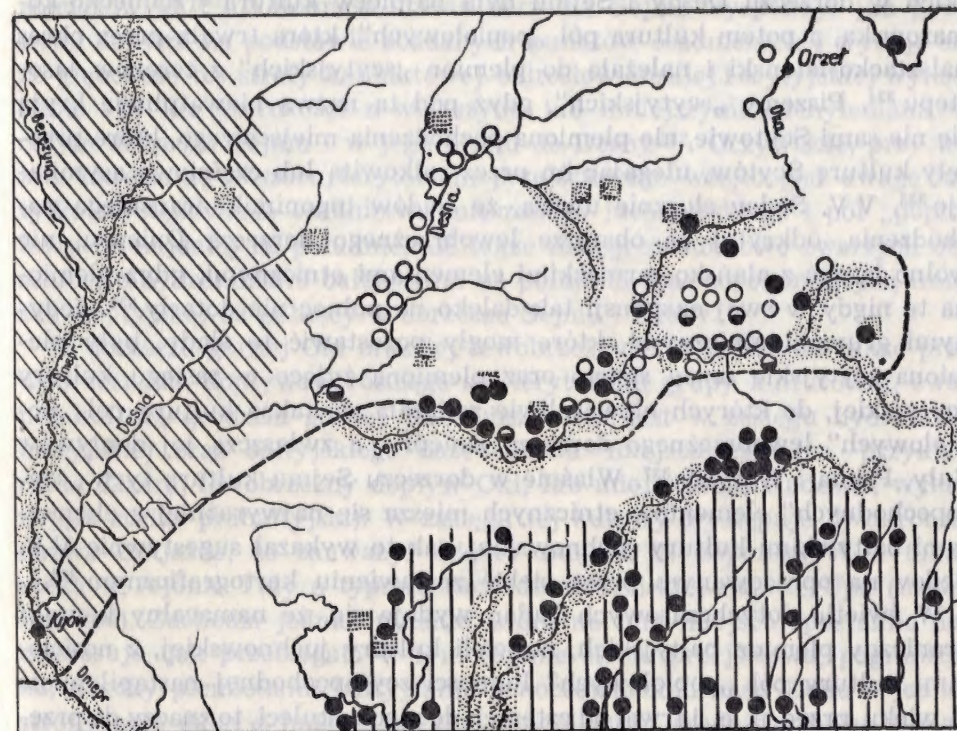
³²⁹ Ibidem.

³³⁰ V. V. Sedov, *Balto-transkijskij kontakt v dneprovskom levobereże*, mapa 1.

³³¹ M. Vasmer, *Untersuchungen über die ältesten Wohnsitze der Slaven*. W: *Die Iranier in Südrussland*. Lipsk 1923. Co do wpływów językowych bałtosłowiańskich i irańskich: E. Fraenkel, *Contributi alla sintassi baltoslava e iranica*. Studii Baltici, t. 9, 1952, ss. 24–33; tenże, *Baltische, slavische und iranische Beiträge*. W: *Festschrift P. Diebs*. Monachium 1953, ss. 114–124. Badania tego ostatniego autora dotyczą przede wszystkim bałtoirańskich pokrewieństw na podstawie danych ze źródła literackiego, tzn. Avesty.

³³² V. N. Toporov, O. N. Trubačev, *Lingvističeskij analiz*, mapa 2.

³³³ A. N. Sobolevskij, *Russko-skifskie etiudy*. Izvestija Otdelenija Russkogo Jazyka i Drugich Slavjanskich Akademii Nauk SRR, t. 27, 1922, ss. 332 i n.



Pogranicze kultur scytyjskich i bałtyjskich z granicą występowania hydronimów bałtyjskich (kreski) oraz scytyjskich (kropkowania). W dorzeczu Sejmu strefa przejściowa obu elementów. Wg V.V. Sedova

sunkowo gęstym rozrzucie tworzy obszar prawobrzeżnego dorzecza Sejmu, lewobrzeżnego dopływu Desny, gdzie się znajduje obszar lasów liściastych z przewagą dębów. Można by wysnuć z tej obserwacji wniosek, że wpływy „irańsko-scytyjskie” sięgały poza strefę stepowołąsą oraz poza zasięg powszechnego występowania lasów liściastych z przewagą dębu, ale osadnictwo kultur mieszanych prasłowiańskoscytyjskich trzymało się wyraźnie tylko północnej granicy zasięgu lasów liściastych. Granicy tej jednak osadnictwo to nie tylko nie przekraczało, ale nawet zwarty kompleks tych lasów znajdował się jakby w zasięgu ekspansji kultur pochodnoscytyjskich i prasłowiańskich. Ekspansję tę jednak najwyraźniej hamowały plemiona bałtyjskie, przede wszystkim kultury juchnowskiej, które mieszkaly w dorzeczu Sejmu i dalej w dorzeczu środkowej Desny.

Spójrzmy teraz, jakie zespoły opanowały ten obszar na pograniczu z kulturą juchnowską i przyczyniły się do pozostawienia toponomastyki pochodzenia irańskiego. Otóż południowymi sąsiadami plemion bałtyj-

skich w dorzeczu Desny i Sejmu była najpierw kultura trzciniecko-komarowska, a potem kultura pól „popiołowych”, która trwała przez okres halsztacko-lateński i należała do plemion „scytyjskich” z terenów lasostepu³³⁴. Piszemy „scytyjskich”, gdyż pod tą nazwą niewątpliwie kryją się nie sami Scytowie, ale plemiona pochodzenia miejscowego, które przejęły kulturę Scytów, ulegając im przez całkowitą lub częściową asymilację³³⁵. V.V. Sedov słusznie uważa, że śladów toponimiki irańskiego pochodzenia, odkrytej na obszarze lewobrzeżnego dorzecza Dniepru, nie wolno łączyć z alańsko-sarmackimi elementami etnicznymi, gdyż plemiona te nigdy w swej ekspansji tak daleko na północ nie dotarły³³⁶. Jedyne grupy etniczne, które mogły pozostawić te ślady, były plemiona scytyjskie *sensu stricto* oraz plemiona żyjące w zasięgu kultury scytyjskiej, do których niewątpliwie zaliczała się także kultura pól „popiołowych” lewobrzeżnego dorzecza Dniepru, a zwłaszcza jej dopływów Tuły, Psiola i Worskły³³⁷. Właśnie w dorzeczu Sejmu kultura tych „scyttopochodnych” elementów etnicznych miesza się najwyraźniej z elementami bałtyjskimi kultury juchnowskiej, jak to wykazał sugestywnie V.V. Sedov na opracowanym przez siebie zestawieniu kartograficznym³³⁸.

W świetle dotychczasowych badań wydaje się, że namacalny kontakt graniczny plemion bałtyjskich, nosicieli kultury juchnowskiej, z nosicielami kultury pól „popiołowych” ludności scyttopochodnej nastąpił około V wieku przed n. e. i trwał od czterech do pięciu stuleci, to znaczy do przełomu obu er³³⁹. Rejon dorzecza Sejmu był najwyraźniej strefą kontaktową bałtosłowiańską i scytyjską, obszarem przejściowym, gdzie mieszały się wpływy kulturowe obu etnosów. Podobnie terytorium na północ od Prypeci, jeszcze na obszarze kultury miłogradzkiej, jest bez wątpienia obszarem przejściowym, gdzie miesza się osadnictwo kultury ceramiki kreskowanej z osadnictwem nosicieli tej pierwszej³⁴⁰. W wypadku zjawisk poleskiej strefy przejściowej nie da się jeszcze dokładnie określić obszaru (głębokości) tej strefy na materiale archeologicznym ze względu na to, że wiele obiektów osadniczych tej grupy wymaga choćby badań

³³⁴ I. I. Ljapuśkin, *Dneprowskoe lesostepnoe lewobereże w epochu żeleza*, Moskwa 1961, ss. 18–48.

³³⁵ B. N. Grakov, A. N. Mel'jukova, op. cit., ss. 61 i nn.; V. A. Ilinskaja, *Vostočnaja časť ukraińskoj lesostepi w skifskoe wrem'ja*, W: *Tezisy dokładow sovětskoj delegacji*, ss. 26 i nn. Co do wcześniejszego substratu etnicznego tego obszaru por. S. S. Berezinskaja, *Kultura čitnecko-komarowskogo tipa*, s. 33. Autorka podkreśla trzciniecki, a więc prasiłowiański substrat tego terytorium.

³³⁶ V. V. Sedov, *Balto-iranski kontakt w dneprowskom lewobereże*, ss. 56 i n.

³³⁷ M. I. Artamonov, *Étničeskij sostav naselenija Skifji*, W: *Doklady VI naučnoj konferencii Instituta Archeologii USSR*, Kiev, 1953, ss. 169–196.

³³⁸ V. V. Sedov, *Balto-iranski kontakt w dneprowskom lewobereże*, mapka 3.

³³⁹ Ibidem, s. 59. O rzeczywistym kontakcie mającym odbicie w przemieszanej toponimice: A. Jaščenko, *O nekotorych gidronimjach Posejm'jach, kotorye asibočno sčitačutsja baltijskimi*, W: *Konferencija po toponimike severo-zapadnoj zony SSSR*, Riga 1966, ss. 109 i nn.

³⁴⁰ Ju. V. Kucharenko, *Pamjatniki železnogo veka na territorii Poles'ja*, ryc. 6 (mapka w tekście).

sondażowych³⁴¹. Natomiast obszar dorzecza Sejmu dysponuje już pewnymi danymi na podstawie zbadanych punktów osadniczych i wydaje się że głębokość tej strefy kontaktowej bałtosłowiańskiej i scytyjskiej wynosi około 120 km szerokości z większymi lub mniejszymi odchyleniami w całym dorzeczu Sejmu i w jego ujściu do Desny³⁴². Oczywiście, przy takim określaniu obszaru terytorium przejściowego wzięto pod uwagę nie tylko występowanie osadnictwa mieszanego juchnowskiego i pól „popiołowych” najdalej na południe, ale także zasięgi stosunkowo zwartych obszarów z hydronimami bałtyjskimi na południu oraz toponomastyką irańską (scytyjską) na północy w dorzeczu Sejmu i Desny.

W dorzeczu górnej Oki oraz jej lewobrzeżnych, a częściowo także prawobrzeżnych, dopływów rozciąga się terytorium grupy kulturowej, zwanej kulturą grodzisk górnej Oki. Obszar ten jest w zasięgu hydronimii bałtyjskiej oraz bałtyjskiego nazewnictwa miejscowego (na przykład rzeka Żizdra, lewobrzeżny dopływ Oki, lub miejscowość Nadeżdża, wykazująca sufiks prabałtyjski). W zasięgu tej kultury występuje dwukrotnie nazwa Gojażde, co zauważył między innymi V. Kiparsky³⁴³, a także rzeka w rejonie Tuły o typowo zachodniobałtyjskiej nazwie Upa (litewska upė). Zachodzi jednak pytanie, które na tym miejscu specjalnie nas interesuje, jak przebiegała w tym rejonie strefa przejściowa, pograniczna, między plemionami bałtyjskimi a koczownikami znad Donu z jednej strony oraz dalej z ludami fińskimi dolnej Oki i średniego biegu Wołgi. Jak nietrudno się domyślić, w określeniu tej strefy decydować będą dwa podstawowe elementy, a mianowicie: zasięg bałtyjskiej hydronimii oraz względna jedność kulturowa tego regionu.

Trzeba jednak zauważyć, że wyznaczona przez M. Vasmera, a potem przez V. Kiparsky'ego³⁴⁴ wschodnia granica zasięgu etnonimii bałtyjskiej ostatnio nas nie zadowala, gdyż nie obejmuje wykrytej przez V. N. Toporova i O. N. Trubačeva³⁴⁵ bałtyjskiej hydronimii w dorzeczu Sejmu oraz jego prawobrzeżnych dopływów. A przecież u źródeł Oki, w górnym biegu Nerussy, a także u źródeł ostatniej z wymienionych i Čičary, prawobrzeżnego dopływu Sejmu, znajduje się specjalne nagromadzenie hydronimów bałtyjskich, które, naszym zdaniem, upoważniają do włączenia górnej Oki, od jej źródeł, do intensywnego osadnictwa bałtyjskiego. Wniosek stąd prosty, że strefą przejściową w tym rejonie między

³⁴¹ Przykładem tego może być grodzisko w dorzeczu rzeki Płyn, lewobrzeżnego dopływu Prypeci, w miejscowości Cholopenicze, gdzie wydobyty materiał ceramiczny zawiera mieszaninę kultur miłogradzkiej i kreskowanej bez jasnego układu stratygraficznego.

³⁴² Dane te obliczyliśmy na podstawie mapki 3 zamieszczonej w pracy V. V. Sedova, biorąc za podstawę odległości między biegiem rzeki Sejm a najdalej na północy położonymi stanowiskami osadnictwa pól „popiołowych” w dorzeczu prawobrzeżnych dopływów rzeki Sejm.

³⁴³ V. Kiparsky, *Baltische Sprachen und Völker* (mapki).

³⁴⁴ Ibidem.

³⁴⁵ V. N. Toporov, O. N. Trubačev, *Lingwističeskij analiz*, mapka 3.

Bałtami a ludami stepowymi będą obszary położone między prawobrzeżnym dopływem Oki — rzeką Zuśa, a prawobrzeżnymi dopływami Donu, jak na przykład Krasivaja Meča, Sosna. Pogląd ten ma potwierdzenie w źródłach archeologicznych, gdzie mimo lokalnych różnic stwierdza się wspólnotę kulturową, zarówno na obszarze prawobrzeżnych jak i lewobrzeżnych dopływów Oki, to jest rzek Orlik, Zuśa czy Zyzdra³⁴⁶. Jednocześnie można zauważyć, że zlewisko rzeki Oka w rejonie Kaługi wykazuje już trochę inne oblicze kulturowe, inny trochę obraz, związany wpływami idącymi z „moskiewskiej grupy grodzisk”³⁴⁷. Jest przy tym rzeczą ciekawą, że obszar kultury „grodzisk górnej Oki” na obszarze pozbawionym wpływów kultury djakowskiej („moskiewskiej grupy grodzisk”) zajmuje wyraźne areale dzisiejszego rosyjskiego dialektu kursko-orłowskiego³⁴⁸ lub — jak chcą inni — południoworosyjskiego narzecza orłowskiego³⁴⁹, którego wschodnia granica pokrywa się na ogół w części południowej z zasięgiem hydronimii bałtyjskiej.

Natomiast grupa północna kultury „grodzisk górnej Oki”, której terytorium obejmuje prawobrzeżny dopływ Oki, rzekę Upa, oraz rzekę Ugra na zachodzie, jest w zasięgu południoworosyjskiego dialektu tulskiego³⁵⁰. Jest także rzeczą ciekawą, że wschodnia granica tego dialektu w przybliżeniu pokrywa się z zasięgiem wschodnim hydronimii bałtyjskiej, a rozprzestrzenienie południowe tego dialektu znajduje się na terytorium rzeki o bałtyjskiej nazwie Upa i jej prawobrzeżnych i lewobrzeżnych dopływów.

Reasumując nasze dotychczasowe stwierdzenia musimy zauważyć, że strefa przejściowa między osadnictwem bałtyjskim a obszarami będącymi w zasięgu ludów koczowniczych nad Donem biegnie między wododziałami górnej Oki i górnego Donu, przy czym obszar bałtyjskiej kultury grodzisk górnej Oki dzieli się na dwie części: południową, która z grubsza była w zasięgu dialektu kursko-orłowskiego, oraz część północną — z wpływami ceramiki tekstylnej, pokrywającej się z zasięgiem południoworosyjskiego dialektu tulskiego. Na obszarze tej ostatniej grupy zbadano między innymi osiedle w Nikolo-Lenivcu oraz odkryto skarby typowo bałtyjskie w Moščinach, ale miejsce jego znalezienia wykracza już poza zasięg dialektu tulskiego.

Jest wielką zasługą V.V. Sedova, że mimo odmiennych opinii pa-

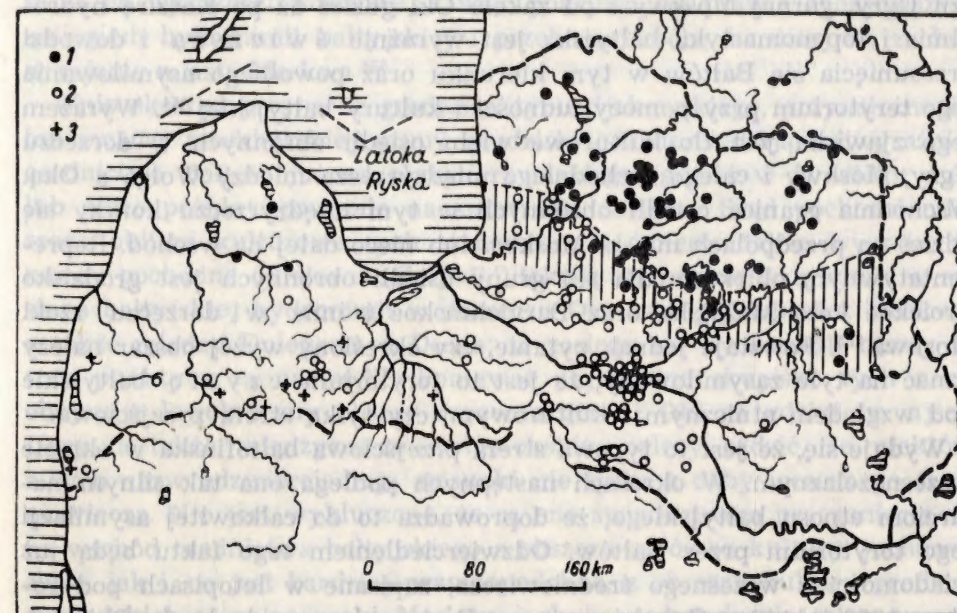
³⁴⁶ T. N. Nikol'skaja, *Kul'tura plemen bassejna verchnej Oki*, s. 81; taż, *K'etničeskij istorii bassejna verchnej Oki*, *Kratkie Soobščenijsa I.A.*, t. 107, 1966, ss. 9—16.

³⁴⁷ Taż, *Kul'tura plemen bassejna verchnej Oki*.

³⁴⁸ *Russkaja dialektologija*. Red. R. A. Avanesov, V. G. Orlova. Moskva 1965, s. 277 oraz mapa.

³⁴⁹ W. Kuraszkiewicz, *Zarys dialektologii wschodniostowiańskiej*. Warszawa 1963, s. 59, mapa 1.

³⁵⁰ Ibidem, mapa 1.



Dorzecze Dźwiny zachodniej. Osadnictwo fińskie (1) i bałtyjskie (2) oraz strefa przejściowa (kreskowana) w okresie rzymskim. Wg *Historii Łotewskiej SSR*

nujących w literaturze przedmiotu³⁵¹ włączył do obszaru zamieszkałego przez Bałtów — w ślad za postulatami H. Moory³⁵² — tak zwaną moskiewską grupę grodzisk typu djakowskiego³⁵³. Grupę tę słusznie proponował nazwać osiedlami obronnymi plemienia Goljad'. Nie może być wątpliwości, że jest to bałtyjska grupa plemienna, która mieszkała na pograniczu z etnosem fińskim, a zajęła dawne jego praugrofińskie terytorium. Osiedla obronne plemienia Goljad' są świadectwem materialnym nakładania się przybyłej z zachodu, razem z ludnością, etnonimii bałtyjskiej na miejscowy substrat pochodzenia fińskiego. Substrat ten, manifestujący się starą hydronimią finougryjską, obejmuje swym zasięgiem na zachodzie całe górne dorzecze rzeki Moskwa między łukiem Wołgi a biegiem Oki od Kaługi aż do Kołomny. Zasięg tego ugrofińskiego substratu na południe sięga dolnego i środkowego biegu rzeki Upa w dorzeczu Oki i ma połączenie na wschodzie z arealem czysto fińskim w postaci kultury gorodeckiej, rozprzestrzenionej na obszarze środkowego biegu Oki i średniego biegu Wołgi. Nakładająca się w dolnym dorze-

³⁵¹ V. V. Sedov, *Gidronimika i archeologija srednej polosy vostočnoj Evropy*, s. 28.

³⁵² H. A. Moora, *O drevnej territorii rasselenija baltijskich plemen*, s. 23.

³⁵³ Zestawienie wyników badań nad grodziskami djakowskimi podał E. I. Gorjunova, *Etničeskaja istorija Volgo-Okskogo meždureč'ja*, ss. 44 i nn. Por. także: V. V. Sedov, *Gidronimija Goljad'i*. W: III Respublikanskaja onomastičnaja konferencija. Kiev, 1963, ss. 128—138; F. I. Gorgeev, *Baltijskaja gidronimija Volgo-Okskogo meždureč'ja* W: Konferencija po toponimike, ss. 103—106.

czu Ugry, górnej Moskwy i od zakola Oki gdzieś aż po Kaszire hydro-nimii i toponomastyka bałtyjska jest wyraźnie świeższa i dowodzi przesunięcia się Bałtów w tym kierunku oraz powolnego asymilowania tego terytorium przy pomocy ludności i kultury bałtyjskiej³⁵⁴. Wyrazem tego zjawiska jest tło kulturowe wielu osiedli obronnych w dorzeczu Ugry, Moskwy i całego zachodniego międzyrzecza między Wołgą a Oką. Wschodnia granica osiedli obronnych w tym międzyrzeczu kończy się gdzieś na przedpolach miasta Moskwa lub nieco dalej na wschód. Reprezentatywnym obiektem dla tej grupy osiedli obronnych jest grodzisko Troickoe koło Możajśka oraz Barvichinskoe i inne w dorzeczu rzeki Moskwa³⁵⁵. Powstaje jednak pytanie, czy określony wyżej obszar należy uznać na tyle zasymilowany, że jest to terytorium czysto bałtyjskie pod względem etnicznym i kulturowym, czy tylko strefa przejściowa.

Wydaje się, że jest to typowa strefa przejściowa bałtofińska w okresie wczesnożelaznym. W okresach następnych podlega ona tak silnym nacarciom etnosu bałtyjskiego, że doprowadza to do całkowitej asymilacji tego terytorium przez Bałtów. Odzwierciedleniem tego faktu będą już wiadomości z wczesnego średniowiecza, zapisane w letopisach pod rokiem 1058 i 1147 o Gołędzi na rzece Protwa, lewym dopływie Oki. Jak widać z tych danych, o czym już pisaliśmy uprzednio, lud ten, osiadły na pograniczu z etnosem fińskim, był na tyle silnym organizmem społecznym, że nie uległ finizacji ze strony masywu fińskiego, a także próbował odpierać ataki wieloplemiennego słowiańskiego państwa ruskiego, które dążyło do włączenia tego terytorium w obręb swojej organizacji państwowej. Natomiast inne terytoria Bałtów, położone bardziej na zachód, już wcześniej poddały się sławizacji i nie odegrały żadnej roli politycznej w oczach letopisów we wczesnym średniowieczu. Jest przy tym rzeczą ciekawą, że grodziska djakowskie, przynależne do grupy Goljad', leżą w zasięgu „akającego” wschodniego, średnioruskiego dialektu tak zwanej grupy A, która to grupa pokrywa się mniej więcej z rozmieszczeniem wydzielonej przez nas kultury grodzisk typu moskiewskiego. Warto także zauważyć, że wschodnia granica grupy A tego dialektu pokrywa się mniej więcej z linią południkową, przecinającą rzekę Mo-

³⁵⁴ K. Büga, *Uplu vardu studijos ir aiščiu bei Slavenu senove* (1923), ss. 493 i nn.; E. Fraenkel, *Die baltischen Sprachen*, ss. 68 i n. Por. także: T. Lehr-Splawinski, *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian*, Poznań 1946, s. 65, i mapa; V. Polák, *Slověnska pravlast s hlediska jazykoveho*, W: *Wznik a počátky Slovanů*, ss. 21 i nn. oraz mapka na s. 22.

³⁵⁵ Późniejsze badania grodzisk w dorzeczu Moskwy omawiali różni autorzy. K. A. Smirnov, op. cit. ss. 90 i nn.; A. F. Dubynin, *Rezultaty rabot Možajskoj ekspedicii*, ibidem, t. 94, 1963, ss. 54 i nn.; I. G. Rosenfeld, *Posuda troickogo gorodišča*, *Sovetskaja Archeologia*, 1965, nr 1, ss. 180 i nn.; G. P. Latyševa, I. G. Rosenfeld, *Rozkopki Barvichinskogo gorodišča*, *Kratkie Soobščeniia IA.*, t. 102, 1964, ss. 82 i nn.; Problematykę tę uogólnił P. N. Tret'jakov, *O rannich i pozdnykh gorodiščach d'jakova tipa*, W: *Prunkstajst varase feodalizmini*, Tallin 1966, ss. 192—196.

skwa na wysokości Kołomny, a więc pokrywa się prawie z najdalszym zasięgiem hydronimii bałtyjskiej i przebiega trochę bardziej na zachód w rejonie miasta Moskwa³⁵⁶.

Wniosek stąd prosty, że grodziska typu djakowskiego, przynależne do tak zwanej moskiewskiej grupy grodzisk, odzwierciedlają najwyraźniej osadnictwo Bałtów już od okresu rzymskiego (gdzieś w II wieku n.e.) lub nieco później, powstałe na substracie fińskim. Stąd pochodzi mieszane oblicze kulturowe tych stanowisk. Nadmienić także wypada, że nazwy pochodne od słowa „Goljad'” lokują się przede wszystkim w zasięgu bałtyjskiej hydronimii w dorzeczu Oki oraz jej dopływu Moskwy, a także między Dnieprem a Desną; w zasięgu tej hydronimii mamy aż trzy punkty z tą nazwą³⁵⁷. Ponieważ największe skupisko tych nazw obejmuje lewobrzeżny obszar dorzecza górnej Oki aż gdzieś po ujście Ugry, a także międzyrzecze wołgo-okske, należy sądzić, że niektóre z tych nazw odzwierciedlają stosunki nie tylko z doby wczesnego średniowiecza. Nie jest wykluczone, że są one świadectwem przesunięcia się na wschód osadnictwa bałtyjskiego z obszaru zarówno kultury juchnowskiej, jak i, co jest bardziej prawdopodobne, z obszaru kultury grodzisk smoleńskich w rejon rzeki Moskwa i chyba poświadczają także wcześniejsze związki tego ostatniego obszaru z bałtyjskimi terytoriami z dorzecza górnego Dniepru i Dźwiny³⁵⁸.

Określając zasięg wschodni hydronimii bałtyjskiej na rzekach Moskwa i Oka aż gdzieś po Kaszire nie zastanawialiśmy się jeszcze, jaka była północna granica zasięgu tej hydronimii oraz zjawisk kulturowych, pozwalających uznać granicę północną osadnictwa bałtyjskiego na zachód od międzyrzecza między Wołgą a Oką. Sądzę, że odpowiedź na to pytanie jest łatwa i chyba jednoznaczna, gdyż wiąże się logicznie w jedną całość z naszymi dotychczasowymi wywodami. Północna granica toponimiki

³⁵⁶ *Russkaja dialektologija*, mapa; W. Kuraszkiewicz, *Zarys dialektologii*, mapa 1; P. N. Tret'jakov, *Volgo-Okskaja toponimika i nekotorye voprosy etnogeneza finno-ugorskich narodov Povolžja*, *Sovetskaja Etnografija*, 1958, nr 4, s. 9 i nn.; gdzie stwierdza że granica osadnictwa bałtyjskiego przebiega na zachód od miasta Moskwa.

³⁵⁷ V. B. Vilinbachov, N. E. Engovatov, op. cit., ss. 251—255 oraz ryc. 1. Trudno jednak zgodzić się z niektórymi zawartymi w tej pracy tezami autorów, a zwłaszcza co do wysuwanych przez nich wątpliwości pozostawienia przez zespół plemion wschodniobałtyjskich toponimiki pochodnej od słowa *Goljad'*, co wydaje się słuszne tylko częściowo. Por. tu V. Gudelis, op. cit., który stwierdza występowanie rdzenia *gal* albo *gol* na szerokim terytorium wschodnioeuropejskim, co — naszym zdaniem — dowodzi, że nie wszystkie nazwy podobne do nazwy *Goljad'* lub jego derywaty dotyczą tej grupy etnicznej, ale najprawdopodobniej niektóre z nich uformowały się w postaci rdzenia od właściwości terenowych z wodą lub bagnem (por. np. „Goljadina Gora” w dorzeczu Oki lub „Gołędzka Kępa” nad Wisłą). Taki logiczny wniosek nasuwa autorowi porównanie wyników badań wszystkich trzech cytowanych autorów i dlatego należy ostrożnie oceniać derywaty zbudowane na rdzeniu *gal* i nie łączyć ich z nazwą *Goljad'*, gdyż nie wszystkie dotyczą w swej wewnętrznej treści oznaczeń etnicznych.

³⁵⁸ P. N. Tret'jakov, *Finno-ugry, balty i slawjane*, ss. 237 i nn. Ostatnio tenże autor w pracy *O rannich i pozdnykh gorodiščach d'jakova tipa*, s. 194 potwierdza mą moją, że Bałtowie nasunęli się na to terytorium w środkowej fazie okresu rzymskiego.

bałtyjskiej w tym międzyrzeczu przebiegała biegiem górnej Wołgi — od najbardziej na wschód występujących nazw pochodnych od nazwy „Goljad” — to znaczy w rejonie Tweru (a ściślej Korčeva, położonego między miastem Moskwa a Tverem) oraz okolic Dmitrowa i Klinu³⁵⁹ — aż do źródeł Wołgi na północnym zachodzie. Obszar ten to grodziska typu djakowskiego z pewnymi elementami kultury bałtyjskiej w postaci przede wszystkim drobnych przedmiotów, charakterystycznych dla tego kręgu kulturowego. Trudno odpowiedzieć, czy grodziska te były w okresie wczesnorzymskim już zasiedlone przez Bałtów czy tylko przez Ugrofinów. Wydaje się jednak, że ogólne oblicze kulturowe tych grodzisk jest zgoła inne niż djakowskich grodzisk z rejonu rzeki Moskwa, których najlepszym przedstawicielem było grodzisko Troickoe koło Możajska. Dalsze badania na pewno rozstrzygną zasięg tej grupy kulturowej, wydaje się jednak, że na północy nie dochodziła ona do dorzecza górnej Wołgi, najprawdopodobniej zasiedlonego w zwartej masie przez element fiński, budujący grodziska typu djakowskiego bez udziału w tym wypadku elementów etnicznych bałtyjskich.

Inaczej jednak przedstawia się ogólny obraz dalej na zachód od źródeł rzeki Wołga. Tam zasięg hydronimii bałtyjskiej i elementów bałtyjskich jest bardziej wyraźny, choć ich obecności nie należy przeceniać. Odnosi się to przede wszystkim do osiedli obronnych, położonych na obszarze Wyżyny Wałdańskiej, opublikowanych przez P.N. Tret'jakova i innych³⁶⁰. Znalazona na tych grodziskach ceramika ma typowo mieszane elementy fińskobałtyjskie; te ostatnie w postaci kreskowania powierzchni, przy czym ceramika fińska tu przeważa. Jeszcze bardziej widoczne jest to u plemion osiadłych w łuku górnej Dźwiny zachodniej wśród materiałów ceramicznych, wydobytych z grodzisk takich, jak Podgaj, Gorodok i inne, które badała Ja.V. Stankevič³⁶¹. P.N. Tret'jakov słusznie twierdzi, że w tym miejscu znajduje się pogranicze bałto-fińskie³⁶², ale wydaje się, że grodziska tej grupy, które badała Stankevič, są jeszcze etnicznie fińskie, jakkolwiek wchodzą w strefę przejściową bałtofińską. Natomiast wyróżniona przez V.D. Suta, dotychczas jeszcze nie opublikowana³⁶³, grupa grodzisk, położona bardziej na po-

³⁵⁹ Z. Chodakovskij, *Donesenie o pervych uspechach putešestvija v Rossii*, Russkij Istoričeskij Sbornik, t. 7, 1844, s. 43; V.A. Pletnev, *Ob ostatkach drevnostii i stariny v Tverskoj gubernii*, Tver 1908, s. 282; *Naselennye mestnosti Moskovskoj gubernii*, Red. B.N. Penkin, Moskva 1913, s. 227.

³⁶⁰ P.N. Tret'jakov, *Bologovskoe gorodišče*, Kratkie Soobščeniia I.A., t. 87, 1962, ss. 36 i nn.

³⁶¹ Ja.V. Stankevič, *K'istorii naselenija verchnego Podvin'ja*, ss. 18—38; S.N. Orlov, *Gorodišče epoki rannego železa v nizov'jach reki Lovati*, Kratkie Soobščeniia I.A., t. 87, 1962, ss. 42—45.

³⁶² P.N. Tret'jakov, *Finno-ugry, balty i slavjane*, s. 150.

³⁶³ V.D. Suta zdawał sprawę z tych badań na konferencji archeologicznej w Mińsku w marcu 1966 r. Dostarczył wtedy także informacje autorowi, za co Mu w tym miejscu dziękuje.

łudnie w kierunku łuku Dźwiny zachodniej, zwłaszcza u źródeł Łowaci, oraz między górną Łowacią a górną Veliką jest już bezspornie etnicznie bałtyjska, jakkolwiek zawiera pewne elementy kultury fińskiej³⁶⁴. Pokrywa się to zresztą z zasięgiem hydronimii bałtyjskiej, która osiąga w tym rejonie źródła Dźwiny zachodniej, gdzie występuje także typowa nazwa bałtyjska — Zukopa. Granica tej hydronimii biegnie stąd w kierunku zachodnim, przecinając górną Łowac i Veliką oraz osiąga Latgalię w dorzeczu środkowej Dźwiny, w rejonie zgrupowania jezior na południe od Rezekne, aby stamtąd równolegle do biegu Dźwiny osiągnąć Zatokę Ryską na wysokości centralnej części prowincji Vidzeme nad rzeką Gauja.

Wydaje się przeto, że obszar bałtyjski w łuku Dźwiny zachodniej przebiegał mniej więcej wzdłuż północnej granicy grup południowych gwar ruskich, a zwłaszcza granicą ich grupy zachodniej, która w tym miejscu biegła z małymi odchyleniami mniej więcej linią Wielkie Łuki — Siebież. Dlatego też badany przez Ja.V. Stankevič obiekt Podgaj koło Toropca i badane przez S.N. Orlova grodzisko Gorodok koło Starej Russy³⁶⁵ mają w warstwie kulturowej ceramikę także kreskowaną w mniejszej lub większej ilości, są więc produktem strefy przejściowej fińsko-bałtyjskiej, przy czym panującym niewątpliwie na tym obszarze był etnos fiński. Obszar ten ma około 100 km głębokości jako strefa przejściowa, na nim występowały w przemieszaniu oba składniki kulturowe, naturalnie z przewagą elementów fińskich.

Inny zgoła obraz przedstawiało w okresie wczesnożelaznym dorzecze Dźwiny (Daugavy) na obszarze Latgalii i Vidzeme. Nie można się jednak zgodzić z supozycjami wysuniętymi przez autorów podręcznika historii Łotewskiej SRR³⁶⁶, że granica między plemionami fińskimi a bałtyjskimi w I tysiącleciu n.e. przebiegała wzdłuż dolnego biegu Daugavy. W każdym razie już w okresie wczesnożelaznym przebiegała ona trochę bardziej na północny wschód od tego dorzecza i jej znane punkty osadnicze stanowią osiedla obronne w środkowej Vidzeme (na przykład osiedle Sarumkalns), a także niektóre punkty z pochówkami na obszarze południowej Latgalii, jakkolwiek nie możemy negować faktu, że udział elementów fińskich w dorzeczu Daugavy w warstwach kulturowych jest znaczny³⁶⁷.

³⁶⁴ P.N. Tret'jakov, Ja.A. Smidt w pracy *Drevnie gorodišča Smoleńščiny* nazwali tę grupę kulturową grodziskami typu smoleńskiego w dorzeczu Dźwiny zachodniej.

³⁶⁵ S.N. Orlov, op. cit., ss. 42—45.

³⁶⁶ H.A. Moora, E. Snore, *Pervobytno-obščennyj stroj na territorii Latvii*. W: *Istorija Latvijskoj SSR*, Riga 1952, ryc. 9 (mapa). Tendencję tę pierwszy przedstawił w 1933 r. F. Balodis w pracy *Die baltisch-finnische-ugrische Grenze*, s. 24, a zwłaszcza cenna mapa. Por. także K. Ancitis, A. Jansons, *Vidzemes etniskās restiures jantajumi*, Archeologija un Etnografija, t. 1, 1963, ss. 25—66.

³⁶⁷ H. Moora, *Die Eisenzeit in Lettland*, t. 1, ss. 15—23 oraz 25—29; J. Graudonis, op. cit., s. 21.

Jaśniejszy obraz zarysowuje się dopiero w okresie rzymskim, kiedy granica bałto-fińska przesunęła się bardziej na północny wschód, osiagając linię jezior w rejonie Ludza—Rezekne oraz dalej na zachód aż do brzegów jeziora Luban, aby na terenie prowincji Vidzeme, na południe od Cesis, osiągnąć Zatokę Ryską³⁶⁸. Mówiąc jednak o obszarze łotewskim nie można pominąć Półwyspu Kurlandzkiego po drugiej stronie Zatoki Ryskiej, który był zajęty przez fińskich przodków Liwów już od okresu wczesnożelaznego. Granica bałto-fińska w tym rejonie przebiegała mniej więcej na linii od miasteczka Sloka (na zachód od Rygi), a potem biegiem rzek Obawa i Venta ku morzu przy zadziwiającej, mimo wszystko stabilności tej granicy aż do końca wędrówek ludów. Nagła jej zmiana zaszła dopiero w okresie wczesnośredniowiecznym³⁶⁹.

Reasumując te rozważania o obszarach łotewskich należy się zastanowić, jakie odbicie ma ta granica w dialektach łotewskich. Należałoby również określić w przybliżeniu strefę przejściową w tym rejonie dla okresu rzymskiego, gdyż stan badań okresu wczesnożelaznego na obszarze Łotwy nie zezwala na definitywne wyznaczenie jej granic, jak świadczą dotychczasowe ostrożne zestawienia kartograficzne, dokonane przez badaczy łotewskich. Trzeba stwierdzić, że zasięg tak zwanych głębokich gwar wschodnich dialektu górnołotewskiego mniej więcej, z pewnym odchyleniem, pokrywa się z zasięgiem zjawisk kulturowych z okresu rzymskiego, a być może także częściowo i wczesnożelaznego. Obszar występowania tak zwanych średnich gwar dolnołotewskiego dialektu pokrywa się w przybliżeniu z obszarem występowania w Vidzeme elementów bałtyjskich w okresie rzymskim, a zapewne również częściowo w okresie wczesnożelaznym. Na ten fakt dawno zwrócił uwagę H. Moora³⁷⁰ i nie ma potrzeby tu tych żbieżności szerzej komentować. Naszym zdaniem należałoby jednak dodać do tych słusznych sformułowań obserwacje, że począwszy od okresu wczesnożelaznego aż po środkowy i późny okres żelaza widać wyraźną dynamikę rozwojową plemion pralotewskich, które spychają plemiona fińskie z północnej części dorzecza Daugavy ku północy i północnemu wschodowi. W okresie wędrówek ludów bytowały one już tylko na północnych krańcach obszaru dzisiejszej republiki łotewskiej i w ślad za tym dopiero wtedy, jak sądzę, wykształciły się na opuszczonych przez Finów terytoriach lokalne właści-

³⁶⁸ F. Balodis, *Latviešu vēsture*, a zwłaszcza mapa na s. 81. Trzeba podkreślić, że począwszy od I w. n.e. nie występuje już na interesującym nas obszarze fińska ceramika tekstylna. Por. tu także ostatnie cenne sformułowania: J. Graudonis, *Ob ētņiškoj priņadlēņosti mogilņikov z kamennymi konstrukcijami na teritorijā Latvijā* W: *Pronkšlajast varasē feodālismā*, ss. 42 i nn.; a zwłaszcza mapa. Ważne znaczenie ma tu także przyczynek: E. Mugurevičs, *Ukreplēnnoe poselenie načala našej ēry v zapadņoj Latvijā*, ibidem, ss. 139 i nn., gdzie stwierdza typową ceramikę bałtyjską na tym obiekcie.

³⁶⁹ F. Balodis, *Die baltisch-finnische-ugrische Grenze*, mapa; H. Moora, E. Snore W: *Istorijs Latvijas SSR*, ryc. 14 (mapa).

³⁷⁰ H. Moora, *O drevnej teritorij raselenija baltijskich plemen*, ss. 31 i n.

wości dialektyczne w narzeczach bałtyjskich tego obszaru. Ich genezy mimo wszystko nie można datować wcześniej na tych terytoriach jak na środkowy okres żelaza lub nieco później, jako realne odbicie zachodzących procesów w sferze przemian etnicznych, które były tutaj u ludów bałtyjskich niewątpliwie bardziej dynamiczne niż u Bałtów w dorzeczu górnego Dniepru, Desny czy międzyrzecza Wołgi i Oki. Natomiast strefa przejściowa, zaznaczająca się wzajemnymi wpływami kultury bałtyjskiej i fińskiej, została przedstawiona z dużą precyzją już w 1952 roku w cytowanym wielokrotnie podręczniku historii Łotwy oraz innym bardziej szczegółowym opracowaniu³⁷¹. Obejmuje ona obszar od źródeł Kuchvy, prawobrzeżnego dopływu rzeki Velikaja, poprzez terytorium Niziny Lubana (w rejonie jeziora Łubań) i przebiega wzdłuż południowo-zachodnich stoków płaskowzgórza w dorzeczu rzeki Gauja, aby w rejonie na północ od Sigulda dojść do brzegów Zatoki Ryskiej. Głębokość obszaru przemieszania się elementów fińskich z bałtyjskimi na tym szerokim pasie jest różna, ale przeciętnie wynosi ona od 40 do 80 km, przy czym na wschód od jeziora Łubań niewątpliwie jest szersza, na południowych zaś stokach płaskowzgórza Gauja bez wątpienia węższa. Jak sądzę, już w okresie rzymskim zaznaczały się tendencje do przyjęcia głównego kierunku natarcia masywu bałtyjskiego na rzekę Velikaja oraz obszar etnicznie fiński, położony na wschód od Jeziora Czudzkiego w rejonie Pskowa. Doszło do tego gdzieś na przestrzeni od VII do VIII wieku n.e., kiedy obszar ten stawał się powoli etnicznym konglomeratem początkowo bałtofińskim, a potem bałtofińskosłowiańskim po wkroczeniu tam Krywiczów, którzy w swej kulturze materialnej i innych elementach kultury wyraźnie wykazywali substrat bałtyjski³⁷².

Na koniec warto zająć się terytorium pruskim, wydzielić obszary kulturowo-hydronimiczne i dialektyczne począwszy od okresów wczesnego żelaza i rzymskiego, określić strefy przejściowe oraz sprecyzować w miarę możliwości ich stosunek do ludów leto-litewskich, reprezentowanych przez ceramikę kreskowaną. Częściowo problematyka ta była przez nas poruszona w rozdziale drugim niniejszej pracy, gdzie na podstawie wyników badań A. Bezzenbergera i J. Endzelina dokonałem podziału całego obszaru pruskiego na trzy strefy dialektologiczno-hydronimiczne³⁷³. Jednocześnie w 1964 roku opublikowałem propozycje podziałów kulturowych obszaru pruskiego w okresie wczesnożelaznym także na trzy prowincje (albo grupy) kulturowe, których granice w przybliże-

³⁷¹ H. Moora, E. Snore, op. cit., ryc. 14; H. Moora, *Primātneja kopiēnas tekārta un agrā feodālā sabiedrība LPSR teritorijā*, ryc. 43.

³⁷² M. Vasmer, *Balten und Finnen in Gebiet von Pskov*, ss. 27 i nn.; V. V. Sedov, *Krivici*. *Sovetskaja Archeologija*, 1960, nr 1, ss. 27 i nn., oraz ostatnio ciekawe spostrzeżenia M. Schmiedehelm, *Kādbaskalmistud lindoras ja muļat kagu-oestis*. W: *Slavilānemesesoohe suhete ajaloo*. Tallinn 1965, a zwłaszcza ss. 46—50.

³⁷³ Porównaj rozdz. II niniejszej publikacji oraz *Acta Baltico-Slavica*, t. 4, 1966, s. 20.

niu pokrywają się z tymi strefami dialektycznymi i hydronimicznymi, jakkolwiek należałoby tu widzieć także pewne, drobne zresztą różnice. Połączenie wyników badań Bezenbergera i Endzelina w moim ujęciu koreluje z wydzielonymi grupami kulturowymi z 1964 roku następująco:

1. Pierwsza grupa kulturowa i strefa pierwsza Bezenbergera—Endzelina

a. Pierwsza grupa kulturowa obejmuje obszar położony na pograniczu ze światem prasłowiańskim (kultura łużycka i od niej pochodne). Jest to terytorium zachodniomazurskie (zachodnia część Galindii na zachód od Łyny) oraz dolne Powiśle (Pomezania i część Pogezanii) oraz Warmia³⁷⁴.

b. Tej grupie kulturowej odpowiada strefa pierwsza Bezenbergera—Endzelina, która obejmuje terytoria pograniczne, przejściowe ze światem słowiańskim w okresie wczesnośredniowiecznym, a więc następujące *partes* Dusburga: Pomezania, Pogezania, ziemia sasińska, Galindia i Sudowia.

Jak widać z powyższego zestawienia, różnice między tak określonymi grupami kulturowymi a strefami hydronimiczno-dialektycznymi są nieznaczne, ale niewątpliwie istnieją. W skład tej grupy kulturowej weszła tylko część Galindii, nie weszła zaś cała Sudowia, która w okresie wczesnośredniowiecznym nie sąsiadowała bezpośrednio z resztą (wschodnią częścią Galindii), ze światem prasłowiańskim (łużyckim). Warmia także nie wchodzi do tej strefy hydronimiczno-dialektycznej, jakkolwiek była ona w zasięgu dialektu pomezańskiego — analogicznie do całej pierwszej grupy kulturowej, ze względu na to, że należy do strefy wewnętrznej, której część ma hydronimy kończące się na *-ape*. Ziemia sasińska jest typowym terytorium pogranicznym i jej rola w tej chwili znajduje się poza zasięgiem naszych rozważań.

2. Druga grupa kulturowa i strefa wewnętrzna Bezenbergera—Endzelina

a. Druga grupa kulturowa obejmuje obszar wschodniomazurski (Sudowę razem z Suwalszczyzną) oraz Barcję. Oba te obszary kulturowe odzwierciedlają wpływy prasłowiańskie, ale nie bezpośrednie tylko wtórne, obok substratu bałtyjskiego, przy czym w grupie pierwszej substrat ten jest niewielki, a przynajmniej nie tak intensywny.

³⁷⁴ J. Antoniewicz, *Ostędla obronne okresu wczesnośredniowiecznego w Prusach*, s. 181.

b. Tej grupie kulturowej odpowiadałaby strefa wewnętrzna, w której skład weszłyby w przybliżeniu Warmia oraz Wielka i Mała Barcja. Obszar ten jest najprawdopodobniej także w zasięgu dialektu pomezańskiego, ale jednocześnie jest to teren występowania pruskich hydronimów zakończonych na *-ape*, których nie ma w strefie pierwszej.

Istotą wydzielonego w drugim punkcie obszaru jest jego pewna izolacja od świata prasłowiańskiego w okresie wczesnośredniowiecznym i późniejszym, a więc wyraźne natężenie bałtyjskich elementów etnicznych i kulturowych oraz językowych w porównaniu z pierwszym obszarem. Nie znaczy to jednak, aby terytorium to nie odzwierciedlało wpływów prasłowiańskich, ale nie wynikają one z bezpośrednich, pogranicznych kontaktów. Endzelin skłonny jest przypuszczać, że obszar ten był jeszcze w zasięgu dialektu pomezańskiego, co jest prawdopodobne, ale teoretycznie biorąc niecałkowicie udowodnione, ponieważ niewątpliwie powstał on na pograniczu językowym bałtosłowiańskim. W każdym razie jest rzeczą wątpliwą, aby dialekt ten sięgał Sudowii (Jaćwieży), jak świadczą badania językoznawców, którzy stwierdzili w języku jaćwieskim intensywność starego substratu bałtyjskiego³⁷⁵ oraz związki dialektu pomezańskiego z językiem pruskim *sensu stricto*³⁷⁶.

3. Trzecia grupa kulturowa i strefa sambijskolitewska Bezenbergera—Endzelina

a. Trzecia grupa kulturowa, obejmująca terytorialnie obszar sambijsko-nadrowski, część Natangii oraz część Kuronii, w okresie wczesnośredniowiecznym podlegała peryferycznym wpływom prasłowiańskim w rejonie Pregoly (kilka łużyckich cmentarzysk); reprezentuje ona miejscowe, typowe formy pruskie, które są konsekwencją starej drogi rozwojowej tamtejszego substratu bałtyjskiego.

b. Tej grupie kulturowej odpowiada strefa trzecia, którą określiliśmy jako sambijskolitewską (Sambia, Natangia i Nadrowia). Znajdowała się ona w zasięgu dialektu sambijskiego i ma analogiczne hydronimy do hydronimów strefy drugiej, z tym że Nadrowia ma derywaty najprawdopodobniej późniejsze, zakończone na *-upé*. Zasięg i rozgraniczenie

³⁷⁵ B. Savukynas, *K'probleme zapadnobaltijskogo substrata v jugozapadnoj Litve*, a zwłaszcza mapa; V. N. Toporov, *Iz nabljudenii nad areal'noj differencijacej baltijskoj gidronimii*. W: *Konferencija po toponimike severo-zapadnoj zony SSSR*, ss. 81—84.

³⁷⁶ G. Gerulis, *Zur Sprache der Sudauer-Jatwinger*. W: *Festschrift A. Bezenberger*. Göttingen 1921, ss. 44—51; K. Büga, *Rinktiniai raštai*, Vilnius 1961, t. 3, ss. 133—150; K. O. Falk, op. cit., J. S. Otremskij, *Jazyk Jatvjagov*, ss. 3—8.

hydronimów o sufiksie *-upē* oraz *-ape* sformułował Bezenberger³⁷⁷ oraz jego następcy³⁷⁸. Wzajemne występowanie tych hydronimów odgradza terytoria pruskie od wpływów litewskich.

Jak widać z powyższego zestawienia, poszczególne archeologiczne grupy (albo prowincje) kulturowe w Prusach pokrywają się ze strefami dialektyczno-hydronimicznymi obszaru etnicznie bałtyjskiego w Prusach w okresie wczesnożelaznym, a pewne rozbieżności terytorialne wynikają przede wszystkim z tego, że porównujemy zjawiska zaobserwowane na podstawie badań archeologicznych z odległej starożytności wieku wczesnożelaznego z faktami językowymi, które zostały zarejestrowane w dobie średniowiecza lub nawet w czasach późniejszych. Warto zaznaczyć, że niezgodności kulturowe z korelacją z hydronimią i stosunkami dialektowymi na obszarze Jaćwieży, a także częściowo wschodniej części Galindii, powstają na skutek tego, że obszar ten miał w tym czasie za sąsiada nie ludność prasłowiańską, która w ten rejon w tym czasie jeszcze nie dotarła, ale plemiona bałtyjskie i jaćwieskie, zarówno w dorzeczu górnej Narwi jak i na innych bardziej na zachód wysuniętych obszarach.

Należy bowiem pamiętać, o czym już pisaliśmy, że łuk Narwi w Łomżyńskim znajdował się w tym czasie najprawdopodobniej w zasięgu elementów peryferycznie bałtyjskich, za czym przemawia hydronimia prawobrzeżnych dopływów Narwi w rejonie Łomży o nazwach typowo bałtyjskich, jak Skroda, Jura, Wissa, Ława itp.³⁷⁹. Obok stosunkowo świeżej toponomastyki pruskiej występują tam także stare bałtyjskie nazwy toponomastyczne typu Kumelsko, Kajmy, Sudowa Wola³⁸⁰. Te ślady toponomastyczne świadczą niewątpliwie o tym, że Łomżyńskie i górne dorzecze Narwi z jej hydronimią zakończoną sufiksem *-da* było starym zapleczem bałtyjskim, a obecność tego zaplecza wpływała na stosunkowo powolne przemiany kulturowe, językowe i etniczne sąsiadującego obszaru pruskiego. Dopiero dotarcie ekspansji słowiańskiej między Narew a Biebrzę oraz na obszar ziemi wiskiej w okresie wczesnośredniowiecznym zaczęło kształtować nowe jakościowe zjawiska na obszarze Jaćwieży i terenach sąsiednich. Pamiętać także musimy, że

³⁷⁷ J. Antoniewicz, *Osiadła obronność okresu wczesnożelaznego w Prusach*, s. 181.

³⁷⁸ A. Bezenberger, *Über die Verbreitung Ortsnamen in Ostpreussen*; tenże, *Die litauisch-preussische Grenze*, *Altpreussische Monatschrift*, t. 19, 1882, ss. 651–655; N. Trubeckoj, op. cit., s. 553; oraz M. Vasmer, *Nachtrag zum Namen Upa*, s. 354; H. Krahe, *Über einige Flussnamen-Komposita auf alteuropäischer Grundlage*. Tu o pruskich *-upa*.

³⁷⁹ Zestawienie nazw tego regionu. A. Kamiński, *Wizna*, ss. 10–14 oraz mapa 1.

³⁸⁰ K. Zierhoffer, op. cit., ss. 249 i nn.

właśnie nad środkowym Niemnem oraz już w dorzeczu górnej Narwi³⁸¹, a także ku południowemu wschodowi w dorzeczu prawobrzeżnej Prypeci mieszkali w okresie wczesnożelaznym sąsiedzkie względem Sudowii plemiona letto-litewskie, które żyły w kręgu ceramiki kreskowanej. Wywarły one także swój wpływ na obszar pruski, który od zachodu był wcześniej więcej lub mniej narażony na infiltrację prasłowiańską, to znaczy kultury łużyckiej lub późniejszych, nie w sensie oczywiście etnicznym, ale kulturowym i językowym, jako wyraz strefy przejściowej. Mówiąc o kierunku zachodnim wpływów prasłowiańskich na obszar pruski mam na myśli impulsy idące zarówno z Pomorza Gdańskiego, ziemi chełmińskiej, jak i Mazowsza Mławskiego, skąd szły niewątpliwie wpływy kulturowe, które dowiodła już dawno swymi metodami archeologia, tak że prac różnych autorów cytować w tym miejscu nie ma potrzeby.

Omawiając stosunek trzech archeologicznych grup kulturowych w Prusach w okresie wczesnożelaznym do stref hydronimiczno-dialektycznych, wydzielonych na podstawie badań językoznawczych, nie zastanawialiśmy się dotychczas, choćby najbardziej pobieżnie, jakie różnice terytorialne zarysowały się w rozmieszczeniu tych grup od V wieku przed n.e. do V wieku n.e. włącznie, który to okres stanowi przedmiot szczególnego naszego zainteresowania. Trzeba podkreślić, że na przestrzeni tysiąca lat ostały się właściwie wszystkie trzy grupy kulturowe oraz że zmiany terytorialne zaszły tu bardzo niewielkie na niekorzyść obszaru bałtyjskiego w okresie rzymskim. Można ogólnie powiedzieć na podstawie dotychczasowych wyników kartowań archeologicznych dokonanych przez E. Engla i W. La Baume'go, że w okresie rzymskim zaznaczył się wyraźny nacisk elementów zachodnich i południowych, słowiańskich i innych na obszar zachodniej Galindii oraz na teren Warmii. Wyrazem tego nacisku jest między innymi tak zwana kultura gocko-gepidzka w rejonie górnej Łyny. W okresie rzymskim została także przełamana tradycyjna granica na Pasłęce³⁸². Natomiast już w V–VI wieku n.e., jak się wydaje, etnos bałtyjski powoli odzyskiwał utracone pozycje, które z nawiązką (przekraczając Pasłękę na zachód) odzyskał już w VII i VIII wieku n.e.³⁸³. Z obserwacji tych wynikają ogólniejsze wnioski, które nam pozwolą sprecyzować w interesującym nas okresie strefę przejściową między słowiańskimi a pruskobałtyjskimi elementami kulturowymi (od V wieku przed n.e. do V wieku n.e.).

Jak bowiem wynika z naszych dotychczasowych rozważań, na podstawie rozmieszczenia dialektów pruskich, danych dotyczących hydronimii

³⁸¹ J. Jaskanis, *Badania archeologiczne w woj. białostockim w latach 1945–1963*. *Rocznik Białostocki*, t. 5, 1964, s. 117.

³⁸² C. Engel, W. La Baume, op. cit., mapa 8.

³⁸³ Ibidem, mapa 11.

oraz archeologicznych grup kulturowych, zarysowuje się wyraźnie w interesującym nas okresie strefa pograniczna ze światem słowiańskim, która w miarę ekspansji słowiańskiej na obszarach północno-wschodniej Polski i zachodniej Białorusi rozprzestrzenia się coraz bardziej w kierunku równoleżnikowym. Na początku strefa ta obejmowała tylko obszar prawobrzeżnego dolnego Powiśla, łuk rzeki Drwęcy w rejonie Ostródy oraz Wyżynę Mławsko-Nidzicką. Za pośrednictwem tych obszarów w okresie wczesnożelaznym następowały tu kontakty bezpośrednie etnosu bałtyjskiego z etnosem prasłowiańskim. W okresie rzymskim obszar ten poszerzył się na wschód o prawobrzeżne dopływy Narwi w rejonie Ostrołęki, a może częściowo także i Łomżyńskie, choć nie jest to całkiem pewne i jasne w tym stadium badań. Dopiero w okresie wczesnośredniowiecznym front bezpośrednich kontaktów bałto-słowiańskich rozszerza się, obejmując swym zasięgiem cały obszar Prus i Jaćwieży od południa na skutek zasymilowania przez Słowian³⁸⁴ obszarów na północ od Narwi. Odzwierciedleniem tych zjawisk w dziedzinie języka jest najprawdopodobniej przede wszystkim dialekt pomezanski na obszarze Pomezanii, Pogezanii, Galindii i także może na innych terytoriach wewnętrznych Prus (na przykład Warmia oraz Wielka i Mała Barcja). Jeśli chodzi o język jaćwieski, taki, jaki możemy zrekonstruować — to według sformułowań J. Otrębskiego był on „bliższy słowiańskim niż pruskim w ścisłym znaczeniu tego słowa: język Jaćwingów może być traktowany jako przejściowy w stosunku do grupy słowiańskiej”³⁸⁵. Oczywiście, to sformułowanie wybitnego polskiego lituanisty należy rozumieć w ten sposób, że język ten stał się bliższy grupie słowiańskiej dzięki temu, że w okresie rzymskim i później w strefie przejściowej, nadgranicznej w dorzeczu Narwi, Supraśli i Biebrzy był w szerokich kontaktach, jakie narzucało życie tego zespołu plemiennego, z grupami etnicznymi i językowymi Słowian wschodnich i zachodnich.

Na podstawie dość szczegółowej analizy staraliśmy się na poszczególnych odcinkach terytorialnych, ograniczonych dorzeciami rzek, omówić pogranicza kolejnych grup bałtyjskich z ich sąsiadami Słowianami i Finami w starożytności. Rozpoczęliśmy omawiać ten problem od dorzecza

³⁸⁴ A. Kamiński, *Wizna*, s. 16. Za starym substratem bałtyjskim tego terytorium świadczą także nazwy wód, np. Supraśl. Jest to wschodniosłowiańska forma starobałtyjskiej nazwy *Sprandslīs lub (s) pres -lo, co oznacza rzekę o wielu prądach lub nawet wirach. Wiadomość o powyższym zawdzięczam dr. H. Schallowi z Berlina, jak również etymologię wielu innych nazw wód między Narwią a Biebrzą, których z braku miejsca nie sposób wszystkich tutaj przytaczać. Por. także: S. Jaszuński, *Supraśl. W: Prace językoznawcze*. Warszawa 1953, ss. 24—32.

³⁸⁵ J. Otrębski, *Zagadnienie Galindów*, s. 40.

Prypeci, aby przez Desnę, Sejm, górną i średnią Okę, górną Wołgę oraz zachodnią Dźwinę skończyć na obszarze pruskim oraz dorzeczu Narwi. W miarę możliwości, o ile na to pozwalał stan badań archeologicznych, staraliśmy się na poszczególnych odcinkach sprecyzować strefę przejściową bałtosłowiańską lub bałtofińską, której głębokość wahała się od 40 do 100 lub więcej km w zależności od lokalnych warunków demograficznych i kulturowych³⁸⁶. Oczywiście, podane powyżej sformułowania mają jeszcze wiele luk i wniosków podlegających dyskusji, a definitywne ustalenia wymagają przede wszystkim łopaty archeologa i badań onomastycznych. Wydaje się jednak, że dotychczasowy stan badań upoważnia już dzisiaj do podjęcia niniejszej próby określenia różnych terytoriów pogranicznych i przejściowych między Bałtami a ich sąsiadami. Wybraliśmy specjalnie okres wczesnożelazny, okres najbardziej uchwytnej archeologicznie, a więc zrozumiałej metodycznie w postępowaniu badawczym. Narysowany przez nas wyżej obraz obejmuje fakty w społecznego wzajemnego oddziaływania bałtosłowiańskiego lub bałtofińskiego w obrębie okresu wczesnożelaznego lub czasem pomocniczo także rzymskiego. Nie zajmowaliśmy się natomiast relikami kulturowymi z doby wspólnoty bałtosłowiańskiej danego terytorium. Przy precyzowaniu tych granic nie braliśmy celowo pod uwagę ewentualnych późniejszych przesunięć granic etnicznych w okresie rzymskim na południu w związku z tak zwaną ekspansją kultury zarubinieckiej. Wprawdzie problematyka ta ma z każdym dniem coraz bogatszą literaturę przedmiotu³⁸⁷, lecz, niestety, w tym stadium badań dość kontrowersyjną i przeto na razie nieprzydatną do naszych celów.

Dotychczas omówiliśmy nasze koncepcje wydzielenia obszarów pogranicznych i przejściowych między Bałtami a Słowianami oraz Bałtami a Finami w okresie wczesnożelaznym, to znaczy w okresie największego rozprzestrzenienia się tych plemion w północno-wschodniej Europie. Był to także wyraźny początek bałtyjskiej ekspansji w szerszej skali na obszary etniczne Finów, która przebiegała różnie i w różnym natężeniu wzdłuż północnej granicy dzierżaw bałtyjskich. Jednak ekspansja ta dopiero w okresie rzymskim i wędrówek ludów nabrała większego rozmachu i osiągnęła sukcesy terytorialne. Nie ulega również wątpliwości, że w tymże okresie rzymskim nastąpiła powolna ekspansja kultury zarubinieckiej w górne dorzecze Dniepru, która opanowała powoli terytoria

³⁸⁶ Podobny pogląd wyraziłem już dawniej dla okresu wczesnofeudalnego. Por. J. Antoniewicz, *O granicy etnicznej mazowiecko-pruskiej w świetle źródeł archeologicznych*. Notatki Płockie, 1957, s. 4; tenże, *Prusowie we wczesnym średniowieczu i zarys ich kultury materialnej*. W: *Pomorze średniowieczne*. Warszawa 1958, s. 40.

³⁸⁷ Ostatnio poglądy te zestawili P. N. Tret'jakov, *Finno-ugry, bałty i slawjane*, ss. 190—230. O tych tendencjach przyjmujących wczesną ekspansję słowiańską uwagi krytyczne: J. Antoniewicz, *Acta Baltico-Slavica*, t. 2, 1965, ss. 392—395. Podobne stanowisko zajmuje także, jak się zdaje, Ju. V. Kucharenko, *Zarubineckaja kul'tura*, ss. 7 i nn.

bałtyjskie, przekraczając wyraźnie granice zajęte dotychczas przez kulturę miłogradzką. Powstaje tylko pytanie, czy jest to ekspansja kulturowa, czy etniczna? Można na ogół powiedzieć, że nastąpił wówczas proces ubytku terytoriów zajętych przez kulturę Bałtów na południu na rzecz nowego stanu posiadania i wpływów kulturowych w kierunku północnym na obszarze fińskim. Te przesunięcia terytorialne w poszczególnych poziomach chronologicznych nie są jednak na tyle zbadane, abyśmy się mogli tutaj szczegółowo nimi zajmować, tym bardziej że niektóre procesy zaobserwowane dotąd przez archeologię nie są, być może, przesunięciami etnicznymi, ale przejmowaniem przez Bałtów form kulturowych z południa od poszczególnych grup plemiennych słowiańskich. Nie budzi natomiast tych wątpliwości ekspansja Słowian na obszar górnego dorzecza Dniepru i dalej na północ począwszy od VII wieku n.e., ale ten temat, mający bogatą literaturę przedmiotu, nie mieści się w ramach chronologicznych niniejszej publikacji.

*

Mówiąc o terytoriach pogranicznych plemion bałtyjskich oraz określając ich rozczłonkowanie na podstawie zasięgu dialektów oraz precyzując obszar poszczególnych stref hydronimicznych i ich najbardziej ogólne związki z odpowiednimi kulturami archeologicznymi, nie zastanawialiśmy się dotychczas nad podziałem masywu etnicznego Bałtów zarówno w aspekcie przestrzennym, jak i kulturowym oraz lingwistycznym. Jak wiemy, od dawna w literaturze naukowej panuje pogląd dzielący masyw etniczny Bałtów na dwa odłamy: wschodni (plemiona letto-litewskie) oraz zachodni (plemiona prusko-kurońskie i jaćwieskie). Podział ten istnieje nie tylko w archeologii³⁸⁸, ale także na dobre zadowolił się w lingwistyce³⁸⁹. Niestety, w związku z postępami badań archeologicznych i toponomastycznych nie wytrzymuje on już próby życia, ponieważ brak w nim miejsca na dotychczas anonimową etnonimię i kulturę materialną ludów bałtyjskich w dorzeczu Dniepru, Desny, Oki oraz międzyrzecza wołgo-okskego. Jest tak mimo to, że już w okresie międzywojennym wśród archeologów zdawano sobie sprawę z istnienia na tym obszarze osadnictwa bałtyjskiego³⁹⁰, dzięki badaniom lingwistycznym³⁹¹.

³⁸⁸ Por. np. C. Engel, *Herkunft und Urheimat der baltischen Völker*, mapa IV, gdzie zaznacza „Ostbaltischer Kreis” oraz „Westbaltischer Kreis”.

³⁸⁹ V Kiparsky, *Baltische Sprachen und Völker*, ss. 48 i nn.; E. Fraenkel, *Die baltischen Sprachen*, ss. 6 i nn.; J. Endzelin, *Ievards baltu filologija*, Riga 1945, ss. 35 i nn., gdzie próba powiązania języków bałtyjskich z konkretnymi kulturami archeologicznymi.

³⁹⁰ C. Engel, *Die baltische Bestiedlung Weiss- und Mitteleuropas*, s. 909.

³⁹¹ Por. odnośnie cytowane już prace K. Bügi i M. Vasmera.

Jak sądzę, dzisiejszy stan badań oraz perspektywy ich dalszego rozwoju, zwłaszcza w stosunku do Bałtów z dorzecza górnego Dniepru, Desny i Oki, wymagają zastosowania nowego podziału całego terytorium o etnonimii bałtyjskiej — od obszarów pruskich aż do międzyrzecza wołgo-okskego. Potrzebę tę odczuwa się szczególnie przy opracowywaniu ujęć syntetycznych większych obszarów. Tak na przykład M. Gimbutas w swej syntezie zrobiła pierwszy wyłom, nazywając ludy letto-litewskie i prusko-jaćwieskie Bałtami nadmorskimi³⁹². Aby nie stwarzać nowych i nieprecyzyjnych terminów w nauce, wydaje się, że dotychczasowy podział należy zachować, lecz przesunąć go terytorialnie i pojęciowo. Bałtowie wschodni, jak sądzę, są to plemiona bałtyjskie grupy Goljad' (grodziska zespołu moskiewskiego), plemiona juchnowskie, plemiona grodzisk górnej Oki oraz plemiona grodzisk smoleńskich wraz z ich odnogą w postaci grodzisk środkowodźwińskich. Natomiast do Bałtów zachodnich należałoby zaliczyć plemiona letto-litewskie z ceramiką kreskowaną, plemiona prusko-kurskie oraz jaćwieskie z ceramiką chropowacaną i gładkościenną³⁹³.

Wydaje się także, że w naturalnej konsekwencji tego podziału na gruncie archeologii i historii powinien nastąpić taki sam podział w językoznawstwie, i to nie mniej szczegółowy niż w naukach historycznych. Tak na przykład to, co dotychczas określało się nazewnictwem lub substratem językowym zachodniobałtyjskim, powinno otrzymać bardziej precyzyjne określenie, jak substrat pruski, jaćwieski lub kurski. Jeśli chodzi o zjawiska nazewnictwa lub tendencje językowe z obszaru plemion letto-litewskich, powinno się je określać konkretnymi nazwami, jak na przykład nazewnictwo żmudzkie, górno- lub dolnołotewskie, augsztockie. Wszystkie natomiast zjawiska i specyficzne cechy dialektów dotyczące Bałtów wschodnich, które znikły równocześnie z zanikiem konkretnego języka bałtyjskiego z terenów dorzecza górnego Dniepru oraz międzyrzecza wołgo-okskego, jakkolwiek trudne do rekonstruowania, powinny być wydzielone w osobną grupę, gdyż najmniejsze nawet okrucy czy to

³⁹² M. Gimbutas, *The Balts*, s. 32 oraz recenzja J. Antoniewicza, *Acta Baltico-Slavica*, t. 4, s. 181, gdzie krytyka tych tendencji.

³⁹³ Taki pojęciowy podział zastosowałem już w pracy: *Etnige Bemerkungen über den Getreidebau und die Viehhaltung bei den Westbaltischen Stämmen in der Früh- und Mitteleisenzeit*. W: *Prunksajast varase feodalismint*, ss. 27—36. Zdaniem B. A. Serebrennikova (*O nekotorych sledach isčesnuvšego indoevropejskogo jazyka*) można by cały masyw etniczny Bałtów podzielić na trzy grupy: wschodnią (plemiona Goljad'), środkową (Litwini i Łotysze w obrębie kultury ceramiki kreskowanej) oraz zachodnią (Prusowie i Sudowowie). Pogląd taki, jak się zdaje, reprezentuje J. Otrębski (Poznań), z którym miałem możność osobiście ten problem przedyskutować, za co Mu w tym miejscu dziękuję. Jednak wydaje się, że stanowisko J. Otrębskiego i wyżej podanego autora radzieckiego ma słabe strony z archeologicznego punktu widzenia. Do jakiej grupy bałtyjskiej zaliczyć wobec tego plemiona kultury dnieprodźwińskiej (smoleńskiej) i juchnowskiej, których areał rozprzestrzeniania się w tej części Europy nie sięga występowania nazw pochodnych od słowa *Goljad'*. Dlatego też wydaje mi się, że podział proponowany przez nas na Bałtów wschodnich i zachodnich jest najbardziej odpowiedni na tym etapie badań.

formacji dialektowej, czy nazewnictwej są dla nauki na wagę złota i należy je szczególnie starannie zinwentaryzować i zinterpretować.

Dlatego proponujemy, aby podział między zjawiskami zachodnio- i wschodniobałtyjskimi ze względu na podobne formacje nazewnictwa obu tych obszarów (na przykład sufiksy hydronimiczne na -upa w Prusach i rzeka Upa koło Tuły) oprzeć na kryteriach archeologicznych, to znaczy uznać dorzecze Berezyny za najdalej na wschód wysunięty zasięg śladów nazewnictwa i dialektów plemion zachodniobałtyjskich, a tym samym i wschodniego zasięgu ludów leto-litewskich z ceramiką kreskowaną, wszystkie natomiast bałtyjskie etnonimy i hydronimy na wschód od dorzecza Berezyny uznać za należące do wschodniej grupy toponimiki i dialektów bałtyjskich. Oczywiście, propozycje te są tylko natury metodycznej i wynikają z potrzeb warsztatu naukowego. Nie mają one bynajmniej za zadanie sztuczne petryfikowanie na dwa zespoły całego maszywu ludów bałtyjskich w północno-wschodniej Europie oraz upraszczania jego różnej dynamiki rozwojowej na przestrzeni dziejów, na poszczególnych terytoriach.

Formy osadnictwa jako odzwierciedlenie wielkości grup społecznych i stosunków produkcji

W rozdziale niniejszym dokonamy przeglądu zjawisk osadniczych oraz ogólnego zarysu kultury na poszczególnych terytoriach plemiennych zachodnich Bałtów, w zasięgu określonej przez nas uprzednio etnonimii bałtyjskiej. Ze względów metodycznych dzielimy pradziejowe obszary plemiennego Bałtów na dwa wyodrębnione wyraźnie okresy: 1. okres wczesnożelazny (od V wieku przed n.e. do I wieku n.e.) oraz 2. okres wpływów rzymskich (od I wieku n.e. do V wieku n.e.). W obrębie tych okresów zastosujemy, także dla celów praktycznych, podział terytorialny, a mianowicie: a. Wydzielimy obszar osadniczy ugrupowań plemiennych pruskich i jaćwieskich, oraz b. Obszar osadniczy ugrupowań plemiennych leto-litewskich. Nie trzeba chyba uzasadniać sensu merytorycznego tego podziału, gdyż istnieją dwie odrębności etniczne tych dwóch wielkich zespołów pod względem językowym oraz geograficzno-kulturowym.

Prócz tego, naszym zdaniem, tylko takie podzielenie całego terytorium plemiennego ludów zachodniobałtyjskich w poziomach chronologicznych i ewentualne określenie specyfiki lokalnej w obrębie poszczególnych obszarów pozwoli nam na lapidarne scharakteryzowanie ogólnych cech kulturowych danego obszaru w jasnym i dostępnym wykładzie. Aby wszakże nie wywoływać nieporozumień, należy się zastrzec, że celem tych wywodów nie jest zbudowanie na podstawie różnej kategorii źródeł archeologicznych obrazu osadnictwa i jego specyfiki lokalnej w poszczególnych regionach czy mikroregionach. Niewątpliwie takie ujęcie prowadzić by musiało do adekwatnego obrazu rzeczywistości osadniczej i społecznej grup ludzkich w poszczególnych regionach, ale stan badań na to nie pozwala. Również takie ujęcie przekreślałoby cele i zadania niniejszej publikacji. Naszym bowiem dążeniem jest wykazanie w obrębie zakreślonego tematu tylko ogólnych tendencji rozwojowych, panujących w sferze bytowania grup ludzkich na pewnym terytorium, jako wyraz określonej działalności grupy etnicznej, związanej z danym terytorium właściwościami języka, kultury oraz określonymi czynnościami produkcyjnymi, a także wytwarzającej w procesie produkcji określone stosunki produkcji. Natomiast napisanie

historii osadnictwa na obszarze określonej grupy ludzkiej lub dziejów osadnictwa wszystkich ugrupowań plemiennych zachodniobałtyjskich będzie zadaniem, które należy odłożyć na dalszą przyszłość, do chwili gdy nastąpi postęp badań osadniczych nie tylko w zakresie określonych obiektów przestrzennych, ale także wszystkich innych śladów działalności człowieka na obszarze poszczególnych ekumen czy nawet terytoriów plemiennych, będących przedmiotem naszego zainteresowania.

1. Okres wczesnożelazny (V wiek przed n.e. — I wiek n.e.)

a. Obszar osiedli grupy etnicznej pruskiej i jaćwieskiej

Stan badań osadnictwa w dorzeczu Pregoly i lewobrzeżnego Niemna

Na podstawie dotychczasowych badań archeologicznych można wyróżnić pewną liczbę punktów osadnictwa wczesnożelaznego, którego stan badań pozwala na takie lub inne uogólnienia. Jednocześnie trzeba stwierdzić, że dotychczas nie starano się przeanalizować w szerszym zakresie stosunku poszczególnych osiedli obronnych do występujących współcześnie z nimi cmentarzysk, a także zidentyfikować przynależności tych cmentarzysk do poszczególnych założeń przestrzennych³⁹⁴. Niektóre jednak dotychczas zbadane stanowiska sepulkralne zdają się wskazywać na związek z osiedlami obronnymi, jakkolwiek ich odległość wzajemna wydaje się dość znaczna. Oczywiście, całkowitej pewności o związkach między tymi obiektami w każdym wypadku mieć nie sposób, ze względu na fragmentaryczność badań danego mikroregionu osadniczego lub całej ekumeny rodowej.

Dotychczasowe wyniki badań archeologicznych w dorzeczu Pregoly pozwalają wyróżnić różne typy osiedli obronnych położonych na płaszczynach wyżynnych, nizinne, a także na półwyspach wrzynających się w jeziora. Niekiedy osiedla były lokowane na suchych kępach na obszarach bagiennych lub jeziornych oraz na rusztowych pomostach w pewnym oddaleniu od linii brzegowej danego zbiornika wodnego. Tak różnorodne położenie osiedli w różnych układach morfologii terenu musiało determinować w większym lub mniejszym stopniu zarówno budowę

³⁹⁴ Próby takie czyniła nauka polska. Por. W. Ziemińska-Odojowa, *Sprawozdanie z badań kurhanu z okresu lateńskiego w Rybnie, pow. Mrągowo*. Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1962, nr 4 (78), ss. 818 i nn. Zbadany kurhan jest związany najprawdopodobniej genetycznie z osiedlem nawodnym w Rybnie. Por. R. Odoj, *Archeologiczne badania podwodne w Rybnie, pow. Mrągowo*, ibidem, 1962, ss. 712—722.

i kształt zewnętrzny tych osiedli, jak i wpływać na ekonomikę bytującej w nich ludności, w sensie możliwości takiej lub innej eksploatacji otaczającej te osiedla przyrody.

Formy osiedli i ich konstrukcje obronne

Powstawanie osiedli obronnych w Prusach sięga jeszcze późnych okresów brązu³⁹⁵, a w okresie wczesnożelaznym stwierdzić można powszechność tego zjawiska osadniczego. Geneza budowania osiedli obronnych nie jest łatwa do rozszyfrowania, zwłaszcza na obszarze pruskim, ponieważ występowały w nich stosunkowo mało skomplikowane systemy obronne. Wybierano do osadnictwa — jak już pisaliśmy — miejsca trudno dostępne, które najczęściej zdawały się pozornie dostatecznie bezpieczne ze względu na miejsce położenia, z czasem jednak, najczęściej już po założeniu osiedla, uzupełniano je sztucznymi elementami obronnymi.

Stan znajomości konstrukcji obronnych dotychczas badanych osiedli w Prusach jest różny, niemniej jednak już dzisiaj można wyróżnić parę wspólnych cech występujących w dotychczas poznanych materiałach³⁹⁶. Istniały zasadniczo trzy warianty umocnień obronnych osiedli pruskich: wał drewniano-ziemny z konstrukcją przedkładkową (rusztową); konstrukcja słupowa wału prosta lub wzmocniona; konstrukcja słupowa — „falochron” w osiedlach nawodnych lub bagiennych. Wały drewniano-ziemne z konstrukcją przedkładkową miały następujące osiedla: Jezioro, powiat giżycki³⁹⁷, Łęcze i Tolkmicko, powiat elbląski³⁹⁸. Konstrukcje słupowe o różnej budowie miały osiedla w Olsztynie-Hermanowie³⁹⁹, Dzierzgoniu Starym, powiat morąski⁴⁰⁰, Starzykowie Małym, powiat suski⁴⁰¹ oraz być może w Rogalach, powiat ełcki⁴⁰². Natomiast konstrukcje słupowe — „falochrony” posiadały następujące osiedla nawodne: Orzysz, powiat piski⁴⁰³, Arkłity, powiat kętrzyński⁴⁰⁴, Ostrów, powiat węgorszewski⁴⁰⁵.

³⁹⁵ J. Antoniewicz, *Osiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach*, ss. 16—20. Nie są tu przekonujące opinie opublikowane w recenzji polemicznej: W. Szafranski, *Über die Befestigungssiedlungen der Frühseisenzeitlichen Periode in Altpreussen*, Acta Baltico-Slavica, t. 4, 1966, ss. 159—162, gdyż przeczy temu wyraźnie materiał ceramiczny od strony formalno-typologicznej, co zauważyli już badacze tego stanowiska.

³⁹⁶ J. Antoniewicz, *Zagadnienie wczesnożelaznych osiedli obronnych*, ss. 329—334.

³⁹⁷ J. Antoniewicz, J. Okulicz, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych, przeprowadzonych w latach 1951—1954 w Jezioro, pow. Giżycko*. Materiały Starożytne, t. 3, 1958, s. 53.

³⁹⁸ J. Antoniewicz, *Osiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach*, ss. 138—147.

³⁹⁹ Ibidem, ss. 16—20.

⁴⁰⁰ Ibidem, ss. 23 i nn.

⁴⁰¹ Ibidem, ss. 133 i nn.

⁴⁰² Ibidem, ss. 151 i nn.

⁴⁰³ Ibidem, ss. 147—151.

⁴⁰⁴ Ibidem, ss. 122 i n.

⁴⁰⁵ Ibidem, ss. 20—23.



Dorzecze dolnej Wisły, Łyny i Pregoly w okresie rzymskim. Przykład strefy przejściowej (między Wisłą a Pasłęką i w dorzeczu górnej Łyny) zajętej ekspansją kultury zachodniosłowiańskiej na podłożu bałtyjskim. Wg C. Engla, W. La Baume'a. Osiedla obronne: 1. grupy kujawsko-chełmińskiej, 2. grupy pruskiej, 3. grupy mazowiecko-podlaskiej (hipotetyczny), 4. z ceramiką kreskowaną (letto-litewską), 5. z ceramiką siatkową i tekstylną (typu djakowskiego), 6. z ceramiką gładką (kultury: juchnowska, miłogradzka, prypecka). Wg H. Moory (1958 r.) z uzupełnieniem Autora (1960 r.)

Jak z powyższego zestawienia widać, tylko osiedla nawodne (lub bagienne) miały wyraźne konstrukcje typu konstrukcji słupowej — „falo-chronu”, inne — zarówno wyżynne jak i nizinne — charakteryzowały się albo wałami słupowymi, albo konstrukcją drewniano-ziemną z przedkładką rusztową. Wreszcie na Sambii w miejscowości Gračėvka odkryto wał o konstrukcji kamiennej z trzema warstwami, którego przynależność chronologiczna do okresu wczesnożelaznego jest wątpliwa. Oczywiście, nie możemy w tym miejscu omawiać genezy tych wszystkich trzech

typów umocnień na tle szerokiego materiału porównawczego, jakiego dostarczają nam prasłowiańskie obszary plemienne. Wystarczy jedynie stwierdzić, że zarówno konstrukcja słupowa wału, jak i konstrukcja przedkładkowa w wale ziemnym są typowymi elementami obronnymi wielu osiedli w okresie halsztackim na terytoriach kultury łużyckiej⁴⁰⁶. Nie udało się natomiast jak dotąd stwierdzić na obszarze pruskim wałów izbicowych (skrzyniowych), które tutaj najprawdopodobniej jeszcze nie występowały.

Ale osiedle obronne to nie tylko miejsce otoczone taką czy inną konstrukcją obronną. Mówiąc o osiedlach obronnych z tego czasu nie wolno zapominać o tak zwanych osadach otwartych, leżących obok lub u podnóża osiedli obronnych. Jak wykazały moje badania w Jezioroku⁴⁰⁷, badania na obszarze prasłowiańskim Polski⁴⁰⁸, a także na innych obszarach ludów bałtyjskich⁴⁰⁹, osady te były ściśle związane z osiedlami obronnymi, a można nawet zaryzykować twierdzenie, że ze względu na swoją funkcję wchodziły w zespół osadniczy wielu osiedli obronnych. Badania w Jezioroku wykazały, że funkcja osady położonej u podnóża osiedla obronnego była dominująca w historii osadnictwa najbliższej okolicy, należącej do ekumeny tej grupy ludzkiej. Nie zachodziła widocznie potrzeba stałego mieszkania na wysoczyźnie w obrębie wałów, a osiedle obronne spełniało tylko w ostateczności swą funkcję obronną i było typowym schronieniem jedynie w chwilach wyraźnego niebezpieczeństwa. Cały natomiast wysiłek społeczności rodowej w Jezioroku szedł w kierunku jak najlepszego dostosowania płaszczyzny obok wzniesienia grodziskowego do celów mieszkalnych i gospodarczych przy równoczesnym zupełnym zaniechaniu wykorzystywania walorów obronnych wzgórza, na którym pobudowano chyba uprzednio osiedle obronne⁴¹⁰.

Jak z tego przykładu widać, niekiedy osiedla otwarte, położone u podnóża osiedli obronnych, spełniały zasadniczą rolę w całokształcie osadnictwa i brak poznania zawartości kulturowej tej osady powoduje całkowitą nieznajomość funkcji w określonym czasie osiedla obronnego,

⁴⁰⁶ A. Niesiołowska-Hoffmann, *Ze studiów nad budownictwem plemion kultury łużyckiej*, *Slavia Antiqua*, t. 10, 1963, s. 77, a zwłaszcza ryc. 6 i 7.

⁴⁰⁷ J. Antoniewicz, *Osiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach*, s. 196.

⁴⁰⁸ Z. Rajewski, *Osadnictwo ludności z kulturą „łużycką” we wczesnym okresie epoki żelaza w Biskupinie i okolicy*, *Archeologia Polski*, t. 2, 1958, s. 23.

⁴⁰⁹ W. Gaerte, *Die Freilandstedlung vom Palmnicken-Krazepellen*, *Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit*, t. 13, 1937, ss. 84 i n., ryc. 2 oraz sprawozdanie z badań osiedla obronnego: A. Genrich, *Grabung auf einer altpreussischen Burg*, *ibidem*, ss. 82 i n., ryc. 4; F. D. Gurevič, *Archeologičeskie raboty v Kałningradskoj oblasti v 1950 g.*, *Kratkie Soobščenijsa IIMK*, t. 48, 1952, ss. 93—100 i ryc. 2. Odnośnie osiedli obronnych na Wyżynie Elbląskiej por. B. Ehrlich, *Die Tolkemita, die erste nachweislich germanische Burg Westpreussens*, *Mannus*, t. 8, 1931, s. 55; J. Dąbrowski, *Badania na grodzisku Łęcze, pow. Elbląg, w roku 1958*, *Wiadomości Archeologiczne*, t. 25, 1960, ss. 266—271; tenże, *Badania wykopaliskowe na grodzisku Łęcze, pow. Elbląg*, *Rocznik Elbląski*, t. 1, 1961, ss. 199—296.

⁴¹⁰ J. Antoniewicz, *Osiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach*, ss. 197 i n.

gdyby nawet całkowicie je zbadano. Dlatego też wydaje się, że istnienie śladów wielorakiej działalności ludzkiej w otoczeniu osiedla obronnego jest wynikiem nie tylko wcześniejszej lub późniejszej działalności grupy ludzkiej, zamkniętej następnie w osiedlach obronnych. Mogą to być ślady wtórne czynności ludzkich w okresie istnienia osiedla obronnego, które miały na celu eksploatację ekumeny, a osiedla otwarte spełniały funkcje pomocnicze w stosunku do osady warownej lub, jak to było w Jezioroku, wprost ją zastępowały.

Tak samo rzecz się miała na obszarze Jaćwieży. Z badań M. Karczyskiego w Żubronajciach, powiat suwalski, dotychczas jeszcze nie opublikowanych, a znanych mi z autopsji, wynika, że osadnictwo pod domniemanym osiedlem obronnym na wale morenowym panującym nad okolicą skupiało się w dwóch osadach. Były one niewątpliwie związane funkcjonalnie z tym naturalnym wzniesieniem, którego funkcja w całości kształcie osadnictwa w tym rejonie nie jest jasna na skutek braku badań. Nie ulega jednak wątpliwości, że to datowane na okres lateński i początek okresu rzymskiego osadnictwo ulokowało się właśnie u podnóża wzniesienia, ze względu na ewentualną możliwość pobudowania (jeśli w ogóle pobudowało) na tym wzniesieniu osiedla obronnego. Wszystkie jednak przejawy bytowania grup ludzkich znajdują się na dole, w osadach u podnóża wzniesienia, położonych na zachód i wschód od tego obiektu.

Zresztą obiekt osadniczy w Żubronajciach to przykład nie jedyny i nie ostatni. W świetle badań przeprowadzonych przez archeologów litewskich w latach 1961—1965, w łuku środkowego Niemna, udało się także zaobserwować podobne lub zbliżone fakty. Chodzi tu przede wszystkim o późnolateński i najprawdopodobniej wczesnorzymski zespół osadniczy w Paveišninkai koło Łódzkiej. Pobudowano tam osiedle obronne na wzgórzu, a osiedle mieszkalne rozciągało się na północ i północno-wschód od grodziska, przy czym warstwa kulturowa osiedla obronnego była nieznaczna, a wszystkie przejawy życia jego właścicieli istnieją przede wszystkim na miejscu osady u podnóża⁴¹¹.

W świetle tych przykładów widać, że osiedla obronne na obszarach pruskim i jaćwieskim w okresie wczesnego żelaza w wielu wypadkach nie były miejscami stałego zamieszkania. Niejednokrotnie osiedla otwarte zakładano obok osiedli obronnych w celach ściśle praktycznych, aby zdobyć możliwości lepszego bytowania, z chwilą gdy na przykład dana grupa rodowo-rodzinna zaczęła się rozrastać i obszar osiedla obronnego okazywał się za ciasny lub z innych przyczyn bliżej nie wyjaśnionych.

⁴¹¹ P. Kulikauskas, *Jotvingtu pėsakais*. Mokslo ir Gyvenimas, 1965, nr 3, ss. 30 i n.; tenże, *Issledovanijs gorodišč Zaneman'ja i jatvjažskoj vopros*. W: *Materialy k otčetnoj konferencii archeologičeskich i etnografičeskich ekspedicii 1964—1965 gg.* Vilnius 1966, s. 17.

Najstarszą dotychczas znaną osadą obronną na obszarze pruskim jest osiedle w Olsztynie-Hermanowie, położone w zakolu rzeki Łyna, które z dużym powodzeniem można datować na połowę IV okresu brązu oraz na V okres brązu. Resztę zbadanych bardziej lub mniej dokładnie osiedli obronnych należy datować na okres późniejszy, przy czym precyzja badań nie była wówczas zadowalająca, a obszar badań dostatecznie szeroki, abyśmy mogli określić z dużą dokładnością, w jakim czasie kończy się osadnictwo obronne na omówionych tutaj obiektach. Nie ulega bowiem wątpliwości, że często na zniszczonym na skutek walk międzyplemiennych lub klęski żywiołowej stanowisku trwało dalej osadnictwo; na jego rumowiskach, w osadzie położonej u podnóża wzniesienia albo w niedalekiej odległości.

Przed paru laty, omawiając chronologię wielu osiedli obronnych w Prusach, zwróciłem uwagę, że całość dotychczas zbudowanych osiedli obronnych można podzielić na dwie niejako grupy:

— Osiedla, na których osadnictwo trwało długo, za czym przemawia obok intensywności warstwy kulturowej także różnorodność form ceramicznych, prawdopodobnie z kilku okresów. W paru wypadkach przemawiałoby to za opuszczeniem danego osiedla na pewien czas przez grupy ludzkie.

— Osiedla stosunkowo krótkotrwale z niewielkimi zasobami form ceramicznych i większą lub mniejszą intensywnością warstwy kulturowej.

Zastrzegam się jednocześnie, że taki podział jest całkowicie schematyczny i nie ukazuje nam w pełni dziejów osadnictwa danego regionu czy mikroregionu, ale jest odzwierciedleniem zawartości kulturowej danego punktu osadniczego od strony formalnej. Jedyne dotychczasowe chronologiczne kryteria tych obiektów, przede wszystkim ceramika i niektóre wyroby metalowe, także nie mogą być dostatecznie pewnym elementem datującym, ponieważ mamy tu do czynienia z obszarem kulturowym leżącym na peryferii. Obok form prasłowiańskich, występujących niewątpliwie z pewnym opóźnieniem w stosunku do obszarów macierzystych, w osiedlach obronnych występują wytwory miejscowe, nie mające również jasnych wskaźników chronologicznych, opartych na budzącym zaufanie schemacie chronologicznym. Dotąd bowiem nie opracowano nowego schematu, posilkując się starymi koncepcjami Tischlera, Gaertego i Engla. Chodzi tu oczywiście nie o rozległe ramy czasowe w obrębie okresu lateńskiego i końca halsztackiego, ale o szczegółową periodyzację tych zjawisk z podziałem na krótkie okresy, obejmujące najwyżej sto lat. W ramach takich okresów powinien być uporządkowany w kolejności cały zestaw form kulturowych, zarówno

z osiedli obronnych (a także otwartych), jak i z cmentarzysk oraz skar-
bów. Ponieważ takiego opracowania dotychczas nie mamy, musimy się
zadowolić tylko bardzo ogólnymi obserwacjami analizy form kulturowych
i one są dla nas podstawą do oceny chronologicznej poszczególnych ze-
spółów osadniczych na obszarze pruskim.

Opierając się na istniejących dotychczas kryteriach udało się ustalić
chronologię poszczególnych obiektów obronnych zarówno na połowę
IV i V okres brązu (Olsztyn-Hermanowo), jak i na okres halsztacki D
według chronologii Reineckego oraz przełom okresu halsztackiego
i lateńskiego, włącznie z okresem La Tène A według Reineckego. Chro-
nologię tych obiektów unaocznia nam opublikowana w tym miejscu
tabela, z której wynika, że obiekty te trwają co najmniej o jedno stu-
lecie dłużej niż na ziemiach zajętych przez kulturę łużycką na obszarze
prasłowiańskim. Wiadomo bowiem dość powszechnie, że osadnictwo
obronne na ostatnio wymienionym obszarze urywa się ostatecznie pod
koniec okresu halsztackiego D według chronologii tegoż Reineckego ⁴¹²
i w okresie lateńskim trwa tylko osadnictwo otwarte, bytujące niejedno-
krotnie na rumowiskach osadnictwa obronnego ⁴¹³.

Zaobserwowanie na obszarze pruskim osadnictwa obronnego, istnieją-
cego na niektórych obiektach co najmniej o jedno stulecie dłużej, ma
poważne znaczenie badawcze. Dowodzi to bowiem, że pewne zjawiska
z dziedziny stosunków produkcji dłużej trwały na peryferiach kultury
łużyckiej w Prusach, w obcym jej otoczeniu, niż na obszarze prasło-
wiańskim. Świadczy to o pewnym zahamowaniu przemian społeczno-
gospodarczych w tym rejonie w stosunku do obszarów Polski zachodniej
i południowej. Co więcej, niektóre z tych obiektów obronnych w Pru-
sach powstają dopiero w okresie wczesnolateńskim i trwają w głąb
okresu lateńskiego, co jest bardzo symptomatyczne ⁴¹⁴. W tym czasie
na obszarach prasłowiańskich nie spotykamy już zupełnie osiedli obron-
nych, gdy w Prusach jeszcze trwają one w swej tradycyjnej formie, jak
to przedstawia pomieszczona w tym miejscu druga tabela zestawieniowa.
W świetle tej tabeli widać wyraźnie, że osadnictwo obronne w tym
regionie geograficznym trwało do blisko 150 roku przed n.e., a dotych-
czas nie jest ono poświadczane na obszarze pruskim w okresie późnola-
teńskim odpowiednimi materiałami. Wyjątek stanowią osiedla otwarte,

⁴¹² T. Malinowski, *Grodziska kultury łużyckiej w Wielkopolsce*. *Fontes Archaeologici Posnaniensis*, t. 3, 1955, s. 33; K. Tackenberg, *Die Burgen der Lausitzer Kultur*, *Prähistorische Zeitschrift*, t. 34–35, 1949–1950, ss. 25 i n.; W. Szafranski, *Sprawozdanie z badań na grodzisku w Swobnicy na Pomorzu Zachodnim w 1957 r.* *Sprawozdania Archeologiczne*, t. 10, 1965, s. 46.

⁴¹³ Takim przykładem może być osiedle nieobronne w Biskupinie, pow. zniński, które rozwijało się na rumowiskach osiedla obronnego z okresu halsztackiego D w mniejszych rozmiarach.

⁴¹⁴ J. Antoniewicz, *Osiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach*, ryc. 12 i 13.



Jeziorko. Widok na grodzisko od północy. Badania osady podgrodowej
(Fot. J. Antoniewicz)

położone u podnóża osiedli obronnych na obszarze jaćwieskim, które
cytowaliśmy powyżej, i których funkcja w obrębie zespołu obronnego
nie została wyjaśniona do końca, w przeciwieństwie do wyrazistego
przykładu z obszaru pruskiego w Jeziorku, na Mazurach.

Reasumując niektóre spostrzeżenia wypada zauważyć, że zjawisko
trwania w głąb okresu lateńskiego osadnictwa z konstrukcjami obron-
nymi w Prusach można interpretować jako objaw zapóźnienia kulturo-
wego i gospodarczego w stosunku do ziem prasłowiańskich, jakkolwiek
ta interpretacja jest tylko częściowo słuszna. Faktem jest jednak, że
późniejszy dopływ surowca żelaznego, który na ziemiach pruskich
pojawia się około roku 500 przed n.e., był jedną z przyczyn tego za-
późnienia w porównaniu z ziemiami słowiańskimi. Ostatnie z wymienio-
nych ziem wyprzedziły obszar pruski o 150 lat we wprowadzeniu żelaza,
na co już zwracaliśmy uwagę w rozdziale trzecim. Obok tego czynnika
musiały odgrywać rolę także inne zjawiska, przede wszystkim z dzie-
dziny stosunków produkcji, które nie są jeszcze całkowicie rozszyfrowane
przez naukę. Niektóre fakty dotyczące stosunków produkcji postaramy
się omówić dalej.

Obszar poszczególnych osiedli obronnych na obszarze pruskim i jaćwieskim determinuje nam, jak sądzę, wielkość grupy ludzkiej, która dane osiedle użytkowała. Mimo niepewnych danych, jak się wydaje, dużych rozmiarów było osiedle obronne w Olsztynie-Hermanowie, datowane na koniec epoki brązu. Również przestronnym obiektem obronnym było osiedle w Starym Dzierzgoniu, mające 160 m długości na 100 m szerokości we wnętrzu dzisiejszego grodziska. Jest to duży obiekt obronny, mogący pomieścić mniej więcej taką samą liczbę małych rodzin jak współczesny mu Biskupin w powiecie żnińskim. Nie jest dokładnie znana powierzchnia współczesnych Dzierzgoniowi osiedli obronnych w Ostrowiu oraz Arklitach. Wyraziłem już pogląd, że powierzchnia ich była mniejsza od obiektu w Starym Dzierzgoniu, czyli należy przypuszczać, że osiedla te musiały zamieszkiwać niewielkie liczebnie grupy ludzkie⁴¹⁵. Spostrzeżenie to ma swoją doniosłość badawczą. Świadczy to bowiem zapewne o nierównomiernym pod względem ilościowym i ekonomicznym podziale na zespoły produkcyjne rodów w okresie wczesnożelaznym.

Jeszcze bardziej jaskrawo ze względu na stan badań zarysowuje się nam porównanie dwóch małych z natury osiedli, a mianowicie w Starzykowie Małym, z osiedlem nadwodnym w Orzyszu. To pierwsze o wymiarach 41×50 m było zamieszkane najprawdopodobniej przez osiem małych rodzin. Osiedle obronne w Orzyszu miało wymiary 11,5×22,5 m i było zamieszkane prawdopodobnie przez około sześć małych rodzin, z których każda ze względu na ciasnotę na pomoście nadwodnym miała jako swoją przestrzeń życiową około 40 m². Podobne proporcje wykazuje niewielkie osiedle obronne w Gračevce na Sambii. Były to niewątpliwie małe zespoły rodowo-rodzinne w porównaniu z zespołami rodowo-rodzinnymi tej miary co Olsztyn-Hermanowo lub Stary Dzierzgoń. Do podobnych wniosków doszliśmy badając osiedle obronne oraz osadę u jego podnóża w Jezioroku. Był to niewątpliwie obiekt zamieszkały przez sześć do ośmiu małych rodzin, żyjących w takiej samej liczbie domostw, a więc był to stosunkowo niewielki zespół produkcyjny.

Jednak najlepiej zbadane osiedle obronne w Starzykowie Małym pozwala nam na sprecyzowanie tego etapu organizacji produkcji w okresie wczesnolateńskim w Prusach oraz rzuca światło na panujące tam stosunki produkcji w okresie wczesnożelaznym. W świetle badań tej osady obronnej możemy rozeznaczyć zorganizowaną produkcyjnie grupę małych rodzin, mieszkającą w ośmiu domostwach i rządzoną najprawdopodobniej przez patriarchę, który był zarazem głównym organizatorem

produkcji w obrębie osiedla. Grupa ludzka mieszkająca w osiedlu zajęta była gospodarką naturalną, miała swój „dom starszego” najwyraźniej o dwóch izbach, a przed nim dziedziniec, zasłonięty od wiatru lub wydzielony w innych celach podwójną konstrukcją słupową, który był zapewne miejscem zebrań mieszkańców osiedla. Dziedziniec ten służył także celom kultowym, jak świadczą o tym dodatkowe paleniska odkryte zarówno w „domu starszego”, jak i na placu⁴¹⁶. Jak sądzę, przykład zbadanego osiedla w Starzykowie Małym poświadcza nam istnienie w okresie wczesnożelaznym w Prusach grup ludzkich liczących nie więcej niż sześć do ośmiu małych rodzin i rzuca światło na stosunki demograficzne panujące na tym obszarze.

Zaobserwowane i podane powyżej fakty pozwalają już dziś formułować pewne nieśmiałe jeszcze uogólnienia, ale wykazujące w jakimś stopniu ogólne tendencje rozwojowe. Należy przypuszczać, że zarówno Olsztyn-Hermanowo, jak i Stary Dzierzgoń reprezentują założenia przestrzenne pobudowane przez wielkie rodziny. Natomiast prawie współczesne, mniejsze od nich osiedla obronne w Ostrowiu i Arklitach były zamieszkane przez mniejsze rodziny, które, być może, musiały się kiedyś wyodrębnić z większego zespołu. Tych wcześniejszych śladów osadnictwa w postaci większych kolektywów archeologia dotychczas nie rozpoznała, ale mamy prawo się ich domyślać. Wydaje się natomiast, że osiedla obronne typu: Jezioroko, Orzysz, a może i Starzykowo Małe stanowią siedziby ludzkie grup rodowo-rodzinnych, które zapewne nie wykazywały tendencji do wzrostu, przynajmniej przez jedno pokolenie, lub też nadwyżki demograficzne przekazywały powstałym w okolicy nowym osiedlom.

Jest to bardzo prawdopodobne, zwłaszcza w odniesieniu do Starzykowa Małego, gdzie w najbliższej okolicy osiedla obronnego zostały stwierdzone dalsze osiedla o nieznanym dokładnie wzajemnym stosunku chronologicznym. Oczywiście, w stosunku do tych społeczności nadszedł też moment, że musiały one opuścić z takich czy innych przyczyn swą dotychczasową siedzibę, tworząc inne założenia przestrzenne w terenie, dostosowane do zmienionej ilościowo grupy rodowo-rodzinnej, lub z powodu klęsk elementarnych, walk międzyplemiennych czy nowych zadań produkcyjno-organizacyjnych, jakie stały przed daną grupą rodowo-rodziną. Wyliczone tutaj przyczyny trudne będą do ustalenia na podstawie badań archeologicznych, o ile tych zagadnień nie będzie się rozstrzygać kompleksowo. Sprawa ta wymaga dokładnego zbadania śladów całego osadnictwa od środkowej epoki brązu aż po okres lateński na określonych, wydzielonych terytoriach. Należy sądzić, że wtedy wy-

⁴¹⁵ Ibidem, s. 203.

⁴¹⁶ W. Heym, *Eine baltische Siedlung der frühen Eisenzeit am Kleinen See bei Kl. Stärkenau*, Mannus, t. 29, 1957, ss. 33 i nn.

kryłoby się poszczególne ogniwa związane z dziejami osadnictwa i mieszkających tam wspólnot rodowych oraz ustaliłoby się przyczyny ich wzrostu lub upadku, zarówno pod względem wielkości grup ludzkich działających w poszczególnych ekumenach jak i rozwoju lub ewentualnych przyczyn regresu gospodarki tych grup na przestrzeni dziejów.

Wydać się jednak, że prócz tych często lokalnych czynników kształtujących osadnictwo pod względem demograficznym oraz społeczno-gospodarczym w mniejsze lub większe zespoły rodowo-rodzinne, od późnego brązu aż po środkowy okres lateński istniała także ogólna tendencja wywołana różnymi skomplikowanymi przyczynami. Polegała ona na powolnym rozdrabnianiu się wielkich kolektywów z epoki brązu i początków wczesnego żelaza (na przykład Stary Dzierzgoń) na mniejsze grupy rodowo-rodzinne, budujące mniejsze osady, a z czasem, gdy zaszła tego potrzeba, budujące osiedla obronne. Tendencja ta wynikała, jak się zdaje, z chęci coraz pełniejszego zagospodarowania danej ekumeny rodowej, lepszego wykorzystania ziemi i jej plodów, czego nie dawało się urzeczywistnić przy gospodarce w dużym zespole ludzkim, przy równoczesnych prymitywnych warunkach komunikacji i transportu. Nie znaczy to jednak, że zakładamy istnienie na obszarze Prus tylko niewielkich kolektywów ludzkich z końca epoki brązu i początków okresu halsztackiego. Tak nie było, jak świadczą już choćby wyniki badań H. Urbanek, który na obszarze warmińsko-mazurskim⁴¹⁷ wyróżnił oprócz wielkich cmentarzysk łżyckich także i małe współczesne im z końca epoki brązu.

Świadczą one o tym, że obok wielkich kolektywów już w tym czasie istniały i mniejsze, budujące mniejsze osiedla obronne lub lokujące swoje osady otwarte w miejscach dogodnych do przyszłego ufortyfikowania. Jak sądzę, ostatnie z wymienionych grup ludzkich tworzyły słabe produkcyjnie zespoły lub były to grupy ludzkie, które odłączyły się już w późnej epoce brązu od wielkich kolektywów i nie zdążyły wzrosnąć ilościowo na początku nowej ery, pojawienia się żelaza, która zrewolucjonizowała dotychczasowe siły wytwórcze i stosunki produkcji. One też spowodowały nowe podziały dotychczasowych zespołów produkcyjnych lub przyczynić się mogły do stagnacji w nowej epoce małych zespołów z okresu poprzedniego, jeśli nowy okres nie zastał tych zespołów dostatecznie silnymi ekonomicznie, aby mogły przyjmować nowe zdobycze równie szybko. Szybciej mogły uczynić to grupy rodowo-rodzinne nie zniszczone klęskami elementarnymi czy walkami międzyplemiennymi. Stąd też w okresie halsztacko-lateńskim spotykamy także małe kolektywy, budujące osiedla obronne (na przykład Jezioro), które,

⁴¹⁷ H. Urbanek, *Die frühen Flachgräberfelder Ostpreussens*, Königsberg 1941.

jak się wydaje, dopiero w okresie lateńskim mogły się rozwinąć gospodarczo.

Jak już formułowaliśmy, niezależnie od tych czy innych przykładów z późnej epoki brązu lub początków wczesnego żelaza, ogólną prawidłowością okresu lateńskiego w Prusach była tendencja do powolnego rozdrabniania się wielkich kolektywów na zespoły mniejsze danej ekumeny rodowej⁴¹⁸. Ta tendencja pozwalała na bardziej jednolite i równomierne zasiedlanie całej ekumeny rodowej niż przy dużych kolektywach typu Biskupin na obszarze prasłowiańskim



Jeden z badanych kurhanów w Szwajcarii

czy Starego Dzierzgonia na obszarze pruskim. Prawdopodobnie przekonano się, że łatwiej było bronić dobytku, a zwłaszcza inwentarza żywego, w mniejszych liczebnie grupach ludzkich i w mniejszych osiedlach, skąd też wygodniej było w razie nadciągającego, liczniejszego wroga uciec do leśnej kryjówki wraz z inwentarzem. Zapewne trudniej było w liczebnie większych grupach ludzkich organizować obronę w osiedlu, które wzbudzało chciwość innych plemion, szczególnie gdy było zasobne w bydło. Wydaje się przeto, że dawny rygorizm organizacyjny, wywoływany strzeżonymi normami tradycji i obyczaju w poszczególnych wspólnotach rodowych, z biegiem czasu osłabł. Mogło to być wywołane nieudanymi walkami międzyplemiennymi czy na skutek nowych zdobyczy produk-

⁴¹⁸ J. Antoniewicz, *Osiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach*, s. 204, gdzie szersze uzasadnienie tych obserwacji.

cyjno-organizacyjnych, które zrewolucjonizowały stosunki produkcji i spowodowały utratę autorytetu starego typu organizacyjnego czy prymitywniejszych norm prawnych danego społeczeństwa. Nowe narzędzia pracy, a zatem i nowe stosunki produkcji, przyczyniały się do rozsadzania od wewnątrz wielu zespołów rodowo-rodzinnych, zamkniętych w osiedlach obronnych, na mniejsze grupy produkcyjne, złożone z paru rodzin, które same doskonale sobie radziły z eksploatacją otaczającej ich przyrody. Ich odzwierciedleniem, przynajmniej w części, są ślady niewielkich osiedli obronnych w Prusach, datowanych na okres lateński, które wymienialiśmy powyżej.

Jednym z bardziej interesujących zjawisk kulturowych związanych z osiedlami obronnymi są odkrycia skarbow w pobliżu tych obiektów. W miejscowości Kretowiny, powiat morąski, opodal osiedla obronnego, znaleziono bogaty skarb przedmiotów z tego samego okresu w postaci dwunastu naszyjników brązowych⁴¹⁹. Naszyjniki te podobne są do odkrytych w osiedlu obronnym w Tolkmicku⁴²⁰ oraz w Nowym Dworze, powiat lubawski⁴²¹, także koło przypuszczalnego osiedla obronnego, oczywiście już nie przynależnego do etnosu bałtyjskiego. Również niedaleko osady obronnej, prawdopodobnie z okresu lateńskiego, w miejscowości Jantarny na Sambii odkryto skarb halsztacko-lateński złożony z ośmiu bransolet i jednego naszyjnika brązowego⁴²². Z Sambii z miejscowości Družnoe pochodzi skarb brązowych sierpów z trzonkiem, odkrytych w pobliżu osiedla obronnego⁴²³.

Wszystkie te znaleziska należy uznać za skarby, za dobro chowane do ziemi w chwilach niebezpieczeństwa. Mogły tak swoje drogocенności zakopać małe rodziny lub odlewnicy-rękodzielnicy, jako nadwyżki produkcyjne. W niektórych wypadkach mogły to być skarby przywódców małych rodzin, zamieszkujących dane osiedla obronne. Lokalizacja tych skarbow, odkrytych przeważnie u podnóża osiedli obronnych, dowodzi najściślejszego związku ze społecznościami zamieszkującymi osiedla obronne i rzuca światło na stosunki produkcji panujące w obrębie danego obiektu przestrzennego. Ponieważ jednak żaden z obiektów, przy których znaleziono skarby wczesnożelazne, nie został należycie zbadany w zakresie istniejących w jego wnętrzu zabudowań, nie mamy pojęcia o wielkości danej grupy ludzkiej zamieszkującej poszczególne osiedla

⁴¹⁹ H. Agde, *Ostpreussische Vorgeschichtsforschung* 1935. Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit, t. 12, 1936, s. 8; W. Gaerte, *Tätigkeit des Prussia Museum im Jahre 1936*, ibidem, s. 69.

⁴²⁰ W. Radig, *Das Volkstum frühelisenzeitlicher Burgen an der germanisch-baltischen Völkergrenze*, Elbinger Jahrbuch, t. 15, 1938, s. 78, ryc. 4 d, e.

⁴²¹ W. La Baume, *Vorgeschichte von Westpreussen*. Gdańsk 1920, ryc. 4 b.

⁴²² C. Engel, *Vorgeschichte der altpreussischen Stämme*, s. 312.

⁴²³ Tenze, *Tätigkeit d. vorgeschichtliche Abteilung d. Prussia-Museum*, Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit, t. 7, 1931, s. 11.

obronne. Dlatego też nie możemy zrekonstruować ani siły produkcyjnej danej grupy społecznej, ani panujących wewnątrz niej stosunków produkcji. Nie mamy również dostatecznych podstaw, aby wiązać odkryte skarby z określoną jednostką czy zespołem ludzkim zamieszkującym dane osiedle obronne.

Ogólny zarys oblicza kulturowego plemion pruskich w okresie wczesnożelaznym

Dotychczasowe obserwacje wydobytych materiałów z cmentarzysk i osad okresu wczesnożelaznego w Prusach upoważniają do ciekawych twierdzeń. Obszar pruski nie stanowi w tym czasie jednolitego oblicza kulturowego od ujścia dolnej Wisły aż po ujście Niemna. Była to typowa strefa przejściowa, na której występują wpływy kulturowe różnych kultur. Najliczniej wydobyty materiał ceramiczny z grodziska w Starym Dzierzgoniu zawierał trzy zmieszane ze sobą elementy, a mianowicie łużyckie, pomorskie i bałtyjskie. Bliskość granicy słowiańsko-bałtyjskiej powodowała, że kultura łużycka była tutaj w warstwach kulturowych najliczniej reprezentowana, a na drugim miejscu dopiero pomorska. Stosunkowo nieliczne są tu materiały typowe dla kultury bałtyjskiej. Ogólny obraz, jaki uzyskujemy z obserwacji materiału ceramicznego ze zbadanych osiedli obronnych w Starym Dzierzgoniu, Łęczach, Tolkmicku, Kretowinach czy Starzykowie Małym, prowadzi do metodycznego wniosku, że poszczególnych elementów tych trzech kultur nie wolno rozpatrywać osobno, ale w powiązaniu z innymi kulturami (między innymi bałtyjskimi), na które składa się ogólny obraz kulturowy danego stanowiska w tym czasie. Owo charakterystyczne przemieszanie kulturowe na wspomnianych stanowiskach, leżących na zachód od Pasłęki, nie może budzić żadnych wątpliwości, ze względu na peryferyczność tego obszaru w stosunku do kultury łużyckiej i jej pochodnych oraz z powodu wpływów peryferycznych kultury bałtyjskiej idących ze wschodu.

Trochę inny obraz kształtuje się na obszarach położonych na wschód od Pasłęki, gdzie elementy kultury pomorskiej nie występują w takim nasileniu jak na zachodzie. Zaznaczają się tutaj w dalszym ciągu w dużym stopniu elementy kultury łużyckiej oraz bałtyjskiej, przy czym łatwo zauważyć, że o ile ceramika z osad ma oblicze kulturowe w większości przesyczone tradycjami ceramiki łużyckiej, to ceramika grobowa ma wiele elementów charakterystycznych dla kultury bałtyjskiej i pewne reminiscencje kultury pomorskiej. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż wszelkie zjawiska z dziedziny wierzeniowej podlegają przemianom po-

wolniejszym niż warunki bytu i rozwój społeczny, którego odzwierciedleniem w kulturze są zawartości osiedli obronnych i otwartych na obszarze etnicznie pruskim. Przeto charakterystyczne zdobnictwo ceramiki pochodzącej z cmentarzysk, w której upatrujemy elementów bałtyjskich, jest niewątpliwie świadectwem starych tradycji substratu bałtyjskiego, który obronił się w ceramice grobowej przed wpływami zachodnimi. Jest rzeczą charakterystyczną, że nawet w tej ceramice, noszącej niejednokrotnie w swych kształtach i funkcji wyraźne znamiona kultury pomorskiej z fazy popielnic twarzowych (na przykład nakrywy czapkowate, prymitywne akcesoria wymodelowanej twarzy ludzkiej), ornamentyka tak zwana krokwiowa, pokrywająca całe naczynie od załomu brzuśca aż po nakrywę naczynia, nadaje tym garnkom odrębny styl bałtyjski w porównaniu z naczyniami podobnego charakteru i funkcji, pochodzącymi ze stanowisk kultury pomorskiej.

Zbliżona sytuacja występuje w zakresie wytworów metalowych. Odpowiednikiem tego stanu rzeczy są także znajduwane w Prusach skarby przedmiotów brązowych. Są one namacalnym dowodem kulturowego zmieszania się na terenie Prus elementów łużyckich, pomorskich i bałtyjskich, które trwało tutaj w zespołach zwartych w formie reliktovej być może aż do środkowego lub w niektórych wypadkach aż do późnego okresu lateńskiego (między innymi skarb z miejscowości Sprindt koło Wystrucia). Pojawiają się tu także i wytwory obce, jak na przykład wiosłowate szpile typu kaukaskiego, które jednak podlegały przetworzeniu na modłę bałtyjską w postaci charakterystycznej ornamentyki⁴²⁴.

Słowem, tak peryferyczna prowincja kulturowa, jaką są Prusy w stosunku do ogromnego obszaru zajętego przez kulturę łużycką w całej środkowej i części wschodniej Europy, musi mieć elementy kulturowe, które bardziej lub mniej ciężą albo do pierwszej, albo do drugiej grupy — łużyckiej bądź bałtyjskiej. Ponieważ tradycje różnych reliktyw kulturowych przetrwały w rozmaitym natężeniu na różnych terytoriach Prus, cały ten obszar nie stanowi jednolitego oblicza kulturowego, począwszy od okresu halsztackiego aż do środkowego okresu lateńskiego, zarówno w przekroju chronologicznym jak i w zasięgu terytorialnym.

Inny obraz można łatwo dostrzec na przestrzeni ostatnich dwóch wieków okresu lateńskiego (I wiek przed n.e. do I wieku n.e.). Na obszarze sambijskim w późnym okresie lateńskim powstaje obok istniejących starych form ceramicznych nowy typ naczyń, który rozprzestrzenia się szybko na sąsiednie terytoria. Jest to charakterystyczne naczynie podwójnie stożkowate o płaskim dnie, zdobione w dalszym ciągu orna-

mentem krokwiowym lub bardziej uproszczonym, w postaci ornamentacyjnego ciągu dołków. Naczynie to ma często wielouchwytowe ucha. Staną się one niewątpliwie specyfiką obszaru pruskiego od późnego okresu lateńskiego i przez cały okres rzymski. Na obszarze mazurskim występują w tym czasie naczynia będące przeżytkami okresu środkowolateńskiego, przeważnie o okrągłych dnach, ale posiadające już wielouchwytowe ucha. Przedmioty metalowe, a zwłaszcza ozdoby, mają typowe formy środkowolateńskie, świadczące o zapóźnieniu kulturowym w stosunku do obszarów prasłowiańskich co najmniej o jedno stulecie. Obok nich około przełomu obu er pojawiają się także formy późnolateńskie.

Przewodnim typem pochówku jest w dalszym ciągu kurhan na obszarze sambijsko-natangijskim, na obszarze natomiast mazurskim występuje cmentarzysko płaskie, zawierające regularne, bardziej lub mniej dokładne obstawy kamienne. Jest to dowód ostatecznego zarzucenia budowy kurhanów nad pochówkiem, który to zwyczaj na terenie mazurskim trwał od epoki brązu aż gdzieś po środkowy okres lateński.

Obszar pruski nie stanowi także w dalszym ciągu jednolitej prowincji kulturowej na całym terytorium. O ile na obszarze sambijskim, a potem natangijskim, powstają nowe, rodzime formy kulturowe, które później rozprzestrzeniają się na cały obszar pruski, to na obszarze mazurskim trwają przeżytki wczesno- i środkowolateńskie w postaci naczyń o okrągłych dnach, z pewnymi wpływami sambijsko-natangijskimi. Obszar jaćwieski stanowi osobne terytorium, na które minimalnie docierają nowe formy w ceramice i ozdobach, i to głównie w rejon na wschód od Wielkich Jezior Mazurskich. O pochówkach i ich zawartości kulturowej z obszaru Suwalszczyzny z późnego okresu lateńskiego dotychczas nie wiemy.

b. Obszar osiedli grupy etnicznej letto-litewskiej

Stan badań

Obszar poszczególnych ekumen rodowych osiedli obronnych grupy letto-litewskiej z okresu wczesnożelaznego nie został zbadany należycie. Z licznych badań L. Krzywickiego na początku XIX wieku oraz badań P. Tarasenki w latach 1933—1936 znamy na Litwie wiele osiedli obronnych, które należy zaliczyć do okresu wczesnożelaznego. Ani w jednym wypadku nie udało się jednak zsynchronizować rozpoznanych cmentarzysk ze zbadanymi bardziej lub mniej dokładnie osiedlami obronnymi. Również nie udało się zidentyfikować dotychczas

⁴²⁴ M. Gimbutas, *A Survey of the Bronze Age Culture in the southeastern Baltic Area*, Światowit, t. 23, 1960, s. 420, fig. 32 a i b.

znanych skarbów z konkretnymi osiedlami obronnymi. W tym stanie rzeczy ani w jednym wypadku nie określono zasięgu poszczególnych ekumen rodowych. Podobna sytuacja zarysowuje się na Łotwie. Ujawniono tutaj wiele osiedli obronnych, osad otwartych, osiedla nadwodne i stanowiska sepulkralne, ale nie udało się wydzielić zasięgu poszczególnych ekumen rodowych. W rezultacie na obszarze poszczególnych grup plemion letto-litewskich nie mamy dotychczas wszystkich składników, które pozwoliłyby dostatecznie jasno zrekonstruować wielkość poszczególnych zespołów ludzkich oraz ich możliwości gospodarcze w zasięgu danej ekumeny.

Formy osiedli i ich konstrukcje obronne

Także na obszarze letto-litewskim grupy ludzkie wybierały na osiedla miejsca trudno dostępne, które z czasem zostały wzmocnione konstrukcjami obronnymi. Na Litwie z reguły osiedla obronne położone były na wzgórzach, gdzie przynajmniej częściowo wyrównywano powierzchnię, a ulokowane niedaleko zbiorników wodnych. Najwcześniejsze osiedle, odkryte przez L. Krzywickiego w Duksztach, było owalnego kształtu o wymiarach 30×25 m i 13 m wysokie. Dostępu do jego wnętrza, zdaniem różnych autorów, broniła tylko stromizna zboczy⁴²⁵. Inne grodziska z tego czasu lub trochę późniejsze, jak na przykład Petraszuny i Velykuškiai, prawdopodobnie posiadały jakieś umocnienia obronne, ale dotychczas nie rozpoznano ich należycie. Przypuszcza się, że wnętrza tych osiedli broniła na krawędziach wzgórz konstrukcja w postaci płotu lub najprostszej formy słupowego wału plecionkowego⁴²⁶.

Badane skrupulatniej w okresie międzywojennym osiedla obronne na Łotwie nie dały także zadowalających wyników. Osiedla były sadowione na wzgórzach (Klangukalns koło Rygi, Mūkukalns koło Ogre nad Dźwiną), na morenowych wałach (Tērvete lub Asote) bądź na innych miejscach niedostępnych, na przykład w miejscu łączenia się dwóch rzek (Daugmale koło Rygi). Niektóre z obiektów ujawniły jednak w trakcie badań pewne elementy konstrukcji obronnych. Bezsporne dane ujawniło osiedle wczesnożelazne w Asote nad Dźwiną. Na krawędzi tego obiektu obronnego E. Šnore odkryła konstrukcję słupową, składającą się ze słupów wbitych parami w ziemię w odległości 2–3 m od siebie i przeplecionych poziomo gałęziami drzew, która tworzyła jakby prymitywną zapórę. Przy tym słupowym wale ulokowane były dookoła chaty półziemianki

z nadbudową zrębową i pokryte dwuspadowym dachem⁴²⁷. Najlepiej zbadane osiedle Mūkukalns, także nad Dźwiną, posiadało najstarszą warstwę na tarasie wzgórza od strony północnej. I tutaj udało się wysledzić charakter umocnienia obronnego w postaci słupów wbitych w calec, na krawędzi majdanu, w formie zapory oraz rów szerokości niecałego metra na zewnątrz⁴²⁸. Zbadane przed wojną grodzisko Klan-gukalns koło Rygi ujawniło natomiast wał zbudowany z izbic wypełnionych piaskiem, ale przynależność tej konstrukcji obronnej do okresu wczesnożelaznego budzi poważne wątpliwości⁴²⁹.

W świetle dotychczasowych spostrzeżeń wydaje się, że zarówno na Litwie, jak i na Łotwie w okresie wczesnożelaznym pojawia się konstrukcja słupowa wału plecionkowego jako forma pośrednia między zwykłym płotem a słupowym walem typu palisadowego. Powstała ona jako wynik ulepszenia zwykłego plotu, który wzmacniał dotychczasową niedostępność do wnętrza grodziska dzięki naturalnej stromiznie, jak to widzimy na przykładzie najwcześniejszego osiedla w Duksztach na Litwie.

Parę słów należy poświęcić osadnictwu otwartemu na obszarze grup plemiennych letto-litewskich. Dotychczas nie udało się stwierdzić z całą pewnością, aby wczesnożelazne osiedla obronne na Litwie miały już u swego podnóża osady, tym bardziej że grupy ludzkie bytujące w osiedlach obronnych były najczęściej niewielkie. Jak się zdaje, jest to zjawisko na Litwie późniejsze; powstało ono dopiero w okresie rzymskim, w przeciwieństwie do obszaru pruskiego i jaćwieskiego (Żubronajcie, Pareisninkai), choć z całkowitą pewnością tego faktu stwierdzić niepodobna w tym stadium badań. Z okresu wczesnożelaznego na Litwie znamy obecnie kilka osiedli otwartych, położonych zazwyczaj nad rzekami (na przykład Lapainia koło Darsuniszek nad Niemnem⁴³⁰ oraz Paplinijys rej. Telsze)⁴³¹, których wielkość nie jest nam dobrze znana. W Paplinijys odkryto jamy po słupach, układające się w regularne rzędy, co pozwala sądzić, że mamy tu do czynienia z budowlami mieszkalnymi o konstrukcji słupowej. Ponieważ osada ta położona jest obok grodziska o nie zbadanej dokładnie zawartości kulturowej i chronologicznej, być może jest ona świadectwem wcześniejszej fazy osadnictwa w tym rejonie,

⁴²⁷ E. Šnore, *Asotskoe gorodišče*. Riga 1961, s. 55.

⁴²⁸ J. Graudonis, *Pozdnyj bronzovyj i rannij železnyj veka na territorii Latvijas SSR*, s. 13; tenże, *Stroitel'stvo v Mūkukalns*. W: *Tezisy dokladov na naučnoj otčetnoj sesii*. Riga 1952, s. 42.

⁴²⁹ R. Šnore, *Izrakumi Doles pagasta Klangu pilskalnia*. Senatne um Maksla, t. 1, 1936, ss. 57–69 oraz J. Graudonis, *Pozdnyj bronzovyj i rannij železnyj veka na territorii Latvijas SSR*, s. 11.

⁴³⁰ R. Jablonskitė-Rimantiene, *Aukštyboje geležius amžius Lapainios puodžiui*. Is Lietuvių Kultūros Istorijos, t. 3, 1961, ss. 3–14.

⁴³¹ E. Danilaitė, op. cit., ss. 23–38, ryc. 10.

⁴²⁵ Lietuvos archeologijos bruožai, s. 116.

⁴²⁶ Ibidem, s. 123; por. także: V. Daugudis, *Drevnie sooruzhenija gorodišča i sedlišča Aukštadvaris*. W: *Tezisy dokladov na sesii posvjaščennoj itogam archeologičeskich i etnografičeskich ekspedicii 1960 g.* Riga 1961, ss. 24 i n.



Dr J. Antoniewicz, B. Antoniewiczowa i prof. S. Herbst w Szwajcarii

tym bardziej że występuje tu także w górnej warstwie osadnictwo z III—IV wieku n.e. i aż po X—XI wiek.

Na obszarze Łotwy były również osady tego typu, choć ich założenia przestrzennych także dokładnie nie znamy. Osady te położone zazwyczaj nad brzegami rzek wielkością nie odpowiadały w zupełności osiedlom obronnym Łotwy i Litwy, gdzie były one znacznie mniejsze. Osada w Vedgas ciągnęła się wąskim pasem wzdłuż krawędzi linii brzegowej rzeki i musiała być zamieszkała przez dużą grupę ludzką⁴³². Dotychczas z obszaru Łotwy takich osad znamy sporo, ale nie wszystkie były szczegółowo badane i stąd brak możliwości wyzyskania z nich materiałów do wyciągnięcia wniosków ogólnych. Wydaje się jednak, że są to założenia osadnicze, zrealizowane przed powstaniem osiedli obronnych w okresie wczesnożelaznym. Nie można jednakże wykluczać i innych ewentualności, o czym świadczą odkrycia na grodzisku Kentekalus. Tutaj u podnóża odkryto około czterdziestu jam zasobowych, które według typowej ceramiki kreskowanej należy datować na I tysiąclecie przed n.e., przy czym pomieszczeń mieszkalnych, niestety, nie znaleziono.

⁴³² W. Ginters, *Beiträge zur vorrömischen Eisenzeit Lettlands*. W: *Congressus Secundus Archaeologorum Balticorum*. Riga 1930, ss. 149 i nn.; L. V. Vankina, *Archeologičeskie pamjatniki I tys. do n.è. na territorii Latvijskoj SSR*. *Kratkie Soobščeniija IIMK*, t. 42, 1952, s. 73 oraz mapa oznaczona jako ryc. 23.

Chronologia osiedli obronnych

Ustalenie dokładniejszej chronologii poszczególnych osiedli obronnych okresu wczesnożelaznego na obszarach letto-litewskich jest na razie niemożliwe. Powodem tego jest przede wszystkim brak odpowiednich wskaźników chronologicznych zarówno w ceramice, jak i ewentualnych wytworach metalowych o stosunkowo krótkim okresie trwania. Jak już mówiliśmy, najstarszym osiedlem obronnym wydaje się osiedle z miejscowości Dukszty, na którym nie odkryto ani jednego przedmiotu wykonanego z metalu. Nawet groty oszczepów znalezione w Duksztach wykonane były z kości. Znajdowały się tu również kamienne topory, będące przewodnimi narzędziami spotykanymi na tym stanowisku. Być może, że obiekt ten należy jeszcze odnieść do końca epoki brązu.

Niewątpliwie z okresu lateńskiego pochodzi najwcześniejsza warstwa kulturowa wykryta na grodzisku w Petraszunach. Obok tradycyjnych wytworów kościanych stwierdzono tam trzy nieduże żelazne noże, jeden o kształcie sierpikowatym, haczyki do wędki oraz szpile brązowe zakończone uszkami. Na podstawie tych materiałów można przypuszczać, że grodzisko to było użytkowane od okresu lateńskiego aż po I wiek n.e.⁴³³. Podobna datacja dotyczy najwcześniejszych warstw grodzisk Velykuškiai (rej. Dusetos) oraz Moškeniai (rej. Rokiškis), chociaż niektóre z nich przetrwały aż do pełnego okresu rzymskiego⁴³⁴.

Jeśli chodzi o stanowiska łotewskie, to chronologia ich jest też trudna do uchwycenia w jakieś uściślone ramy. Niewątpliwie z okresu lateńskiego pochodzi osiedle Dignaja nad Dźwiną na Łotwie⁴³⁵ i sądząc po jego warstwie kulturowej, wydaje się ono stosunkowo wczesne, niezależnie od późniejszych nawarstwień. Natomiast osiedle obronne Klan-gukalns niedaleko Rygi należy datować, jak się wydaje, na ostatnie ćwierćwiecze I tysiąclecia przed n.e.

Ostatnio stwierdzono na Łotwie na podstawie długoletnich badań dokładniejszą chronologię grodziska Mūkukalns, położonego także nad Dźwiną. Najwcześniejszą warstwę tego obiektu datuje się na koniec epoki brązu i początek okresu wczesnożelaznego, drugą zaś fazę — na okres późnolateński i przejście do okresu rzymskiego. J. Graudonis, badacz tego obiektu, zaobserwował przemieszczanie się w ciągu dziejów osadnictwa w obrębie całego wzgórza. Natomiast na Białorusi według opinii A.G. Mitrofanova najwcześniejszym obiektem tego typu miało

⁴³³ *Lietuvos archeologijos bruožai*, s. 118; P. Tarasenska, *Lietuvos piliakalniai*. Vilnius 1956, ss. 22 i n.

⁴³⁴ P. Tarasenska, *Lietuvos piliakalniai*, ss. 23—28.

⁴³⁵ E. Snore, *Dignājas pilskaļns*. *Senātnē un Māksla*, t. 4, 1939, ss. 46—62; F. Balodis, *Jersika*. Riga 1940, ss. 27 i nn.

być grodzisko Augustovskoe, datowane na ostatnie wieki przed n.e. i wczesny okres rzymski.

Najprawdopodobniej z ostatniego stulecia przed n.e. pochodzi osiedle obronne Dvorišče, położone na północny zachód od Mińska, mimo odmiennej opinii badacza osiedla⁴³⁶. Oczywiście, opinia A.G. Mitrofanova co do datowania najwcześniejszych grodzisk z ceramiką kreskowaną na Białorusi jest połowiczna i należy się spodziewać odkryć na tym obszarze także obiektów obronnych, co najmniej z początków epoki żelaza, jeśli nie z końca epoki brązu. Jak sądzę, postęp w zakresie uściślenia chronologii tych obiektów nastąpi wówczas, gdy archeologia podejmie się wypracowania doskonalszych wskaźników chronologicznych w zakresie ceramiki kreskowanej. Sprawa ta była od dawna postulowana, jeszcze w okresie międzywojennym⁴³⁷, ale od tego czasu nie posunęła się wiele naprzód.

Założenia przestrzenne, wielkość grup ludzkich, niektóre zagadnienia z dziedziny stosunków produkcji

Założeń przestrzennych wielu osiedli obronnych z okresu wczesnożelaznego na obszarze ugrupowania plemion letto-litewskich nie da się szczegółowo określić z tej prostej przyczyny, że osiedla te nie zostały w każdym wypadku zbadane do końca lub odsłonięto tylko ich fragment przy badaniu późniejszych warstw kulturowych na danym obiekcie. Wielkość poszczególnych założeń przestrzennych osiedli obronnych była oczywiście determinowana nie tylko warunkami morfologicznymi terenu, ale także liczebnością poszczególnych grup ludzkich. Tak na przykład osiedle obronne w Duksztach⁴³⁸ posiadało powierzchnię 30×25 m i nie wykazywało intensywnej warstwy kulturowej. Jedynie w części południowej udało się Krzywickiemu odsłonić jedną ziemiankę o wymiarach $6 \times 3,5$ m z wgłębioną jamą dookólną o wymiarach $12,5 \times 6$ m. Była to chyba pozostałość po domu wielkorodzinnym, którego mieszkańcy byli zarazem jedynymi gospodarzami całego obiektu obronnego. Piłkarnia w Petraszunach była większa od piłkalni w Duksztach, gdyż miała wymiary 55×35 m⁴³⁹. Występujące na krawędziach tego

⁴³⁶ K. P. Sūt, *Gorodišče Dvorišče. W: Voprosy istorii i archeologii*. Minsk 1966, ss. 275–279, który datuje ten obiekt na I–II w. n.e., co nie wydaje się słuszne.

⁴³⁷ W. Ginters, *Beiträge zur vorrömischen Eisenzeit Lettlands*, ss. 159 i n. Sprawę tę postuluwałem także w recenzji pracy Jo. A. Schmidta w stosunku do ceramiki pochodzącej z grodzisk smoleńskich. Por. J. Antoniewicz, *Rocznik Białostocki*, t. 4, 1963, ss. 467–470.

⁴³⁸ L. Krzywicki, *Grodziska górnolitewskie. I: Grodzisko w Duksztach*. Pamiętnik Fizjograficzny, t. 22, 1914, ss. 13–18, 2 ryc. w tekście i tabl.

⁴³⁹ Tenże, *Piłkarnia pod wsią Petraszunami*. Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, t. 5, 1911/14, ss. 1–27.

obiekty regularne skupiska kamieni były najprawdopodobniej podłogami lub paleniskami w chatach. Środek osiedla obronnego był pusty. Jak należy sądzić, grodzisko w Petraszunach zamieszkiwało od czterech do sześciu małych rodzin.

Badane przez P. Tarasenkę grodzisko w Velykuškiai miało powierzchnię 40×25 m, a więc nie mogło być zamieszkane przez duży zespół ludzki, najwyżej przez trzy do pięciu rodzin. Rozciągająca się u podnóża osada była najprawdopodobniej z okresu rzymskiego, choć tego twierdzić z całą stanowczością nie można z powodu braku badań, a przypuszczenia o późniejszym okresie powstania opieramy na fakcie istnienia na grodzisku warstwy kulturowej z przedmiotami datującymi ją na IV–V wiek n.e. Współczesna tej ostatniej piłkarnia w Vozgeliai była trochę większa, gdyż miała wymiary 60×40 m. Stan jej badań nie zezwala na wyrobienie sobie poglądu o obszarze jej zasiedlenia w okresie wczesnożelaznym, tym bardziej że warstwy kulturowe są tu z okresu rzymskiego i wczesnośredniowiecznego. Wydaje się, że w okresie wczesnożelaznym mogło na niej mieszkać od pięciu do ośmiu małych rodzin.

Jeśli chodzi o obszary lotewskie, to zbadane w jednej czwartej osiedle obronne w Dignāja miało prawie taką samą powierzchnię jak grodzisko litewskie w Vozgeliai. Powierzchnia osady w Dignāja wynosiła 65×35 m, a piaskowe podłoże nie sprzyjało zachowaniu się śladów po zabudowie, tym bardziej że większość warstwy kulturowej zalegała stoki wzgórza na wtórnym złożu. Mogło tu bytować od pięciu do ośmiu małych rodzin, sądząc po powierzchni grodziska. Natomiast grodzisko w Asote miało wymiary $67,5 \times 55$ m, ale ponieważ nie było zbadane w całości, lecz tylko w okolo jednej czwartej powierzchni, trudno sądzić o jego całkowitym zasiedleniu w okresie wczesnożelaznym. W każdym razie mogło w nim mieszkać do ośmiu małych rodzin, podobnie jak na grodzisku w Dignāja. Jeśli chodzi o osiedle w Mūkukalns, to dotychczas opublikowane w literaturze dane nie zezwalają na scharakteryzowanie jego założeń przestrzennych⁴⁴⁰. Również z powodu niecałkowitego zbadania grodziska Klangukalns nie możemy ustalić, jaką powierzchnię w okresie wczesnożelaznym ono zajmowało, tym bardziej że konstrukcja kamiennozłazkowa nie jest sprecyzowana pod względem chronologicznym⁴⁴¹. Wydaje się jednak, że osiedle to musiało mieścić na swojej przestrzeni od ośmiu do dziesięciu lub trochę więcej małych rodzin. Grodzisko Dvorišče na Białorusi, mające 45×40 m powierzchni, było siedzibą małej

⁴⁴⁰ H. Moora, *Die Eisenzeit in Lettland*, ss. 187 i nn.; J. Graudonis, *Pozdnyj bronzovij i rannij železnyj veka na territorii Latvijas SSR*, s. 13; tenże, *W: Tezisy dokladov na sesii posvjaščennoj itogam archeologičeskich i etnografičeskich ekspedicii*, Riga 1960, ss. 28–30; ibidem, Riga 1963, ss. 28–29.

⁴⁴¹ R. Snore, op. cit., ss. 57–68.

grupy ludzkiej, liczącej najwyżej od trzech do sześciu małych rodzin, a więc odpowiada wielkością osiedlom typu Velykuškiai na Litwie.

W świetle powyższych spostrzeżeń wydaje się, że na obszarze litewskim oprócz małych osiedli typu Dukszty istniały już, zwłaszcza w okresie wczesnożelaznym, osiedla większe, w których bytowało od sześciu do dziesięciu rodzin. Proporcje te na Łotwie są takie same i, jak się wydaje, poszczególne grupy ludzkie nie miały w tym okresie większego potencjału ludzkiego w osiedlach obronnych. Świadectwem słuszności wnioskowania są zresztą dotychczas zbadane cmentarzyska, na których liczba pochówków ciałopalnych czy też szkieletowych uzasadniona jest zaobserwowanymi możliwościami bytowania grup ludzkich. Odnosi się to do osiedli obronnych na obszarach łotewskich⁴⁴² i litewskich⁴⁴³.

Wielką niewiadomą są dla nas tak zwane osady otwarte, nie związane z osiedlami obronnymi, których chronologia nie jest całkowicie jasna. Czy są to osiedla wcześniejsze od osad obronnych, czy też są to krótkotrwałe, sezonowe miejsca zamieszkania grup ludzkich, na przykład w celu wypasu bydła w obrębie danej ekumeny rodowej, odpowiedzieć jeszcze trudno. Wspomniana już osada w Vedgas na Łotwie miała starannie budowane domostwa z bierwion, a podłogi były wyłożone kamieniami. Również z materiału kostnego znalezione między innymi w Vedgas wynika, że ludność tych osad zajmowała się nie tylko hodowlą jako przypuszczalną podstawą produkcji, ale także trudniła się rybołówstwem i łowiectwem. Mamy więc tu do czynienia niewątpliwie z ludnością mieszkającą w osadzie stałej⁴⁴⁴. Dlatego wydaje się, że związana z tymi osadami problematyka badawcza wymaga rozwinięcia przede wszystkim w kierunku uściślenia chronologicznego. Stąd ważnym momentem byłoby stwierdzenie, jaka jest korelacja w datowaniu tych osad otwartych w stosunku do datowania osiedli obronnych.

J.J. Graudonis przypuszcza, że odsłonięte dotychczas na obszarze Łotwy osady otwarte należy datować na koniec I tysiąclecia n.e. i na początek n.e.⁴⁴⁵, co może jest słuszne, jakkolwiek dotychczas trudne do sprawdzenia. Argumentuje przy tym, że osady te powstały w wyniku zmian

⁴⁴² J. Graudonis, *Reznu kapulanks*. Archeologija un Etnografija, t. 3, 1961, ss. 19–37; tenże, *Pozdnyj bronzowyj i rannij železnyj veka na territorii Latvijas SSR*, ss. 15 i n.

⁴⁴³ W. Szukiewicz, *Cmentarzysko neolityczne w Łankiszkach pod Naczą*. Pamiętnik Fizjograficzny, t. 23, 1916, ss. 1–12; tenże, *Wykopisko urny z ornamentem swastikowym w Naczę, pow. Lida*. Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne, t. 9, 1907, ss. 139–142; tabl. XIII–XIV; A. Götze, *Hügelgräber bei Eglien-Niclau, Kr. Memel. Prussia*, t. 23, 1914, ss. 85 i nn., tabl. IV; A. Bezenberger, *Hügelgrab bei Egliszken. Prussia*, t. 21, 1900, ss. 86 i nn.; tenże, *Einige ostpreussische Hügelgräber Mischeiken*, tamże, t. 18, 1893, ss. 82–85; P. Kulikauskas, *Nauji radiniai Kurmaičiai kapinyne*. Lietuvos TSR Mokslu Akademija Darbai, t. 2, 1957, ss. 141–150.

⁴⁴⁴ L. V. Vankina, op. cit., s. 73.

⁴⁴⁵ J. Graudonis, *Pozdnyj bronzowyj i rannij železnyj veka na territorii Latvijas SSR*, s. 14.

na skutek rozwoju rolnictwa oraz stosunków produkcji, a także zwiększenia się liczby ludności. Jednocześnie trzeba podkreślić, że na obszarze Litwy stwierdzono inny typ osady, położony także nad rzeką, co miało przemawiać za miejscem kultowym. Miało się tam rzekomo odbywać rytualne spalanie żywności, a zwłaszcza mięsa, przez jakąś grupę ludzką⁴⁴⁶. Gdyby ta interpretacja okazała się słuszna, mielibyśmy w tym wypadku do czynienia ze śladami osadnictwa powstałego doraźnie w obrębie jakiejś ekumeny rodowej, której głównym miejscem osiedlenia byłoby najbliższe osiedle obronne.

W świetle przytoczonych faktów oraz dociekań hipotetycznych wydaje się, że rozwój stosunków produkcji na obszarze etnicznym plemion letto-litewskich szedł od przekształcania się dużej rodziny z końca epoki brązu (na przykład Dukszty) do małych zespołów rodowo-rodzinnych, których odzwierciedleniem są osiedla obronne typu: Petraszuny na Litwie lub Dignāja na Łotwie. A więc od gospodarstwa wielkorodzinnego, gdzie wymiana produkcji i jej cyrkulacja odbywała się w obrębie jednej rodziny i na zewnątrz, aż do wymieniania produktów działalności w obrębie osiedla obronnego między małymi, spokrewnionymi ze sobą rodzinami oraz na zewnątrz z innymi ekumenami rodowymi. W pierwszym wypadku wymianą tą kierowała w imieniu dużej rodziny głowa rodu, w drugim zaś następuje najprawdopodobniej większa ruchliwość w wymianie, gdyż wiodącą rolę w tym zakresie przyjęły głowy małych rodzin, nie obejmując oczywiście sfery własności grupowej danego zespołu rodowo-rodzinnego.

Jednocześnie rozwój narzędzi produkcji i ich ulepszanie przez powolne zastępowanie surowca kamiennego surowcem brązowym i żelaznym powoduje, że i te formy organizacyjne z czasem stają się niewystarczające. Następuje dalsze rozluźnienie więzów rodowo-rodzinnych i wyjście z osadnictwem poza osiedla obronne, co odzwierciedlają być może osady typu Vedgas na Łotwie. Ta nowa forma organizacji produkcji stwarzała prawdopodobnie dogodniejsze warunki eksploatacji przyrody danej ekumeny rodowej oraz powodowała rozwój inicjatywy gospodarczej małych rodzin na obszarze ich działalności, w obrębie takiego czy innego środowiska naturalnego. Jak należy sądzić, specyficzna morfologia terenu determinuje w dalszej kolejności deferencjację ekonomiczną tych zespołów produkcyjnych na osiedla silniejsze i słabsze gospodarczo, które wcześniej lub później zaczęły przejmować upowszechnienie żelaza oraz zdobycze agrotechniczne na przełomie obu er. Dalszym rezultatem będzie w okresie rzymskim na obszarze bałtyjskim ponowne zamknięcie się w osiedlach obronnych grup rodowo-rodzinnych ekonomicznie silniej-

⁴⁴⁶ R. Jablonskitė-Rimantienė, *Aukštyvoje geležius amžius Lapainios puodžiai*, ss. 4 i n.

szych. Nadmienić przy tym wypada, że ugrupowania plemienne letto-litewskie w świetle tych sformułowań prawie równocześnie opuszczają osiedla obronne w okresie późnolateńskim, analogicznie do obszaru pruskiego.

Wynika z tego wniosek, że oba te obszary przeżywają chyba równocześnie zjawisko opuszczania osiedli obronnych w okresie późnolateńskim i przechodzą do osadnictwa otwartego. Oczywiście, wniosku tego nie należy absolutyzować, gdyż proces ten na pewno miał na jednych terenach pewne przyspieszenia, a na drugich opóźnienia, w zależności od lokalnego rozwoju sił wytwórczych w poszczególnych ekumenach rodowych. Proces ten nie przebiegał równocześnie na całym obszarze ugrupowań plemiennych letto-litewskich. Świadczyć może o tym fakt, że właśnie na Litwie w miejscowości Aukštadvaris dopiero w II—I wieku przed n.e. powstało pierwsze osiedle obronne z nieskomplikowaną konstrukcją obronną, w postaci drewnianego płotu czy zagrody⁴⁴⁷. Przykład ten, poparty dalszymi dowodami z Białorusi, w świetle badań A.G. Mitrofanova może przemawiać za dalszymi nieregularnościami i lokalną specyfiką na tych ogromnych obszarach. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że jedne obszary wcześniej dojrzewały do przemian wewnętrznych, drugie natomiast do tego minimum jeszcze nie dochodziły w ciągu dłuższego procesu historycznego. Badanie tych złożonych zjawisk — to obserwacja powstawania, rozwoju i upadku osiedli obronnych, będących adekwatnym odbiciem istniejących stosunków produkcji na obszarze Litwy, Łotwy i Białorusi.

Ogólny zarys oblicza kulturowego plemion letto-litewskich w okresie wczesnożelaznym

Omówić w największym skrócie obraz kultury plemion letto-litewskich na Litwie, Łotwie i Białorusi nie jest rzeczą łatwą. Powodem tego jest przede wszystkim brak publikowanych materiałów z tego okresu i obszaru, a zwłaszcza z terytorium środkowej i wschodniej Białorusi. Dlatego też nie możemy na razie udokumentować lokalnych różnic w całym obrazie kultury poszczególnych regionów czy mikroregionów, wydzielonych według kryteriów geograficznych, demograficznych czy gospodarczych. Jak nietrudno się domyśleć, ten ogromny obszar ma swoją specyfikę lokalną, która zwłaszcza na pograniczach etnicznych zarysowuje się dość wyraźnie.

⁴⁴⁷ V. Daugudis, op. cit., ss. 24 i n.

Nasze uwagi należy rozpocząć od terenu nadmorskiego, należącego do tak zwanej litewskiej i łotewskiej Kuronii. Jak wykazały badania wielu autorów, obszar ten jest wyraźnie w zasięgu elementów kulturowych łużycko-bałyjskich z obszaru pruskiego⁴⁴⁸ i przenikanie tych elementów sięga nawet do Estonii⁴⁴⁹ i Finlandii⁴⁵⁰. Łatwo zauważyć, że dogodne nadmorskie położenie umożliwiało przedostawanie się tutaj z obszaru pruskiego pewnych cech kultury typowych dla dorzecza Wisły, oczywiście, jak należy przypuszczać, bez konsekwencji etnicznych.

Drugim takim terytorium wykazującym obce wpływy, ze względu na swe peryferyczne położenie, jest dorzecze Niemna w jego środkowym i górnym biegu. W świetle badań W. Szukiewicza wydaje się, że na przykład cmentarzysko w Łankiszkach koło Lidy⁴⁵¹ należy zaliczyć do okresu halsztacko-lateńskiego i uznać za stanowisko z wpływami zachodnimi. Kultura bałyjska charakteryzuje się silnymi wtętami miejscowymi w postaci kreskowania naczyń oraz wytwarzania typowych doniczkowanych naczyń miniaturowych⁴⁵². Zbadana na uroczysku Plitnica koło Lidy warstwa kulturowa należy natomiast do mieszaniny przeworskobałyjskiej z okresu późnolateńskiego oraz być może wczesnorzymskiego⁴⁵³. Jest ona współczesna stanowisku w Hryniewiczach Wielkich koło Siemiatycz, gdzie uwidaczniają się także wpływy kultury zarubinieckiej⁴⁵⁴.

Nie sposób jeszcze szczegółowo sprecyzować zasięgu na wschód wpływów łużycko-pruskich na Litwie, idących od wybrzeża kurońskiego, a także wpływów zachodnich idących w dorzecze dolnego Niemna. Wydaje się jednak, że zasięg tych elementów obcych kulturze plemion letto-litewskich na obszarze kurońskim nie przekracza linii południkowej, wyznaczonej przez bieg rzeki Szeszupa na południu, a Wenty w jej górnym biegu na północy. Na obszarze Białorusi natomiast linia Wilno—Baranowicze—Pińsk wyznacza najdalszy zasięg na wschód pewnych słowiańskich wpływów, a więc granica ta pokrywałaby się z zasięgiem hydronimii jaćwieskiej, zakończonej sufiksem -da według oznaczeń K. Būgi.

Poza Białorusią, z której pochówków datowanych na okres halsztacko-

⁴⁴⁸ J. Puzinas, *Aukštyvoje geležius amžius kapas surastas Kurmaičiuose*. Vytauto Didžiojo Kultūros Muziejaus Metraštis, t. 1, 1941, s. 19 oraz ss. 26 i n.; P. Kulikauskas, *Nauji radiniai Kurmaičiai kapinyne*, ss. 149 i n.; F. Balodis, *Det äldsta Lettland*, s. 65.

⁴⁴⁹ R. Indreko, *Asva linnus asula*. W: *Muiste Eesti linnused*. Tartu 1939; A. K. Vassar, *Ukreplënoe poselenie Asva*. W: *Muisted asuland ja linnused*. Tallinn 1955, s. 117.

⁴⁵⁰ C. F. Meinander, *Die Bronzezeit in Finnland*. Helsinki 1954, ss. 79, 150, 177 i n. oraz s. 202.

⁴⁵¹ W. Szukiewicz, *Cmentarzysko neolityczne w Łankiszkach*, ss. 2 i nn.

⁴⁵² *Lietuvos archeologijos bruožai*, s. 126.

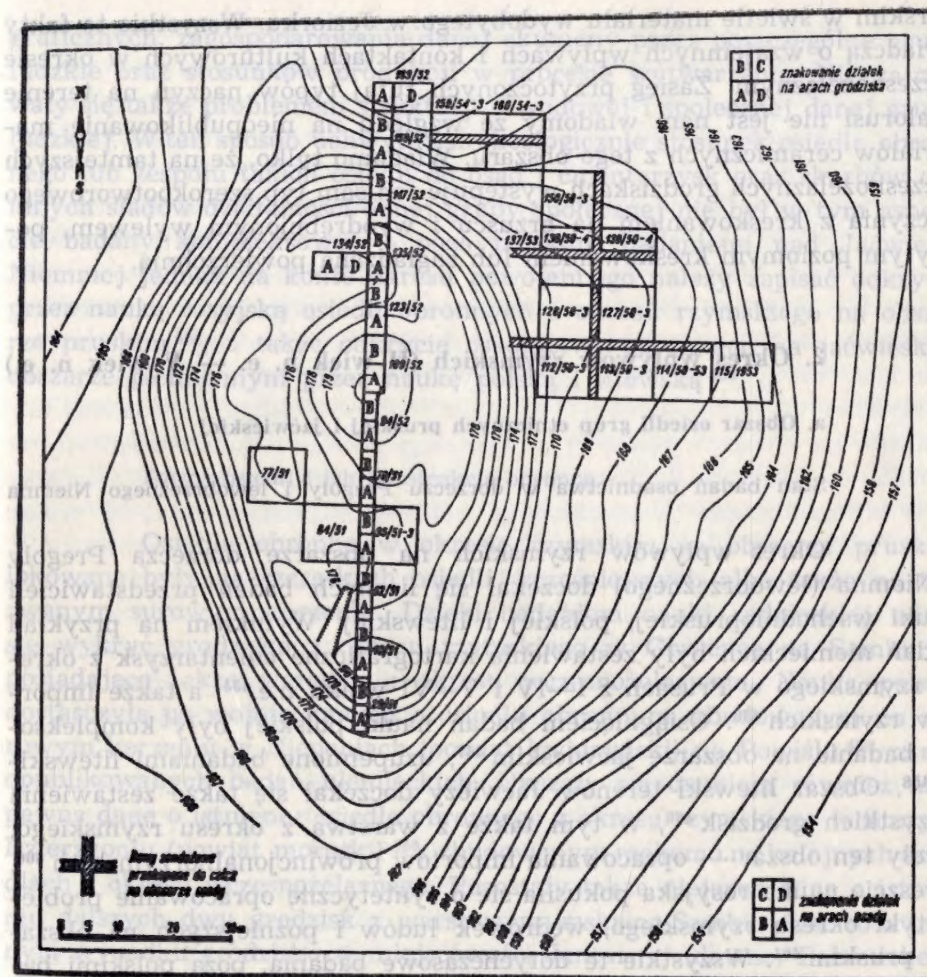
⁴⁵³ W. Szukiewicz, *Wykopalsko urny z ornamentem swastikowym*, ss. 140 i nn.

⁴⁵⁴ Z. Szmit, *Sprawozdanie z poszukiwań archeologicznych w Hryniewiczach Wielkich*. Wiadomości Archeologiczne, t. 7, 1922, ss. 107 i nn.

-lateński (poza odkryciami W. Szukiewicza spod Lidy) dotychczas nie znany, zwraca uwagę na obszarze łotewskim i litewskim wspólny ryt grzebalny. Są to kurhany i mogiły płaskie, zarówno szkieletowe jak i ciałopalne, o jednakowej w przybliżeniu zawartości kulturowej w zakresie wyposażenia. Tworzą one jeden krąg kulturowy z wyjątkiem nadbrzeża kurońskiego, gdzie występują pochówki w naczyniach pod kurhanami jako wpływ łużycko-pruski. Areal zajęty przez leto-litewskie elementy kulturowe nabrał pewnej kulturowej unifikacji dopiero w okresie rzymskim, o czym będziemy pisać dalej.

Jeśli chodzi o osiedla obronne i ich zawartość kulturową na rozpatrywanym przez nas ogromnym obszarze, to trzeba przyznać, że niewiele o nich wiemy, gdyż brakuje wyczerpująco opublikowanych materiałów z okresu wczesnożelaznego. Wydaje się jednak, jak już formułowaliśmy, że ceramika, narzędzia, formy domostw, a także konstrukcje obronne w osiedlach różniły się nieznacznie między sobą, jakkolwiek istniały pewne lokalne różnice, wynikające z wpływów lub izolacji od świata zewnętrznego, a także z lokalnego poziomu sił wytwórczych. Natomiast, jak się wydaje, słusznie dotychczasowi badacze uznali jako typ przewodni dla tej kultury ceramikę kreskowaną. Na obszarze plemion leto-litewskich jest ona jednorodna, mimo niewątpliwego istnienia pewnych różnic lokalnych jeszcze nie ujawnionych w nauce. Ponieważ dotychczas nikt nie pokusił się o bliższą charakterystykę tej ceramiki, w powiązaniu z obszarem pruskim, wypada pokrótce to uczynić, jakkolwiek odbiega to od założeń przyjętych w tej publikacji. Sądzymy jednak, że takie postępowanie przyniesie pewną korzyść postępowi wiedzy w tej dziedzinie.

Jak nietrudno stwierdzić, przewodnim typem ceramiki kreskowanej jest naczynie szerokootworowe o płaskim dnie, pokryte głębszym lub płytszym kreskowaniem na brzuścu o kierunku pionowym (Lapainja). Niekiedy wylew naczynia jest wyodrębniony, lekko wgięty do wewnątrz, a na najwyższej wypukłości brzuśca występuje kreskowanie poziome. Czasem miejsce przejścia brzuśca naczynia w wylew ozdobione jest ciągiem ornamentu paznokciowego lub ornamentem dołkowym (Velykuškiai). Obok tego występują także różnej wielkości garnki o płaskim dnie z zagiętym do wnętrza wylewem, pokryte na całej powierzchni zaszczypywaniem lub ornamentem stempelkowym (Velykuškiai, Mūkukalns). Znane są misy gładkie typu łużyckiego z półkulistym dnem (Mūkukalns), a także typowe naczynia sitowate, podobne do łużyckich (Klangukalns). Niezależnie od tego występują chropowate wielkie naczynia zasobowe z dziurkami pod krawędzią wylewu (Velykuškiai) oraz naczynia workowate o cylindrycznej lub wychylonej na zewnątrz szyjce z wałkiem glinianym u nasady szyjki (Velykuškiai).



Jezioroko. Plan tachymetryczny grodziska i osady z zaznaczeniem części zbadanych w latach 1951-1954

Trzeba podkreślić, że obok ceramiki o typowym kreskowaniu równocześnie występuje w tych samych warstwach kulturowych ceramika chropowata oraz ceramika z zaszczypywaniami na powierzchni. Oba ostatnie wymienione typy znane są z obszaru pruskiego i ich występowanie także na obszarze litewskim i łotewskim w tym samym czasie ma swoją wymowę. Również występujące na wschodnich Mazurach (Jezioroko) naczynia z zagiętym do wnętrza wylewem mają swe odpowiedniki na Litwie i Łotwie. Znane z Velykuškiai naczynia workowate, z wychyloną na zewnątrz krawędzią, mają swe odpowiedniki na obszarze ma-

zurskim w świetle materiału wydobytego w Jeziorku. Wszystkie te fakty świadczą o wzajemnych wpływach i kontaktach kulturowych w okresie wczesnożelaznym. Zasięg przytoczonych tutaj typów naczyń na terenie Białorusi nie jest nam wiadomy ze względu na nieopublikowanie materiałów ceramicznych z tego obszaru. Wiadomo tylko, że na tamtejszych wczesnożelaznych grodziskach występuje ten sam typ szerokootworowego naczynia z kreskowaniem na brzuścu i wyodrębnionym wylewem, pokrytym poziomym kreskowaniem lub zagładzaną powierzchnią.

2. Okres wpływów rzymskich (II wiek n. e. — V wiek n. e.)

a. Obszar osiedli grup etnicznych pruskiej i jaćwieskiej

Stan badań osadnictwa w dorzeczu Pregoly i lewobrzeżnego Niemna

Okres wpływów rzymskich na obszarze dorzecza Pregoly i Niemna (lewobrzeżnego) doczekał się licznych badań przedstawicieli nauki wschodniopruskiej, polskiej i litewskiej. Wynikiem na przykład badań niemieckich były zestawienia kartograficzne cmentarzysk z okresu rzymskiego w Prusach z I—IV i V—VI wieku n.e.⁴⁵⁵, a także importów rzymskich⁴⁵⁶. Osiągnięciem badań nauki polskiej były kompleksowe badania na obszarze jaćwieskim⁴⁵⁷, uzupełnione badaniami litewskimi⁴⁵⁸. Obszar litewski terenów Jaćwieży doczekał się także zestawienia wszystkich grodzisk⁴⁵⁹, w tym także z warstwą z okresu rzymskiego, a cały ten obszar — opracowania importów prowincjonalnorzymskich⁴⁶⁰. Wreszcie nauka rosyjska pokusiła się o syntetyczne opracowanie problematyki okresu rzymskiego, wędrowek ludów i późniejszych na obszarze pruskim⁴⁶¹. Wszystkie te dotychczasowe badania, poza polskimi badaniami nad Jaćwieżą, nie dążyły w ostatecznym efekcie do zdobycia pełnego obrazu przemian społeczno-gospodarczych danej ekumeny rodowej lub plemiennej.

Naniesione na mapy przez naukę obcą stanowiska archeologiczne nie odpowiadały także na podstawowe pytania dotyczące stosunków demo-

⁴⁵⁵ C. Engel, W. La Baume, op. cit., mapki 8 i 10.

⁴⁵⁶ Ibidem, mapka 9.

⁴⁵⁷ J. Antoniewicz, *Zarys pradziejów powiatu suwalskiego*, ss. 23—41.

⁴⁵⁸ P. Kulikauskas, *Issledowanija gorodišč Zaneman'ja*, ss. 17 i nn.

⁴⁵⁹ P. Tarasienka, *Grodziska w łuku środkowego Niemna na Litwie*. Rocznik Olsztyński, t. 2, 1959, ss. 221—225 i mapa.

⁴⁶⁰ J. Antoniewicz, *O kilku importach prowincjonalnorzymskich i kultury „wenedzkiej”, znalezionych na obszarach plemiennych Jaćwieży*. Rocznik Białostocki, t. 3, 1962, ss. 183—203.

⁴⁶¹ F. D. Gurevič, *Iz istorii jugo-vostočnoj Pribaltiki*, ss. 337 i nn.

graficznych, zagospodarowania danej ekumeny przez poszczególne grupy ludzkie oraz stosunków produkcji w procesie wytwarzania. Nie zajmowały się także problemem struktury zawodowej i społecznej danej grupy ludzkiej. W ten sposób uchwytne archeologicznie stosunek osiedla obronnego lub zespołu takich osiedli do osad i cmentarzysk oraz skarbów czy innych śladów działalności danej grupy społecznej nie był w tym aspekcie badany kompleksowo — poza polskimi badaniami nad Jaćwieżą. Niemniej jednak na konto okresu powojennego należy zapisać odkrycie przez naukę rosyjską osiedli obronnych z okresu rzymskiego na obszarze pruskim⁴⁶², a także odkrycie osadnictwa obronnego na jaćwieskim obszarze plemiennym przez naukę polską i litewską⁴⁶³.

Formy osiedli i ich konstrukcje obronne

Osiedla obronne w okresie rzymskim na obszarze pruskim lokowane były na szczątkach osiedli wcześniejszych albo także na tak zwanym surowym korzeniu. Dzięki badaniom nauki radzieckiej udało się wykryć grodzisko z okresu rzymskiego w Gračėvce na Sambii⁴⁶⁴, posiadające także warstwę z okresu wczesnożelaznego. Nauka polska dostarczyła po wojnie danych o osiedlu obronnym, zbudowanym na surowym korzeniu w Nicponiach (powiat kwidzyński) na Powiślu⁴⁶⁵, z nieopublikowanych badań niemieckich. Ukazały się drukiem również niepewne dane o istnieniu osiedla obronnego z okresu rzymskiego w Starym Dzierzgoniu (powiat morąski)⁴⁶⁶, zbudowanym rzekomo na kolejnych osiedlach z okresu wczesnożelaznego. Pozostały także niejasne dane o istnieniu dalszych dwu grodzisk z warstwą rzymską na Sambii. Jest to w jednym wypadku grodzisko w miejscowości Jantarnyj (dawne: Palmnicken-Kraxteppelin)⁴⁶⁷ oraz w drugim — grodzisko w miejscowości Družnoe

⁴⁶² Taż, *Drevnie poselenija Kaliningradskoj oblasti*. Kratkie Soobščenijs IIMK, t. 38, 1954, ss. 91—99; taż, *Archeologičeskie raboty v Kaliningradskoj oblasti*; taż, *Razkopki na gorodiščie Gračėvka*, ibidem, t. 52, 1953, ss. 80—86; taż, *Niektóre dane o osadach i grodziskach Sambii*. Rocznik Olsztyński, t. 2, 1959, ss. 205—220.

⁴⁶³ J. Antoniewicz, *Neue Forschungen über das Sudauenproblem in Polen*. Archaeologia Polona, t. 4, 1961, ss. 315—330; tenże, *The Sudovians*.

⁴⁶⁴ F. D. Gurevič, *Iz istorii jugo-vostočnoj Pribaltiki*, ss. 421 i nn.

⁴⁶⁵ K. Przewoźna, *Zagadnienie osiedli obronnych w okresie rzymskim*. Slavia Antiqua, t. 11, 1964, ss. 351—358 + 2 ryc. oraz recenzja: J. Antoniewicz, *Acta Baltico-Slavica*, t. 2, 1965, ss. 357 i n.

⁴⁶⁶ N. Langsdorf, R. Schleif, *Ausgrabungen auf dem Schlossberg von Alt-Christburg, Kr. Mohrungen*. Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit, t. 13, 1937, ss. 81 i n.; J. Antoniewicz, *Osiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach*, s. 30 i tabl. V.

⁴⁶⁷ A. Genrich, op. cit., t. 17, 1941, ss. 82 i nn., 2 tabl.; W. La Baume, *Vorgeschichtliche Forschungs- und Denkmalpflege in Ostpreussen*, ibidem, ss. 86 i n. Znajdujące się w moim archiwum rysunki ceramicznych świadczą, że mamy tu do czynienia z osadnictwem okresu późnolitańskiego i rzymskiego.

(dawne: Mednicken)⁴⁶⁸, badane w latach 1930—1941 przez archeologów niemieckich. Również na krawędzi Wyżyny Elbląskiej miano odkryć warstwę z okresu rzymskiego, na wcześniejszym osiedlu z okresu wczesnożelaznego, w miejscowości Myślecin (powiat elbląski) nad jeziorem Družno⁴⁶⁹.

Nie wszystkie przytoczone przykłady, ze względu na lakoniczność publikacji, pozwalają jasno ocenić założenia przestrzenne tych osiedli, a tym bardziej konstrukcje obronne. Tak na przykład badania w miejscowości Gračevka, dokonane przez uczonych rosyjskich, nie pozwoliły dokładnie ustalić konstrukcji obronnych osiedla rzymskiego poza stwierdzeniem, że były tam trzy warstwy kamieni przysypanych piaskiem. Spotykano w nich fragmenty ceramiki wczesnożelaznej, która się tam znalazła na wtórnym złożu⁴⁷⁰. Z tego skąpego faktu kulturowego wnosić można, że warstwy kamieni znalezione w wale grodziska w Gračevce były chronologicznie współczesne z warstwą kulturową z III—V wieku n.e. i wczesnośredniowieczną. Tak je datuje badaczka stanowiska⁴⁷¹. Na pytanie, jaką częścią składową konstrukcji obronnych były te trzy warstwy kamieni, odpowiedzieć trudno, gdyż nie zachowały się obok żadne konstrukcje drewniane z powodu piaszczystego środowiska tego obiektu⁴⁷². W dużo lepszej sytuacji znajduje się badacz wobec obiektu z II—III wieku n.e. w Nicponiach, położonego w tym czasie poza zasięgiem etnosu bałtyjskiego i ułożonego na piaszczystym stoku nad Wisłą. Mamy tu do czynienia z wałem słupowym o trzech rzędach słupów, połączonych plecionką z gałęzi, z wypełnieniem wnętrza darnią lub ziemią⁴⁷³.

Jeśli chodzi o ewentualne osiedle obronne z okresu rzymskiego w Starym Dzierzgoniu, niewiele o nim wiemy. Dokumentacja niemiecka sugeruje tę ewentualność, ale przesłanki za istnieniem tu systemu obronnego w okresie rzymskim są, niestety, zbyt mało wyraziste. W profilu opublikowanego przeze mnie wału ze Starego Dzierzgonia tkwi poziomo, na wysokości warstwy z okresu rzymskiego, dranica lub słup, która być może jest pozostałością po systemie obronnym z tego czasu⁴⁷⁴. Jaką funkcję miała ta dranica w obrębie ewentualnej konstrukcji obronnej, powiedzieć jednak trudno.

⁴⁶⁸ H. Crome, *Führer zu den frühgeschichtlichen Burgwällen im Samlande*. Prussia, t. 34, 1940, ss. 9 i n. oraz 2 ryc.

⁴⁶⁹ J. Antoniewicz, *Osiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach*, s. 151, gdzie zestawiono starszą literaturę przedmiotu.

⁴⁷⁰ F. D. Gurevič, *Iz istorii jugo-vostočnoj Pribaltiki*, ss. 362 i nn.

⁴⁷¹ Ibidem, s. 356.

⁴⁷² Na niejasną stronę opisów zwartości kulturowej zbadanego wału w Gračevce zwrócił także uwagę J. Jaskanis, w recenzji: *Acta Baltico-Slavica*, t. 2, 1965, s. 360.

⁴⁷³ K. Przewoźna, op. cit., s. 355 oraz 2 ryc.

⁴⁷⁴ J. Antoniewicz, *Osiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach*, tabl. V.

Grodzisko Jantarnyj na Sambii było obiektem zamieszkanym od okresu wczesnożelaznego aż po okres wędrówek ludów. Natomiast wydzielone tutaj przez badaczy niemieckich poszczególne fazy konstrukcji obronnych nie są pewne, jeśli chodzi o chronologię. Między innymi wyróżniona tam została konstrukcja słupowa wału, w postaci dwuszeregu słupów w odstępach 2,80 m, ułożona na krawędzi wzgórza. Po zniszczeniu zamieniono ją na nieokreśloną bliżej konstrukcję drewniano-ziemną. Znalezione fragmenty ceramiki z okresu późnolateńskiego zdają się wskazywać, że konstrukcja ta powstała w okresie rzymskim lub wędrówek ludów⁴⁷⁵. W chwili obecnej obiekt ten już nie istnieje, na skutek wydobywania u jego podłoża bursztynu na skalę przemysłową.

Jeszcze mniej wiemy o ewentualnych konstrukcjach obronnych osiedla z wałami w miejscowości Družnoe. Wiadomo tylko, że obiekt ten miał konstrukcje obronne drewniano-ziemne⁴⁷⁶. F. D. Gurevič dokonała po wojnie sondażu, o wymiarach 2×2 m, w środku grodziska, który ujawnił warstwę kulturową grubości 50 cm oraz ułamki ceramiki lepionej w ręku. Prócz tego oczyszczono wcześniejszy wkop w postaci jamy, gdzie stwierdzono warstwę kulturową grubości do 1 m i przepalone kamienie z węglem drzewnym i popiołem⁴⁷⁷. Jeśli chodzi o konstrukcje obronne w Myślecinie (powiat elbląski), to poza faktem, że na grodzisku była także warstwa z okresu rzymskiego, nic więcej nie wiadomo.

Podsumowując wyniki dotychczasowych badań grodzisk w Prusach z warstwą z okresu rzymskiego należy stwierdzić, że niektóre z tych obiektów były w tym czasie osiedlami obronnymi. W wyniku badań w Nicponiach na Powiślu widzimy, że osiedla broniła podwójna ściana słupowo-plecionkowa i choć stanowisko to nie należy do kręgu kultury bałtyjskiej, ma dla nas ważne znaczenie porównawcze. Na obszarze sambijskim mamy do czynienia z wałami kamienno-ziemnymi o nie zdefiniowanej bliżej konstrukcji (Gračevka) lub konstrukcji drewniano-ziemnej (Jantarnyj, Družnoe). Nie należy także całkowicie wykluczać istnienia konstrukcji obronnej z okresu rzymskiego w Starym Dzierzgoniu, w świetle przytoczonej przez nas obserwacji.

Osobne zagadnienie poznawcze stanowią osiedla obronne na obszarze jaćwieskim w okresie rzymskim, na Suwalszczyźnie i w łuku środkowego Niemna. Zbadane dotychczas częściowo grodzisko w Osinkach (powiat suwalski) pozwoliło stwierdzić istnienie dwóch faz budownictwa obronnego ma morenowym wale, którego część została dostosowana do celów obronnych. Pierwsza faza, dokładnie nie datowana, obejmuje nie-

⁴⁷⁵ W. La Baume, *Vorgeschichtliche Forschung*, ss. 86 i n.

⁴⁷⁶ H. Crome, op. cit., s. 9.

⁴⁷⁷ F. D. Gurevič, *Iz istorii jugo-vostočnoj Pribaltiki*, s. 437.

znane bliżej konstrukcje obronne na tarasie gankowym grodziska, położonym mniej więcej na wysokości jednej trzeciej długości stoku. Druga faza, datowana na V—VI wiek n.e., miała umocnienia na obrzeżeniu majdanu grodziska o nie zdefiniowanej konstrukcji oraz drugą partię urządzeń obronnych, położonych na tymże tarasie-ganku. Były to słupy wbijane naprzemiennie w dwóch rzędach, być może wzmocnione dodatkową plecionką z gałęzi. Ten wał słupowy był wzmocniony od strony zewnętrznej i wewnętrznej podpierającymi słupy kamieniami, z których część, być może, stanowiła wypełnisko między dwiema ścianami z plecionek ⁴⁷⁸.

Analogicznie do osiedla obronnego w Osinkach lub tak samo datowano osiedla obronne w łuku środkowego Niemna, które były zbadane przez naukę litewską: grodzisko II w Nokrunai (rej. Prieny), grodzisko Kunigiškiai-Pajevonis (rej. Wilkowyszki) ⁴⁷⁹, a także zapewne grodzisko Piliakalnai (rej. Kalvarja), nim pobudowano na nim gród wczesnośredniowieczny ⁴⁸⁰. Niestety, dotychczas nie została opublikowana pełna dokumentacja o konstrukcjach obronnych tych obiektów z okresu rzymskiego lub wędrowek ludów poza niektórymi szczegółami dotyczącymi warstwy kulturowej na majdanach ⁴⁸¹.

Chronologia osiedli obronnych

Niektóre ze zbadanych osiedli obronnych z okresu rzymskiego na obszarze Prus i Jaćwieży są przynależne do etnosu bałtyjskiego, inne (w Nicponiach) z tym ostatnim niewiele mają wspólnego. W tym miejscu zajmujemy się tylko analizą chronologiczną osiedli obronnych, które niewątpliwie zbudowane zostały przez plemiona bałtyjskie. Przede wszystkim należy omówić obiekty zbadane na obszarze Sambii. Oto badaczka radziecka F.D. Gurevič, obok wspomnianej już wyżej Gračėvki, doniosła o dalszych obiektach z tego czasu: w miejscowościach Logvinovo II, Zaozere, Russkoe I i innych, gdzie dokonała sondaży. Ponieważ jednak materiał ceramiczny wydobyty z ostatnio wymienionych był bardzo skromny, a co najważniejsze, nie został w pełni przez badaczkę opublikowany, nie możemy tych obiektów obronnych uznać obiektywnie za pochodzące z okresu rzymskiego. Podstawową przyczyną takiego stanowiska jest fakt, że osiedla w Gračėvce ⁴⁸² zawierającego osadnictwo

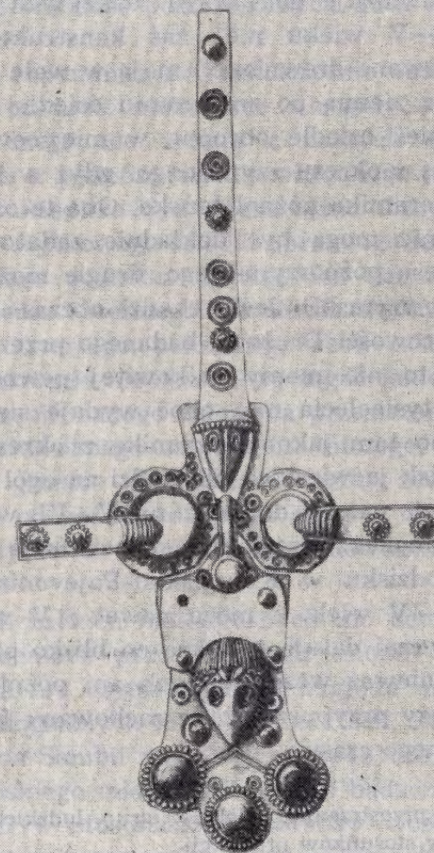
⁴⁷⁸ J. Okulicz, *Sprawozdanie z badań przeprowadzonych w 1959 r. na osadzie i grodzisku w Osinkach, pow. Suwałki*. Wiadomości Archeologiczne, t. 29, 1963, ss. 207 i n.

⁴⁷⁹ P. Kulikauskas, *Išsledovanijs gorodišč Zaneman'ja*, s. 18.

⁴⁸⁰ A. Merkevičius, *Išsledovanijs gorodišč Zaneman'ja*. W: *Materialy konferencii molodych učenyh Belorussii i Pribaltiki*. Minsk 1963, ss. 73—79, a zwłaszcza s. 78.

⁴⁸¹ P. Kulikauskas, *Jotvingiu pėsakais*, ss. 31 i n.

⁴⁸² F. D. Gurevič, *Iz istorii jugo-vostočnoj Pribaltiki*, s. 353.



Część ogłowia końskiego z „kurhanu książęcego” w Szwajcarii

(Fot. T. Biniewski)

wczesnożelazne i rzymskie nie można było wydzielić na podstawie kryterium przyrodniczego. Podobnie zresztą było, jeśli chodzi o górne warstwy, w Jeziorku na Mazurach⁴⁸³. W obu tych wypadkach podstawą wydzielenia dwóch faz było kryterium typologiczne, a przytoczone przez autorkę dowody na takie datowanie wymienionych osiedli nie są, niestety, wystarczające⁴⁸⁴.

Pełną podstawę do datowania osiedla obronnego na okres rzymski mają warstwy kulturowe grodziska w Gračevce. Znaleziona tam w ułamkach ceramika nawiązuje do naczyń odkrytych na cmentarzyskach sambijskich z III—V wieku n.e., zaś konstrukcje kamienno-ziemne (a może i nie zachowane drewniane!) mają w wale ceramikę wczesnożelazną, nawieszoną z ziemią po zniszczeniu osiedla z okresu halsztacko-lateńskiego. Również osiedle obronne w miejscowości Jantarnyj było najprawdopodobniej z okresu rzymskiego, gdyż w konstrukcjach obronnych znalazła się ceramika późnolateńska. Oba te osiedla w świetle znanych materiałów nie mogą być dokładnie zadatowane. Pierwsze jest niewątpliwie z okresu późnorzymskiego, drugie może być datowane najogólniej na okres rzymski. Jeśli chodzi o czas użytkowania osiedla obronnego w miejscowości Družnoe, badanego przez Niemców w okresie międzywojennym, to nie mamy całkowitej pewności, czy pochodziło z około połowy I tysiąclecia n.e., choć wydaje się to prawdopodobne, ponieważ znaleziono tam jakoby ceramikę z okresu wędrówek ludów.

Datowanie grodzisk jaćwieskich nie budzi na ogół wątpliwości. Osiedle obronne w Osinkach należy datować na V—VI wiek n.e., przy czym stwierdzono tam również wcześniejsze konstrukcje obronne. Znalezione przedmioty na grodzisku w Kunigiškiai-Pajevonis pozwalają określić ten obiekt na III—IV wiek, a może nawet i V wiek n. e. Materiały z grodziska w Nokrunai datują je także na blisko pierwszą połowę I tysiąclecia n.e., a ponieważ wcześniejszych ani późniejszych warstw tam nie znaleziono, należy przypuszczać, że zachowany fragmentarycznie wał pochodzi z tego samego czasu.

Założenia przestrzenne, wielkość grup ludzkich, niektóre zagadnienia z dziedziny stosunków produkcji

Mówiąc o założeniach przestrzennych obiektów obronnych z okresu rzymskiego trzeba się zastrzec, że ich powierzchnia może być oceniona tylko w przybliżeniu, gdyż w żadnym wypadku badań tam nie

⁴⁸³ J. Antoniewicz, J. Okulicz, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych, przeprowadzonych w latach 1951—1954 w Jeziorku*, s. 36.

⁴⁸⁴ F. D. Gurevič, *Iz istorii jugo-vostočnoj Pribaltiki*, ss. 434—437 (Russkoje I, Logvino-vo II oraz Zaozere).

przeprowadzono do końca. Jeszcze w gorszym położeniu jesteśmy w stosunku do wielu osad. Zbadano ich dotychczas na obszarze pruskim i jaćwieskim naprawdę niewiele, a co najważniejsze, w niewielkim stopniu (jedna lub kilka chat), tak że nie sposób na tej podstawie wysnuwać jakichś szerszych wniosków. Jeśli byśmy jednak przyjęli, że w przybliżeniu obszar danego grodziska z warstwą kulturową rzymską był całkowicie lub prawie całkowicie użytkowany przez pewną społeczność, która wykorzystywała dany opuszczony obiekt dla swych celów, wtedy moglibyśmy określić wielkość poszczególnych grup ludzkich bytujących w tych osiedlach.

Jednak nie wolno zapominać, że równocześnie obok osiedli obronnych istniało osadnictwo otwarte, ułożone z reguły obok lub u podnóża osiedli obronnych, czego nie można z naszych obliczeń wykluczać. Osadnictwo położone u podnóża osiedla obronnego miało różny charakter i jego związki z osiedlem były także różne. Innymi słowy, w zależności od charakteru użytkowego osiedla obronnego kształtowało się osadnictwo otwarte u jego podnóża. Dlatego też bez zbadania charakteru i funkcji danego osiedla obronnego nie można z góry ustalić roli i zadania danego osiedla otwartego, położonego obok osady obronnej. Przeto wychodząc z tego założenia nie sposób wyciągać jakiegokolwiek wniosków o osadnictwie w obrębie danego założenia przestrzennego bez rozpoznania jednego z członów danego zespołu osadniczego, a zwłaszcza osiedla obronnego, którego granice na podstawie tylko zewnętrznych oględzin są bardziej czytelne od każdej osady otwartej w terenie. Uwagi powyższe odnoszą się nie tylko do obszaru prusko-jaćwieskiego, ale także letto-litewskiego.

Wychodząc z tych założeń metodycznych nie będziemy mogli powiedzieć wiele o założeniach przestrzennych osiedli obronnych, a także osad otwartych z okresu rzymskiego, ze względu na stopień zaawansowania badań archeologicznych na tych obiektach. Tak na przykład grodzisko w Gračevce na Sambii miało wymiary 45×20 m i warstwa kulturowa z okresu rzymskiego miała według jego badaczki zalegać na jednej trzeciej powierzchni w stosunku do warstwy wczesnośredniowiecznej, która jakoby była rozmieszczona na całej powierzchni. Ponieważ jednak F. D. Gurevič nie zaobserwowała między tymi dwiema warstwami jakiejś przerwy osadniczej, w postaci piasku bez zawartości kulturowej, obserwacja ta nie jest przekonująca. Jest tak tym bardziej, że podane do druku materiały świadczą, iż autorka wydzielala oba poziomy osadnicze nie na podstawie kryterium przyrodniczego, ale typologicznego, w postaci wskaźników ceramicznych, oraz kryterium mechaniczno-głębościowego. Stąd też zaobserwowane przez nią poszczególne chaty w górnej części warstwy kulturowej być może pochodzą z okresu wcze-

snośredniowiecznego, w dolnej zaś warstwie mamy mieszaninę wczesno-żelazną i z okresu rzymskiego, przy czym ta kulturowa zawartość z okresu wczesnożelaznego została już omówiona przeze mnie w innym miejscu⁴⁸⁵.

Natomiast opublikowany przez nią plan dolnej warstwy kulturowej na tym obiekcie nic nie mówi, gdyż nie wiadomo, czy zawiera obraz osadniczy z okresu wczesnożelaznego, czy rzymskiego — z powodu mieszaniny kulturowo-chronologicznej. Autorka sugeruje nam, że dotyczy on III—IV wieku n. e.⁴⁸⁶ W tym stanie rzeczy możemy się tylko domyślać ogólnie liczby pomieszczeń mieszkalnych na tym obiekcie w okresie rzymskim, biorąc za punkt wyjścia wykryte przez nią zabudowania z okresu wczesnośredniowiecznego. Ponieważ badaczka wykryła tam dziesięć zabudowań, a paru dalszych jeszcze się domyśla, sądzimy, że analogicznie można by przyjąć funkcjonowanie tutaj w okresie rzymskim do dziesięciu domów, które były siedzibami małych rodzin. Nie wiemy także, jakich rozmiarów mogły być te domy i czy były jednakowe. Sądząc jednak z podanych nam przez naukę niemiecką danych, osiedle obronne w miejscowości Jantarnyj posiadało zabudowania położone dookoła systemu obronnego, pobudowanego na krawędzi grodziska; w środku osiedla obronnego miało stać natomiast większe pomieszczenie w postaci „miejsca zebrania” czy „domu wodza”⁴⁸⁷. Trzeba tu także podkreślić, że wielkość tego osiedla obronnego w miejscowości Jantarnyj — w porównaniu z osiedlem obronnym w Gračevce — była znaczna. Obiekt ten miał wymiary około 75×50 m, a więc był bez mała dwukrotnie większy od osiedla obronnego badanego przez naukę radziecką na Sambii po ostatniej wojnie. Podobnej wielkości było rozeznanie w okresie międzywojennym osiedle obronne w miejscowości Družnoe, którego majdan wynosił 80×45 m a warstwa kulturowa dochodziła do 1 m grubości⁴⁸⁸.

Już tylko to porównanie obu grodzisk badanych przez naukę niemiecką z grodziskiem w Gračevce pozwalałoby snuć szerokie wnioski o nierównomiernym rozwoju demograficznym i gospodarczym grup ludzkich na obszarze sambijskim. Takie wnioski wyprowadziłyby jednakże nasze dociekania na manowce, ponieważ mały obiekt w Gračevce posiada drugi człon, także otoczony od strony polnej dwoma wałami i rowem. Człon ten, który moglibyśmy nazwać obronnym podgrodzem, ma wymiary 50×40 m i założony tam przez F. D. Gurevič wykop o powierzchni 20 m² wykrył jakoby tylko wczesnośredniowieczną ceramikę

⁴⁸⁵ J. Antoniewicz, *Osiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach*, ss. 152—155.

⁴⁸⁶ F. D. Gurevič, *Iz istorii jugo-vostočnoj Pribaltiki*, ss. 421 i nn. oraz ryc. 6; taż, *Niektóre dane o osadach*, ss. 210 i nn.

⁴⁸⁷ H. Crome, op. cit., s. 93.

⁴⁸⁸ F. D. Gurevič, *Iz istorii jugo-vostočnoj Pribaltiki*, s. 437.

lepioną w ręku oraz skupiska kamieni leżące na calcu. Jak miemam, sondaż ten na razie nie przesądza o istnieniu na tym obiekcie ewentualnego osadnictwa wcześniejszego, które mogło tworzyć z płaszczyzną grodziska jedną całość w okresie rzymskim i dopiero w okresie wczesnośredniowiecznym zostało podzielone na „gród” i „podgrodzie”, jako wyraz określonych stosunków społecznych i produkcyjnych.

Dlatego też do czasu całkowitego zbadania „podgrodzia” w Gračevce należy wstrzymać się z wyciąganiem jakichś szerszych wniosków dotyczących nierówności osadniczej i demograficznej osiedli obronnych na Sambii w okresie rzymskim (III—V wiek n. e.). Wydaje się, że osiedla w miejscowościach Jantarnyj i Družnoe były miejscem bytowania większych grup ludzkich, niż uprzednio przyjęliśmy wstępnie dla Gračevki. Interesującą rzeczą jest pojawienie się wówczas w omawianych osiedlach „dużego domu zebrania”, położonego, jak to widzimy na przekładzie grodziska w miejscowości Jantarnyj, w środku osiedla obronnego. Jest to wyraz określonego podziału funkcji wśród tych społeczności, w których wiodącą rolę spełniali „wodzowie” i starszyzna rodowa. Jest to także dowód istnienia pewnych norm prawnych w obrębie danej grupy społecznej, polegających na zbiorowych uchwałach i decyzjach. Problematyką tą jednak zajmować się będziemy szerzej w dalszym rozdziale.

Zgola inny obraz przedstawiają nam w tym czasie osiedla obronne na obszarze jaćwieskim. Grodzisko w Osinkach jest zbyt małe, aby było stałą siedzibą jakiejś grupy ludzkiej i mogło mieć tylko administracyjno-kulturowy charakter jako siedziba władzy. Takie przypuszczenie potwierdza prawie zupełny brak na nim warstwy kulturowej mimo istnienia konstrukcji obronnych nieokreślonego bliżej czasu⁴⁸⁹. Inny charakter ma grodzisko w Kunigiškiu-Pajevonis koło Wilkowyszek, którego powierzchnia wynosi 1,5 ha. Posiada ono dwa kamienno-ziemne wały od strony wyżynnej⁴⁹⁰. Jeśli chodzi o zawartość warstwy kulturowej, obszar oraz chronologię jest ono podobne do grodzisk sambijskich i musiało być miejscem siedziby dużego zespołu ludzkiego. Znalezione w nim materiały (łącznie z monetami rzymskimi z I wieku n.e.) pozwalają je datować na II—IV wiek n. e. i należy sądzić, że było ono zasiedlone co najmniej przez osiem do dwunastu małych rodzin. U podnóża rozciągała się osada, całkowicie jeszcze nie rozeznaną poza sondażem wstępnym.

W świetle tych spostrzeżeń widać wyraźnie, że obszar jaćwieski posiadał niewielkie, „miniaturowe” grodziska (Osinki), znane nam z obsza-

⁴⁸⁹ J. Okulicz, *Sprawozdanie z badań przeprowadzonych w 1945 roku*, s. 208.

⁴⁹⁰ P. Tarasienka, *Grodziska w łuku środkowego Niemna na Litwie*, s. 224; P. Kulikauskas, *Jotvingių pėsakais*, s. 31.

ru Litwy, także w dorzeczu Niemna oraz duże osiedla obronne typu Pajevonis, które swym charakterem nawiązywały do podobnych zjawisk na Sambii. Nie jest wykluczone, że miniaturowe grodziska jaćwieskie miały także charakter kultowy oraz były miejscem obrad starszyny rodowej⁴⁹¹, a więc zastępowały rolę „dużych domów”, jak to zostało zaobserwowane na Sambii na przykładzie grodziska Jantarnyj.

Parę słów należy poświęcić osadom położonym u podnóża wielu osiedli obronnych, a także innym osadom otwartym. W Gračėvce na Sambii wielkość założenia przestrzennego nie została rozeznana. Mamy oczywiście na myśli nie „osadę podgrodową” w obrębie obu wałów, ale osadnictwo stwierdzone poza systemem obronnym tego zespołu. Wykonane przez badaczy radzieckich dwa szurfy ujawniły ten sam charakter warstwy kulturowej co i wewnątrz wałów. Podobne osiedle znajdowało się obok grodziska Jantarnyj i odpowiadało chronologicznie zarówno wczesnożelaznemu osiedlu obronnemu w tej miejscowości, jak i osiedlu z okresu rzymskiego⁴⁹². Interesujących danych dostarczyły badania osady położonej u podnóża grodziska w Osinkach, dokonane przez J. Okulicza. Odkryto tu ponad 31 jam i palenisk, a także zabudowania mieszkalne i gospodarcze, które ujawniły dwie fazy budowy tej osady. Pierwszą fazę badacz ten datuje na przełom II i III wieku n.e., drugą natomiast na V—VI wiek n.e.⁴⁹³. Wydaje się nam jednak, że przyjmowana przez J. Okulicza rzekoma pierwsza faza osadnicza jest mało prawdopodobna, ze względu na występowanie w diagramach pyłkowych śladów upraw zbożowych z tego czasu⁴⁹⁴. Jak sądzę, do tego wniosku doprowadziła J. Okulicza przesadna ostrożność, a także może zbyt formalistyczna analiza materiału ceramicznego, która w świetle badań J. Jaskanisa następnej tego typu badanej osady w Osowej (powiat suwalski) pozwoliła przyjąć bardziej płynne granice chronologiczne na podstawie zawartości kulturowej podobnych jam⁴⁹⁵.

Trzeba podkreślić, że zarówno ułożenie otwartej osady w Osinkach, jak i otwartej osady w Osowej, w dolinie Czarnej Hańczy, zapewniało w obu wypadkach naturalną obronność. Jednocześnie istnieje możliwość stwierdzenia w przyszłości na krańcach osad jakichś prymitywnych konstrukcji obronnych w postaci płotu czy innej zagrody⁴⁹⁶. Naj-

⁴⁹¹ Na taką ewentualność zwrócił moją uwagę J. Okulicz w Roczniku Olsztyńskim, t. 3, 1960, ss. 288 i n.

⁴⁹² W. La Baume, *Die Fretlandsiedlung vom Palmnicken*, ss. 84 i n., gdzie daje chronologię tego stanowiska, określając je od ostatnich wieków przed n.e. do pierwszych wieków n.e.

⁴⁹³ J. Okulicz, *Sprawozdanie z badań przeprowadzonych w 1945 roku*, ss. 206 i n.

⁴⁹⁴ J. Stasiak, *Badania nad starożytnym krajobrazem Pojezierza Suwalskiego w rejonie Szwajcarii*. Białystok 1965, tabl. II.

⁴⁹⁵ Autopsja J. Antoniewicza w 1965 r. oraz łaskawie udzielane wyjaśnienia przez mgr. J. Jaskanisa w trakcie badań tej osady w latach 1962—1965.

⁴⁹⁶ D. Jaskanis, J. Jaskanis, *Sudausches Siedlungskomplex aus der Spättrömischen*

prawdopodobnie ten stan rzeczy wystarczał na długie okresy i nie zachodziła potrzeba budowania w tych osadach bardziej skomplikowanych konstrukcji obronnych. Również trudno jeszcze wysuwać jakieś wnioski, dotyczące założenia przestrzennego nie zbadanej całkowicie osady w Osinkach, ale wydaje się, że nie będziemy dalecy od prawdy, jeśli przyjmujemy dość bezładną zabudowę kotliny położonej u podnóża grodziska. Jak się wydaje, pewna liczba budynków zgrupowana była w bezładnym półkołu lub w pewnym oddaleniu od wzniesienia grodziskowego. Według przypuszczalnego szacunku powierzchni zajętej przez osadę w Osinkach mamy tu zapewne do czynienia ze społecznością, która nie mogła liczyć więcej niż osiem do dwunastu małych rodzin na pokolenie. Do tego szacunku uwzględniamy także odkryte na cmentarzysku w Szwajcarii miejsca, gdzie niewątpliwie chowano ludzi mieszkających na terenie osady w Osinkach.

Osada w Osowej pod Suwałkami w dolinie Czarnej Hańczy również nie została rozeznana całkowicie. Zbadano tylko jej fragment, wynoszący 3000 m², na domniemaną przestrzeń liczącą 3—4 ha. Dotąd odkryto w tej osadzie pięć czy sześć chat o wymiarach około 4×5 m oraz ponad 80 jam typu magazynowego, sześć jam dużych innego rodzaju oraz wiele małych i płytkich. Odkryte elementy zabudowy mieszkalnej i gospodarczej, choć zwarcie pokrywają zbadaną przestrzeń, koncentrują się w czterech ugrupowaniach, z których każda obejmowała zespół jam magazynowych, kilka jam płytkich o różnym przeznaczeniu i budynków mieszkalnych. Według J. Jaskanisa wskazywałoby to, że w Osowej gospodarowano przestrzenią według określonego porządku, którego założeniem było skupienie obiektów bytowych o różnej funkcji w osobnych rejonach gospodarowania każdej rodziny⁴⁹⁷. Odkryte przedmioty metalowe w badanej osadzie pozwalają ją odnieść do II—IV wieku n.e.

Nie odsłonięto natomiast dotychczas śladów osady późniejszej niż z IV wieku n.e., której odpowiedniki istnieją na pobliskim, całkowicie zbadanym cmentarzysku. Wydaje się, że osada ta reprezentowała społeczność ludzką obejmującą od pięciu do ośmiu małych rodzin w ciągu jednego pokolenia. Dane te pozornie nie zgadzają się z wynikami badań na cmentarzysku w Osowej. Liczba pochowanych osobników dowodzi tutaj, że reprezentowali oni mniejszą społeczność. Przyjmując jednak większą liczebną grupę społeczną dla osady w Osowej wychodzimy z założenia, że nie wszystkie pochówki na badanym cmentarzysku ocalały i zostały tym samym wyeksplorowane przez archeologów, a także

Periode und Völkerwanderungszeit in Osowa, Kreis Suwałki. Acta Baltico-Slavica, t. 4, 1966, ss. 109—150.

⁴⁹⁷ Ibidem, s. 144; J. Jaskanis, *Wyniki badań cmentarzyska kurhanowego we wsi Osowa, pow. Suwałki, w latach 1960—1961*. Rocznik Białostocki, t. 3, 1962, ss. 294 i nn.

nie wszyscy wojownicy polegli w czasie pochodów wojennych musieli być pogrzebani w tym miejscu.

Jak należy sądzić, podobny związek między osadą a cmentarzyskiem, jak to widzimy na przykładzie Szwajcarii-Osinek oraz Osowej, będzie można odtworzyć po dokładnym zbadaniu także na przykładzie znanego cmentarzyska w Boćwinie (powiat gołdapski)⁴⁹⁸ oraz odkrytej obok osady⁴⁹⁹ i wielu innych, których tu wymieniać nie sposób z braku miejsca.

W świetle dotychczasowych badań zarówno na obszarze Sambii, jak i na obszarze jaćwieskim widać, że oba te obszary przeżywały ten sam stopień rozwoju stosunków produkcji, który zmuszał tamtejsze społeczeństwa do budowania osiedli obronnych lub osad otwartych w miejscach niedostępnych. Ostatnie z wymienionych być może okazały się w przyszłości osiedlami obronnymi, z chwilą wykrycia metodą archeologiczną ich prymitywność, ale sztucznych cech obronności. Trzeba podkreślić, że obszar peryferycznosłowiański w Prusach reprezentuje ten sam etap rozwoju oraz przeżywa podobne zjawiska natury politycznej, jak o tym świadczą odkryte konstrukcje obronne w Nicponiach, a także być może w Starym Dzierzgoniu, stanowiska leżące w zasięgu grupy oksywskiej kultury wenedzkiej w okresie rzymskim. Dotychczas brak śladów takich umocnień w osadach zarówno na zachód, jak i na południe od obszaru prusko-jaćwieskiego, ale być może ich odkrycie na obszarach słowiańskich jest tylko kwestią czasu.

Wydaje się również, że wszystkie stwierdzone przez nas zarówno naturalnie obronne cechy osad (Osowa, powiat suwalski, Osinki i Krzywółka, w tymże powiecie⁵⁰⁰), jak i sztucznie obronne (Pajevonis, Jantarnyj, Gračevka i inne) reprezentują dość typowe cechy dla etnosu bałtyjskiego w okresie rzymskim i w okresie wczesnożelaznym. Aby nie być źle zrozumianym, pragnę zaznaczyć, że pod pojęciem cech obronności rozumiem nie tylko określoną konstrukcję kamienno-ziemną czy drewnianą, ale także lokowanie osiedli w takich lub innych, upatrzonych z góry miejscach, w których były one częściowo naturalnie obronne, na przykład osady nawodne lub położone w zakolach rzek, w kotlinach otoczonych wzgórzami.

⁴⁹⁸ K. Stadie, *Gräberfeld bei Alt-Bodschwinken, Kreis Goldap. Prussia*, t. 23, 1914, ss. 420–441 oraz 2 tabl.

⁴⁹⁹ W. Gaerte, *Eine Siedlung mit Pfostenhäusern aus römischer Kaiserzeit bei Alt-Bodschwinken, Kr. Goldap. Prussia*, t. 26, 1926, ss. 315 i nn.

⁵⁰⁰ J. Okulicz, *Osada z wczesnej epoki żelaza w miejscowości Krzywółka, pow. Suwałki. Wiadomości Archeologiczne*, t. 22, 1955, ss. 366 i n., gdzie autor błędnie ją datował za naszą poradą, gdyż nie było jeszcze wtedy szerokiego materiału porównawczego.

Kwalifikowanie bowiem cech obronności na podstawie tylko formalnego stwierdzenia bardziej lub mniej rozwiniętego sztucznego systemu obronnego danej osady uważam za schematyzm, zacierający właściwy i różnorodny w swej wewnętrznej treści i zewnętrznych przejawach cel osadnictwa obronnego, od okresu wczesnożelaznego aż po okres wędrówek ludów na obszarze Prus i Jaćwieży. W tym czasie różny był procent natężenia cech obronności (naturalnej i sztucznej) zależnie od lokalnych warunków i potrzeb danej grupy ludzkiej. Jedno jest jednak pewne. Wszystkie dotychczas bardziej znane osiedla obronne, dzięki badaniom archeologicznym, a także osady otwarte z naturalnymi cechami obronności były budowane z jednakowymi intencjami, a mianowicie, aby zapewnić długotrwałość istnienia. Była w tej dążności chęć obrony nie tylko samej osady czy osiedla obronnego, ale jednocześnie całego terytorium, całej ekumeny rodowej czy plemiennej, będącej w zasięgu działalności gospodarczej danej grupy ludzkiej. Stabilność ekumeny plemiennej czy rodowo-rodzinnej uniemożliwiała przesuwanie się grup ludzkich z miejsca na miejsce, była zaporą w ingerencji innych, obcoplemiennych grup ludzkich na obszarze danego terytorium plemennego. Wywoływało to oczywiście w konsekwencjach dwie przeciwstawne sobie tendencje. Z jednej strony pozwoliło to na nieprzerwany rozwój wytwórczości rodzimej w sferze kultury materialnej oraz wytwarzanie się wyraźnych lokalnych cech tej kultury na niewielkich obszarach. Z drugiej strony zjawisko takie pozwalało na szybkie upowszechnianie się poza sferą wymiany nowych zdobyczy cywilizacyjnych, które przyspieszały wojny i pochody wojenne oraz łupy poszczególnych grup ludzkich, penetrujących zbrojnie większe przestrzenie, nieraz odległe od własnych obszarów plemiennych.

Wszystko to niewątpliwie na obszarze bałtyjskim opóźniało przemiany w dziedzinie osadniczej i w stosunkach własnościowych i prowadziło do specyficznej drogi powstawania nowych jakości, to jest do formowania się wspólnot terytorialnych. Proces ten, jak należy przypuszczać, nie przebiegał na obszarze pruskim i jaćwieskim równocześnie i musiał wszędzie mieć swój lokalny charakter. Nie jest wykluczone, że na przykład dotychczasowy brak osadniczych form przestrzennych, późniejszych niż IV wiek n.e., stwierdzony na obszarze osady w Osowej jest dla nas, być może, sygnałem zmian zachodzących na tym stanowisku w sferze stosunków produkcji. Archeologicznym dowodem tego może być w Osowej brak śladów osadnictwa z V i VI wieku n.e., a nawet późniejszych. Jak już wiemy, cmentarzysko w Osowej, jako typ stanowiska związanego z konserwatywniejszą sferą czynności ludzkich, poświadcza trwanie osadnictwa w późniejszych wiekach pochówkami ludzi. Natomiast siedziby ludzkie mogły być przeniesione w inne miejsce, a osad-

nictwo powstało tam na innych założeniach użytkowania ziemi i innych pożytków w obrębie tej samej ekumeny gospodarczej.

Sformułowania powyższe są oczywiście tylko naszymi domysłami, które w trakcie dalszych badań mogą być obalone, ale jak sądzę, teoretycznie ewentualność takowa mogła tam istnieć. Poświadczają to zresztą wyniki badań palynologicznych w Osinkach⁵⁰¹ oraz archeologicznych w Szwajcarii, gdzie między IV a V wiekiem n.e. następuje obniżenie się arealów uprawowych, spowodowane, być może, zaburzeniami w stabilności osadnictwa oraz powstaniem bardziej rozwarstwowanego społeczeństwa, w postaci „arystokracji” plemiennej i dominującej w tych społeczeństwach roli „wodzów”, pochowanych na pobliskim cmentarzysku⁵⁰². Wypływa stąd wniosek, że ta grupa ludzka szukała innych możliwości bytowania, które by charakterem bardziej odpowiadały okresowi rozwiniętej „demokracji wojennej”; stare formy osadnicze tym grupom ludzkim już nie były przydatne. W tym okresie nie było najprawdopodobniej czasu na systematyczne zajęcia rolne dla mężczyzn ani na pracochłonne prace polowe w pewnych porach. Przypuszcza się, że grupy ludzkie szukały możliwości bytowania w rozwijającej się hodowli, a także w rabunku cudzych stad bydła i tym należy tłumaczyć widoczny regres upraw, zaprezentowany na diagramie palynologicznym w Szwajcarii-Osinkach koło Suwałk. Dopiero powstawanie nowych jakości osadniczych, datowanych na przełom V—VI wieku n.e. (grupa kurlanów typu Prudziszki), znalazło odzwierciedlenie we wspomnianym diagramie palynologicznym w postaci natężenia występowania pyłków roślin zbożowych oraz innych upraw nieokreślonych, a także pyłków roślin nie wykorzystanych dotychczas ugorów.

Specjalnie omawiamy przykładowo obszar jaćwieski jako najbardziej rozeznany pod względem osadniczym w okresie rzymskim i wędrówek ludów. Przykład ten, jakkolwiek może mieć swoją lokalną specyfikę, musi stanowić w większym lub mniejszym zakresie ogólną prawidłowość historyczną również na innych obszarach plemion pruskich⁵⁰³. Z dotychczas zbadanych śladów osadnictwa wynika, że bytujące na obszarze górnego dorzecza Czarnej Hańczy i Szeszupy grupy ludzkie tworzyły samodzielne, niewielkie grupy małych rodzin, rozlokowane w niedalekiej od siebie odległości, czemu dają świadectwo cmentarzyska z II—IV, a czasem i V wieku n.e., między innymi w miejscowości Szwajcaria,

⁵⁰¹ J. Stasiak, op. cit., tabl. II (okres 400—500 n.e.).

⁵⁰² Zwróciłem na to uwagę w recenzji pracy J. Stasiaka (Acta Baltico-Slavica, t. 4, ss. 213—216).

⁵⁰³ Por. np. W. Łęga, Nieznane materiały z cmentarzyska z okresu rzymskiego w miejscowości Babięta, pow. Mrągowo. Rocznik Olsztyński, t. 3, 1960, ryc. 5. W pracy tej opublikował autor mapę równie gęstą jak na obszarze dorzecza Czarnej Hańczy osadnictwa pruskich Galindów datowanego na okres rzymski.

Żywa Woda, Osowa. Pod pojęciem małych rodzin rozumiemy kilka złączonych węzłami bliskiego pokrewieństwa niewielkich rodzin, tworzących na pewnym obszarze wspólnotę rodowo-rodziną. Dowodem takiego jej bytowania jest chowanie na wspólnym cmentarzysku zmarłych oraz budowanie osiedli otwartych lub w pewnym czasie obronnych, kiedy zachodziła niezbędna potrzeba⁵⁰⁴.

Ogólny zarys oblicza kulturowego plemion pruskich i jaćwieskich w okresie rzymskim

Kiedy się mówi o obliczu kulturowym terytoriów pruskich i jaćwieskich w okresie rzymskim, trzeba, moim zdaniem, zwrócić baczniejszą uwagę na cezurę, zachodzącą na tym obszarze na początku II wieku n.e. między okresem wczesnożelaznym a rzymskim. Jak już podkreślaliśmy gdzie indziej w ślad za literaturą przedmiotu, obszar bałtyjski wykazuje stabilność etniczną i osadniczą o wiele większą niż obszary słowiańskie Polski. Przeto obszary bałtyjskie nie doznawały tak gwałtownych zmian oblicza kulturowego jak obszary słowiańskie Polski, położone na zachód i południe w stosunku do terytorium prusko-jaćwieskiego. Jak wiadomo, na ziemiach słowiańskich Polski cezurą określającą całkowitą zmianę oblicza kulturowego jest okres późnolateński, kiedy na skutek przejścia zdobyczy technologicznych od Celtów następuje ostateczne wykształcenie się dwóch kultur słowiańskich — przeworskiej i zarubinieckiej. Jak wiadomo, panuje dość powszechna zgoda co do tego, że nastąpiło to blisko 125 lat przed n.e.⁵⁰⁵. Dla obszaru bałtyjskiego tą cezurą będzie dopiero początek II wieku n.e. lub nieznacznie wcześniej, to jest koniec I wieku n.e.⁵⁰⁶, kiedy kultura terytoriów pruskich i jaćwieskich zmienia gwałtownie oblicze kulturowe na skutek ugruntowania się na dobre nowych zdobyczy technologicznych, a zwłaszcza masowego wprowadzenia w użytkowanie narzędzi wykonanych z surowca żelaznego⁵⁰⁷. W ciągu I wieku n.e. ustępują już powoli, ale osta-

⁵⁰⁴ J. Antoniewicz, Wyniki dotychczasowych badań starożytnego osadnictwa jaćwieskiego w dorzeczu Czarnej Hańczy, ss. 1—19; J. Jaskanis, Z problematyki dotychczasowych badań archeologicznych nad Jaćwieżą; J. Antoniewicz, The Sudovians.

⁵⁰⁵ J. Kostrzewski, W. Chmielewski, K. Jażdżewski, Pradzieje Polski, s. 241; D. A. Mačinskij, op. cit., ss. 24 i n.; Ju. V. Kucharenko, Zarubineckaja kultura, s. 54, który przyjmuje, że ukazała się ona „w końcu II w. przed n.e.”.

⁵⁰⁶ Takim wczesnym cmentarzyskiem będzie Okrasin, pow. Gózd, który może być z powodzeniem datowany na połowę I w. n.e. oraz II w. n.e. Por. O. Tischler, Ostpreussische Gräberfelder, t. 19, 1878, s. 237.

⁵⁰⁷ Jak sądzę, pojawienie się na obszarze Prus i Litwy panońskich zapinek skrzydlatych jest doskonałym wskaźnikiem, który pozwala datować najwcześniejsze zespoły wczesnorzymskie na tych obszarach. Por. J. Puzinas, Die Flügelstacheln in Litauen, ss. 189 i nn. oraz uwagi recenzyjne: J. Antoniewicz, Rocznik Olsztyński, t. 2, 1959, ss. 284—287. Por. także J. Okulicz, Z zagadnień pogranicza kultur bałtyjskiej i wenedzkiej w okresie



Grupa uczestników Międzynarodowego Sympozjum Polsko-Radzieckiego o kontaktach bałtycko-słowiańskich w przeszłości (20–23 IX 1965 r.) w Białymstoku. Od lewej: doc. K. Ślaski (Poznań), prof. T. Sulimirski (Londyn), dr G. V. Štychov (Mińsk), prof. A. Wolff (Warszawa), dr J. Antoniewicz

tecnie, wszystkie stare formy kulturowe ugrupowań plemiennych pruskich i jaćwieskich i wchodzą w użytkowanie nowe, w jednych regionach szybciej, w drugich zaś wolniej.

Tak ukształtowana kultura przyszłych plemion pruskich i jaćwieskich dzieli się w okresie rzymskim na trzy wielkie prowincje kulturowe: sambijskonatangijską, mazurską i jaćwieską. Natomiast wyróżnione przez C. Engla grupy pośrednie, jak barciańska (na obszarze Wielkiej i Małej Barcji) oraz nadrowska (tak zwana *Inster-Pregel-Gruppe*)⁵⁰⁸ są strefami przejściowymi między tymi trzema jednolitymi masami o wyraźnie zarysowujących się cechach. Oczywiście, podział ten jest

rzymskim. W: *Sprawozdania z posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie*, Kraków 1963, ss. 47 i n., z którymi to cennymi uwagami nie zawsze się można zgodzić, a zwłaszcza lokowaniu Jaćwingów na terenie Galindii.

⁵⁰⁸ H. Jankuhn, *Gürtelgarnituren der älteren römischen Kaiserzeit im Samlande*, s. 202, gdzie podział na trzy grupy kulturowe. Inaczej to zrobili: C. Engel, W. La Baume, op. cit., s. 145. Por. także bardziej szczegółowo: H. Jankuhn, *Zur räumlichen Gliederung der älteren Kaiserzeit in Ostpreussen*, co jest do przyjęcia odnośnie nie rozeznaczonych bliżej przez autora ugrupowań plemiennych, ale nie kulturowych, gdyż taki proponowany podział jest w zakresie kulturowym zwykłym perfekcjonizmem, zacieraającym procesy historyczne, które przebiegały w danym społeczeństwie, por. przypis 241.

dokonany na podstawie dość jednostronnego materiału, jakim są zespoły grobowe wydobyte z cmentarzysk, co już zarzucaliśmy uprzednio nauce niemieckiej. Materiał archeologiczny pochodzący z osad i osiedli obronnych nie został dotychczas należycie opracowany i opublikowany dla grupy sambijskiej, a wykopalisk z osad grupy mazurskiej w ogóle nie znamy, poza nietypowym dla naszych rozważań materiałem wydobytym w Wyszemborku, powiat mrągowski⁵⁰⁹.

Nie jest naszym zadaniem analizowanie wszystkich trzech grup wyżej podanych. Nadmienić jedynie wypada, że grupa sambijska jeszcze w okresie wczesnorzymskim posiada relikty kulturowe z okresu wczesnożelaznego, w postaci sporadycznych nasypów kurhanowych i wieńców kamiennych oraz kamiennych obwarowań. Mimo tych pozostałości z poprzedniego okresu właśnie w grupie sambijskiej objawia się najczęściej bodaj wskaźników, które pozwalają datować pewne zespoły z nowymi formami kulturowymi na I wiek n. e.⁵¹⁰ Grupa pierwsza dokonuje progresywnych przekształceń w zakresie oblicza kulturowego. Niewątpliwie na ten przyspieszający proces wpływa nadmorskie położenie oraz jednocześnie pewna izolacja od ingerencji obcych grup plemiennych z kontynentu, co powoduje długotrwałą, nie zamącony rozwój sił wytwórczych. Znajduje ona także odpowiednie warunki w miejscowym środowisku geograficznym, które dla rozwoju rolnictwa ornego i hodowli są korzystniejsze aniżeli na ziemiach peryferii morenowej galindzko-jaćwieskiej.

Grupa mazurska charakteryzująca się cmentarzyskami płaskimi posiada najwcześniejsze „rzymskie” zespoły grobowe o nowym obliczu kulturowym, z końca I wieku n. e. i pierwszej połowy II n. e. Ten typ pochówki na ogół nie przekracza linii południowej, wyznaczonej przez Wielkie Jeziora Mazurskie na wschodzie. Wyjątek stanowi tu ich północna okraina w okolicach miasta Węgorzewo. Ostatnie z wymienionych cmentarzysk, poza wspomnianym już Okrasinem, który można datować na pierwszą połowę I wieku i II wiek n. e., jak na przykład Rominty⁵¹¹, powstają w II wieku n. e. analogicznie do Grunajek⁵¹². Do tego czasu istnieje tu osadnictwo ze wszystkimi cechami kultury wczesnożelaznej, która na obszarze zachodnim moreny mazurskiej zmienia swe oblicze kulturowe dopiero w końcu I wieku n. e., zaś na wschodniej okrainie — dopiero na początku lub w środku II wieku. Pamiętajmy, że jest to w porównaniu z Barcją i Natangią czy nawet Nadrowią obszar mało urodzajny, pokryty wzgórzami morenowymi i pocięty ryn-

⁵⁰⁹ J. Antoniewicz, *Polskie badania nad Bałtami*, s. 301, ryc. 3.

⁵¹⁰ H. Jankuhn, *Zur räumliche Gliederung der älteren Kaiserzeit in Ostpreussen*, s. 54.

⁵¹¹ A. Bezenberger, *Das Gräberfeld von Rominten*. Prussia, t. 20, 1895/1896, ss. 35 i n.

⁵¹² Por. zestawienie odpowiedniej literatury oraz odkrytych tam zespołów. W: A. Kamiński, *Materiały do bibliografii*, s. 218.

nowymi jeziorami o kierunku południkowym. Kiepskie piaszczysto-
-żwirowate gleby pokrywał las liściasto-szpilkowy, krzewiący się
zwłaszcza bujnie koło wielkich zbiorników wodnych. Jak należy przy-
puszczać, rolnictwo orne nie miało tu takich możliwości jak na północy,
raczej rozwijano tutaj hodowlę oraz wytwórczość rękodzielniczą, a zwłasz-
cza metalurgię żelazną.

Interesującą rzeczą jest, że północno-wschodnia okraina grupy ma-
zurskiej w rejonie jeziora Mamry styka się z osobną grupą kulturową
ze wschodniej części powiatu węgorzewskiego oraz rejonu Gołdapi, gdzie
występują płaskie kurhany, datowane na II—VII wiek n.e. Jak się
wydaje, na obszarze między górną Węgorapą a wschodnim wybrzeżem
jeziora Mamry na Mazurach oraz w dorzeczu rzeki Gołdapia należy
upatrywać strefy przygranicznej między Galindami a Sudowami w
okresie rzymskim i wędrówek ludów. Tę zachodnią sudowską pery-
ferię wyznaczają cmentarzyska w Okrasinie, Grunajkach, Boćwinie,
Boćwinie Nowej, Czerwonym Dworze i dalej na południowy zachód —
cmentarzyska w Pietraszach i Ruskiej Wsi (szkieletowe) koło Elku⁵¹³.
Wszystkie te punkty mają w zakresie obrządku pogrzebowego cechy
wspólne z cmentarzyskami znad Czarnej Hańczy, na których w okresie
późniejszym stosowano w ślad za Galindami ciałopalenie. Jak wiemy,
to przejście na ciałopalenie dokonywuje się także w grupie węgorzew-
sko-gołdapskiej od początku V wieku i od V—VI wieku obie te grupy,
to znaczy węgorzewska i suwalska, tworzą pewną jedność, przynajmniej
w zakresie obrządku pogrzebowego. Taka ewentualna jedność mogła
już chyba istnieć wcześniej w obliczu kulturowym, gdyby osiągnięto
istotne postępy w badaniu osad. Dlatego też od momentu powstania
wspólnego typu pochówki można na razie upatrywać, z braku szero-
kich badań osad, w obu zespołach grzebalnych ugrupowań plemiennych
prajaćwieskich i innych pokrewnych plemion⁵¹⁴. Tym samym nie ma
potrzeby wątpić, że obszar ten był macierzystym terytorium kształto-
wania się potem elementów protojaćwieskich, a później jaćwieskich,
począwszy od wczesnego żelaza aż po okres wczesnośredniowieczny.
Oczywiście, stawiając tak ten problem nie możemy zamykać oczu na
różne lokalne różnice na całym obszarze protojaćwieskim. Istnieją one
w ogólnym obrazie cmentarzysk w rejonie Augustowa w II—VI wieku
n.e., gdzie panuje obrządek ciałopalenia, w przeciwieństwie do obszaru
suwalskiego. Ale występują także pewne podobieństwa w zakresie wy-

⁵¹³ J. Jaskanis, *Badania archeologiczne w województwie białostockim w latach 1945—1963*, ss. 112 i n.

⁵¹⁴ A. Kamiński, *Jaćwież*. Łódź 1963, ss. 92 i nn.; J. Nalepa, *Jaćwiegowie*, mapa. Pogląd ten także częściowo przyjęła nauka litewska. Por. R. Kulikauskienė, V. Ma-
žiulis, *Jotvingiai*. Mokslo ir Gyvenimas, 1966, nr. 1, ss. 30—33.

tworów ceramicznych z obszarem galindzkim, które na przykład w re-
jonie dorzecza Czarnej Hańczy nie są tak widoczne w różnych okresach.

Pamiętajmy jednak, że różnice lokalne na całym terytorium jaćwies-
kim w okresie rzymskim i wędrówek ludów odzwierciedlają różne ugru-
powania poszczególnych skupisk osadniczych, jednostek mniejszych od
plemienia. Te „małe plemiona” bytowały w każdym wypadku w innym
trochę środowisku geograficznym, podlegały w innym natężeniu kontak-
tom zewnętrznym (z Sambią, Litwą, Galindią, obszarami kultur prze-
worskiej i zarubinieckiej), miały różne warunki swego gospodarczego
rozwoju i tym samym wykazywały inną dynamikę populacyjną, gos-
podarczą i polityczną. Jeśli w okresie wczesnośredniowiecznym na obsza-
rze Jaćwieży kronikarze zanotowali kilkanaście tak zwanych włości
jaćwieskich, które u Dusburga zwa się *terra* lub *territorium*, to, oczy-
wiście, nie ma potrzeby wątpić o ich różnicach w zakresie rozwoju
gospodarczego na ogromnym obszarze od Wielkich Jezior Mazurskich
aż po Niemen. Podobnie nie ma potrzeby wątpić o różnicach regional-
nych obszaru protojaćwieskiego w odległych czasach, to znaczy w okre-
sie wczesnożelaznym, rzymskim lub wędrówek ludów. Pamiętajmy tak-
że, że zaobserwowane różnice w obrządku pogrzebowym, co już pod-
kreślaliśmy, odzwierciedlają ślady osadnicze, które cechuje konserwa-
tyzm i dążność do zachowania jak nadłużej tradycji — w przeciwień-
stwie do obrazu kultury materialnej, tworzonego na podstawie badań
osiedli, gdzie zawsze uwidacznia się dynamika rozwojowa i progresywna
tendencja do przemian i postępu w ogólnym obrazie kulturowym, a tym
samym do pewnej unifikacji kulturowej na większych obszarach.

Dlatego też, jak sądzę, trzeba dostrzegać różnice lokalne w obrządku
pogrzebowym na obszarze protojaćwieskim na przestrzeni dziejów i nie
wolno nam zapominać, że mimo różnic lokalnych istnieje na tym te-
rytorium wspólne podłoże, jakim jest tak zwany zachodniobałtyjski
(pruski) substrat językowy⁵¹⁵, w istocie odrębny od siasiadujących ob-
szarów: żmudzkiego, zachodnio- i wschodnioauksztackiego i obszaru
dzuków. Substrat ten występuje na całej południowej części Suwalszczyz-
ny (polskiej i litewskiej) i częściowo wkracza na peryferie dialektów
zachodnio- i środkowoauksztackich, a także opanowuje niewielką część
zachodnią terytorium zajętego przez dialekt *dzuków*⁵¹⁶. Trzeba jednak
podkreślić, że cała południowa Suwalszczyzna, sięgająca na północy po
linię równoleżnikową, wyznaczoną na wysokości dzisiejszych miast

⁵¹⁵ B. Savukynas, *K'probleme zapadnobałtijskogo substrata w jugozapadnoj Litve*, ss. 165—175 oraz mapa. Por. także: V. N. Toporov, *Iz nabl'judenii nad areal'noj differen-
cjacej bałtijskoj gidronimii*, ss. 81 i nn., gdzie dalsze uzasadnienie występowania substratu
zachodniobałtyjskiego nawet w rejonie Wilna.

⁵¹⁶ J. Otrębski, *Gramatyka języka litewskiego*, t. 1, mapa wg A. Salysa.

Jezno—Kapsukas, charakteryzuje się zachodniobałtyjską fonetyką oraz pewnymi osobliwościami w zakresie bałtyjskiej hydronimii.

Ten substrat językowy upoważnia do wydzielenia południa Suwalszczyzny z masywu etnicznego plemion letto-litewskich oraz przydzielenia go do bardziej zachodniej grupy bałtyjskiej, jaką byli Sudowowie—Jaćwingowie. Z drugiej strony występujące tutaj osobliwości w zakresie hydronimii pozwalają zaliczyć ten obszar do ugrupowań plemiennych odrębnych etnicznie od pruskich i włączyć do obszaru sudawsko-jaćwieskiego w szerokim tego słowa znaczeniu. Właśnie ten substrat językowy i hydronimia są podstawą do wydzielenia etnospółki jaćwieskiego z ogółu ugrupowań etnicznych pruskich, prócz różnych cech kultury materialnej jako elementu wtórnego i nie odgrywającego w tym wypadku zasadniczej roli, gdyż jak wiemy, nie cechy kultury materialnej, ale język jest podstawą do wydzielenia danego zespołu etnicznego. Jak sądzę, jedność językowa, manifestująca się w hydronimii i fonetyce, była niejako wewnętrzną podstawą do przyszłej unifikacji lokalnych właściwości w kulturze materialnej i duchowej protojaćwieskich ugrupowań plemiennych na wschód od Wielkich Jezior Mazurskich oraz południowej części łuku środkowego Niemna w długim procesie historycznym, datującym się od okresu wczesnożelaznego.

W niniejszym rozdziale zajęliśmy się specjalnie problematyką oblicza kulturowego plemion jaćwieskich, pozostawiając w cieniu wiele istotnych faktów, jakie rysują się w związku z obliczem kulturowym gailińskim i sambijskonatangijskim, będących odzwierciedleniem regionalnych różnic poszczególnych ugrupowań plemiennych. Stan badań tych obszarów, niestety, nie wyszedł jeszcze poza tradycyjne obserwacje typologiczne dokonane przez naukę niemiecką i dlatego problematyka oblicza kulturowego tych obszarów nie stała się przedmiotem szczególnych uwag w niniejszej pracy.

b. Obszar osiedli grupy etnicznej letto-litewskiej

Stan badań osadnictwa w dorzeczu Niemna, Dźwiny i Berezyny

Z okresu tego posiadamy o wiele więcej materiałów do dziejów osadnictwa niż z okresu wczesnożelaznego na tym obszarze. Na Litwie po ostatniej wojnie podjęto badania osiedli obronnych⁵¹⁷. Badania te stały się uzupełnieniem badań wcześniejszych, z okresu przed pierw-

⁵¹⁷ Najważniejsze badania w tym zakresie zestawili do 1961 r. P. Kulikauskas, *Badania archeologiczne na Litwie w latach 1955–1961*. Acta Baltico-Slavica, t. 2, 1966, ss. 203 i nn.

szą wojną światową⁵¹⁸ oraz okresu międzywojennego⁵¹⁹. Podjęto także liczne badania cmentarzysk i opublikowano uwagi syntetyczne na temat pewnych zjawisk osadniczych wschodniej Litwy⁵²⁰, a także podjęto prace badawcze nad kontaktami handlowymi⁵²¹. Na obszarze łotewskim dokonano inwentaryzacji grodzisk⁵²² oraz badano osiedla obronne w okresie międzywojennym⁵²³, a także opracowano elementy kultury materialnej wydobyte z cmentarzysk⁵²⁴. Zajmowano się także kontaktami handlowymi⁵²⁵. Obszar białoruski pozostawał w tym względzie znacznie w tyle. Rozpoczęto tu jednak badania na grodziskach⁵²⁶, rozwinięte na szerszą skalę właściwie dopiero po ostatniej wojnie⁵²⁷. Trzeba jednak stwierdzić, że w kilku wypadkach badania poszczególnych obiektów obronnych na obszarze ugrupowań etnicznych letto-litewskich wyszły poza badania samego obiektu (to znaczy badania sprzężone) i starano się poznać obszar większy lub badano poza osiedlem także osadę otwartą albo cmentarzysko⁵²⁸. Podjęto też kilka prób w dziedzinie badań nad specyfiką wytwórczą i uwarstwieniem społecznym grup ludzkich, co stanowiło margines szerszych badań nad kształtowaniem się społeczeństwa klasowego na Litwie i Łotwie⁵²⁹. Natomiast nie zajmowano się problematyką ekumen rodowo-plemiennych na tym terenie ani stosunkami demograficznymi na obszarze ekumeni rodowej czy plemiennej.

⁵¹⁸ Były to przede wszystkim badania L. Krzywickiego. Por. ogólna charakterystyka tych badań: J. Puzinas, *Vorgeschichtsforschung und Nationalbewusstsein in Litauen*, ss. 88 i n. Najważniejsze znaczenie miały tu badania grodziska w Gabryjeliskach koło Rosieni przeprowadzone przez L. Krzywickiego.

⁵¹⁹ Były to ważne badania V. Nagevičiusa oraz P. Tarasenki. Ważne znaczenie miały tu pierwsze badania na obszarze Kuronii w Apuole i Impilties. Badania te nie były dotychczas szczegółowo opracowane. Por. ogólnie: J. Puzinas, *Naujausiu proistoriniu tyrinejimu deomenys*, ss. 292–297.

⁵²⁰ A. Tautavičius, *Rytu Lietuvos pilkapiai*. Lietuvos TSR Mokslu Akademijos Darbai, 1955, ss. 87 i nn.; tenże, *Vostochnolitovskie kurgany*, ss. 128–153.

⁵²¹ M. Michelbertas, *Rimskij import v Litve*. Vilnius 1965 (maszynopis); tenże, *Rimskie metaliczne predmety v Litve*. Sovetskaja Archeologija, 1965, nr 3, ss. 163–177; tenże, *Romos monetu radiniai Lietuvos TSR teritorie*, ss. 19–35.

⁵²² E. Brastins, *Latvijas pilskalni*, t. 1: Kuršu zeme, t. 2: Zemgale un Augšzeme, t. 3: Latgale, t. 4: Vidzeme, Rīga 1923–1930.

⁵²³ F. Balodis, *Die lettischen Burgbergen nach den Grabungen der letzten Jahre*. Finsk Forminnesförningens Tielskrift, t. 40, 1933, ss. 200–211. Powojenne badania nauki łotewskiej zestawili A. Stubavs, *Archeologiska petnība padomju Latvija 1945–1960*. Archeologija un Etnografija, t. 4, 1962, ss. 5–15 oraz mapa.

⁵²⁴ H. Moora, *Die Eisenzeit in Lettland*.

⁵²⁵ W. Ginters, *Romas imports Lātvijā*. Senātne un Māksla, t. 2, 1936, ss. 47 i nn.

⁵²⁶ S. A. Dubinskij, *Razkopki Bančarauskogo gorodišča kalja Mensku u 1926 g.* Gistarično-Arheologičnoj Zbornik, nr 1, ss. 360–369; J. Ch. Juščenko, *Arheologičnye dosledy u Gomel'skoj akruze*. Pracy Archeologičnoj Komissii, t. 2, 1930, ss. 513 i nn.

⁵²⁷ K. M. Polikarpovič, op. cit., ss. 5 i nn. Dalsze nie opublikowane dane ogólne zestawili E. M. Zagorulskij, *Archeologija Belorussii*. Minsk 1965, ss. 68 i nn., a także zawarta tam bibliografia na s. 112.

⁵²⁸ R. Volkaitė-Kulikauskienė, *Klasines visuomenes susidarymas Lietuvoje*. ss. 122 i n.

⁵²⁹ H. Moora, *Vozniknovenie klassovogo obščestva v Pribaltike*, ss. 109 i n.

Ogromny obszar plemion letto-litewskich miał niewątpliwie swój specyficzny sposób budowania osiedli obronnych w sensie ich funkcji, a także pod względem różnych systemów obronnych. Mimo zbadań na tym obszarze stosunkowo dużej liczby osad obronnych zarysowują się w interesującym nas okresie tylko dwa ich typy:

— osiedla będące stałymi siedzibami pewnych społeczności o stosunkowo dużej przestrzeni mieszkalnej lub osiedla o charakterze refugialnym danej wspólnoty rodowo-plemiennej;

— osiedla tak zwane miniaturowe, będące administracyjnymi punktami oparcia dla danej wspólnoty rodowo-plemiennej lub mające typowy charakter kultowy.

Wzajemny stosunek tych dwóch osiedli dotychczas nie jest jeszcze jasny ze względu na nie wypracowaną w szczegółach chronologię konkretnych obiektów, a także dlatego, że nie podjęto dotychczas szczegółowych badań nad wybranymi ekumenami plemiennymi. Różnica powierzchni obu typów osiedli obronnych na Litwie była znaczna. Powierzchnia rozkopanego przez V. Nagevičiusa grodziska w Apuole wynosiła blisko jednej drugiej hektara, a majdan miniaturowego grodziska w Migonis miał zaledwie 100 m². Konstrukcja wałów poszczególnych osiedli obronnych nie jest jasno datowana. Na ogół przyjmuje się, że najwcześniejsza warstwa grodziska w Apuole na obszarze kurońskim przypada na II—V wiek n.e. i odpowiada mu niewielki wał 1,5 m wysoki i 2 m szeroki, datowany brązową bransoletą, kiedy najprawdopodobniej w V wieku n.e. osiedle to uległo pożarowi⁵³⁰. Grodzisko w Impiltis koło Kretyngi było w tym czasie ogrodzone tylko częstokołem z drewnianych słupów i miało około 0,5 ha powierzchni⁵³¹. O obu tych obiektach niewiele jeszcze wiemy, ponieważ badania te nie zostały dotychczas dostatecznie opublikowane. Również niedostateczne dane mamy o grodzisku badanym przez L. Krzywickiego w Gabryjeliszkach koło Rosieni, gdyż opublikowane przez niego dane są niewystarczające. Ponieważ prócz zboża znaleziono tam sześć monet rzymskich, w tym także jedną Marka Aureliusza, obiekt ten badacze litewscy starają się datować na II—IV wiek n.e.⁵³².

Wydaje się, że reprezentatywnym osiedlem obronnym dla wschodniej

⁵³⁰ R. Volkaitė-Kulikauskienė, *Lietuvos archeologiniai paminklai ir jų tyrinėjimai*. Vilnius 1958, ss. 42—47.

⁵³¹ Ibidem, ss. 51—54.

⁵³² L. Krzywicki, *Piliakalnia w Gabryjeliszkach*. W: *Księga pamiątkowa celem uczczenia 350 rocznicy założenia Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*. Warszawa 1931, ss. 175—190.

Litwy jest grodzisko w Niemenczynie (Nemenčinė)⁵³³, którego dolna warstwa powstała w II—IV wieku n.e. Jego powierzchnia wynosiła około 2200 m², a w interesującym nas okresie broniły go konstrukcje ulokowane na tarasie-ganku, na zboczu wzgórza, w postaci nieokreślonej bliżej zagrody. Resztki spalonej konstrukcji odkrył P. Kulikauskas na zachodnim stoku, gdzie dostępu dodatkowo broniło koryto rzeczki Niemenczynka płynącej głębokim parowem, pozwalającym na spiętrzenie wody. Niecały obiekt był jednak zamieszkały w okresie starożytnym, a istniejący od strony północnej wał ziemny pochodził z okresu późniejszego.

Wypada zająć się z kolei grodziskami miniaturowymi na terenie Litwy. Wydaje się, że najbardziej interesujące wyniki osiągnięto badając osiedla obronne w Migonis koło Jezna oraz Bačkininkeliai koło Prien nad środkowym Niemnem⁵³⁴. Niewielka powierzchnia tych grodzisk, wynosząca od 100 do 120 m², pozwala na wydzielenie ich w osobną grupę o innej treści osadniczej i kulturowej od dotychczas omówionej. Takimi osiedlami obronnymi są dotychczas zbadane Migonis i Lavariškes koło Jezna, Bačkininkeliai koło Prien⁵³⁵, Davainonys koło Koszedarów i ewentualnie zniszczone grodzisko w Guogai koło Kowna⁵³⁶. W Migonis stwierdzono, że pierwsza faza wału, którą można datować na pierwsze wieki n.e., była zbudowana z konstrukcji drewniano-ziemnej, mającej 1,2 m wysokości oraz 4—5 m szerokości. Z czasem wał ten został powiększony kosztem powierzchni użytkowej osiedla obronnego i w ostatniej fazie miał już 4 m wysokości i 14 m szerokości u podstawy. R. Kulikauskienė przypuszcza, że rozbudowy tego wału dokonano dopiero w V wieku n.e., gdy zabudowania mieszkalne tego obiektu zostały całkowicie przeniesione na osiedle otwarte, położone u podnóża grodziska.

Osiedle obronne Lavariškes koło Jezna miało tylko 60 m² powierzchni i znajdujące się z trzech stron wały, być może, były z okresu późnorzymskiego i może wczesnośredniowiecznego. Wcześniejsza warstwa z ceramiką kreskowaną i chropowatą pozwala datować najstarsze osiedle w tym obiekcie na IV—V wiek n. e. U podnóża grodziska znajdowała się osada silnie zniszczona przez orkę⁵³⁷. Niestety, materiały z badań nie zostały szczegółowo opublikowane i nie wiemy właściwie, jaka część umocnień tej osady pochodzi z okresu rzymskiego i jakie zawierała konstrukcje obronne. Również niewielkie było grodzisko

⁵³³ P. Kulikauskas, *Nemencines piliakalnis*. Is Lietuvių Kultūros Istorijos, t. 1, 1958, ss. 20 i nn.

⁵³⁴ R. Volkaitė-Kulikauskienė, *Migoniu (Jezno raj.) archeologiniai paminklai*, ibidem, ss. 44 i nn.

⁵³⁵ O. Navickaitė, *Bačkininkelių piliakalnis*, ibidem, t. 2, 1959, ss. 103 i nn.

⁵³⁶ R. Volkaitė-Kulikauskienė, *Miniatiurinių piliakalnių lietuvių klausimu*, ibidem, ss. 125 i nn.

⁵³⁷ Ibidem, ss. 130 i n.

Bačkininkeliai. Majdan tego obiektu wynosił 20×15 m, zaś warstwa kulturowa miała 120—125 cm miąższości. Zawartość kulturowa tej warstwy była uboga w zabytki. Stwierdzono tam natomiast wiele polepy, fragmenty naczyń o powierzchni kreskowanej i chropowatej oraz kości zwierzęce. Największym jednak wynikiem badań tutaj było odkrycie słupowej, owalnej konstrukcji. Była to pozostałość owalnej budowli o wymiarach 6×4 m, z podłogą ubitą z gliny i z ogniskiem w środku. U podnóża grodziska w Bačkininkeliai odkryto osadę, którą zbadano na obszarze 650 m². Znalezione na tej powierzchni 22 jamy gospodarcze, wytyczoną ulicę z bruków kamiennych, drobny inwentarz w postaci przęślików i narzędzi oraz ceramikę. Obiekt ten należy datować w przybliżeniu na połowę I tysiąclecia n.e.⁵³⁸. Inne wymienione powyżej osiedla obronne tego typu nie wnoszą nic istotnego i nowego do interesującego nas w tej chwili zagadnienia, z racji fragmentaryczności badań lub złego zachowania do naszych czasów.

Należy omówić także osiedla obronne z pierwszej połowy I tysiąclecia n.e. z dorzecza Dźwiny na obszarze łotewskim. Nie znamy ich jednak wiele na tym terytorium, gdzie większość dotąd zbadanych grodzisk ujawniła albo warstwy z okresu wczesnożelaznego lub wprost wczesnofeudalnego, lub obie razem na jednym obiekcie. Ponadto wydzielenie typowych obiektów pochodzących z pierwszych wieków n.e. w dorzeczu Dźwiny natrafia na trudności ze względu na to, że chronologia i systematyka ceramiki kreskowanej na tym obszarze, mimo opracowania przez J.J. Graudonisa, nie doczekała się jeszcze szczegółowego opublikowania⁵³⁹. Nie może jednak ulegać wątpliwości, że warstwy z okresu rzymskiego mają badane dotychczas obiekty w Matkule⁵⁴⁰ w prowincji Kurzeme, w Tērvete⁵⁴¹ w Zemgalii, Asote⁵⁴² oraz Tanisakalns⁵⁴³ w Latgalii.

Były one w każdym wypadku sadowione na wzgórzach, których niedostępność potęgował z jednej strony system naturalnych lub sztucznych parowów czy rowów, z drugiej zaś drewniane konstrukcje obronne. Najlepiej zbadana osada obronna w Matkule miała rowy ułożone na samym majdanie grodziska, które służyły jako wgłębienie do skupisk kamieni podtrzymujących od spodu konstrukcje słupowe wału. Podobne

⁵³⁸ O. Navickaitė, op. cit., ss. 114 i nn.

⁵³⁹ J. Graudonis, *Pozdnyj bronzovij i rannij železnogo veka na territorii Latvijas SSR*, s. 21.

⁵⁴⁰ E. Mugurevičs, op. cit., ss. 139—149.

⁵⁴¹ E. P. Brivkalne, *Gorodišče Tērvete i ego istoričeskoe značenie*. W: *Voprosy etničeskoj istorii narodov Pribaltiki*, t. 1, 1949, ss. 260 i nn. Odkrycia z VI warstwy kulturowej w Tērvete z lat 1948—1960 nie zostały jeszcze opublikowane.

⁵⁴² E. Snore, *Asotskoe gorodišče*, ss. 10 i n.

⁵⁴³ A. Karnups, *Ausgrabungen auf dem Burgberge Tanisa kalns im Jahre 1930*. W: *Congressus Secundus Archaeologorum Balticorum*. Riga 1931, ss. 461—472 i zawarta tam literatura. Por. także: E. Snore, *Gorodišča drevnich Latgalov*. W: *Voprosy etničeskoj istorii narodov Pribaltiki*, s. 225.

konstrukcje znalazły się na grodziskach w Tērvete i Asote⁵⁴⁴. Natomiast na południowym skłonie grodziska Tanisakalns, w warstwie kulturowej z I—VI wieku n.e. o grubości 1 m, resztki konstrukcji drewnianej były w postaci bierwion leżących poziomo i stanowiących, być może, fragment konstrukcji sumikowo-łatkowej wału, choć obserwacja ta nie jest pewna ze względu na fragmentaryczność odsłoniętej przestrzeni⁵⁴⁵. Ponieważ nie można brać pod uwagę tej ewentualności jako pewnej, wydaje się, że typową konstrukcją obronną na osiedlach okresu rzymskiego w dorzeczu Dźwiny był przede wszystkim wał słupowy, umocniony u dołu w uprzednio wykopanym rowie kamieniami, analogicznie do grodziska Matkule, ostatnio zbadanego fragmentarycznie przez E. Mugurevičsa. Wał słupowy był najczęściej przeplatany poprzecznie plecionką z gałęzi i stanowił typową konstrukcję zarówno wałów, jak i chat w okresie wczesnożelaznym i rzymskim⁵⁴⁶.

Fragmentaryczność badań obiektów ze stwierdzoną warstwą z pierwszej połowy I tysiąclecia n.e. nie zezwala na dokładne określenie ich powierzchni ani tym bardziej charakteru osadnictwa. Grodzisko Asote miało wprowadzić przedmioty z II—IV/V wieku n.e., ale na badanym odcinku warstwa kulturowa z tego okresu miała niewielką miąższość, była przemieszana i bardzo mało charakterystyczna⁵⁴⁷. Jeśli chodzi o warstwę kulturową z Tērvete (warstwa VI), to jej charakter nie został podany dotychczas do wiadomości, natomiast warstwa kulturowa Tanisakalnsa zalegała najprawdopodobniej na złożu wtórnym i została odsłonięta na zbyt małej przestrzeni, aby można była formułować jakieś szersze wnioski. Najwięcej danych dostarczyło nam grodzisko w Matkule. Odsłonięto tam dwie chaty: jedną o wymiarach około 4×5 m i drugą 5×3, z ogniskami zbudowanymi z kamieni o wymiarach 1,5×2 m. W jednym z ognisk odkryto ułamki naczynia ceramiki kreskowanej, datowanego na koniec okresu wczesnożelaznego i początek rzymskiego, w drugiej natomiast chacie — pierścień brązowy ze ślimacznicowymi zakończeniami, datowany na III—IV wiek n.e.⁵⁴⁸.

O wiele więcej zbadanych osiedli obronnych z okresu rzymskiego posiadamy z dorzecza Berezyny i całego obszaru Białorusi. Są to osiedla obronne, jak na przykład Bancerovščina pod Mińskiem, znane z badań międzywojennych S. Dubinskiego⁵⁴⁹ oraz Labenščina koło Zasławia, Kimja i Nowoselki koło Borysowa, Vjazynka koło Radoszkowiczów (na

⁵⁴⁴ E. Mugurevičs, op. cit., s. 141; E. Snore, *Asotskoe gorodišče*, s. 11.

⁵⁴⁵ E. Snore, *Gorodišča drevnich Latgalov*, s. 225.

⁵⁴⁶ J. Graudonis, *Atniecība Latvijā I g. p.n.ē. un m.ē. sākumā (pec archeoloģiskiem materiāliem)*. Latvijas PSR Zinātņu Akademijas Vēstis, 1961, nr 3, ss. 13 i n.

⁵⁴⁷ E. Snore, *Asotskoe gorodišče*, s. 15.

⁵⁴⁸ E. Mugurevičs, op. cit., ss. 148.

⁵⁴⁹ S. A. Dubinskij, *Razkopki Bančarauskaga gorodišča*, ss. 360—363.

południowy zachód od Mińska) oraz inne. Stan opublikowania tych ważnych materiałów jest zupełnie niedostateczny. Najwięcej wiemy o osiedlu obronnym Vjazynka, które doczekało się najpełniejszego opisu w literaturze przedmiotu⁵⁵⁰. Był to obiekt położony na wzgórzu drugiego tarasu rzeki Vjazynka i jego majdan wynosił 62×51 m. Na krawędziach majdanu był zbudowany wał o konstrukcji podobnej do sumikowo-łatkowej, z czasem po pożarze zmieniony na wał ziemny, na którego szczycie wybudowano podobną do poprzedniej konstrukcję.

Na grodzisku Vjazynka w górnej warstwie odkryto trzy budowle o wymiarach 11×4,4 m; 5,2×5 m oraz 6,3×5 m. We wnętrzach tych domów znajdowały się paleniska, a w ich pobliżu zalegały ułamki ceramiki, gliniane prześliki, sierpy i inne przedmioty. Obok chat były także jamy gospodarcze oraz inne jamy o nieokreślonym przeznaczeniu. Niższa warstwa na tymże grodzisku zawierała dwa domostwa, których granic nie udało się badaczowi ustalić ani prześledzić. We wnętrzu tych domów znalazły się paleniska z otoczami glinianymi na ich obrzeżeniu. Domy na grodzisku Vjazynka były budowane na zrąb z bierwion jodły lub sosny i ściany ich były obmazywane gliną. Zwracają uwagę paleniska, które w niższych warstwach były budowane najpierw z gliny, a w górnej warstwie z kamieni, przy czym zarówno pierwszy, jak i drugi materiał nie wypełniał całej powierzchni paleniska, lecz tylko jego obrzeżenie.

Równie ciekawych odkryć dokonano na grodzisku Małyški koło Wilejki⁵⁵¹. Odkryto tu ślady czterech domów budowanych na zrąb, które miały wymiary 18×7 m. Każdy dom był rozdzielony na cztery pomieszczenia, w których znajdowały się otwarte paleniska. Każde palenisko było otoczone wieńcem słabo wypalanej gliny i miało kształt owalny lub okrągły. Na tle tych danych ważną rzeczą było stwierdzenie, jakie konstrukcje obronne towarzyszyły tej zabudowie przestrzennej grodziska Małyški. Niestety, nie ma na to odpowiedzi w literaturze przedmiotu. Trzeba jednak podkreślić, że zgodnie z opinią A.G. Mitrofanova osiedla obronne okresu wczesnożelaznego mają domostwa o konstrukcji słupowej (Labenščina koło Zasławia oraz Zbarowicze koło Radoszkowiczów), a dopiero w II—III wieku n.e. zaczęto budować domy zrębowe na osiedlach obronnych Białorusi, przy czym przykładem tego typu domów będą przede wszystkim domy na obiektach Vjazynka i Małyški⁵⁵².

⁵⁵⁰ A. G. Mitrofanov, *Gorodišče Vjazynke*, ss. 155—164. Nadmieniamy, że badane w 1926 r. grodzisko Bancerovščina doczekało się naukowego opisu na trzech stronach druku.

⁵⁵¹ A. G. Mitrofanov, V. V. Tarasenko, *Typy žilišč na terytorii BSSR epochi rannego želaza i rannego srednevekov'ja*. W: *Voprosy etnografii Belorussii*. Minsk 1964, ss. 91 i nn.

⁵⁵² Ibidem, s. 92.

Przy omawianiu osiedli obronnych na obszarach letto-litewskich należy zwrócić uwagę, że ich dotychczasowe datowanie, występujące w literaturze przedmiotu i podane powyżej, obejmuje szerokie ramy czasowe, na przykład od II do V wieku n.e. (Apuole na zachodniej Litwie) lub od II do IV wieku n.e. (Nemenčin na wschodniej Litwie), ostatnie wieki przed n.e. — przełom III i IV wieku n.e. (Matkule na Łotwie). Szerokie ramy czasowe mają również osiedla obronne na Białorusi; Kimja i Nowoselki pochodzą jakoby z II—V wieku n.e., zaś Vjazynka z II—IV wieku n.e. Podobnie datowane jest osiedle obronne w miejscowości Małyški koło Wilejki. Oczywiście, tak sprecyzowana chronologia nas nie zadowala i wynika ze słabej znajomości faktycznego materiału archeologicznego i jego nierozpracowania pod względem typologicznym.

Zdajemy sobie sprawę, że datowanie wielu wymienionych tutaj osiedli obronnych jest rzeczą często problematyczną, ponieważ decydowało o tym znalezienie pojedynczego przedmiotu, zalegającego często luźno, który tylko przez przypadek wyznaczał badaczowi dolną lub górną granicę chronologiczną danego obiektu. Niemniej jednak, w niektórych wypadkach mamy dane, które pozwalają nam stwierdzić nawet w obrębie okresu rzymskiego parę faz osadnictwa na danym obiekcie. W takim wypadku szerokie ramy chronologiczne wydają się nam bardziej uzasadnione, jeśli się przyjmie, że istniały przerwy w osadnictwie na danym obiekcie, liczące nawet około stu lat i więcej. Takie przypuszczenia możemy odnieść do grodzisk w miejscowościach Nemenčin i Apuole na Litwie. Najwyraźniej tak było na grodzisku Matkule w Vidzeme na Łotwie; wreszcie do tego przypuszczenia upoważniają fakty stwierdzone na obiekcie Vjazynka na Białorusi.

Trzeba jednak stwierdzić z całym naciskiem, że wszystkie te obiekty jako dolną granicę przyjmują zawsze z większą lub mniejszą ścisłością II wiek n.e., jako pewnego rodzaju inną jakość w stosunku do okresu wczesnożelaznego, w wypadku gdy ten okres jest reprezentowany na grodzisku dolną warstwą kulturową. Również górna granica istnienia osadnictwa na tych obiektach kończy się na ogół z IV—V wiekiem n.e., gdyż wiek następny tworzy już inną jakość i zazwyczaj nie jest na grodziskach z ceramiką kreskową reprezentowany. Prócz tego A.G. Mitrofanov wyróżnił na terenie Białorusi osobną grupę osiedli datowanych na IV—V wiek n.e. (Stara Rudnia i inne), których charakterystyczna ceramika oraz wały ziemne i rowy pozwalają je wydzielić spośród osiedli wcześniejszych nie tylko na podstawie kryterium typologicznego

znajdywanej tam ceramiki, ale także innych konstrukcji obronnych, dostosowanych do zmienionych warunków społecznych i politycznych ówczesnego okresu.

Założenia przestrzenne, wielkość grup ludzkich, niektóre zagadnienia z dziedziny stosunków produkcji

Już w okresie wczesnożelaznym daje się zaobserwować na obszarze plemion leto-litewskich znaczne różnice w wielkości osiedli obronnych. Obok osiedli typu Petraszuny (55×35 m) znajdowały się tam osiedla prawie dwukrotnie mniejsze, jak na przykład Dukszty (30×25 m) lub średnie, jak Dvorišče na Białorusi (40×45 m). Podobnie mają się sprawy w okresie rzymskim, kiedy obok osiedli o znacznej powierzchni, będących stałymi siedzibami grup ludzkich, jak na przykład Apuole (powierzchnia 0,5 ha), Nemenčin (90×45 m), Asote na Łotwie ($67,5 \times 55$ m), Vjazynka na Białorusi (62×51 m), istniały obok osiedla niewielkie, na przykład Migonis (około 25×12 m), Bačkininkeliai (20×15 m). Łatwo zauważyć, że większość osiedli obronnych obu typów w okresie rzymskim pozostaje pod względem powierzchni w stosunku jak 2:1 lub jeszcze mniej. Niestety, mimo prac R. Kulikauskienė niejasna jest w dalszym ciągu chronologia małych osiedli obronnych typu Migonis. Wydaje się, że nie można zbyt rozciągać chronologii grodzisk tak zwanych miniaturowych na Litwie. Wszystkie tego typu osiedla obronne datować należy raczej na koniec IV i V wiek n.e., wyróżniając wcześniejszą fazę o innej treści społecznej na pierwsze wieki n.e.

Są to oczywiście uogólnienia wynikłe z obserwacji całego obszaru leto-litewskiego, gdzie u schyłku okresu rzymskiego i na początku wędrówek ludów pojawiają się znaczne wały ziemne zarówno na Litwie i Łotwie, jak i Białorusi. Przed tym okresem, to znaczy w II—IV wieku n.e., dominowała na tym terytorium powszechnie konstrukcja słupowa wału w postaci takiej lub innej prostej zagrody, często z poziomą plecionką. Natomiast wały ziemne rodzą się na obszarze leto-litewskim jako następstwo chronologiczne tych pierwszych około połowy I tysiąclecia n.e. Wydaje się, że w okresach poprzednich, to jest w okresie wczesnożelaznym i wczesnorzymskim, jądrem osadnictwa było zawsze osiedle obronne położone na niedostępnym wzgórzu. W okresie późnorzymskim na skutek rozrostu poszczególnych grup ludzkich następuje powolne przenoszenie się poszczególnych rodzin poza obręb osiedla obronnego. Ten proces przeżywają wszystkie większe osiedla obronne, jak na przykład Tērvete, Apuole i inne.

Dlatego też sądzimy, że tak zwane miniaturowe grodziska Litwy



Uczestnicy Międzynarodowego Sympozjum (1965 r.) w Białymstoku słuchają objaśnień J. Antoniewicza w Szwajcarii

przeszły tę samą ewolucję co i duże obiekty obronne. W pierwszych wiekach n.e. były to obiekty, na których mieszkało od czterech do pięciu małych rodzin (Migonis, Bačkininkeliai, Ziegdžriai), za czym częściowo przemawia warstwa o dużej miąższości. Osiedla te wówczas nie miały jeszcze silnych umocnień obronnych. W miarę rozrostu mieszkających tu grup ludzkich obiekty te zostają w zupełności opuszczone na rzecz osadnictwa zbudowanego u podnóża. Dawne natomiast osiedle obronne stają się własnością ogólnogrupową, miejscem kultu i zebrań mieszkańców osiedla ulokowanego obok. Przykład tego stanowi odkryta owalna budowla na grodzisku Bačkininkeliai, zbudowana dla celów kultowych oraz, być może, jako miejsce zebrań starszyny plemiennej i punkt oparcia danej wspólnoty rodowo-plemiennej.

Z chwilą wykształcenia się arystokracji plemiennej lub jej formy przejściowej obiekty te dostają dodatkowe umocnienia obronne, stają się miejscem zebrań tej starszyny czy arystokracji plemiennej, miejscem kultu, a być może także miejscem przechowywania niektórych drogocennych nadwyżek produkcyjnych. Powyższe przypuszczenia co do funkcji owych obiektów wynikają nie tylko z dotychczasowych obserwacji i badań archeologicznych na tak zwanych miniaturowych

grodziskach Litwy, ale także z faktu ich zupełnie niewielkich wymiarów (około 100 m²). Tutaj na pewno duża grupa ludzka, z dobytkiem żywym i martwym, nie mogła przebywać w chwili niebezpieczeństwa ani też uczestniczyć w obrzędach kultowych czy brać udziału w uroczystościach o charakterze społeczno-plemiennym. Były więc te obiekty pierwszymi miejscami „urzędowania” władzy świeckiej i duchownej pewnego ugrupowania rodowo-plemiennego.

Tak więc badania archeologiczne osiedli obronnych na obszarach etnicznych letto-litewskich pozwoliły wykryć w pierwszych wiekach naszej ery zgrupowania ludzkie, tworzące duże skupiska małych rodzin (Apuole, Nemenčin, Asote, Malyški), których liczba wahała się od ośmiu do piętnastu, a może i więcej (na przykład grodzisko Malyški na Białorusi) oraz równoległe małe zgrupowania, liczące od czterech do pięciu małych rodzin (Migonis, Ziegdriai). Ta nierównomierność liczbowa grup ludzkich na wielkich obszarach rozmieszczenia plemion letto-litewskich odzwierciedla niewątpliwie lokalną specyfikę osadniczą tego terytorium oraz kryje różnice lokalne w rozwoju produkcji, których w chwili obecnej nie możemy jeszcze rozeznaczyć. Nie ulega także wątpliwości, że w IV—V wieku n.e. mimo lokalnych zahamowań lub przyspieszeń poszczególne grupy ludzkie przestają użytkować osiedla obronne położone na wzgórzach, przenosząc się całkowicie na szerszą przestrzeń ich podnóży. Proces ten wywołał także pewne zmiany w stosunkach produkcji wśród ludzi mieszkających przecież w osadach jednodworczych, bezładnie rozrzuconych u podnóży grodzisk, gdyż powodował rozluźnienie wzajemnej kooperacji w procesie wytwarzania dóbr materialnych. Opuszczone osiedla obronne były użytkowane w celach ogólnogrupowych, a z czasem przejmuje je w swe ręce arystokracja plemienna, wyrosła ze starszyny plemiennej. Ona to przekształca te miejsca, w zależności od lokalnych potrzeb i specyfiki, na różne cele (między innymi miejsca kultu, zebrania) oraz umacnia dodatkowymi konstrukcjami obronnymi, które miały chronić zgromadzone tu mienie.

Ogólny zarys oblicza kulturowego plemion letto-litewskich w okresie rzymskim

Mówiąc o okresie rzymskim na obszarze plemion letto-litewskich mamy zazwyczaj na myśli dotychczas znany materiał archeologiczny z cmentarzysk Łotwy i Litwy, opublikowany zarówno przez H. Moore⁵⁵³, jak i przez innych autorów⁵⁵⁴. W rozważaniach tych nie

⁵⁵³ H. Moore, *Die Eisenzeit in Lettland*.

⁵⁵⁴ Ich zestawienie dał A. Tautavičius w pracy: *Vostočnolitojskie kurgany*, ss. 128 i nn.

uwzględnia się natomiast materiałów pochodzących z badań osiedli obronnych i otwartych, które razem z pierwszą kategorią zabytków tworzą ogólne oblicze kulturowe plemion letto-litewskich w tym czasie. W literaturze przedmiotu starano się także podważyć jedność etniczną i kulturową tych dwóch kategorii źródeł archeologicznych, wysuwając argument, że obszar występowania ceramiki kreskowanej z grodzisk Litwy, Łotwy i Białorusi nie pokrywa się z zasięgiem tak zwanych kurhanów wschodniolitewskich z pierwszej połowy I tysiąclecia n.e.⁵⁵⁵, co oczywiście należy uznać za próbę chybioną. Przeprowadzanie tych porównań jest chybione już choćby dlatego, że dotąd nikt nie pokusił się o zestawienie form ceramicznych i wyrobów metalowych z cmentarzysk z takimi samymi materiałami pochodzącymi z osad i osiedli obronnych.

Wykazywanie takich ewentualnych różnic miałoby oczywiście wartość dowodową, tym bardziej że poza zasięgiem występowania grup tak zwanych kurhanów wschodniolitewskich na Litwie i Łotwie dotąd nie znamy zupełnie pochówków tej kultury na Białorusi wschodniej, na przykład w dorzeczu Berezyny. Ponieważ tego punktu widzenia F.D. Gurevič nikt dotąd nie dowiódł, nie ma potrzeby wątpić w jedność kulturową całego obszaru plemion letto-litewskich. Jeśli natomiast chodzi o wschodnią Białoruś, to należy przypuszczać, że istnieją tam najprawdopodobniej pochówki płaskie, zgoła inne od kurhanów wschodniolitewskich Litwy i Łotwy i dlatego nikt dotychczas ich nie rozkopał⁵⁵⁶. Oczywiście, świadczy to o lokalnych różnicach w obrządku pogrzebowym, istniejącym na tak wielkim terytorium, i nie należy w związku z tym faktem doszukiwać się innych komponentów etnicznych w ramach etnosu bałtyjskiego. Jak sądzę, rzecz jest analogiczna do przytoczonego wypadku Jaćwieży, tylko w innym wymiarze jakościowym i terytorialnym.

Trudno w tym miejscu wykazywać w szczegółach wspólne cechy oblicza kulturowego plemion letto-litewskich w zasięgu ceramiki kreskowanej, ze względu na to, że materiały pochodzące z osad różnego typu nie doczekały się odpowiednich opracowań materiałowych, jak o tym już wspominaliśmy wielokrotnie. Natomiast niewątpliwie istnieją na tym wielkim obszarze dwie przeciwstawne sobie tendencje w zakresie oblicza kulturowego. Z jednej strony są wyraźne różnice lokalne w ceramice kreskowanej i innych wytworach kultury materialnej, wynikłe z tworzenia się lokalnych różnic w warunkach i poziomie produkcji — z drugiej strony muszą istnieć ogólne wspólne cechy tego terytorium, odróżniające je od innych terytoriów etnicznych. Bez trudu możemy

⁵⁵⁵ F. D. Gurevič, *Drevnosti belorusskogo Poneman'ja*, s. 35 oraz ryc. 21.

⁵⁵⁶ Pierwsze dotychczas znane ślady tych płaskich pochówków plemion letto-litewskich występują już na obszarze północno-wschodniej Litwy. Być może, że ich zasięg na obszarze Litwy wileńskiej jest zachodnią peryferią tej grupy kulturowej, obejmującej całą środkową i wschodnią Białoruś na obszarze etnonimii bałtyjskiej.

wskazać te wspólne cechy. Jedną z nich jest przede wszystkim identyczna ornamentacja w postaci owego kreskowania naczyń, charakterystyczna dla całego terytorium i kończąca wszędzie swe istnienie około połowy I tysiąclecia n.e. Drugą cechą wspólną dotychczas rozebraną w nauce jest analogiczność form w wytworach żelaznych na obszarach dotychczas zbadanych i poznanych z wykopalisk na Litwie i Łotwie, na co zwrócił już dawno uwagę H. Moora⁵⁵⁷. Wreszcie obiekty przestrzenne w postaci osiedli obronnych wykazują wiele cech wspólnych zarówno na Litwie wschodniej i Białorusi, jak i na Łotwie. W okresie wczesno- i środkoworzymskim dominującą konstrukcją obronną osiedli jest wszędzie wał słupowy z plecionką poziomą lub bez niej, a w końcowym etapie — wał drewniano-ziemny o dużej kubaturze. Wyjątek w tym względzie stanowi obszar Kuronii na Litwie, gdzie występuje strefa przemieszania paru konstrukcji obronnych. O ile grodzisko Apuole ma już w pierwszych wiekach n.e. niewielki wał drewniano-ziemny, powstały zapewne jako wynik kontaktów sambijsko-pruskich, to jednocześnie drugie grodzisko na tym obszarze w Impiltis koło Kretyni miało wał słupowy o charakterze częstokołu i tym samym konstrukcje obronne tego obiektu upodabniały się do konstrukcji obronnych grodzisk letto-litewskich z pierwszych faz budownictwa osiedli obronnych.

Parę słów należy poświęcić ogólnemu obrazowi kultury materialnej plemion letto-litewskich, jaki dał się odtworzyć na podstawie darów grobowych znajdujących w pochówkach na terenie Litwy i Łotwy. Jak to widać już na podstawie badań osiedli obronnych, obszar kuroński zaznacza się swą odrębnością od reszty obszaru letto-litewskiego nie tylko konstrukcjami obronnymi, ale także obecnością pochówków płaskich, w przeciwieństwie do panującego tam pochówek kurhanowego. Jego zasięg najbardziej wschodni sprecyzował swego czasu A. Tautavičius⁵⁵⁸. Trzeba także podkreślić, że najwcześniejsze pochówki kurhanowe tej grupy kulturowej na Litwie występują w końcu I wieku n.e.⁵⁵⁹ zaś najpóźniejsze na początku VI wieku n.e. Jednakże ich chronologia wskazuje w niektórych wypadkach na koniec V wieku n.e.⁵⁶⁰, a więc odpowiada tym ramom chronologicznym, które przyjęliśmy z grubsza w stosunku do wszystkich zjawisk opisywanych przez nas na całym terytorium etnicznym ludów zachodniobałtyjskich.

Jeśli chodzi o zawartość kulturową odkrytą w tych kurhanach, to w ślad za H. Moorą należy wyróżnić dwa podokresy chronologicznie

⁵⁵⁷ H. Moora, *Die Eisenzeit in Lettland*, ss. 599 i nn.; ss. 616 i nn.

⁵⁵⁸ A. Tautavičius, *Vostočnolitovskie kurgany*, s. 114 oraz ryc. 13 (mapa).

⁵⁵⁹ H. Jankuhn, *Gürtelgarnituren der älteren römischen Kaiserzeit im Samlande*, s. 169, przypis nr 13.

⁵⁶⁰ H. Moora, *Die Eisenzeit in Lettland*, ss. 670 i nn.; A. Tautavičius, *Vostočnolitovskie kurgany*, ss. 144 i n.

zróznicowane: wczesno- i późnorzymski. Wczesny okres rzymski charakteryzuje się powstaniem form lokalnych, opartych na różnych wpływach obcych, niecałkowicie lub częściowo zasymilowanych przez miejscowe społeczeństwa. Bez większego trudu można tu odnaleźć tradycje środkowoeuropejskiego kręgu kultury halsztackiej oraz kultury łuzyckiej, przejawiające się zwłaszcza w nielicznej zresztą ceramice. Nie można także pominąć elementów późnoceltyckich oraz północnogermańskich, a także importów prowincjonalnorzymskich⁵⁶¹. Wszystkie tu wymienione elementy przenikają na ten obszar z większym lub mniejszym natężeniem lub częstotliwością i współuczestniczą w formowaniu się ogólnego obrazu kulturowego, który kształtuje się od końca I wieku n.e. i zmierza do absorpcji nowej kultury, prawdziwie „żelaznej”. Ta nowa kultura opierała się na miejscowych surowcach i na wzorach idących z południa, z kręgu słowiańskich kultur przeworskiej i zarubinieckiej. Stąd niewątpliwie czerpano wzory bezpośrednie i pośrednie, mając do czynienia z tradycjami istniejących już od dwóch wieków sąsiedzkich kultur „żelaznych”, gdy obszar bałtyjski trwał w dalszym ciągu w halsztacko-lateńskich tradycjach aż do końca I wieku n.e.

Zgoła inny obraz ogólny zarysowuje się na obszarze letto-litewskim w okresie późnorzymskim. Jest to już okres rozkwitu tych przesłanek, które wytworzyły się w okresie poprzednim. Wprawdzie wtedy widoczne są jeszcze wśród plemion letto-litewskich tradycje halsztacko-lateńskie, ale obok nich wyrastają elementy północnogermańskie i słowiańskie, przetransponowane na modłę bałtyjską już na obszarze prusko-jaćwieskim i przeniesione wtórnie na obszar letto-litewski z Prus. Obok tego występują elementy południowo-wschodnie, widoczne zwłaszcza w miejscowych transpozycjach sztuki emalierskiej. Zauważa się tu także bezpośrednie wpływy zachodniogermańskie (nadreńskie) i prowincjonalnorzymskie. Te obce, nie przetworzone elementy kulturowe są jednak ilościowo nieliczne, nie mogą przytłaczać ogólnego obrazu kwitnącej kultury „żelaznej” z jej atrybutami, w postaci przebogatych kształtów ozdób brązowych o różnym przeznaczeniu i o różnym pomysłowym zdobieniu⁵⁶². Cała ta kultura służy miejscowym społeczeństwom oraz przenika w różnych kierunkach w charakterze eksportu, zarówno do ludów zachodniofińskich⁵⁶³, a nawet północnogermańskich poprzez terytoria Estów⁵⁶⁴, jak i na obszary zajęte przez ugrupowania plemienne

⁵⁶¹ W. Ginters, *Romas imports Lātvijs*; J. Puzinas, *Die Flügelbügel in Litauen und ihre Bedeutung für die Handelsgeschichte*, ss. 187 i nn.; M. Michelbertas, *Rīmsktī import v Litve*.

⁵⁶² R. Kulikauskienė, R. Rimantienė, *Senovės Lietuvos papuošalai*, Knyga I, W: *Lietuvi Liaudies Menas*, Vilnius 1958, tabl. 61—285 (przedmioty I—V w. n.e.).

⁵⁶³ H. Moora, *Die Eisenzeit in Lettland*, s. 76; M. Smiedehel'm, *Ariheologiskie pamjatniki perioda razloženijsa rodovogo stroja na severo-vostoke Estonii*, s. 95.

⁵⁶⁴ W. Ginters, *Die emailverzierte Fibel von Helgö. Kirchspiel Ekerö, Uppland*, ss. 1 i nn.

wschodnich Bałtów⁵⁶⁵, zwłaszcza w sferze luksusowych przedmiotów emaliowanych. Bylibyśmy w błędzie sądząc, że była to kultura o wyrównanym obliczu kulturowym na całym terytorium letto-litewskim⁵⁶⁶. Tak być nie mogło, gdyż na tych wielkich obszarach musiały istnieć lokalne różnice, wynikające z miejscowego rozwoju sił wytwórczych oraz miejscowych izolacji lub odwrotnie — z bardziej lub mniej żywych kontaktów ze światem zewnętrznym, które opóźniały lub przyspieszały rozwój miejscowej kultury materialnej plemion letto-litewskich.

⁵⁶⁵ T. N. Nikol'skaja, *Kul'tura plemen bassejna verchnej Oki*, s. 82 i nn.; taż, *K'etničeskoj istorii bassejna verchnej Oki*.

⁵⁶⁶ Rzekome związki południowej Białorusi, zwłaszcza z rejonu Mohylowa, z kulturami prusko-jaćwieskimi, o których wspominał C. Engel (por. jego: *Die baltische Besiedlung Weiss- und Mittelfrusslands*, s. 907) są iluzoryczne i polegają tylko na przybliżonych analogiach w obrębie różnych współczesnych sobie kultur.

Uprawa ziemi i hodowla u plemion bałtyjskich we wczesnym i środkowym okresie żelaza

Nie może ulegać wątpliwości, że rozwój rolnictwa i hodowli wśród plemion zachodniobałtyjskich zależał od warunków podłoża naturalnego i form osadnictwa oraz liczebności grup ludzkich w poszczególnych okresach interesującego nas okresu dziejów. Dla poziomu uprawy ziemi i hodowli nie były rzeczą obojętną także stosunki klimatyczne. Obszar zasiedlenia plemion bałtyjskich grupy zachodniej był zasadniczo w strefie oddziaływania dwu regionów klimatycznych: nadmorskiego oraz kontynentalnego. Stąd niewątpliwie zachodziły pewne różnice, które powodowały poważną dyferencjację w poziomie upraw i hodowli w poszczególnych „mikroregionach”. Najprawdopodobniej istniały również znaczne różnice i odchylenia w efektywnej produkcji ziarna i hodowli na całym obszarze, od dolnej Wisły na zachodzie aż po dorzecze Berezyny na wschodzie oraz od Narwi na południu aż po dolny bieg Dźwiny na północy. Dlatego nie od rzeczy będzie rozpatrywać rozwój uprawy ziemi i hodowli zarówno w aspekcie chronologicznym, jak i terytorialnym na całym interesującym nasz obszarze. Oczywiście, nakreślony obraz musi być schematyczny, gdyż nie może odzwierciedlać z braku miejsca specyficznych różnic lokalnych w gospodarce plemion bałtyjskich w poszczególnych regionach czy mikroregionach ekumen plemiennych lub rodowych.

1. Okres wczesnożelazny (V wiek przed n.e. — I wiek n.e.)

a. Obszar osiedli grup pruskiej i jaćwieskiej

Źródła

Źródła do dziejów rolnictwa na obszarze pruskim i jaćwieskim w okresie halsztacko-lateńskim można podzielić na parę kategorii. Są to przede wszystkim narzędzia do uprawy i sprzętu, urządzenia do

przechowywania i przygotowywania pożywienia oraz dowody rzeczowe w postaci resztek wyprodukowanego produktu, a więc ziarna oraz kości hodowanych zwierząt domowych. Ostatnie z wymienionych, to znaczy ziarno i kości zwierząt domowych, są kategorią bezpośrednią, gdy natomiast pierwsze są kategorią źródeł i materiałów pośrednich do dziejów rolnictwa na omawianym terenie. Omówimy je w kolejności.

Uprawa ziemi

Materiałów bezpośrednio dotyczących dziejów rolnictwa z okresu halsztacko-lateńskiego mamy stosunkowo niewiele, przy czym znikoma ich część pochodzi z eksploracji sprzed drugiej wojny światowej. Eksploracji tej dokonali badacze niemieccy. Są to znaleziska prosa (*Panicum miliaceum*) oraz owsa (*Avena spelta*) z osiedla obronnego w Ostrowie (powiat węgorzewski) oraz jęczmienia (*Hordeum vulgare*) i prosa z osiedla obronnego w Orzyszu (powiat piski)⁵⁶⁷. Z okresu ostatniej wojny pochodzą odkrycia pszenicy i grochu w miejscowości Drwęck (powiat ostródzki)⁵⁶⁸. Z badań powojennych autora pochodzi natomiast znalezisko pszenicy datowane bransoletą lateńską (z badań systematycznych w Jeziorku)⁵⁶⁹, zaś z innych sondaży — znaleziska cerealii z diagramu pyłkowego z osiedla w Rybnie (powiat mrągowski)⁵⁷⁰ oraz znaleziska pyłków prosa (*Panicum*) z okresu halsztacko-lateńskiego na obszarze jaciwieskim, w rejonie Szwajcarii-Osinek pod Suwałkami⁵⁷¹. Jeśli chodzi o kości, to poza nielicznymi znaleziskami opublikowanymi przez K. O. Rossiusa⁵⁷² w jego pracy o osiedlach obronnych, nie mającymi dla dalszych wywodów żadnego znaczenia naukowego, mamy opublikowaną serię znalezisk kostnych z Jeziorka⁵⁷³. Jednakże znaleziska te są charakterystyczne jedynie dla obszaru wschodniomazurskiego lub jeszcze drobniejszej jednostki fizjograficznej.

Stosunkowo niewiele danych mamy także o narzędziach żniwnych z tego czasu. Sierpy żelazne znane są nam z Kretowin (powiat mo-

rański)⁵⁷⁴, Łęczy (powiat elbląski)⁵⁷⁵, Jeziorka⁵⁷⁶ i innych miejscowości. Wiele narzędzi do motykowania ziemi, wykonanych z rogu jelenia, pochodzi z nadwodnych osiedli obronnych, opublikowanych przez tegoż Rossiusa. Z tego też czasu lub z końca epoki brązu mamy domniemane radło z rogu jelenia, odkryte w Ostrowie (powiat węgorzewski)⁵⁷⁷. Wyępują także nieliczne sierpy brązowe i siekierki z tulejką w skarbach halsztacko-lateńskich jako formy reliktowe z końca epoki brązu⁵⁷⁸. Do gromadzenia i przechowywania ziarna służyły duże gliniane naczynia typu „kloszowego”, w znacznych ilościach spotykane wśród materiałów wydobytych w osiedlu w Starym Dzierzgoniu.

Były to wielkie, baniaste naczynia z uchami lub bez uch i prawie wszystkie znalezione w osiedlach obronnych w Prusach. Wreszcie w wielu osadach tego typu odkryto żarna, przy czym całkowicie zbadała osada w Orzyszu (powiat piski)⁵⁷⁹ miała ich aż pięć, dość równomiernie rozmieszczonych na całym obszarze odsłoniętego osiedla. Świadczy to o istnieniu na tej niewielkiej przestrzeni co najmniej pięciu gospodarstw domowych, które przetwarzały ziarno na mąkę do wypiekania podpłomyków lub do używania jako dodatku do zup gotowanych z zielonymi pożywkami i rybą. Kamienie żarnowe, odkryte na licznych stanowiskach na omawianym obszarze, były wówczas jeszcze nieckowate, a ziarno rozcierano w nich za pomocą niewielkich kamiennych rozcieraczy o kształcie w przybliżeniu kulistym. Podobne żarna odkryto w kilku miejscach w osadzie w Jeziorku oraz w osadzie w Rybnie (powiat mrągowski). Konstrukcja ich nie odbiegała od tego typu urządzeń spotykanych w Polsce środkowej i południowej na innych stanowiskach z okresu wczesnożelaznego.

Poziom uprawy ziemi i gatunki zbóż

Poświadczone dzięki publikacji Rossiusa prymitywne narzędzia z rogu jelenia do uprawy gleby pozwalają nam zrekonstruować sposób uprawy ziemi wokół osiedli obronnych. Najprawdopodobniej już w okresie wczesnożelaznym uprawiano ziemię na obszarze pruskim techniką radłową, ale motykowanie trwało dłużej nie tylko w ogrodach, lecz także na polach, by lepiej uprawić glebę po pracy radła. Nie znamy do-

⁵⁶⁷ K. O. Rossius, *Die sogenannten Pfahlbau*, ss. 74 i 92 i n.

⁵⁶⁸ W. La Baume, *Der Moorleichenfund von Dröbnitz, Kr. Osterode. Altpreussen*, t. 5, 1940, ss. 17 i n.; tenże, *Die vorgeschichtliche Moorleiche aus Dröbnitz, Kr. Osterode. Forschungen und Fortschritte*, t. 16, 1940, nr 34; tenże, *Vorgeschichte Forschung und Denkmalspflege in Ostpreussen (1939 u. 1940)*. Nachrichtenblatt für D. V., t. 17, 1941, s. 85, tabl. 28 i ryc. 1.

⁵⁶⁹ J. Antoniewicz, *Ciekawy zabytek z grodziska w Jeziorku, pow. Giżycko. Sprawozdanie z podwodnych badań archeologicznych w jeziorze Piłakno, pow. Mrągowo, w 1961 r.*

⁵⁷⁰ R. Odoj, op. cit., ss. 712–722; Z. Bukowski, J. Dąbrowski, R. Odoj, *Sprawozdanie z podwodnych badań archeologicznych w jeziorze Piłakno, pow. Mrągowo, w 1961 r.* Sprawozdania Archeologiczne, t. 16, 1964, ss. 72–87.

⁵⁷¹ J. Stasiak, op. cit., ss. 31 i n.

⁵⁷² K. O. Rossius, op. cit., s. 70.

⁵⁷³ K. Krysiak, *Charakterystyka materiału zwierzęcego ze stanowiska w Jeziorku, pow. Giżycko. Materiały Starożytne*, t. 3, 1958, ss. 71 i n.

⁵⁷⁴ E. Schmadke, *Der Laie und die Vorgeschichtsforschung. Altpreussen*, t. 1, 1936, ss. 239 i n.

⁵⁷⁵ J. Dąbrowski, *Badania wykopaliskowe na grodzisku Łęczy*, ss. 199 i n., tabl. LXVII.

⁵⁷⁶ J. Antoniewicz, *Osiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach*, s. 86.

⁵⁷⁷ H. Kothe, *Die völkerkundliche Agrarforschung im Rahmen der Ethnohistorie. Ethnographisch-Archäologische Forschungen*, t. 4, 1958, s. 88, ryc. 10.

⁵⁷⁸ C. Engel, *Vorgeschichte der altpreussischen Stämme*, s. 266.

⁵⁷⁹ J. Antoniewicz, *Osiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach*, s. 147.

tychczas z obszaru pruskiego ani jednego pewnego radła, podobnego do drewnianych radeł z Papowa (powiat toruński) i Wiewiórek (powiat grudziądzki), sądzymy jednak, że wprowadzenie ich do uprawy nie było w tym okresie na pewno elementem przełomowym w rozwoju produkcji zbożowej, ze względu na małą wydajność i niewielką praktyczną użyteczność. Zgodzić się wypada z sądem Z. Podwińskiej⁵⁸⁰, że ówczesne pola uprawiane w Polsce radłem zmuszały do przekopywania ich następnie motykami w celu lepszego rozbicia grud, a więc doskonałego przygotowania ziemi do zasiewu. W ślad za zdaniem innych badaczy sądzymy, że z chwilą pojawienia się radła motyka była niewątpliwie narzędziem ustępującym, ale proces jej ustępowania nie był natychmiastowy, o czym świadczą realne dowody w postaci narzędzi z osiedli nawodnych w Prusach, a także na obszarze kultury łużyckiej⁵⁸¹.

Ostatnio w wypowiedziach także ogłoszonych drukiem można się zetknąć z poglądem, że na przełomie epoki brązu i wczesnej epoki żelaza, to jest w początkach I tysiąclecia przed n.e., nastąpiło w Polsce „ostateczne zwycięstwo” rolnictwa sprzężanego nad innymi formami techniki rolnej⁵⁸². Rzekomym argumentem za takim wnioskiem w odniesieniu do ziem polskich, ogarniętych kulturą łużycką i wschodniopomorską, miało być nagromadzenie na wielu stanowiskach halsztackich znalezisk żyta. Zboże to, jak wiadomo, wymaga pogłębionej orki, ze względu na dłuższe korzenie w porównaniu z pszenicą, jęczmieniem lub owsem. Oczywiście, pogląd ten jest co najmniej dyskusyjny, gdyż wiemy z licznych przykładów, których dostarcza nam współczesna etnologia, że zabiegi agrotechniczne wśród ludów na niskim stopniu rozwoju są na różnych szerokościach geograficznych bardziej lub mniej pracochłonne, w zależności od strefy klimatycznej i warunków glebowych. Niewątpliwie pewne regiony uprawy żyta wymagały większej pracy nad glebą, inne zaś mniej, zgodnie z miejscowymi warunkami ekologicznymi, nie tylko więc technika sprzężajna musiała determinować uprawę tego gatunku na ziemiach polskich. Sądzymy, że zwykła staranniejsza ręczna uprawa roli powodowała lepsze plony, tym bardziej że tej staranniejszej uprawy gleby nie zapewniały całkowicie radła drewniane nie okute żelazem, w typie odkrytych w Papowie lub Wiewiórkach. Jak sądzę, autora tego poglądu zafascynowało występowanie żyta

⁵⁸⁰ Z. Podwińska, *Technika uprawy roli w Polsce średniowiecznej*. Warszawa 1962, ss. 58 i n.

⁵⁸¹ Z. Rajewski, *Przedmioty z rogu i kości, i obróbka obu surowców*. W: III sprawozdanie z badań wykopaliskowych w grodzie kultury łużyckiej w Biskupinie. Poznań 1950, ss. 171 i n., ryc. 22.

⁵⁸² A. Gardawski, *Rozwój rolnictwa od VII do II w. p.n.e.* W: *Zarys gospodarstwa wiejskiego w Polsce*, t. 1, 1964, s. 101.

na licznych stanowiskach w różnych częściach Polski, a zwłaszcza w kulturze wschodniopomorskiej.

Ostatnia z wymienionych jest, jak się zdaje, typową kulturą małych, być może jednodworczych osiedli, rozrzuconych na wielkich lub mniejszych przestrzeniach. Żyły w nich pokolenia rolników, hodowców i myśliwych, którzy uprawiali starannie swe areale ziemi i starannie chowali zmarłych członków rodziny w grobach skrzynkowych, między innymi z popielnicami twarzowymi. Należy zauważyć, że właśnie masowe występowanie żyta, zwłaszcza w tej kulturze, jest, być może, wynikiem wczesnej tradycji jego wysiewania na całej północy germańskiej, a także chyba w Skandynawii⁵⁸³. Nie jest także wykluczone, że zwyczaj uprawiania tego właśnie zboża przywędrował na Pomorze razem z innymi elementami kultury nordycznej, niezależnie od jego przybycia na ziemię polskie także z południa i zachodu⁵⁸⁴. Tak wczesne u ludów germańskich przyjęcie się żyta razem z owsem⁵⁸⁵ było wynikiem tego, że żyto ma krótszy okres wegetacji i zadowala się gorszą glebą o podłożu wapiennym⁵⁸⁶, której nie brak na obszarach północnogermańskich. Nie można zapominać także o gorszych warunkach klimatycznych, a przede wszystkim o krótszym okresie wegetacji, jaki występuje na Pomorzu (na przykład na Wyżynie Kaszubskiej)⁵⁸⁷ i w Prusach⁵⁸⁸ w porównaniu z Polską południową i środkową. W związku z tym nie ma się co dziwić, że było ono powszechniejsze na północy Polski, gdyż razem z owsem mogło być uprawiane w ostrzejszych warunkach klimatycznych oraz na gorszych glebach, jakie zajmowała kultura wschodniopomorska oraz bałtyjska (por. na przykład stanowisko Ostrów, powiat węgorszewski, gdzie znaleziono duże ilości ziarniaków owsa)⁵⁸⁹. Dlatego

⁵⁸³ H. Hjelmquist, *Die älteste Geschichte der Kulturpflanzen in Schweden*. Lund 1955. Por. także W. La Baume, *Frühgeschichte der europäischen Kulturpflanzen*. Gießen 1961. Niedawno badacz szwedzki R. Jirllow, chcąc obronić tezę o rzekomo niearchaicznym systemie wypaliskowym w Szwecji: (*Pflugloser Getreidebau in Schweden*. Ethnographisch-Archäologische Forschungen, t. 4, 1958, s. 31) przyjmuje, że żyto zaczęto wysiewać na popieliskach dopiero na początku n.e. Nie jest to zgodne z wcześniejszymi sformułowaniami H. Hjelmquista, który spostrzega w Szwecji żyto już w okresie lateńskim. Jak się nam wydaje, żyto nie mogło być w Skandynawii chwastem pszenicy, gdyż np. w Szwecji w okresie halsztacko-lateńskim nie było pszenicy, lecz jedynie jęczmień. Należy sądzić, że żyto obok jęczmienia było tam długo podstawowym zbożem ze względów klimatycznych i glebowych.

⁵⁸⁴ J. Wielowiejski, *Przemiany gospodarczo-społeczne u ludności południowej Polski w okresie późnolateńskim i rzymskim*. Materiały Starożytne, t. 4, 1960, s. 140, przypis nr 820.

⁵⁸⁵ H. Hjelmquist, op. cit., s. 138; W. La Baume, *Frühgeschichte der europäischen Kulturpflanzen*, s. 31.

⁵⁸⁶ W. Stokar, *Die Urgeschichte des Hausbrotes*. Leipzig 1951, s. 50.

⁵⁸⁷ J. Kostrowicki, *Środowisko geograficzne Polski*. Warszawa 1961, s. 281.

⁵⁸⁸ B. Hoffmann, T. Hertig, *Ostpreussen. Land und Leute*. Königsberg 1923, ss. 31–36 oraz E. Scheu, *Ostpreussen. Eine wirtschafts-geographische Landeskunde*. Königsberg 1936, ss. 59–62.

⁵⁸⁹ J. Antoniewicz, *Osiełka obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach*, s. 186.

też nie negując coraz powszechniejszej radłowej uprawy ziemi zarówno na ziemiach polskich, jak i pruskich nie możemy przyjąć obiektywnie poglądu o „ostatecznym zwycięstwie” rolnictwa sprzężanego nad bardziej prymitywnymi formami uprawy ziemi⁵⁹⁰. Świadczą przeciw temu liczne motykowe narzędzia w warstwach kulturowych osiedli łużyckich i bałtyjskich.

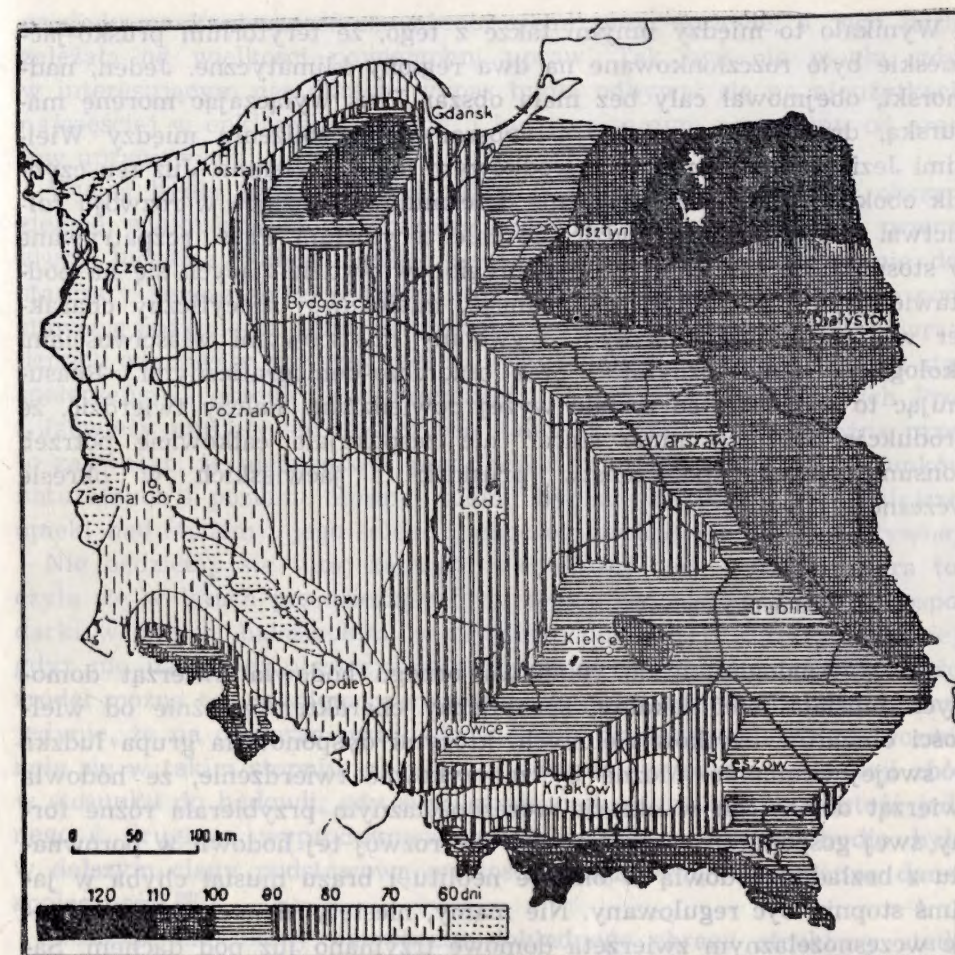
Omówmy teraz gatunki zbóż i strączkowych, spotykane w postaci pyłków w warstwach wczesnożelaznych oraz w profilach torfów na obszarze prusko-jaćwieskim i ich wymowę dokumentalną dla oceny poziomu rolnictwa tego obszaru. Oczywiście, proso i jęczmień znane z wyżej wymienionych osiedli w Ostrowie oraz Orzyszu nie mają dla nas dużej wartości badawczej. Wyprzedzały one od dawna inne gatunki zbóż i nie są dla nas dobrym wskaźnikiem do oceny poziomu rolnictwa w interesującym nas okresie⁵⁹¹. Również, jak świadczą przytoczone argumenty, żyto ani owies nie są także dobrymi wskaźnikami ze względu na stosunkowo duże możliwości przystosowania się do surowszego klimatu i kiepskich, piaszczystych gleb. Reprezentatywnym gatunkiem zboża jest tutaj pszenica, która wymaga dogodnego, ciepłego klimatu i dobrych gleb, jest więc dla nas dowodem pozwalającym sądzić o zaawansowanym poziomie roli w okresie wczesnożelaznym właśnie na Pomorzu i w Prusach. W świetle opublikowanej tutaj mapki ze znaleziskami pszenicy z okresu wczesnożelaznego widać wyraźnie, że występowała ona masowo jedynie na słowiańskim Pomorzu, a także częściowo i w Prusach, jako rezultat analogicznej uprawy w kulturze łużyckiej i jej pochodnych w całej Polsce południowej i środkowej. Jak dotychczas nie jest ona znana z bezspornie datowanych znalezisk z obszaru Litwy, Łotwy i Estonii z tego czasu. Szczęśliwe znalezisko pszenicy, tak dobrze datowane na okres wczesno- lub środkowolatęński z Jeziorka, oraz drugie znalezisko pszenicy razem z grochem z Drwęcka, powiat ostródzki (z jelit utopionej w bagnie dziewczynki), mają swoją wymowę dokumentalną dla naszych dalszych wnioskowań.

Interesujące zwłaszcza jest znalezisko pszenicy z ogniska chaty, znajdującej się u podnóża wału osiedla obronnego w Jeziorku, ze względu na położenie tego stanowiska w pobliżu obszaru Wielkich Jezior Mazurskich i w typowo puszczańsko-morenowym krajobrazie. Tutaj niewątpliwie nie istniały dogodne warunki do jej plantacji ani wówczas, ani obecnie, kiedy okres wegetacyjny trwa tylko 190 dni przy średniej temperaturze doby $+5^{\circ}\text{C}$ ⁵⁹² oraz przy tylko trzymiesięcznym okresie we-

⁵⁹⁰ A. Gardawski, *Rozwój rolnictwa od VII do II w. p.n.e.*, s. 101.

⁵⁹¹ P. E. C. Curwen, *Early Agriculture in Denmark*. *Antiquity*, t. 12, 1938, ss. 136 i n.; M. Klichowska, *Znaleziska zbóż na terenie ziem polskich od neolitu do XII wieku*. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, t. 9, 1961, nr 4, ss. 676 i nn.

⁵⁹² J. Kostrowicki, op. cit., s. 304; mapka nr 159.



Długość trwania zimy na ziemiach Polski (liczba dni ze średnią temperaturą doby poniżej 0°C 1961 r. Wg J. Kostrowickiego)

getacji bez rannych przymrozków. Te niedogodne warunki glebowe i klimatyczne, w jakich uprawiano pszenicę, zmuszają do uznania, że zabiegi agrotechniczne w interesującym nas okresie były już intensywne i staranne. Wszystko to świadczy, że obszar bałtyjski w Prusach częściowo starał się nadążyć w rozwoju upraw zbożowych za obszarami w bezpośrednim zasięgu kultury łużyckiej lub jej peryferii w okresie wczesnożelaznym. Oczywiście, twierdzenia tego nie można absolutyzować w stosunku do całego terytorium prusko-jaćwieskiego. Jak wykazały moje badania, obszar wschodniomazurski wyraźnie pozostaje w tyle za obszarem zachodniomazurskim, który był bardziej progresywny w rozwoju ekonomicznym⁵⁹³.

⁵⁹³ J. Antoniewicz, *Osiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach*, s. 192.

Wynikało to między innymi także z tego, że terytorium prusko-jaćwieskie było rozcłunkowane na dwa regiony klimatyczne. Jeden, nadmorski, obejmował cały bez mała obszar Prus wyłączając morenę mazurską, drugi kontynentalny — obszar w przybliżeniu między Wielkimi Jeziorami Mazurskimi a środkowym łukiem Niemna. Już ten czynnik obok innych musiał poważnie determinować różnice w rozwoju rolnictwa. Dlatego należy sądzić, że całe terytorium Prus, rozpatrywane w stosunku do tak zwanych mikroregionów wydzielających się na podstawie kryteriów podłoża naturalnego, miało swój specyficzny charakter w rozwoju gospodarczym, wywołany miejscowymi właściwościami ekologiczno-klimatycznymi⁵⁹⁴ oraz osadniczo-demograficznymi. Reasumując to wszystko, co zostało wyżej powiedziane, należy twierdzić, że produkcja zbożowa mimo starań nie zaspokajała całkowicie potrzeb konsumpcyjnych społeczeństw pruskich i jaćwieskich w okresie wczesnożelaznym.

Hodowla zwierząt

Analogicznie do rolnictwa ornego hodowla zwierząt domowych musiała mieć lokalny, specyficzny charakter, zależnie od wielkości obszarów użytków zielonych, którymi dysponowała grupa ludzka w swojej ekumenie. Można by zaryzykować twierdzenie, że hodowla zwierząt domowych w okresie wczesnożelaznym przybierała różne formy swej gospodarczej przydatności, ale rozwój tej hodowli w porównaniu z bezładną hodowlą w okresie neolitu i brązu musiał chyba w jakimś stopniu być regulowany. Nie mamy, niestety, danych, czy w okresie wczesnożelaznym zwierzęta domowe trzymane już pod dachem. Sądzimy jednak, że nie było wówczas technicznych możliwości zbierania dostatecznej ilości pokarmu na okres zimowy dla bydła. Te czynności w zajęciach gospodarskich na obszarze pruskim zaczynają odgrywać rolę dopiero z chwilą pojawienia się półkosców. Niemniej jednak już w okresie wczesnożelaznym struktura stada danej grupy ludzkiej musiała przeobrażać się w kierunku ekonomicznie opłacalnym, a rozwój struktury kształtował się w zależności od ilościowej produkcji ziarna i arealów uprawowych. Oczywiście, twierdzenia tego nie należy rozumieć w ten sposób, że było w tym czasie było już niezbędne ze

⁵⁹⁴ Dobre rozcłunkowanie geomorfologiczne obszaru pruskiego wraz z jego opisem ze wnętrznym podał: H. Bohne-Fischer, *Ostpreussen Lebensraum in der Steinzeit*, Königsberg 1941; W. La Baume, *Die natürlichen Grundlagen urgeschichtlicher Siedlung u. Landwirtschaft in Ostpreussen*, Zeitschrift für Ostforschung, t. 6, 1957, s. 1 i n. Por. także interesujące dane w artykule omawiające zachodnią część Baltyku: H. Jankuhn, *Klima, Bestellung und Wirtschaft der älteren Eisenzeit im westlichen Ostseebecken*, Archaeologia Geographica, 1952/1953, nr 3/4, ss. 28—33.

względem na konieczność nawożenia ziemi przy uprawie, a jego liczba zależała od wielkości powierzchni upraw. Tak być nie mogło, gdyż w interesującym nas okresie wypas bydła odbywał się na nieużytkach, najczęściej w enklawach leśnych, i był tym samym niezależny od arealów uprawowych.

Wypas bydła najprawdopodobniej spożytkowywał wszystkie obszary zielone, znajdujące się na obszarze danej ekumeny gospodarczej pewnej grupy ludzkiej. Należy sądzić, że ponieważ areale uprawowe nie dostarczały jeszcze zboża w takich ilościach, aby mogło ono stanowić podstawowe pożywienie przez okrągły rok, zwierzęta domowe obok zwierząt dzikich odgrywały poważną rolę w wyżywieniu danej społeczności i stąd społeczeństwa okresu wczesnożelaznego na obszarach plemiennych Prus i Jaćwieży musiały się troszczyć o należyty rozwój stada. Można przeto zauważyć, że niedorozwój produkcji ziarna, wynikający z warunków naturalnych i poziomu uprawy ziemi, był siłą napędową staranniejszej opieki nad stadem i jego selekcji, choć oczywiście jeszcze prymitywnej.

Nie będziemy się tutaj zatrzymywać dłużej nad dyskusją, która toczyła się w latach pięćdziesiątych na temat podstawowej formy gospodarki w okresie halsztackim w osiedlach obronnych kultury łużyckiej, gdyż nie na takiej płaszczyźnie i nie przy dotychczasowej znajomości źródeł można ten problem rozstrzygnąć definitywnie⁵⁹⁵. Wydaje się nam jedynie, że na obszarze prusko-jaćwieskim produkcja ziarna nie rozwinęła się w takim stopniu, aby mogła wywołać przewagę produkcji zbóż w stosunku do hodowli, gdy się weźmie pod uwagę ogólną wartość jednego i drugiego wyprodukowanego dobra. Tym samym było to w dalszym ciągu podstawową wartością majątkową i wymienną danej społeczności⁵⁹⁶.

Niestety, nie mamy dotychczas dokładnego obrazu struktury stada z poszczególnych regionów Prus, w zależności od różnych lokalnych możliwości rozwoju tego stada i gęstości osadnictwa. Stąd też wnioski nasze nie mogą być sprawdzane na szerokim tle porównawczym. Opublikowane wyniki badań nad materiałem kostnym z Jeziorka wykazują pewną przewagę owcy i konia nad krową i świnia⁵⁹⁷. Wyniki te należy

⁵⁹⁵ Zebrane głosy dyskusji na ten temat w pracy: J. Antoniewicz, *Ostiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach*, ss. 182 i nn.

⁵⁹⁶ Uzasadniam to wszystko w osobnym artykule. Por. J. Antoniewicz, *Einige Bemerkungen über den Getreidebau und die Viehhaltung bei den westbaltischen Stämmen in der Früh- und Mitteleisenzeit*, ss. 7 i nn.

⁵⁹⁷ Opublikowane przez M. Kubasiewicza kości z osiedla obronnego z okresu wczesnożelaznego w Tolkmicku, pow. elbląski, niestety, w swym składzie są kontrowersyjne ze względu na prawie zupełny brak zwierząt dzikich, co powoduje, że jego opracowanie zawiera materiał ułamkowy i nie może być podstawą do wniosków uogólniających. Niemniej jednak skład ten zbliżony jest w swym charakterze do Jeziorka, pow. giżycki, ze względu na duży procent drobnej rogacizny. (M. Kubasiewicz, *Zwierzęce szczątki kostne z grodziska w Tolkmicku, pow. elbląski*, Rocznik Elbląski, t. 2, 1963, ss. 287—298.



Jeziorko. Skupisko kości zwierzęcych w osadzie podgrodowej (ar 139, działka B, warstwa IV)

uważać za interesujące i doniosłe, gdyż takie proporcje odbiegają od ogólnego obrazu, jaki wynosimy z badań osiedli łużyckich na obszarach słowiańskich. K. Krysiak sądzi, że fakty zaobserwowane w Jeziorku są wyrazem przewagi struktury gospodarki hodowlanej nad rolnictwem ornym, zwiększanie się zaś odsetka krowy i świni na tym stanowisku w okresie wczesnośredniowiecznym świadczyłoby o stopniowym dostosowaniu się hodowli do wymagań rolnictwa ornego w tym czasie⁵⁹⁸.

Oczywiście, wynik osiągnięty z badań materiału kostnego być może odzwierciedla pewną prawidłowość, zachodzącą w zespole osadniczym w Jeziorku, ale nie można go uważać za całkowicie pewny. Materiał oznaczony stanowił bowiem tylko 15% wydobytych szczątków kostnych — reszta nie nadawała się do oznaczenia, gdyż była zbyt zniszczona. Prócz tego materiał ten nie został opracowany z punktu widzenia liczby odkrytych osobników, lecz sumarycznie, a co najważniejsze, budzi wątpliwość, czy znalezione szczątki konia w każdym wypadku dotyczą osobników udomowionych czy także i dzikich tarpanów, na które urządzano łowy w celu zdobycia mięsa na pożywienie. Pamiętać bowiem musimy, że stanowisko w Jeziorku położone było w typowym środowisku puszc-

⁵⁹⁸ K. Krysiak, op. cit., ss. 71 i n.

czańskim, terenie nasyconym bujną roślinnością, dzięki bliskości wielkich zbiorników wodnych. Usytuowane było ponadto w skomplikowanym pofałdowanym krajobrazie morenowym, a więc na ogół trudno dostępnym w kontaktach międzyplemiennych. Z drugiej jednak strony zdawać sobie musimy sprawę, że zaprezentowany tutaj typ stada był łatwiejszy do hodowli niż stado o przewadze krów i świń, które potrzebowało staranniejszej, codziennej opieki. Chodzi tu nie tylko o należyte wykorzystanie mleczności krów, ale także o troskliwszy dozór, jakiego w hodowli wymaga świnia; w zimie musi ona przebywać raczej w pomieszczeniach, a w okresie letnim jest bezbronna wobec leśnych drapieżników, tym samym jej wypasy w dąbrowach wymagały stałej opieki człowieka. Wiemy natomiast, że zarówno owca, jaki i koń udomowiony tych zabiegów gospodarskich nie potrzebują i są zwierzętami, które nawet podczas opadów śnieżnych potrafią wyszukiwać sobie pożywienie. Zwierzęta te nie muszą także przebywać w pomieszczeniach zamkniętych, lecz najwyżej pod dachami chroniącymi je od opadów, zebrana zaś w ciągu lata warstwa tłuszczu pozwala im na przevegetowanie w okresie zimowym przy minimalnym zasobie paszy.

Przedstawiony tu w przybliżeniu obraz struktury stada w Jeziorku z okresu wczesnożelaznego odzwierciedla najprawdopodobniej tylko stosunki panujące na obszarze puszczańskim lub prezentuje tylko specyficzne właściwości badanego stanowiska i, jak wspominałem, nie może pretendować do reprezentowania jakiejś ogólnej prawidłowości, która obejmowałaby cały analizowany przez nas obszar prusko-jaćwieski. Ponieważ nie mamy źródeł z innych stanowisk, wstrzymujemy się od szerszych uogólnień na ten temat.

b. Obszar osiedli grupy letto-litewskiej (z ceramiką kreskowaną)

Źródła

Materiały do dziejów rolnictwa i hodowli w okresie wczesnożelaznym na terytorium kultury ceramiki kreskowanej mają źródła bardzo ubogie i rozproszone. Na obszarze Litwy, poza badaniami L. Krzywickiego jeszcze sprzed pierwszej wojny światowej (Dukoszty i Petraszyny)⁵⁹⁹, w okresie międzywojennym wyróżniały się badania P. Tarasenki w latach 1933—1936 (Vozgeliai i inne)⁶⁰⁰, lecz zarówno

⁵⁹⁹ L. Krzywicki, *Piłkalinia pod wsią Petraszunami*; tenże, *Grodziska górnołitewskie. I: Grodzisko w Dukstach*, ss. 11 i n.

⁶⁰⁰ P. Tarasenska, *Gorodišča Litvy*. *Kratkie Soobščenijsa* 1A, t. 42, 1952, ss. 88—91; tenże, *Lietuvos piliakalniai*, ss. 22 i n.

pierwsze, jak i drugie nie wniosły poważniejszych danych do interesującego nas w tej chwili tematu. Dopiero powojenne badania osiedla obronnego w Aukštadvaris (rej. Jeznas) na Litwie pozwoliły wydzielić, na podstawie jasnej stratygrafii, warstwę lateńską (II—I wiek przed n.e.), ale także bez specjalnie istotnych danych do dziejów rolnictwa⁶⁰¹. Na Łotwie także zbadano w okresie międzywojennym (Dignāja, Klan-gukalns, Jersika i inne)⁶⁰² oraz powojennym (Asotę, Tērvete, Kentekalns, Mūkukalns)⁶⁰³ wiele osiedli obronnych z tego czasu. Te ostatnie wniosły nam trochę materiałów oświetlających poziom rolnictwa. Na Białorusi do wybuchu drugiej wojny światowej osiedli z wczesnego i środkowego okresu żelaza właściwie nie znano. Dopiero w latach 1948—1956 dzięki intensywnym badaniom terenowym odkryto ich większą liczbę, przy czym najwcześniejsze warstwy były datowane na III—I wiek przed n.e.⁶⁰⁴.

Uprawa roli

Dotychczas na żadnym z omawianych grodzisk nie znaleziono ziarniaków zbóż ani typowych narzędzi żniwnych czy innych wytworów ręki ludzkiej związanych z uprawianym rolnictwem. Nie znaleziono także dotychczas w tych osiedlach żarnowów do mielenia zboża. Nie ma ich w najwcześniejszych osiedlach Dukszty i Petraszuny na Litwie, które, moim zadaniem, trzeba datować chyba jeszcze, przynajmniej częściowo, na pierwszą połowę I tysiąclecia przed n.e. Z drugiej strony w warstwach kulturowych wielu grodzisk litewskich, łotewskich i białoruskich znalazły się liczne narzędzia motykowate, wykonane głównie z rogu jelenia, a pierwsze znaleziska zbóż z końca neolitu znane są już z Mierzei Kurońskiej w postaci jęczmienia (*Hordeum vulgare*) i pszenicy (*Triticum diccicum*)⁶⁰⁵.

Z warstwy lateńskiej osiedla w Aukštadvaris mamy natomiast parę rozcieraczy do żaren. W sumie wydaje się, że jakkolwiek nie natrafiliśmy dotychczas na ślady zbóż z okresu wczesnożelaznego na obszarze Litwy, Łotwy i Białorusi, możemy przyjąć, że plemiona te wysiewały niektóre gatunki jęczmienia, owsa, a może także żyta i pszenicy, uprawiając ziemię techniką motykową. Na razie brak natomiast poszlak,

⁶⁰¹ V. Daugudis, *Aukštadvario piliakalnis*, ss. 44—47.

⁶⁰² F. Balodis, *Latviešu vēsture*, ss. 55—77; tenże, *Jersika*, ss. 35—39; E. Snore, *Dignājas pilskaļns*, ss. 46 i n.

⁶⁰³ J. Graudonis, *Pozdņij bronzovij i rannij železnogo veka na territorii Latvijskoj SSR*, ss. 11 i n.

⁶⁰⁴ A. G. Mitrofanov, *K'istorii naselenija srednej Belorusi*, s. 18; tenże, *Archeologičeskie pamjatniki srednej Belorusi w epochu rannego železa*, ss. 21 i n.

⁶⁰⁵ L. Kilian, *Haffküstenkultur und Ursprung der Balten*. Bonn 1955, s. 63.

aby plemiona te uprawiały ziemię radłem już w okresie wczesnożelaznym. Chociaż nie jest wykluczone, że radłami drewnianymi, krzywo-grzędzielowymi były już narzędzia odkryte w Sarnāte na Łotwie, ciągnięte przez ludzi. Dotychczas uchodzą one w literaturze przedmiotu za motyki⁶⁰⁶. Gdyby domysł ten potwierdził się, mielibyśmy poświadczoną orkę radłem na obszarze łotewskim już w środkowym brązie, niezależnie od okresu wczesnożelaznego, z którego jakoby pochodzi radło z Ka-płanowicz koło Mińska, znalezione przed paru laty.

Hodowla

W przeciwieństwie do rolnictwa ornego, co do którego źródła są skąpe i mało wyraziste, mamy pewne materiały świadczące o strukturze hodowli wśród plemion z ceramiką kreskowaną w okresie lateńskim, i to z różnych terenów. Z obszaru Litwy mamy już opublikowane materiały z grodziska w Petraszunach⁶⁰⁷ oraz grodziska w Aukštadvaris⁶⁰⁸. Został także udostępniony materiał z grodziska położonego nad zachodnią Dźwiną w Dignāja, choć wyniki tych oznaczeń budzą trochę wątpliwości ze względu na włączenie do nich materiału późniejszego⁶⁰⁹. Opublikowany materiał z grodziska w miejscowości Labenščina na Białorusi ma również tylko połowiczną wartość, ponieważ podczas opracowywania włączono do niego materiały z okresu rzymskiego⁶¹⁰. Warto wreszcie w drodze analogii uwzględnić materiały z pogranicza fińsko-bałtyjskiego z grodziska Podgaj, położonego w dorzeczu górnej Dźwiny⁶¹¹, a także, niestety bardzo sumarycznie potraktowane, wyniki dotyczące osiedla w Mūkukalns nad środkową Dźwiną na Łotwie⁶¹². Ten bogatszy w porównaniu z materiałem pruskim zestaw ekspertyz specjalistycznych w zakresie materiału kostnego daje podstawę do szerszych wniosków już choćby dlatego, że dotyczy punktów rozrzuconych na dużym terytorium, w różnych środowiskach podłoża naturalnego.

⁶⁰⁶ L. V. Vankina, *Drevnee poselenie v Sarnatskom torfjanke*. W: *Muistsed asulad ja linnused*. Tallinn 1955, s. 145, tabl. XXXI, fig. 5 i 6.

⁶⁰⁷ L. Sagan, *Materiale osteologiczne z pilkalni žmudzkich*. Wiadomości Archeologiczne, t. 14, 1936, ss. 178 i n.

⁶⁰⁸ K. L. Paaever, P. Kulikauskas, *Znaleziska kości zwierzęcych z grodzisk i osad z okresu wczesnożelaznego i rzymskiego na Litwie*. Acta Baltico-Slavica, t. 2, 1965, ss. 251 i n.

⁶⁰⁹ V. I. Calkin, *Fauna iz razkopok srednevekovych gorodišč na territorii Latvii*. W: *Asotskoe gorodišče*. Riga 1961, ss. 203 i n. Autor także publikuje materiały z grodziska Dignāja, które ma warstwę lateńską oraz wczesnośredniowieczną.

⁶¹⁰ I. G. Pronin, V. J. Garutt, *Ostatki životnych iz poselenii III v. do n.e. — V v. n.e. na territorii Minskoj oblasti*. Materiały po archeologii BSSR, t. 1, 1957, ss. 165 i n.

⁶¹¹ V. I. Bibikova, *Opredelenie kostnogo materiala iz razkopok zapadnodvinskoj archeologičeskoj ekspedicii 1951—1952*. W: *Drevnosti suvero-zapadnych oblasti RFSSR*. Moskva 1960, s. 326.

⁶¹² J. Graudonis, *Pozdņij bronzovij i rannij železnogo veka na territorii Latvijskoj SSR*, s. 23.

Opublikowane wyniki badań nad osteologicznym materiałem zwierzęcym z grodzisk z ceramiką kreskowaną można rozpatrywać w wielu aspektach. Najczęstszym zabiegiem, interesującym w tym zakresie archeologa, jest badanie tego materiału pod kątem stosunku procentowego szczątków zwierząt domowych do szczątków zwierząt dzikich w określonej warstwie kulturowej. Oczywiście, stwierdzenie na przykład przewagi zwierząt domowych nad dzikimi nie jest całkiem pewne, na co już zwracano uwagę w literaturze przedmiotu⁶¹³, gdyż nie bierze się pod uwagę oczywistego faktu, że znalezione w warstwie kulturowej kości zwierząt dzikich stanowią tylko część zwierzyny ubitej na spożycie. Dużą bowiem część tych kości ludzie mogli pozostawić z dala od osiedla, gdzie dla celów doraźnie konsumpcyjnych lub transportowych ćwiartowali ubitą zwierzynę. Zresztą mięso, zwłaszcza w okresie letnim, szybko „psuło się od kości”. Prócz tego nie należy zapominać, o czym już pisaliśmy, że występujący mały koń (tarpan) w znacznym procencie zachowanego w warstwach kulturowych materiału kostnego budzi wątpliwość jako zwierzę hodowane. Jak już zwracaliśmy uwagę, nie wiadomo, do jakiej grupy zwierząt go zaliczyć — do zwierząt łownych czy już wówczas udomowionych⁶¹⁴. Mając to wszystko na względzie, musimy bardzo krytycznie i ostrożnie interpretować zestawiony poniżej materiał, który ma odzwierciedlać przeciętną strukturę stada w okresie wczesnożelaznym i zależność od gospodarki łowieckiej. Nie należy zapominać, że na dzikie zwierzęta urządzano przecież intensywne łowy nie tylko z powodu okresowych klęsk elementarnych, jak na przykład pomór bydła, ale także dlatego, że poziom produkcji prymitywnego rolnictwa łącznie ze stadem nie zaspokajał na ogół potrzeb wyżywienia poszczególnych grup ludzkich przez cały rok.

Oto jak w świetle opublikowanego materiału przedstawia się struktura stada w interesującym nas okresie:

⁶¹³ K. Krysiak, *Wartości poznawcze badań zoologicznych dla archeologii*. Archeologia Polski, t. 1, 1947, ss. 103 i n.; M. Kubasiewicz, *O metodyce badań wykopaliskowych szczątków zwierzęcych*. Materiały Zachodnio-Pomorskie, t. 2, 1956, ss. 235 i n.

⁶¹⁴ K. L. Paaver, *O nachodkach kostnych dikoj lošadi v vostočnoj Pribaltike*. W: *Voprosy golocena*. Vilnius 1961, ss. 341–357; K. L. Paaver i P. Kulikauskas, op. cit., s. 275; I. G. Pronin, V. J. Garutt, op. cit., ss. 171 i n.

Tabela 1

Przypuszczalna struktura stada naliczona według minimalnej liczby osobników w I tysiąclecie przed n.e. (głównie w okresie halsztacko-lateńskim) w poszczególnych regionach zajętych przez plemiona ceramiki kreskowanej (letto-litewskiej)

[Danych z Mūkukalns Autor nie podał — J.T.]

Gatunek	Petraszuny (grodzisko) Litwa północna	Aukštad- varis (grodzisko) Litwa południowa	Dignāja (grodzisko) Łotwa południowa	Mūkukalns (grodzisko) Łotwa środkowa	Podgaj* (grodzi- sko) po- granicze Białorusi
Bydło rogate (<i>Bos taurus</i> L.)	7	2	6		4
Świnia domowa (<i>Sus domesticus</i>)	6	2	18		—
Rogaczna drobna (<i>Ovis aries</i> L. i <i>Capra hircus</i> L.)	4	2	10		8
Koń (<i>Equus Gmelini</i> Ant.)	4	2	3		1
Pies (<i>Canis familiaris</i> L.)	1	—	2		1

* Stanowisko Podgaj leży na pograniczu bałtyjsko-fińskim.

W świetle powyższego zestawienia widać, że struktura stada nie była jednolita na wszystkich tu przytoczonych stanowiskach. Grodzisko w Petraszunach dostarczyło na przykład materiału świadczącego o tym, że rozwój stada osiągał już wyraźne oblicze progresywne (to znaczy ekonomicznie opłacalne dla hodowli) w postaci przewagi bydła rogatego nad rogaczną drobną (owcami i kozami) przy jednoczesnym dużym procencie hodowanych świń, które w liczbie osobników są prawie równorzędne z bydlętem rogatym. Bardziej archaiczny obraz przedstawia zestaw szczątków wydobytych z grodziska w Aukštadvaris na południowej Litwie. Stosunek bydła do owiec i kóz kształtuje się tu na jednej płaszczyźnie. Również świnia jest w analogicznej sytuacji liczbowej wobec bydła. Jeśli natomiast chodzi o stanowiska łotewskie, to rysuje się tu cokolwiek inny obraz. Jeśli się uzna, że szczątki z grodziska w Dignāja na Łotwie południowej pochodzą nie tylko z okresu wczesnożelaznego, to zauważymy, że liczba bydła rogatego w stosunku do drobnej rogaczny była nieznaczna, gdyż ta ostatnia przeważała liczebnością bydła przy stosunkowo dużej

hodowli świń. Jasną jest rzeczą, że stosunek ten uwydatnia tendencje wsteczne w strukturze stada. Podobnie, a chyba nawet jeszcze wyraźniej występował ten stosunek w dorzeczu górnej Dźwiny na stanowisku Podgaj, gdzie bydła rogatego było dwukrotnie mniej niż drobnej nierogacizny, przy zupełnym braku trzody chlewnej.

Interpretacja powyższa jest o tyle interesująca, że odzwierciedla niewątpliwie pewną lokalną właściwość i przy całej ostrożności w wyciąganiu wniosków z tego materiału wydaje się rzeczą bezsporną, że już w okresie wczesnożelaznym niektóre grupy społeczne były bardziej zaawansowane w rozwoju hodowli w kierunku progresywnym, inne zaś najwyraźniej za tą rozwiniętą hodowlą nie nadążały. Jak widać, kompensowały one sobie niedobory mięsa za pomocą szybko rozradzającego się pogłowia świń, jak to widzimy na przykład na stanowisku Dignāja na Łotwie południowej. Najbardziej prymitywny obraz przynosi nam jednak stanowisko Podgaj w dorzeczu górnej Dźwiny, gdzie owca i koza były w strukturze stada zwierzętami dominującymi i, jak podkreślaliśmy, nie potrzebującymi specjalnych zabiegów gospodarskich przy hodowli. Społeczność tamtejsza była najprawdopodobniej na niskim jeszcze stopniu rozwoju w zakresie produkcji hodowlanej, skoro swą egzystencję opierała w znacznej mierze na łowiectwie, co poświadczają szczątki kostne zwierząt dzikich, które na tym terenie eksploracyjnym stanowiły 60% wszystkich wydobytych szczątków⁶¹⁵, gdy na innych tu omawianych stanowiskach stosunek ten jest odwrotny lub o wiele mniejszy⁶¹⁶.

Oczywiście, trzeba sobie zdawać sprawę, że nie tylko dążenie do progresywnego rozwoju stada przyczyniało się do przewagi bydła rogatego nad drobną rogacizną. W ówczesnych czasach większą niż obecnie rolę spełniało podłoże naturalne, a więc duże partie łąk nadrzecznych lub nadjeziornych. Takie obszary łąk miały okolice osiedla w Petraszunach i w Aukštadvaris. Istniała jednak dość zasadnicza różnica położenia tych dwóch stanowisk. Petraszuny leżą bowiem w innej strefie mikroklimatycznej niż Aukštadvaris. Otóż zimy na południu Litwy w rejonie Aukštadvaris są ostrzejsze, a lata mają okresy posusznych upałów na skutek oddziaływania klimatu kontynentalnego, tak charakterystycznego dla łańcucha morenowego Mazur Garbatych, Suwalszczyzny oraz Pojezierza Wileńskiego. Na obszarze tym także dłużej leży pokrywa śnieżna. Petraszuny leżą natomiast w mikrostrefie klimatu łagodniejszego i są jeszcze pod oddziaływaniem niżu łotewskiego, związanego z mikroklimatem idącym od Zatoki Ryskiej. Pokrywa śnieżna pojawia się tutaj o blisko 10–15 dni później niż na Litwie południowo-

-wschodniej i wcześniej ustępuje. Lata są natomiast na północnej Litwie wilgotniejsze, ale prawie zawsze bez posuchy niszczącej trawiastą roślinność, co się zdarza na wschodnich Mazurach, Suwalszczyźnie i południowo-wschodniej Litwie.

Nie można, jak sądzę, przeceniać tych różnic w mikroklimacie obu przykładowo wybranych zakątków Aukštoty, ale nie można ich także nie doceniać. Na całym obszarze moreny wschodniomazurskiej, suwalskiej, dalej na linii Birsztany—Wilno aż po Garb Oszmiański posuchy idą na przemian z latami mokrymi. Odczuwa się tam dotkliwie występowanie późnych przymrozków na wiosnę oraz wczesną jesienią. Wszystkie te skoki temperatury nie sprzyjają długiemu trwaniu użytków zielonych dla bydła, w przeciwieństwie do niziny żmudzkiej Niemna czy nizin łotewskich w dolinie Dźwiny, a zwłaszcza jej prawobrzeżnych dopływów. Dlatego też nie jest wykluczone, że w obu tych punktach, oddalonych od siebie w linii prostej o ponad 100 km, istniały inne warunki hodowli, które stały się przedmiotem naszych szczegółowych rozważań. Sądzimy także, że warunki danego mikroklimatu musiały się przyczyniać w jakimś stopniu, niezależnie od wielkości danej grupy ludzkiej i jej prężności produkcyjnej, do wytworzenia innego obrazu struktury stada w omawianych przez nas dwóch wybranych punktach osadnictwa ceramiki kreskowanej na Litwie. Zdajemy sobie także sprawę, że gdybyśmy dysponowali „czystym” materiałem z grodziska w Dignāja na Łotwie, równą wartość musiałoby mieć jego porównanie z materiałem z grodziska Mūkukalns na tejże Łotwie, a także Labenščina na Białorusi przy uwzględnieniu lokalnego podłoża naturalnego, cech tamtejszego mikroklimatu oraz liczebności grupy ludzkiej i jej prężności gospodarczej.

Niekorzystny według naszej oceny stosunek liczby krów do liczby owiec i kóz z grodziska w Dignāja, gdzie warunki były analogiczne do grodziska w Petraszunach, nie zezwala nam budować zbyt pochopnych porównywalnych wniosków. Jak sądzimy, duży odsetek drobnej rogacizny w Dignāja jest, być może, wynikiem użytkowania właśnie w okresie wczesnośredniowiecznym, opuszczonego już dawno, grodziska w charakterze tymczasowej siedziby pasterzy, wypasających bydło w dolinie Dźwiny dla ważnego ośrodka feudalnego, jakim była w okresie wczesnośredniowiecznym pobliska Jersika. Natomiast przykład zaprezentowanej przez nas struktury stada z grodziska Podgaj z „czystym” materiałem kostnym jest dla nas najlepszym dowodem poziomu tamtejszej produkcji hodowlanej i świadczy chyba jednoznacznie, jakie możliwości badawcze otwiera przed nami komparatystyka szczątków kostnych z różnych stanowisk dla oceny stopnia rozwoju ekonomicznego badanej grupy społecznej tylko na podstawie danych z dziedziny hodowli.

⁶¹⁵ V. I. Bibikova, op. cit., s. 326.

⁶¹⁶ J. Graudonis, *Pervobytnoe obščestvo na teritorii Latvijas SSR*, Riga 1966.

2. Okres wpływów rzymskich (II w.n.e. — V w.n.e.)

a. Obszar osiedli grup pruskiej i jaćwieskiej

Źródła

Materiały do dziejów rolnictwa na obszarach pruskim i jaćwieskim z okresu rzymskiego i początku wędrówek ludów są różnorodne i bardziej obfite niż z okresu poprzedniego, to znaczy wczesnożelaznego. Mamy bowiem z wykopalisk narzędzia do sprzętu zbóż, a także narzędzia do uprawy roli, ponadto również liczne materiały botaniczne w postaci zbóż i roślin strączkowych oraz dotychczas opublikowane nieliczne, niestety, materiały kostne z poszczególnych badanych stanowisk. Odkryto także urządzenia do przeróbki płodów rolnych (żarna) oraz kilka typów dużych naczyń do przechowywania zapasów, znanych przede wszystkim z rozkopanych cmentarzysk. Znamy wreszcie z obszaru jaćwieskiego jamy do zboża. Prócz tego dzieje rolnictwa i hodowli mogą nam oświetlić różne atrybuty zwierzęce, przedstawiane w postaci rytów na ceramice, i wyobrażenia plastyczne na ozdobach, a także konkretne przedmioty związane z hodowlą zwierząt w stadzie, a mianowicie dzwonki oraz nożyce, zwłaszcza do strzyżenia owiec. Znamy także liczne uzdy końskie, sprzączki do uprzęży i ostrogi, co świadczy już wyraźnie o hodowli konia jako wierzchowca do celów militarnych.

Charakter niniejszej publikacji nie zezwala na wymienianie wielu z odkrytych tu i ówdzie źródeł do dziejów rolnictwa i hodowli na terytoriach plemiennych pruskiej i jaćwieskiej. Zadowolimy się jedynie wyszczególnieniem przykładowym, omawiając egzemplarze najbardziej reprezentatywne.

Uprawa roli

Przede wszystkim trzeba zauważyć, że mamy bogate materiały związane z gospodarką wypaleniskową, a więc kosery z ząbkami z miejscowości Szwajcaria (powiat suwalski)⁶¹⁷ oraz z Łęzan (powiat reszelski)⁶¹⁸ i z byłej miejscowości Tękity na Sambii⁶¹⁹. Przeznaczenie tych narzędzi do ścinania chrustu i młodniaka leśnego nie ulega wątpliwości. Są to duże narzędzia około 32 cm długości, przy czym koser z obszaru jaćwieskiego jest nieco mniejszy. Ich datowanie mieści się

⁶¹⁷ J. Antoniewicz, *Odkrycie grobu rolnika jaćwieskiego*, ss. 209 i n.

⁶¹⁸ W. Gaerte, *Urgeschichte Ostpreussens*, ryc. 194, fig. 4.

⁶¹⁹ F. D. Gurevič, *Iz istorii jugo-vostočnoj Pribaltiki*, ryc. 52, fig. 12.

w granicach II—IV wiek n.e. Z tego okresu mamy także dwa rodzaje narzędzi do rąbania i obróbki drewna. Są to siekierki z tulejką oraz żelazne toporki. O ile zasięg tych pierwszych obejmuje cały obszar Prus i Jaćwieży dość jednolicie, o tyle żelazne toporki ze słabo wyodrębnionym obuchem występują przeważnie tylko na pograniczu słowiańsko-pruskim i jaćwieskim; znamy je na przykład z Pup (powiat szczycieński)⁶²⁰ czy Szwajcarii⁶²¹ i innych stanowisk na morenie mazurskiej i suwalskiej. Były to narzędzia niezbędne do trzebieży lasu.

Ważnym odkryciem związanym z techniką uprawy roli było odkrycie radlicy łopatkowej albo wioślowatej na obszarze jaćwieskim w Szwajcarii⁶²². Oprócz niej odkryto w grobie wiele innych przedmiotów i fragmentów jakiejś większej całości, a mianowicie drewnianego radła. Odkryte w Szwajcarii narzędzie było niewątpliwie radłem płozowym, o czym świadczy forma części pracującej i lekkie wygięcie końca ostrza radlicy, które stanowiło niewątpliwie pierwotny i zamierzony przez wytwórcę kształt tej części pracującej. Kąt nachylenia radlicy w radle był prawdopodobnie zbliżony do kąta nachylenia radlicy łopatkowej widocznej na rzymskim modelu wotywnym z Kolonii, wykonanym w brązie, który to model znaleziono także w pochówku na obszarze Nadrenii. Jak należy przypuszczać, radlica łopatkowa ze Szwajcarii, umieszczona na drewnianym radle, miała tylko spulchniać glebę na popieliskach i usuwać niewielkie korzenie pozostałe w humusie leśnym po pożarze poszycia oraz runa leśnego. Jak się wydaje, stosunkowo mała wydajność części pracującej radlicy zmuszała najprawdopodobniej do orki krzyżowej, wykonywanej jednak bardzo płytko. Natrafienie na tę radlicę na obszarze jaćwieskim w jasnym, zamkniętym zespole razem z innymi narzędziami pozwala uznać to odkrycie za ważne ogniwo, rekonstruujące poziom uprawy roli w okresie rzymskim w leśnej strefie północno-wschodniej Europy. Zespół grobowy, w którym została znaleziona, należy datować na II—III wiek n.e.⁶²³, a więc na okres przełomu, jaki zaznaczył się w wytwórczości metalurgicznej na obszarach plemiennych zachodnich Bałtów w pierwszych wiekach n.e.

Z uprawą roli związane są narzędzia w postaci sierpów i półkosków do sprzętu zbóż i użytków zielonych. O ile sierpy z okresu wczesnożelaznego w Prusach były stosunkowo niewielkie oraz na ogół wykonane bez utwardzania przez nawęglanie, na skutek czego źle się zachowały

⁶²⁰ W. Gaerte, *Urgeschichte Ostpreussens*, ryc. 195, fig. c.

⁶²¹ J. Antoniewicz, M. Kaczyński, J. Okulicz, *Sprawozdanie z badań w 1955 r. na cmentarzysku kurhanowym w Szwajcarii*. *Wiadomości Archeologiczne*, t. 23, 1956, tabl. XXVIII, fig. 6.

⁶²² J. Antoniewicz, *Radlica łopatkowa z okresu rzymskiego*, ss. 595—599; tenże, *Odkrycie grobu rolnika jaćwieskiego*, ss. 205—220; tenże, *Senowes bałtu žemdirbystes technikos klausimu*.

⁶²³ J. Antoniewicz, *Odkrycie grobu rolnika jaćwieskiego*, ss. 212 i nn.

do naszych czasów⁶²⁴, o tyle w okresie rzymskim zastąpiły je sierpy większe, a później także półkoski. Pojawienie się ostatnich z wymienionych w materiale pruskim ma oczywistą wymowę dla badaczy dziejów rozwoju gospodarki rolnej w Prusach, o czym będzie mowa niżej⁶²⁵. Natomiast do niedawna na obszarze prusko-jaćwieskim nie znano zupełnie sierpów z okresu rzymskiego⁶²⁶, jedynie półkoski, zwane w tym wypadku niesłusznie sierpami. Ostatnio znalazły się one w całości lub we fragmentach w pochówkach z II—III wieku w Szwajcarii pod Suwałkami⁶²⁷. Kształtem są one zbliżone do sierpów litewskich z tego czasu, a mało mają cech, które by je upodabniały do sierpów znalezionych na obszarze słowiańskim, datowanych na okres późnolateński i rzymski. Wspólną cechą sierpów zarówno słowiańskich jak i bałtyjskich jest duży łuk części tnącej w porównaniu z półkoskami znalezionymi na obszarze bałtyjskim. Trzeba także podkreślić, że ostatnie z wymienionych mają większe rozmiary niż sierpy, gdyż długość ich waha się od 24 do 30 cm lub w poszczególnych wypadkach nawet więcej, a krzywizna ich jest łagodniejsza. Znamy je przede wszystkim z obszarów Sambii⁶²⁸; w kształtach są one prawie analogiczne do egzemplarzy znalezionych na Litwie i Łotwie z tego czasu.

Hodowla

Nim omówimy inne ślady związane z hodowlą zwierząt wśród plemion pruskich i jaćwieskich, postaramy się przytoczyć także dalsze kategorie zabytków metalowych związanych z tym działem gospodarki. Do nich należą przede wszystkim różne przybory związane z hodowlą zarówno bydła rogatego, jak i konia. Między innymi wypas bydła w dużym stadzie w pewnych odległościach od osiedli wymagał używania dzwonek. Wykonane dość solidnie z blachy brązowej znane są te dzwonki na przykład z Mojtyń (powiat mrągowski)⁶²⁹ oraz Starzykowa Małego (powiat suski)⁶³⁰, przy czym te i inne na ogół datuje się na III—

⁶²⁴ J. Piaskowski, *Metaloznawcze badania wyrobów znalezionych na Pomorzu i Mazowszu*. Wiadomości Archeologiczne, t. 25, 1959/1960, ss. 273 i n., gdzie opublikowane wyniki badań nad przedmiotami żelaznymi, znalezionymi na grodzisku w Łęczach, pow. elbląski.

⁶²⁵ Półkoski te zwą się w dotychczasowej literaturze niemieckiej i polskiej sierpami, mimo że mają nieraz ponad 30 cm i więcej długości. Por. W. Gaerte, *Urgeschichte Ostpreussens*, s. 241. Por. także J. Kostrzewski, *Prehistoria ziem polskich*. Kraków 1939/48, tabl. 88, fig. 13.

⁶²⁶ Podkreśla to przede wszystkim H. Moora, *Die Eisenzeit in Lettland*, s. 535.

⁶²⁷ Szwajcaria, pow. suwalski, ar 36 (grób ciałopalny). Badania J. Antoniewicza w 1963 r. Grób ten zawierał: naczynko kultowe, kość zwierzęcą, ośkę kamienną, grot oszczepu, skoblicę, szpilę pastorałową i sierp żelazny o wydatnej krzywiznie (II—III w. n.e.).

⁶²⁸ W. Gaerte, *Urgeschichte Ostpreussens*, ryc. 193, fig. a; ryc. 241, fig. a.

⁶²⁹ Ibidem, ryc. 159, fig. a.

⁶³⁰ W. Heym, op. cit., s. 29.



Szwajcaria, Fragment pochówki końskiego w „kurhanie książęcym” nr 25

(Fot. J. Antoniewicz)

IV wiek n.e.⁶³¹. Trudno przytaczać wszystkie znaleziska nożyc żelaznych odkrytych na obszarze prusko-jaćwieskim oraz ich topologię. Zrobiono to przed laty na szerokim materiale porównawczym⁶³². Jak sądzono, najwcześniejsze z nich pojawiły się w Prusach w I—II wieku n.e.⁶³³, choć wydaje się, że należy je datować raczej na II wiek n.e. Oczywiście, ten typ narzędzia był uniwersalny i służył też higienie osobistej człowieka, a także jako narzędzie w rozmaitych gałęziach rzemiosła domowego w różnych społecznościach wiejskich, na co mamy jeszcze dziś wiele przykładów. Wreszcie z hodowlą u plemion mieszkających na obszarze moreny mazurskiej (powiaty szczeciński i mrągowski) wiążą się brązowe zapinki z okresu rzymskiego, których nóżki zakończone są wyobrażeniami bydła rogatego⁶³⁴, a także parę wyobrażeń czworonogów, najprawdopodobniej koni, w formie rytów na naczyniach z tego okre-

⁶³¹ Pełny wykaz tych dzwonek w liczbie 10 sztuk, uważanych — nie wiadomo, czy słusznie — za importy rzymskie, zestawili: C. Engel, W. La Baume, op. cit., s. 281.

⁶³² A. Bezenberger, *Zur Geschichte der Schere*. Prussia, t. 25, 1924, ss. 114 i n.

⁶³³ Ibidem, ss. 138 i n.

⁶³⁴ M. Ch. Smiedehelm, *Fibuly s byčej golovkoj pervoj poloviny I tys. n.e. s mazurskiego poozerija*. Swiatowit, t. 24, 1962, ss. 335—341.

su⁶³⁵. Te plastyczne wyobrażenia zwierząt domowych stwierdzono zarówno na Mazurach, jak i na Suwalszczyźnie; łączą się przyczynowo w jedną całość ze szczękami lub czaszkami owiec lub świń, a także kończyn tych zwierząt, wkładanych symbolicznie jako dary grobowe do pochówków szkieletowych i ciałopalnych na cmentarzyskach w Szwajcarii, Żywej Wodzie, Osowej i innych w górnym dorzeczu Czarnej Hańczy⁶³⁶. Są one wszystkie świadectwem starych tradycji hodowlanych wśród społeczeństw pruskich i jaćwieskich w okresie starożytnym i tradycje te, jak się wydaje, należy odnieść do epok wcześniejszych, to znaczy brązu i wczesnego żelaza, kiedy podstawą egzystencji tych plemion była przede wszystkim hodowla⁶³⁷. Jak sądzę, dotarły one jeszcze w formie reliktywów do pierwszych wieków n.e. na Mazurach i na Suwalszczyźnie, o czym świadczą powyższe atrybuty plastyczne i dary grobowe w postaci realiów zwierzęcych.

Hodowla konia wśród plemion pruskich i jaćwieskich w okresie rzymskim i wędrowek ludów jest poświadczona źródłami w formie różnego rodzaju przedmiotów, które są związane z pielęgnacją tego zwierzęcia, przede wszystkim jako wierzchowca. Poprzednio wyrażaliśmy wątpliwości, czy znalezione kości konia w warstwach kulturowych z okresu wczesnożelaznego dotyczą w każdym wypadku zwierząt już całkowicie udomowionych. Przyczyną tych wątpliwości była masowość kości koni na niektórych stanowiskach (na przykład w Jezioroku), położonych w typowo puszczańskim otoczeniu, przy zupełnym braku charakterystycznych wskaźników archeologicznych w materiale z okresu wczesnożelaznego⁶³⁸ związanych z hodowlą konia. W okresie rzymskim i na początku okresu wędrowek ludów ślady użytkowania konia pod wierzch są wyraźne i mnożą się z każdym wiekiem na całym terytorium pruskim i jaćwieskim. W Prusach począwszy od pierwszych wieków n.e. zaczynają występować poszczególne części lub całe komplety nie tylko żelaznych uzd, ale również całych ogłowi koni, i to nie tylko używanych, lecz także niewątpliwie paradnych, związanych z górną warstwą społeczeństwa plemiennego⁶³⁹. Te utensylia jeździeckie występują

⁶³⁵ W. Gaerte, *Urgeschichte Ostpreussens*, ryc. 122 oraz W. La Baume, W. Gronau, *Das Gräberfeld von Raczkä*, Altpreussen, t. 5, 1941, ss. 59 i nn.

⁶³⁶ K. Krysiak, *Szczątki zwierzęce z okresu rzymskiego z kurhanów Suwalszczyzny wydobyte w 1956*, Wiadomości Archeologiczne, t. 25, 1958, ss. 140–143.

⁶³⁷ Opinię tę podał do druku dawniej: por. J. Antoniewicz, *Wyniki dotychczasowych badań starożytnego osadnictwa jaćwieskiego*, s. 4; tenże, *Zarys pradziejów powiatu suwalskiego*, ss. 36 i n.

⁶³⁸ Jedynymi śladami chowu konia i użytkowania go jako wierzchowca są dwa krępulce w skarbie ze Skandawy, pow. kętrzyński. Por. W. Gaerte, *Urgeschichte Ostpreussens*, s. 89, ryc. 62, fig. a, oraz tutulusy i brzękadła z Sambii; ibidem, ryc. 60 i 62, pochodzące z przełomu epoki brązu na okres halsztacki.

⁶³⁹ W. La Baume, *Altpreussisches Zaumzeug*; Altpreussen, t. 9, 1944, ss. 2 i n.; H. Jankuhn, *Zur räumlichen Gliederung der älteren Kaiserzeit in Ostpreussen*, s. 55, gdzie przedstawiona mapka obrazująca rozmieszczenie odkrytych ogłowi koni w Prusach

zazwyczaj razem z grobem szkieletowym uzbrojonego mężczyzny w otoczeniu innych, nieraz licznych darów grobowych. Już wtenczas występują także ludzkie groby szkieletowe z grobami końskimi, położonymi zazwyczaj głębiej od pochówka ludzkiego w tym samym kurhanie lub sąsiedniej jamie grobowej w wypadku cmentarzyska płaskiego. Zresztą te dwa warianty nie są jedynymi pochówkami z tego czasu. Około środkowego okresu rzymskiego pojawia się coraz częściej grób ciałopalny wojownika z darami grobowymi i pochówkiem szkieletowym końskim lub na południu Prus i Jaćwieży — grób ciałopalny w naczyniu, a pod nim lub obok znajdował się zazwyczaj grób szkieletowy konia, pochowanego żywcem ze spętanymi nogami. Oczywiście, nie należy rozumieć, że te pochówki ludzkie razem z końskimi są zjawiskami masowymi na każdym cmentarzysku. Wprost przeciwnie, znamionują one wyodrębniającą się grupę wojowników specjalnie uprzywilejowanych lub starszyzną plemienną danej grupy społecznej, o czym będziemy jeszcze szerzej mówić w innym miejscu.

Niestety, nie potrafimy dokładnie przeanalizować struktury stada poszczególnych plemion pruskich i jaćwieskich w okresie rzymskim i na początku wędrowek ludów z tej prostej przyczyny, że nie mamy z tego czasu odpowiednich źródeł w postaci ekspertyz osteologicznych z badanych warstw kulturowych. Jak dotychczas potwierdzono jedynie istnienie w tym czasie konia udomowionego typu tarpana leśnego (*Equus Gmelini* Ant.)⁶⁴⁰, który występuje w grobach wojowników pruskich i jaćwieskich. Niemniej jednak, już w tym okresie były tam liczne stada dużego bydła rogatego (krów), które, jak sądzę, odgrywały poważną rolę w gospodarce plemion pruskich i nie bez głębszej przyczyny wyobrażenia krów widzi się na wspomnianych wyżej zapinkach brązowych⁶⁴¹. Dalszym dowodem rozwiniętej hodowli bydła w stadzie są właśnie brązowe dzwonki, jeżeli tych właśnie dzwonek nie użytkowano dla stada owiec, poświadczonych dość licznie czaszkami w kurhanach jaćwieskich Suwalszczyzny. Jednak nie ulega chyba wątpliwości, że

do 1931 r. Por. także: J. Antoniewicz, *The Sudovians*, gdzie szeroka interpretacja tego faktu kultury. Ostatnio trochę inaczej interpretuje J. Jaskanis, *Human Burials with Horses in Prussia and Sudovia in the First Millennium of our Era*, Acta Baltico-Slavica, t. 4, 1966, ss. 54 i n.

⁶⁴⁰ K. Krysiak, *Szczątki zwierzęce z okresu rzymskiego*, s. 73.

⁶⁴¹ M. Ch. Smiedehel'm, *Fibuly z byczej głowki*, ss. 340 i n. Autorka wiąże motyw bydła rogatego występujący na Mazurach z przeżytkami kultury celtyckiej, co uważa za słuszne. Por. także: J. Rosen-Przeworska, *Przeżytki celtyckie*, ss. 102 i nn., gdzie omówiony motyw bydła rogatego. Powstaje jednak pytanie, czy pojawienie się obcego motywu kulturowego może być przyjęte w danym środowisku społecznym bez podanego podłoża wewnętrznego. Sądzimy, że tak nie było, motyw bydła rogatego wzięty był z aktualnych warunków bytu ówczesnych społeczeństw pruskich, które dbały o należyty rozwój hodowli. Tak było zwłaszcza na słabo urodzajnych terenach moreny mazurskiej, gdzie występuje większość zapinek z atrybutem bydła rogatego.

hodowla zwierząt domowych była już w tym czasie rozwinięta i mimo lokalnych różnic, wywołanych podłożem naturalnym (możliwością wypasu), mikroklimatem i prężnością gospodarczą danej grupy ludzkiej, wszędzie, z lokalnymi odchyleniami, musiała ona chyba wykazywać tendencje rozwojowe; przyspieszał je układ stosunków gospodarczych i społecznych. Hodowla musiała przecież zapewniać poszczególnym społecznościom mięso — z braku dostatecznych efektów produkcji zbożowej — nie tylko w okresie klęsk elementarnych, ale także i przede wszystkim w trakcie długotrwałych pochodów wojennych lub walk międzyplemiennych, typowych dla ówczesnych struktur społecznych i politycznych tych czasów.

Poziom uprawy ziemi, gatunki zbóż, problem nadwyżek produkcyjnych z rolnictwa

Poziom uprawy ziemi wśród plemion pruskich i jaćwieskich określają znalezione dotychczas narzędzia rolnicze, które omówiliśmy powyżej. Specjalne znaczenie ma dla nas odkrycie zespołu narzędzi ze Szwajcarii z radlicą łopatkową na czele. Określa ona razem z siekierą i koserem wyższy charakter gospodarki wypaleniskowej w postaci nie prostego wsiewania ziarna w popieliska, ale za pomocą orki sprzężonej radlami na tym wypalenisku przed siewem. Stwierdzenie to drogą analogii można przenieść na całą europejską północ, gdzie występują tego rodzaju radlice łopatkowe⁶⁴², poprzedzające radlice tulejowate, a także na obszary północno-wschodniej Europy⁶⁴³, stanowiące dla nas przedmiot szczególnego zainteresowania badawczego. Wynika stąd prosty wniosek w myśl sformułowań H. Łowmiańskiego⁶⁴⁴, że obok uprawy roli czysto wypaleniskowej typu „ekstensywno-beznarzędziowego” musiała istnieć już wśród Bałtów w pierwszych wiekach naszej ery gospodarka „intensywna”, polegająca na uprawie ziemi radlami okutymi, z łopatkowymi żelaznymi radlicami. Jak już jednak podkreślaliśmy, użycie tej radlicy na popieliskach polegało tylko na spulchnianiu gleby i podcinaniu darni. Stosunkowo mała wydajność części pracującej tej radlicy zmuszała do orki krzyżowej, wykonywanej jednak bardzo płytko. Dla

⁶⁴² Podobne do suwalskiej radlice łopatkowe znane są z Anglii. Por. T. G. Payne, *The Plough in Ancient Britain*. Archaeological Journal, t. 104, 1948, fig. 1, ryc. 8—9; A. Haberlandt, *Zur Systematik der Pflugforschung und Entstehungsgeschichte des Pfluges*. Wiener Zeitschrift für Ethnologie, t. 38, 1933, ss. 28—34 i 76—79. Co do radlic łopatkowych w Skandynawii: P. O. Glob, *Ård och Plov i Nordens Oldtid*. Aarhus 1951.

⁶⁴³ Jak wiadomo, najwcześniejsze radlice były znane dotychczas tylko ze Starej Ładogi i Polesia. Por. S. N. Orlov, *K'voprosu o drevnem pašennom zemledelii Staroj Ładogi*. Kratkie Soobščeniia IIMK, t. 65, 1956, s. 142; Ju. V. Kucharenko, *Razkopki na gorodisce i sedlišce Chotomeľ*, ibidem, t. 68, 1957, ss. 93 i n.

⁶⁴⁴ H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 1, s. 310.

tego też jeśli odkrycie tego narzędzia przeniesiemy na cały obszar plemienny ludów pruskojaćwieskich, nie należy przeceniać roli tych narzędzi w całości gospodarki tych plemion ani wyciągać z tego faktu zbyt optymistycznych wniosków, dotyczących wyników produkcji zbożowej tego obszaru. Produkcja ziarna najprawdopodobniej nie była jeszcze na tyle intensywna, aby zapewniać pokarm roślinny i chleb na cały rok tym niewielkim liczebnie grupom ludzkim na poszczególnych terytoriach plemiennych.

Należałoby wyjaśnić ten pogląd szerzej na konkretnym przykładzie. Dzięki ostatnim badaniom pierwotnego krajobrazu w rejonie Szwajcarii na Suwalszczyźnie uzyskaliśmy dość przybliżony obraz ówczesnej rzeczywistości osadniczej w środowisku puszczańskim, podobnej do wielu innych konkretnych warunków, w jakich bytowały poszczególne grupy plemienne na obszarze pruskim i jaćwieskim. Specjalnie interesujący jest dla tej interpretacji opublikowany diagram pyłkowy roślin dzikich i upraw w tym rejonie.

W typowym lesie liściasto-szpilkowym (dębowo-sosnowo-świerkowym) istniały partie lasu wypalonego, na które wdziera się począwszy od okresu lateńskiego coraz intensywniej brzoza, zajmująca także w okresie rzymskim duże połacie. Stosunek obszarów uprawowych do wypalonego lasu kształtował się tutaj przy największym natężeniu arealów uprawowych w III—IV wieku jak 1 : 3 na korzyść wypalenisk nie uprawianych i nie obsiewanych, a także ugorów lub innych nieokreślonych upraw ogrodowych. W świetle tego diagramu widać, że natężenie tych upraw w ciągu paru wieków było nierównomierne i odbywało się skokami. Największe natężenie, jak widać na diagramie, przypada na okres między III a IV wiekiem n.e., maleje zaś około V wieku, co na ogół jest zgodne z wynikami badań archeologicznych, przeprowadzonych w rejonie Szwajcarii-Osinek. Jest na przykład rzeczą charakterystyczną, że między IV a V wiekiem, okresem wyraźnej dominacji „wodzów” i arystokracji plemiennej, pochowanych na pobliskim cmentarzysku w Szwajcarii, uprawy zbożowe zmniejszyły się, a powiększyły się tereny opanowane przez brzozę; istniały także uprawy „ogrodowe” lub ugory. Jasny stąd wypływa wniosek, że ta grupa ludzka osiągała możliwości bytowania z rabunku oraz hodowli własnych lub zrabowanych stad. Na ten też okres przypada co najmniej część „jam na zboże” w Osinkach koło Szwajcarii, w osadzie położonej obok osiedla obronnego. Jamy te, naszym zdaniem, niesłusznie interpretowano jako magazyny zbożowe, o czym będzie mowa poniżej. Jasną jest rzeczą, że tak z grubsza na podstawie badań kompleksowych tego regionu narysowany obraz upoważnia chyba do następujących wniosków:

— W okresie największych wysiłków zmierzających do rozszerzenia

upraw zbożowych w III—IV wieku n.e. zamieszkała tam grupa nie miała ludzkich i technicznych możliwości zagospodarowania w ciągu jednego pokolenia całych wypalonych partii lasu, na których krzewiła się brzoza i nowy młody las, a na skutek przerzutowej gospodarki pozostawiała wiele ugorów.

— Na początku okresu wędrówek ludów społeczność badana przez nas w rejonie Szwajcarii-Osinek była w wyraźnym regresie, jeśli chodzi o uprawę ziemi, musiała więc niedobory zboża rekompensować produkcją mięsną oraz wyprawami łupieżczymi na inne plemiona, przy czym nie jest wykluczone, że obiektem tego rabunku były także płody rolne, a zwłaszcza zboże.

— Wykryte przez nas na podstawie badań palynologicznych i gleboznawczych pola uprawne w rejonie Osinek i Szwajcarii, przypisywane okresowi rzymskiemu i okresowi wędrówek ludów, nie są chronologicznie całkowicie pewne. Gdybyśmy nawet uznali, że są to obszary uprawowe z okresu przez nas rozpatrywanego, a nie z czasów późniejszych, czego mamy prawo się domyślać na podstawie diagramu pyłkowego, to według naszych obliczeń powierzchnia tych arealów wynosiłaby od 25 do 30 ha ziemi ornej. Zdajemy sobie sprawę, że nie jest to wielki obszar w czasach nowożytnych ani w średniowieczu, jest to natomiast obszar znaczny dla okresu starożytnego, nawet jeśli się przyjmie częściowe ugorowanie ziemi. Ponieważ według naszych obliczeń na jedno pokolenie społeczności z rejonu Szwajcarii-Osinek przypada w przybliżeniu od dziesięciu do piętnastu rodzin, to ilość użytkowanej ziemi ornej przez jedną rodzinę wynosiłaby 1,7—3 ha. Łatwo zauważyć, że nawet przy dzisiejszych zabiegach agrotechnicznych obszar taki nie może zagwarantować chleba na cały rok dla rodziny złożonej z czterech osób⁶⁴⁵.

Oczywiście, dochodząc do takich wniosków zdajemy sobie sprawę, że obraz nakreślonej powyżej rzeczywistości gospodarczej jest przede wszystkim adekwatny właśnie do konkretnej sytuacji osadniczej w rejonie Szwajcarii-Osinek. Musiały istnieć na rozpatrywanym przez nas obszarze ekumen plemiennie-gospodarczych Prus i Jaćwieży różne warianty tych zjawisk. Wydaje się nam jednak, że w każdym wypadku obraz ogólny będzie podobny z niewielkimi odchyleniami. Niska wydajność gleby przy bardziej lub mniej kapryśnym klimacie oraz niedostateczne zabiegi agrotechniczne, nawet przy użyciu radła okutego żelazem, nie pozwalały uzyskiwać grupom ludzkim wysokich plonów. Prócz

⁶⁴⁵ J. Antoniewicz, *Einige Bemerkungen über den Getreidebau*, ss. 27—36. Wątpliwość budzą obliczenia duńskie. Por. G. Hatt, *Prehistorie felds in Yylland*, Acta Archaeologica, t. 2, 1931, ss. 111—158 (5 zagród użytkowało 100 ha). Bardziej zbliżone do prawdy jest szacowanie P. N. Tret'jakova, który przyjmował, że wielka rodzina wysiewała około 3 ha. V. M. Slobodina, *Zagadnienie rozwoju i zmiany systemów rolnictwa*, Postępy Archeologii, t. 6, 1957 ss. 38 i n., 71.

tego sądzimy, że nie było wówczas technicznych i ludzkich możliwości, aby poddać uprawie tak duże obszary ziemi i jednocześnie szybko uchronić zbiory przed kapryśkami klimatu, a tym samym, aby wysokość tych plonów zapewniała pokarm roślinny, rezultat własnej produkcji zbożowej, każdej rodzinie na cały rok.

Jakie zboża wysiewano w tym okresie na obszarze pruskim i jaćwieskim? Badania palynologiczne z rejonu Szwajcarii-Osinek pozwoliły nam wykryć przede wszystkim pyłki pszenicy, która dominowała w zasiewach. Występuje tam także proso (*Panicum*). Nieco później ilość pyłków pszenicy zmalała i zjawily się żyto i jęczmień⁶⁴⁶. Obraz ten jest prawie analogiczny do wyników badań paleobotanicznych zawartości jam w tej samej osadzie w Osinkach, gdzie na wiek II—III przypadają znaleziska pszenicy, dla wieków zaś następnych charakterystyczne są pszenica, jęczmień oraz stokłosa żytnia (*Bromus secalinus*) oprócz innych chwastów⁶⁴⁷. Oczywiście specjalną wymowę ma tu stokłosa żytnia, poświadcza nam bowiem istnienie sprzężanej uprawy pól. Chwast ten jest typowym komponentem zbóż wysiewanych na względnie stałych miejscach uprawy roli i ewentualnie szybko wraca z zasiewami w to samo miejsce przy gospodarce odłogowo-przerzutowej i orce sprzężajem⁶⁴⁸. Jest przy tym rzeczą charakterystyczną, że w Osinkach chwast ten z reguły towarzyszy ziarniakom pszenicy zwyczajnej (*Triticum vulgare* Vill.)⁶⁴⁹, co świadczyłoby o tym, że chyba mamy tu do czynienia z zespołem synantropijnym, który powstał w wyniku stałej uprawy roli.

Inne znaleziska zbóż odkryte na obszarze pruskim z tego czasu to przede wszystkim ziarniak pszenicy zwyczajnej (*T. vulgare* — *T. aestivum*), prosa z grodziska Gračevka na Sambii z warstwy datowanej na III—V wiek n.e.⁶⁵⁰ oraz znaleziska pszenicy, jęczmienia, owsa oraz prosa z warstwy kulturowej datowanej na VI—VIII wiek grodziska w Pasymiu (powiat szczycieński)⁶⁵¹, na obszarze moreny mazurskiej. Wreszcie z miejscowości Lasowiec (powiat mrągowski) mamy odciski jęczmienia datowane na V—VIII wiek n.e. Wszystkie one poświadczają nam uprawę zbóż chlebowych na poszczególnych terytoriach pruskich zarówno na północy, jak i na południu i uzupełniają obraz, który już re-

⁶⁴⁶ J. Stasiak, op. cit. s. 32.

⁶⁴⁷ A. Kościk, *Ziarna zbóż i chwastów z osady jaćwieskiej z II—VI wieku n.e. w miejscowości Osinki, pow. Suwałki*, Wiadomości Archeologiczne, t. 29, 1963, ss. 210—213.

⁶⁴⁸ A. V. Kirjanov, *Materiały po istorii zemledel'ja iz rozkopok v Grodno*, Moskva 1954, ss. 208 i n.

⁶⁴⁹ A. Kościk, op. cit., s. 211.

⁶⁵⁰ V. A. Petrov, *Zernovye ostatki sborov kaliningradskogo otrjada slavjanskoj ekspedicii v 1949—1951*, W: *Materiały i issledovanija po archeologii SSSR*, Moskva 1960, nr 76, s. 448.

⁶⁵¹ R. Odoj, *Wyniki badań grodziska z VI—VIII w. n.e. w Pasymiu, pow. Szczycieński, a problem kultury mazurskiej*, Rocznik Olsztyński, t. 7, 1968, s. 127. Niektóre sformułowania dotyczące podstaw gospodarczych tzw. kultury mazurskiej są dyskusyjne.

konstruowaliśmy dzięki wielostronnym badaniom obszaru jaćwieskiego na Suwalszczyźnie.

Przedstawione powyżej poglądy na efekty produkcji zbożowej w okresie rzymskim i na początku okresu wędrówek ludów na obszarze pruskim i jaćwieskim zmuszają do zastanowienia się nad sposobami recepcji wytworów obcych przez te plemiona, skoro rolnictwo orne nie dostarczało jeszcze nadwyżek produkcyjnych, umożliwiających wymianę międzyplemienną. Przede wszystkim muszą budzić wątpliwości odkryte „jamy na zboże” w Osinkach, które sugerowałyby istnienie pokaźnej ilości ziarna, oddanej do dyspozycji arystokracji plemienną w centrum plemiennym Szwajcaria-Osinki. Pamiętać jednak musimy, że sytuacja zaobserwowana przez nas w Osinkach odpowiada warunkom istniejącym właśnie w centrum politycznym pewnego obszaru plemiennego, a nie w przeciętnej wsi jaćwieskiej. Według obserwacji rzymskich oficjalistów, zapisanych przez Tacytą⁶⁵² i Pliniusza⁶⁵³, jamy takie rzeczywiście służyły do przechowywania lub ukrywania zboża. Z drugiej jednak strony w konkretnym wypadku jam z Osinek, jak się wydaje, ich funkcja jako ewentualnych magazynów do przechowywania zapasów ziarna budzić musi wątpliwości już tylko ze względu na staranne wykończenie polepą i wykładkami ceramicznymi. Nie jest wykluczone, że niektóre jamy w Osinkach spełniały funkcje suszarni do dojrzewania zboża, które szybko musiało być ścinane, na przykład z powodu nieprzychylnych warunków atmosferycznych czy walk międzyplemiennych⁶⁵⁴. Za powyższym poglądem świadczyć mogłby dodatkowo fakt, że w jamach tych ziarniaki odkrytych zbóż były przemieszane z chwastami (a więc wkładano do jam zboże nie oczyszczone) oraz, co najważniejsze, wszystkie ziarniaki noszą ślady zwęglenia lub wręcz spalenia⁶⁵⁵, a w profilach niektórych jam na dnie wystąpiły warstewki węgla drzewnego⁶⁵⁶. Dlatego też należy sądzić, że stosunkowo pokaźne rozmiary tych jam nie mogą nam sugerować dużych ilości zboża, które ewentualnie mogło być w nich przechowywane, gdyż jamy te najprawdopodobniej nie służyły jako magazyny, za czym także przemawia ich ciekawe uprofilowanie.

⁶⁵² Tacyt, *Germania*, Cap. XVI, 3 [tutaj Autor zamierzał wykorzystać pracę A. Niewęgłowskiego, *Z badań nad osadnictwem w okresach późnolateńskim i rzymskim na Mazowszu*. Wrocław 1966, ss. 86, 90, 92. Zachowały się wypisy i wskazówka, gdzie umieścić ich interpretację — J.T.J.].

⁶⁵³ Pliniusz, *Historia Naturalis*, t. 18, s. 306.

⁶⁵⁴ Zwraca na to uwagę J. G. D. Clark, *Europa przedhistoryczna*. Warszawa 1957, ss. 137 i n., a także: V. D. Blavatskij, *Zemledel'e v antičnych gosudarstvach severnogo Pričernomorja*. Moskwa 1953, ss. 123 i n.

⁶⁵⁵ A. Kościak, op. cit., ss. 211 i n.

⁶⁵⁶ J. Okulicz, *Sprawozdanie z badań przeprowadzonych w 1958 r. na osadzie pod „Zamczyskiem” w miejscowości Osinki, pow. Suwałki*. Wiadomości Archeologiczne, t. 27, 1961, ss. 1–7; tenże, *Sprawozdanie z badań przeprowadzonych w 1959 r. na osadzie i grodzisku w Osinkach*, ryc. 2.

Badacz zauważył bowiem wielokrotność ich użytkowania na podstawie układu warstw w profilach⁶⁵⁷. Gdyby te jamy były magazynami zbożowymi, to nie mielibyśmy do czynienia ze zwęglonym ziarnem, a jamy te nie byłyby chyba stale odbudowywane po pożarze osiedla lub po najeździe nieprzyjaciela, który całkowicie palił osiedle i niszczył żywność w schowkach. Przeciwnie, wydaje się, że jamy te służyły, przynajmniej niektóre, jako suszarnie przez wiele lat gospodarczych i były stale adaptowane do tych czynności przed każdym użytkowaniem, co trafnie zauważył J. Okulicz⁶⁵⁸.

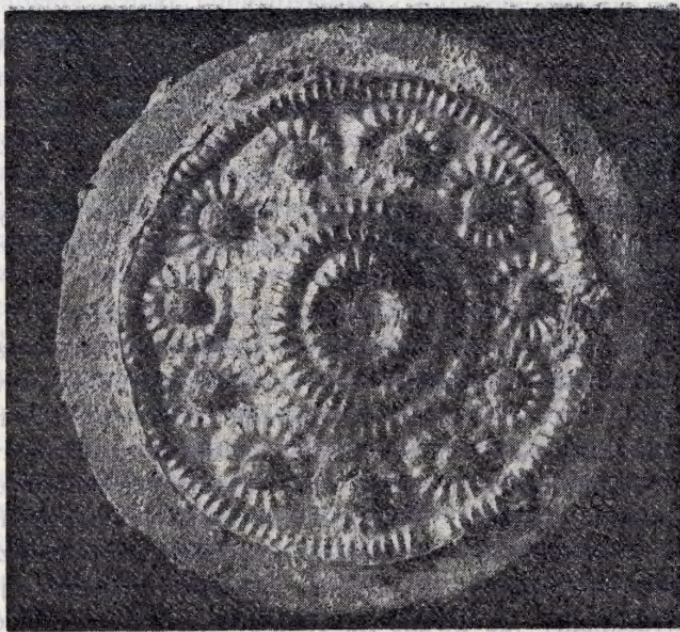
Skoro wyjaśniliśmy funkcję tych jam na obszarze osiedla w Osinkach, a tym samym odpadło przypuszczenie o możliwości gromadzenia nadwyżek produkcyjnych w płodach rolnych, ze względu na niewystarczającą ilość zboża w tym rejonie, przynajmniej w tak zwanych chudych latach, powstaje pytanie, co przynosiło nadwyżki grupom rodowo-rodzinnym na rozpatrywanym przez nas terytorium? Odpowiedź na to pytanie jest chyba prosta i jednoznaczna: tylko hodowla zwierząt mogła wśród społeczeństw pruskich i jaćwieskich przyspieszać rozwój ekonomiczny przez szybkie stwarzanie nadwyżek produkcyjnych. Poprzednio zwracaliśmy już uwagę na echa starych tradycji hodowlanych wśród tych plemion. Przejawem tych tradycji są różne akcesoria w dziedzinie wierzeń i zdobnictwa na obszarze pruskim i jaćwieskim. Zdajemy sobie sprawę, że uprawa ziemi mogła mieć taki sam zespół atrybutów wierzeniowych, a nawet magicznych, ale te się nie zachowały w materiale archeologicznym, poza wyżej wspomnianym grobem „rolnika” jaćwieskiego w Szwajcarii, a w Nadrenii i Brytanii — modelami wotyw-nymi radeł, jeśli będzie się rozpatrywać tylko niektóre zjawiska północnoeuropejskie⁶⁵⁹. Wracając jednak do hodowli musimy zauważyć, że starożytni obserwując zwyczaje Germanów podkreślali zawsze jej prymat nad uprawą pól⁶⁶⁰. Należy sądzić, że rola bydła w całości gospodarki musiała być nawet wśród plemion pruskojaćwieskich poważna już choćby dlatego, że służyło ono w głównej mierze także jako siła pociągowa do uprawy sprzężajnej pól radłami. Prócz tego badania etnologiczne pozwalają stwierdzić, że nadwyżki produkcyjne u ludów pierwotnych zawsze o wiele szybciej dawała hodowla, stwarzając do dyspozycji poszczególnych społeczeństw produkt dodatkowy, w celu eksportu. Ta możliwość uzyskania produktu dodatkowego jest i była zawsze u ludów prymitywnych bardzo ceniona, gdyż dawała okazję do szybszego zdobycia nowych wytworów, jakie przychodziły z zewnątrz w drodze wymiany. Dlatego też słusznie podkreśla się w literaturze przedmiotu,

⁶⁵⁷ Tenże, *Sprawozdanie z badań przeprowadzonych w 1958 r.*, ss. 87 i n.

⁶⁵⁸ Tenże, *Sprawozdanie z badań przeprowadzonych w 1959 r.*, s. 87.

⁶⁵⁹ P. Leser, *Entstehung und Verbreitung des Pflüges*. Münster 1931.

⁶⁶⁰ T. G. Payne, op. cit., tabl. VIII.



Brązowa tarczka platerowana złotem, odkryta przez J. Antoniewicza w „kurhanie książęcym” nr 2 w Szwajcarii
(Fot. T. Biniewski)

że procesowi rozwarstwienia społecznego sprzyjała specjalnie gospodarka z profilem przede wszystkim hodowlanym⁶⁶¹ oraz, jak sądzę, na tej płaszczyźnie wykształciła się grupa „wodzów” i arystokracji plemiennej, zaobserwowana przez nas na cmentarzysku w Szwajcarii. Jak się wydaje, podporządkowała ona sobie zupełnie rozwijającą się w III–IV wieku gospodarkę opartą na produkcji zbożowej, o czym świadczy późniejszy regres arealów uprawowych w świetle naszych badań⁶⁶². Dlatego właśnie w tym czasie w Prusach i prawdopodobnie na obszarach Jaćwieży specjalnego znaczenia obok radła nabiera półkosek, który służy do szybszego ścinania trawy w celu gromadzenia zapasów na zimę dla bydła. Jest to objaw bardzo charakterystyczny, gdyż układ stosunków demokracji wojennej przyspieszał rozwój hodowli, która, jak się wydaje, w rzędzie zajęć gospodarczych była o wiele mniej pracochłonna niż uprawa ziemi, wymagająca długotrwałego, indywidualnego trudu człowieka przez trzy pory roku (siewy wiosenne, sprzęt letni, siewy ozime).

⁶⁶¹ K. Moszyński, *Ludy pasterskie*. Kraków 1953, ss. 31 i 104.

⁶⁶² J. Stasiak, op. cit., tabl. II. Regres ten oczywiście nie był tylko wynikiem przemiany stosunków społecznych, ale także i innych, między innymi klimatycznych. Wiadomo bowiem powszechnie, że mniej więcej w IV–V wieku n.e. następowało powolne podwyższenie się temperatury powietrza i następował jednoczesny znaczny spadek opadów atmosferycznych.

b. Obszar osiedli grupy letto-litewskiej (z ceramiką kreskowaną)

Zróżdła

Analogicznie do obszaru grupy pruskiej i jaćwieskiej, z okresu rzymskiego i wędrówek ludów, mamy o wiele większy zasób źródeł dotyczący gospodarki plemion letto-litewskich niż z okresu poprzedniego. Zwraca tu uwagę bogaty zasób narzędzi rolniczych oraz narzędzi związanych z hodowlą. Mamy także dane o urządzeniach służących do przeróbki płodów rolnych oraz zostały opublikowane pewne materiały osteologiczne, które mówią o strukturze hodowli w interesującym nas okresie. I w tym wypadku nie możemy przytaczać licznych przykładów związanych z tymi dwiema gałęziami produkcji na obszarze osiedli z ceramiką kreskowaną. Zajmiemy się tylko ogólnym omówieniem tych realiów, jakich dostarczyły nam badania archeologiczne.

Uprawa roli

Przed wszystkim z tego czasu mamy wiele przedmiotów w postaci żelaznych siekier z tulejką oraz żelaznych siekier o płaskim obuchu i wąskim ostrzu, związanych z gospodarką wypaleniskową. Ostatnie z wymienionych są charakterystycznym narzędziem tylko dla obszarów letto-litewskich, przy czym, jak się wydaje, nie występują one prawie zupełnie na Żmudzi. Do narzędzi rolnych zaliczyć należy także noże o kształcie sierpikowatym do trzebieży zarośli. Stanowią one odmianę lokalną, typową dla obszarów litewskich i łotewskich⁶⁶³, a pokrewne, nieraz daleko odbiegające pod względem kształtu, egzemplarze znane są z Estonii⁶⁶⁴, Finlandii⁶⁶⁵ i z całej północnej części leśnej strefy wschodniej Europy; występują one przy tym w różnych wariantach lokalnych⁶⁶⁶. Ich znaczenie dla gospodarki wypaleniskowej jest takie sa-

rycznych, powodujący poważne wysuszenie się gleby. Proces ten pogłębiał się w VI–VII wieku n.e., a więc nie mogło być obiektywnych warunków do rozwoju na wielką skalę produkcji roślinnej na piaszczystej morenie mazurskiej, jak błędnie przypuszcza R. Odoj, *Wyniki badań grodziska z VI–VIII w.*, ss. 127 i nn. i 144. Por. ostatnio na ten temat: H. Mitosek, *Zagadnienia zmian i wahań klimatu po epoce lodowej*. Kwartalnik Instytutu Historii Kultury Materialnej, t. 14, 1966, nr 1, s. 249.

⁶⁶³ H. Moora, *Die Eisenzeit in Lettland*, s. 530. Nie jest słuszne w tym wypadku sformułowanie P. Kulikauskasa (*Lietuvos archeologijos bruožai*, s. 183), że noże te są tylko wyrobami miejscowymi, nigdzie więcej nie spotykanymi, gdyż ich analogie znane są właśnie z Łotwy.

⁶⁶⁴ R. Hausmann, *Grabfunde aus Estland*. Reval 1896, tabl. I, fig. 41.

⁶⁶⁵ K. Vilkuņa, *Zur Geschichte der finnischen Stichen*. Finska Fornminnesförenings Tidskrift, t. 40, 1934, ss. 223 i n., fig. 4 g.

⁶⁶⁶ Ja. V. Stankevič, *Drevnosti severo-zapadnyh*, 1959, s. 25, ryc. 12, fig. 5–10; E. I. Gorjunova, *Etničeskaja istorija Volgo-okskego meždureč'ja*, ryc. 33, fig. 20–21 (mało zakrzywione noże sierpowate z VI–VII w.n.e.).

mo jak koserów zaobserwowanych na terenie jaćwieskim i pruskim. Warto nadmienić, że podobne pod względem funkcji noże znane są także z obszaru stepowego i tam prawdopodobnie służyły do trzebieży burzanów⁶⁶⁷. Wreszcie do spulchniania ziemi oraz do rozbijania grud po radle używano żelaznych motyk z płaskim i rozszerzonym u dołu z boku obuchem, spotykanych na Łotwie⁶⁶⁸ i północnej Litwie⁶⁶⁹. Tego typu narzędzi nie odkryto dotychczas na obszarze pruskim i jaćwieskim. Jest rzeczą charakterystyczną, że motyki te na Łotwie znalazły się przede wszystkim w grobach kobiecych⁶⁷⁰; znamy je także z kulturowych warstw osad litewskich (Juodoniai, rej. Rokiškis⁶⁷¹).

Musiały to być narzędzia wysoko cenione, skoro trzynaście sztuk takich motyk znamy ze skarbu żelaznego narzędzi i ozdób z miejscowości Kōku muiža (okr. Kuldīga) na Łotwie⁶⁷². Z tego też skarbu pochodzi zagadkowy przedmiot około 22,5 cm długości, w którym skłonni jesteśmy upatrywać radlicy łopatkowej⁶⁷³, podobnej do radlicy ze Szwajcarii pod Suwałkami. W przekonaniu tym utwierdza nas to, że domniemana radlica łopatkowa ze skarbu Kōku muiža jest prawie analogiczna w budowie do radlicy łopatkowej z Hunsbury w prowincji Northants w Anglii⁶⁷⁴, jakkolwiek ostatnia z wymienionych jest większych rozmiarów od łotewskiej. Gdyby nasze domysły okazały się słuszne, mielibyśmy jeszcze jeden dowód uprawy ziemi przez ludy bałtyjskie radłem okutym w radlicę łopatkową. Dowód to wprawdzie późniejszy od analogicznego zjawiska z obszaru jaćwieskiego, bo datowany na V wiek n. e., ale nie świadczy bynajmniej o zapóźnieniu obszarów łotewskich w stosunku do Jaćwieży, ze względu na to, że mamy tu do czynienia z przedmiotem, który najprawdopodobniej długo był w użyciu, nim został złożony do ziemi.

Wreszcie ważnym źródłem związanym z przetwarzaniem płodów rolnych są żarna. Znalezione ich dużą liczbę na obszarze kulturowym plemion z ceramiką kreskowaną w okresie rzymskim i na początku okresu wędrówek ludów. Były one wszystkie z zagłębieniem w środku i osobnymi rozcieraczami. Na przykład na obszarze osiedla obronnego z tego czasu w miejscowości Nemenčin koło Wilna znaleziono czternaście egzemplarzy. Jednak w przeciwieństwie do ziem słowiańskich, gdzie

udoskonalone żarna obrotowe wystąpiły w południowej Polsce już w okresie późnolateńskim, na obszarze plemiennym ludów leto-litewskich pierwsze żarna obrotowe weszły w użycie gdzieś dopiero w X wieku n.e. Nie jest jednakże wykluczone, że uda się stwierdzić nieco wcześniejszą ich znajomość.

Poziom i system uprawy ziemi, gatunki zbóż, specyficzny charakter gospodarki w poszczególnych regionach

Mówiąc o poziomie uprawy roli plemion leto-litewskich należałoby przypomnieć o znanym sformułowaniu Tacyty, który mówi, że „Aestowie zboże i inne produkty ziemne hodują staranniej niż gnuśni Germanie”⁶⁷⁵. Oczywiście, to stwierdzenie, jak sądzę, należy interpretować w ten sposób, że warunki podłoża naturalnego i klimat zmuszały ludy bałtyjskie do większych wysiłków i zabiegów gospodarskich związanych z uprawą ziemi, niż potrzebowali to czynić Germanie, co należy uznać za doskonałą obserwację tego pisarza z I wieku n.e. Że musiała istnieć staranniejsza niż w okresie poprzednim uprawa ziemi, świadczy fakt znalezienia żyta razem z dwoma charakterystycznymi chwastami — stokłosą żytnią, o której już pisaliśmy, oraz lebiodą (*Chonopodium album*) na grodzisku w Gabryjeliskach na Żmudzi⁶⁷⁶. Pierwszy chwast dowodzi, że panował tam ugorowy system uprawy i siano żyto ozime, zaś drugi, że pola uprawiano nie systemem przerzutowym, ale stale w tym samym miejscu, skoro chwast się tutaj zadomowił⁶⁷⁷. Oczywiście, obserwacja ta dotyczy raczej tylko pewnej partii pól w otoczeniu grodziska w Gabryjeliskach, skąd pochodziła lebioda, gdyż wydaje się, że stokłosa żytnia potwierdza znowu ugorowy system uprawy ziemi w tej okolicy. Obserwacji tej nie można uogólniać na cały obszar plemienny ludów leto-litewskich. Obraz ten jest prawdziwy tylko dla konkretnego wypadku w Gabryjeliskach lub może dla części Żmudzi, ale nie można go rozciągać na całe terytorium plemion leto-litewskich, a więc dorzecze Niemna, Dźwiny czy nawet Berezyny. Trzeba także dodać, że w Gabryjeliskach znaleziono pszenicę, jęczmień, owies i proso oraz że tego ziarna znaleziono dużo — około czterdziestu litrów — i całe pochodziło

⁶⁷⁵ Tacyt, op. cit., 34.

⁶⁷⁶ L. Krzywicki, *Piłkarnia w Gabryjeliskach*, ss. 175—190; M. Matlakówna, *Sredniowieczne szczątki roślinne ze Żmudzi*. Acta Societatis Botanicorum Poloniae, t. 3, 1925, ss. 196—231; taż, *Dalsze badania nad zbożem średniowiecznym Litwy*, ibidem, t. 6, 1929, ss. 370—384; W. Swedrowski, *Chwasty z wykopalisk archeologicznych na Żmudzi i Małopolsce*, ibidem, t. 3, 1925, ss. 242—252. Co do błędnego datowania tego stanowiska na średniowiecze por. P. Kulikauskas, *Kaifurie archeologiniai duomenys apie seniausio Lietuvos TSR teritorijoje augintus javus*. Lietuvos TSR Mokslo Akademijos Darbai, t. 1, 1955, s. 77, gdzie dalsza interpretacja znalezisk zbóż na Litwie.

⁶⁷⁷ A. V. Kirjanov, op. cit., ss. 208 i n.

⁶⁶⁷ Ju. A. Rikman, *Nachodki selsko-chazajstvennyh orudii i zern zlakov na sedlischach černjachovskogo tipa*. Kratkie Soobščeniija IIMK, t. 71, 1959, s. 117, fig. 3 ab.

⁶⁶⁸ H. Moora, *Die Eisenzeit in Lettland*, t. 2, s. 529.

⁶⁶⁹ J. Kostrzewski, *Prehistoria ziem polskich*, tabl. 90, fig. 18 (motyka z Poszuszwia pow. Kiejdany); *Lietuvos archeologijos bruožai*, s. 308, fig. 183, ryc. 1 oraz fig. 209, ryc. 11.

⁶⁷⁰ H. Moora, *Die Eisenzeit in Lettland*, t. 2, s. 529.

⁶⁷¹ *Lietuvos archeologijos bruožai*, fig. 183, ryc. 1.

⁶⁷² H. Moora, *Die Eisenzeit in Lettland*, t. 1, s. 72.

⁶⁷³ A. Anteins, *Dzels un tērauda izstrādājumu struktūras īpašības un izgatavošanas tehnoloģija senajā Latvijā*. Archeologija un Etnografija, t. 2, 1960, ryc. 24, fig. 1.

⁶⁷⁴ T. G. Payne, op. cit. fig. 1, nr 9.

z III—IV wieku n.e.⁶⁷⁸. Jest przy tym rzeczą charakterystyczną, że najwięcej znaleziono tam żyta i prosa.

Nie jest rzeczą niemożliwą, że te dwa gatunki były bardziej masowo uprawiane w okresie rzymskim. Potwierdza to zarazem nasze dociekania odnośnie okresu wczesnożelaznego o prymacie upraw żyta i owsa na obszarze nadbałtyckim nad pszenicą, która wymagała większych zabiegów gospodarskich, lepiej uprawionej ziemi i dogodniejszych warunków klimatycznych. Na stałe wkracza ona do upraw na obszarze bałtyjskim dopiero, poza Pomorzem wschodnim i obszarem pruskim, w okresie rzymskim. Dlatego też z osiedla obronnego Velykuškiai na północnej Litwie, z warstwy datowanej na I—IV wiek, mamy dalsze ziarniaki żyta, pszenicy i jęczmienia⁶⁷⁹, z warstwy zaś rzymskiej z osiedla obronnego w miejscowości Nemenčin — także owies, jęczmień, proso, pszenicę, groch, bób, wykę i konopie⁶⁸⁰. Również w osiedlu Aukštadvaris, położonym na obszarze Auksztoty, w warstwie z I—IV wieku w obrębie budynku odkryto ziarna pszenicy, jęczmienia i bobu⁶⁸¹.

Z obszaru łotewskiego na terenie Latgalii w osiedlu Kivti z I—IV wieku n.e. mamy poświadczony jęczmień⁶⁸², z osiedla zaś z okresu wczesnożelaznego, które leży nad dolną Dźwiną w miejscowości Mūkalns, posiadającego także warstwę z okresu rzymskiego, pochodzą znaleziska jęczmienia, pszenicy i bobu⁶⁸³. Na tejże Dźwinie na grodzisku Daugmale w warstwie z V wieku odkryto proso, żyto i jęczmień⁶⁸⁴, a w dorzeczu rzeki Gauja w miejscowości Sarumkalns, na osadzie najprawdopodobniej także z V wieku n.e. znalazło się dużo jęczmienia i owsa⁶⁸⁵. Dalsze znaleziska zbóż znane są z grodziska Bancerovkoe w dorzeczu Berezyny, a mianowicie: pszenica, proso, groch, bób i wyka, ale z warstwy późnej, bo datowanej (nie wiadomo, czy słusznie!) aż na VI—VII wiek n.e.⁶⁸⁶. Również w warstwie grodziska Kamno⁶⁸⁷, z V—VI wieku, położonego niedaleko Pskowa na obszarze fińskim, znaleziono pszenicę, jęczmień i groch; w młodszej warstwie grodziska Podgaj na tymże pograniczu natrafiono na ziarna pszenicy⁶⁸⁸. Wreszcie na wy-

spie Sarema u wybrzeży Estonii na materiale z I—IV wieku n.e., odkrytym na grodzisku Asva, znaleziono odcisk pszenicy⁶⁸⁹.

Ta duża koncentracja nie tylko żyta i owsa, ale tak wybrednego gatunku zboża, jakim jest właśnie pszenica, i to występująca nie tylko na obszarach pruskich i letto-litewskich w okresie rzymskim, ale także na terenie fińskim (Asva, Kamno), pozwala ferować wnioski o wysokości już wtedy staranności uprawy zbóż chlebowych zarówno wśród Bałtów, jak i Finów, co poświadcza nam wymieniany już uprzednio Tacyt. Jasną jest rzeczą, że innego wymiaru jakościowego tej uprawy musimy się domyslać w rejonie Aukštadvaris, miejscowości Nemenčin czy Gabryjeliszki na Litwie, a na pewno inna była uprawa ziemi w otoczeniu grodziska Podgaj, niewątpliwie bardziej prymitywna w zakresie zabiegów agrotechnicznych, gdyż na pewno miała trudniejsze warunki startu. Dlatego też podkreślając specyficzny charakter lokalny rozwoju rolnictwa we wszystkich wymienionych przez nas punktach, musimy jeszcze raz przypomnieć, że pierwsze wieki n.e. były ogromnym skokiem naprzód w dziedzinie uprawy zbóż wśród plemion letto-litewskich w stosunku do okresu poprzedniego. Świadczą o tym przede wszystkim znaleziska pszenicy w dorzeczu Niemna, Dźwiny i Berezyny, gatunku niewątpliwie ciepłolubnego i udającego się na dobrych i starannie uprawianych glebach.

Hodowla

Rozpatrując hodowlę zwierząt w pierwszej połowie I tysiąclecia n.e. na obszarze plemiennym letto-litewskim musimy zdać sobie sprawę, jakie zmiany w kierunku ekonomicznie progresywnym zrobiła struktura stada w stosunku do okresu poprzedniego oraz zwrócić uwagę na specjalną rolę konia w ówczesnym układzie społeczno-gospodarczym plemion bałtyjskich. Pierwszy aspekt zostanie mniej lub więcej dokładnie przedstawiony do dalszych rozważań na podstawie załączonej tabeli (tabela 2). Uwidoczniono na niej poszczególne gatunki zwierząt domowych, policzonych tak jak w poprzedniej tabeli — nie według liczby szczątków kostnych danego gatunku, ale, jak sądzę, według bardziej przejrzystego kryterium, a mianowicie na podstawie stwierdzonej minimalnej liczby osobników danego rozpatrywanego gatunku. Przyjęcie takiej metody liczenia częstotliwości występowania danego gatunku na danym stanowisku jest, naszym zdaniem, bardziej odpowiednie dla ówczesnej rzeczywistości, odtwarza nam bowiem bardziej obiektywnie współzależność między gatunkami w rozpatrywanym okresie na poszczególnych stanowiskach.

⁶⁸⁹ R. Indreko, *Asva linnus asula*, fig. 10.

⁶⁷⁸ P. Kulikauskas, *Kaļ kurie archeologinīai duomenys*, s. 77.

⁶⁷⁹ A. Lydeikyte-Sopauškiene, *Javai is Lietuvos piliakalnių*. Vytatuto Didžiojo Universiteto Botanikos Sodo Raštai, t. 3, 1935.

⁶⁸⁰ P. Kulikauskas, *Nemenčines piliakalnis*, ss. 30 i n.

⁶⁸¹ V. Daugudis, *Aukštadvario piliakalnis*, s. 49.

⁶⁸² A. Rasiņš, *Kul'turnye i sornye rastenija v materialach archeologičeskich razkopok na territorii LSSR*. W: *Voprosy etničeskoj istorii narodov Pribaltiki*, s. 337.

⁶⁸³ J. Graudonis, *Pozdnyj bronzovij i rannij železnij veka na territorii Latvijas SSR*, s. 24.

⁶⁸⁴ A. Rasiņš, *Kul'turnye i sornye rastenija*, s. 337.

⁶⁸⁵ Ibidem.

⁶⁸⁶ Ibidem, ss. 338 i n.

⁶⁸⁷ Ibidem.

⁶⁸⁸ Ja. V. Stankevič, *Itogi archeologičeskich rabot 1950 g. v Velkolukskoj oblasti*. Kratkie Soobščeniija IIMK, t. 47, 1952, ss. 86—92.

Oczywiście, rozpatrując ten problem od strony metodologicznej nie jest dla nas w tym wypadku ważna, stwierdzona w całości, ilość minimalna poszczególnych gatunków na danym stanowisku. Ważny jest natomiast stosunek ilościowy między poszczególnymi gatunkami, który to stosunek daje nam wyobrażenie o jakościowej strukturze stada w danej osadzie. Stwierdzona w jakimś obiekcie minimalna liczba poszczególnych osobników w obrębie tylko jednego gatunku w tym wypadku nie ma dla nas wartości badawczej ze względu na to, że wydobywane kości odzwierciedlają stratyografię odpadków konsumpcyjnych nie dla krótkiego okresu, ale w obrębie kilku wieków lub w wypadku obiektu o małej miąższości warstwy kulturowej — o nie zdefiniowanej dokładnie granicy jego trwania. Zdajemy sobie sprawę, że metoda przez nas przyjęta i uwidoczniła w tabelach ma swoje wymierne braki, gdyż sumuje w liczbach bezwzględnych ilości występowania poszczególnych gatunków w ciągu paru wieków, a nie z określonego odcinka chronologicznego. Niestety jednak, tu jesteśmy bezradni, ponieważ albo faktyczny materiał wyeksplorowany był chaotycznie, albo w wypadku poprawnej eksploracji nie dokonano jego klasyfikacji i opracowania w poszczególnych poziomach chronologicznych, obejmujących określony odcinek czasu. Z drugiej jednak strony metoda ta gwarantuje odzwierciedlenie ówczesnej prawidłowości występowania poszczególnych gatunków na badanych stanowiskach, gdyż na podstawie selekcji merytorycznej kości wyznaczono zarazem z dużą dozą prawdopodobieństwa ich niepowtarzalność w stosunku do każdego stwierdzonego osobnika. W ogólności przeto wyinterpretowane tą metodą liczby odzwierciedlają względny stosunek między poszczególnymi gatunkami, wyliczony przede wszystkim na podstawie faktycznie wyeksplorowanego materiału.

W świetle zestawienia (tabela 2) widać, że struktura stada nie była jednolita we wszystkich przytoczonych wyżej stanowiskach. Najbardziej interesująco przedstawia się ten problem na obszarze miejscowości Nemenčin⁶⁹⁰, gdzie różnica w ilości bydła rogatego i nierogaczyny jest stosunkowo niewielka, a owcę i kozę spotkano w ilości o połowę mniejszej. Nieliczne też są tutaj szczątki konia, który najprawdopodobniej rzadziej był już spożywany. Należy sądzić, że obraz, jaki wynosimy z obserwacji proporcji poszczególnych gatunków występujących w miejscowości Nemenčin, odzwierciedla strukturę stada, opartą na właściwych podstawach rozwojowo-ekonomicznych i jak sądzę, struktura ta objawia już całkowicie regulowaną przez człowieka hodowlę na obszarze ekumeny Nemenčin.

Tabela 2

Przypuszczalna struktura stada naliczona według minimalnej liczby osobników w poszczególnych regionach, zajętych przez plemiona ceramiki kreskowanej letto-litewskiej)

[Danych z Mukukalns Autor nie podał — J.T.]

Gatunek	Nemencin Litwa wschodnia	Migonis Litwa wschodnia	Mūkū- kalns Łotwa środkowa	Kimija Białoruś środkowa	Nowosielki Białoruś środkowa	Podgaj Białoruś północna	Uwagi
Bydło rogate (<i>Bos taurus</i>)	23	9		2	6	5	Kimja i Nowo- selki razem z dziką świnia
Świnia domowa (<i>Sus dome- sticus</i>)	21	7		4	4	—	
Rogaczyna drobna (<i>Ovis aries et Ca- pra hircus</i>)	13	11		2	5	4	
Koń (<i>Equus Gme- lini Antiqui</i>)	4	12		2	3	3	

Inny obraz reprezentuje nam stanowisko Migonis⁶⁹¹. Zaobserwować tam można przeważającą ilość rogaczyny drobnej oraz konia przy stosunkowo dużym procencie bydła i nierogaczyny. Tę niekorzystną na pierwszy rzut oka strukturę stada można jednak wytłumaczyć charakterem tego stanowiska. Miniaturowe grodzisko Migonis i jego otoczenie było typowym obiektem schronieniowym, a może i kultowym. Konsumpcja mięsa w tym wypadku była najprawdopodobniej inna niż przy normalnej gospodarce hodowlanej i kierowanej selekcji stada, kiedy zabijano zwierzęta bez zagrożenia z zewnątrz, tu zaś zwierzęta zabijano ze względu na charakter obiektu dla celów kultowych lub w celu wyżywienia zbiegłej ludności. Inną strukturę stada, podobną do struktury na obiekcie Nemenčin, reprezentuje natomiast ekumena społeczności z Mūkukalns na Łotwie. Jeszcze inny obraz przedstawia nam, zresztą bardzo wyrównany, struktura stad z grodzisk na środkowej Białorusi, a mianowicie Kimja i Nowosielki⁶⁹². W tych dwóch ostatnio wymienionych wypadkach ilość bydła rogatego jest prawie równa ilości drobnej rogaczyny przy jednocześnie silnie rozwiniętej hodowli świń.

⁶⁹¹ Ibidem.

⁶⁹² I. G. Pronin, V. J. Garutt, op. cit., 166.

⁶⁹⁰ K. L. Paaver, P. Kulikauskas, op. cit., s. 264.

Jasną jest rzeczą, że obraz ten ustępuje w zakresie efektywów ekonomicznych strukturze stada z obiektu Nemenčin na Litwie i tym samym objawia pewne zacofanie w gospodarce plemion ceramiki kreskowanej w dorzeczu Berezyny w stosunku do międzyrzecza Wilii i Niemna. Również ogromną zmianę w kierunku progresywnym w porównaniu z okresem poprzednim wykazuje struktura stada w rejonie grodziska Podgaj⁶⁹³. Widoczna tam jest, wprawdzie niewielka, przewaga bydła nad drobną rogacizną i liczniej występuje koń, który widocznie stał się już wtedy zwierzęciem hodowlanym i w tym rejonie. Nie występuje natomiast w dalszym ciągu hodowla świń — analogicznie do okresu wczesnożelaznego. W sumie można zauważyć, że hodowla z grodziska Podgaj w tym czasie niewiele się różni od przytoczonych przykładów z dwóch stanowisk na środkowej Białorusi w dorzeczu Berezyny i od zwierciadła typową gospodarkę, prowadzoną z dala od głównych szlaków handlowych, w enklawach puszczańskich.

Hodowla konia wśród plemion letto-litewskich w okresie rzymskim nabiera coraz większego znaczenia (poza stanowiskiem Migonis), ale konina powoli wyraźnie ustępuje z jadłospisu poszczególnych społeczeństw letto-litewskich. Koń staje się źródłem bogactwa przy wyprawach łupieżczych na inne terytoria plemienne i jest oznaką władzy w bogatych pochówkach arystokracji plemiennej zarówno pruskiej czy jaćwieskiej, jak i litewskiej. Najstarsze pochówki końskie razem z ludzkiemi z Litwy znane są z cmentarzyska Kurmaičiai (okr. Kretynga) i należy je datować na III—IV wiek n.e., choć najwcześniejsze ślady tej tradycji w postaci zębów końskich w grobach w Kurmaičiai mamy już z I—II wieku n.e.⁶⁹⁴. Dalszy interesujący grób pochowanego wojownika z koniem to stanowisko Rekiate na zachodniej Litwie, gdzie pochówek koński jest częścią wyposażenia grobu, zawierającego inwentarz bogaty zarówno w ozdoby, jak i w narzędzia produkcji oraz broń. Jest rzeczą interesującą, że takie pochówki ludzkie z końmi nie są znane na obszarze łotewskim poza jedynym stanowiskiem w rejonie Ručavy, niedaleko granicy Litwy historycznej.

Należy sądzić, że zwyczaj grobów końskich, stanowiących część wspólnych grobów arystokracji plemiennej lub starszyzny poszczególnych wsi, jest typowym zwyczajem przede wszystkim dla Sambii, Jaćwieszy i Litwy. Znamionuje on z jednej strony przywiązanie do hodowlanych tradycji tych plemion, z drugiej zaś strony jest przejawem pewnej pozycji społecznej pochowanego osobnika. Analogiczny zresztą przejaw przynależności do drużyny konnej lub arystokracji plemiennej stanowią fragmenty upręży, uzdy i całe ogłowia końskie, znajduwane w poszcze-

⁶⁹³ V. I. Bibikova, op. cit., s. 326.

⁶⁹⁴ Kulikauskienė, *Pogrebenija s konjami u drevnich litovcev*, s. 212.

gólnych grobach, datowane na pierwsze wieki n.e. W sumie wszystkie przytoczone wyżej dane potwierdzają ważną rolę konia w całości zajęć hodowlanych i nie jest wykluczone, że zarówno na Litwie, jak i w Prusach powoli zaczynają się rodzić pewne oznaki specjalizacji hodowli zwierząt. Należy sądzić, że zwierzęta gospodarskie były hodowane przede wszystkim przez podstawową masę producentów, koń zaś jako obiekt hodowlany stał się przedmiotem zainteresowania członków drużyn wojсковых i arystokracji plemiennej, gdyż nie był on zwierzęciem pociągowym wykorzystywanym przy uprawie ziemi. Poglądu tego nie należy jednak absolutyzować, gdyż arystokracja plemienna ludów bałtyjskich długo jeszcze nie oderwie się od rolnictwa — nawet w okresie wczesnośredniowiecznym — i zajęcia gospodarskie będą długo jeszcze ich głównym zajęciem i podstawą egzystencji.

blisko przedstawia rozwój metalurgii żelaza i wyrobów z metali szlachetnych. Jak wiemy, badania tego dziedzina rękodzielnictwa starożytnych daje szczególnie wspaniałe pole do zobrazowania zarówno społeczno-technicznej strony wytwórczości, jaką stanowiła siła wytwórcza społeczeństwa, jak również społeczno-ekonomicznej strony sposobu produkcji, czyli stosunków międzyludzkich w procesie wytwarzania. Właśnie ta dziedzina rękodzielnictwa zmuszała wszystkie starożytne społeczeństwa, w tym także i społeczeństwa bałtyjskie, do szerokiej kooperacji pewnej grupy ludzkiej w procesie wytwarzania. Należy jednak podkreślić, że zarówno jedna, jak i druga dziedzina produkcji daleka jest jeszcze od pełnego poznania, ze względu na mały, a nawet wyrywkowy stan opracowania źródeł archeologicznych. Ponadto trzeba zauważyć, że o ile siły wytwórcze społeczeństwa, a zwłaszcza narzędzia pracy, były przedmiotem zoologicznych studiów w archeologii polskiej i wschodnioeuropejskiej, o tyle dziedzina produkcji i metody ich badania nie zostały jeszcze należycie wypracowane przy dostatecznie szerokim wykorzystaniu źródeł archeologicznych, co podkreślało już wielu autorów polskich i obcych⁶⁹⁵.

Oprócz metalurgii zajmę się pokrótce także innymi dziedzinami rękodzielnictwa jak obróbka drewna i kamienia, rogu i kości, garncarstwo, a także tkactwem i wyrobem odzieży. Ta dziedzina produkcji znajduje się marginalnie, ponieważ ich znaczenie dla rozwoju społeczeństwa było drugorzędne, bo zaspokajały tylko zapotrzebowania konsumpcji wewnętrznej w obrębie jakiejś grupy ludzkiej. Produkcja ta, w świetle dotychczasowych badań, nie stwarzała na ogół produktu dodatkowego do wymiany między poszczególnymi plemionami czy nawet zespołami etnicznymi. Zadaniem naszym natomiast jest wyłuskać ze źródeł archeologicznych te fakty dotyczące produkcji, które przyspieszały bezpośrednio rozwój plemion bałtyjskich lub w wypadku regresu tego działu produkcji przyczyniały się

⁶⁹⁵ Oznacza między innymi problem ten poruszył J. Wielowiejski, op. cit., s. 10.

w pewnym stopniu do wdzierania się najpierw wytworów obcych, a potem przy sprzyjających okolicznościach natury szerszej, także obcoziemnych grup etnicznych. Temat ten bowiem łączy się formalnie z naszym naczelnym zadaniem wytyczenia terytorium zasiedlonego przez Bałtów, a także ich granic styku z innymi ludami w starożytności i wzajemnych filiacji.

Stan badań nad pochodzeniem metali i wytwórczością metalurgiczną u ludów zachodniobałtyjskich

Problem napływu surowca żelaznego, a także pierwszych wytworów wykonanych z tego surowca na bałtyjskie terytoria plemienne w okresie wczesnożelaznym nie został dotąd należycie zbadany ani wyjaśniony. Nie ulega chyba wątpliwości, że nie tylko kierunek południowo-zachodni musi być brany pod uwagę, ale także południowo-wschodni. Pierwsze wytwory żelazne przybyły łącznie z surowcem żelaznym nie tylko z kręgu oddziaływań kultury celtyckiej do Prus, a stamtąd na pozostałe terytoria bałtyjskie, jak na ogół przyjmowało się dotąd w literaturze przedmiotu⁶⁹⁶, ale także z obszarów południowo-wschodnich, zwłaszcza na obszar Białorusi, Litwy i Łotwy⁶⁹⁷. Należy sądzić, że obszar plemienny zachodnich Bałtów mniej więcej równocześnie, w ciągu może jednego stulecia, zapoznał się z właściwościami tego metalu, jak świadczyć może wspólne nazewnictwo (litewskie: *geležis*, *geltas*, *geltonas*, *gelsvas*; żmudzkie: *gelžis*; łotewskie: *dzels* albo *dzelz(i)* oraz pruski: *gelso*)⁶⁹⁸. Warto zwrócić uwagę na sąd K. Bügi, że Bałtowie zaznajomili się z tym surowcem już w VII—V wieku przed n.e.⁶⁹⁹, co oczywiście mogło być poglądem do przyjęcia tylko w pierwszym ćwierćwieczu XX wieku.

Zainteresowania starożytną obróbką metali i pochodzeniem surowca żelaznego, a zwłaszcza metali szlachetnych, datują się od dawna na obszarach nadbałtyckich⁷⁰⁰. Już pod koniec XIX wieku C. Grewingk, archeolog, mineralog i geolog w jednej osobie, sądził, że surowiec żelazny musiał być przywożony z zewnątrz na obszar wschodniobałtycki, co

⁶⁹⁶ H. Moora, *Die Eisenzeit in Lettland*, t. 2, s. 550; A. M. Tallgren, *Zur ältesten Eisenzeit des Ostbalticums*. W: *Congressus Secundus Archaeologorum Balticorum*. Riga 1931, ss. 167 i nn.

⁶⁹⁷ Nie ma dotąd na to wyrazistych dowodów typu archeologicznego na obszarach wschodniobałtyckich w przeciwieństwie do ziem polskich. Przesuwanie się żelaza z południa na północ starał się uchwycić B. N. Grakov, *Starejše nachodki veščej v Evropejskoj časti territorii SSR*, s. 4 i nn.

⁶⁹⁸ P. Kretschmer, *Zu dem ältesten Metallnamen..* Glotta, t. 32, 1953, ss. 1—16.

⁶⁹⁹ K. Bügi, *Rinktniņai rašai*, t. 3, s. 415.

⁷⁰⁰ Należy się tu odwołać do starej publikacji: I. Undset, *Das erste Auftreten des Eisens in Nord-Europa*. Hamburg 1882. Praca ta nie dotyczy swym zasięgiem krajów wschodniobałtyckich.



Velykušiai, rej. Zarasai. Ceramika z osiedla obronnego z okresu wczesnego żelaza
Wg Autora

oczywiście budzi poważne wątpliwości⁷⁰¹. Największym zainteresowaniem cieszyły się wytwory brązowe z obszaru pruskiego, które pod koniec XIX wieku i na początku XX wieku doczekały się pierwszych analiz chemicznych⁷⁰². Problem pochodzenia żelaza także nie schodził w tym czasie z kart różnych publikacji naukowych, ale poza ogólnikami, mniej lub bardziej wiarygodnymi, nie dokonano w tym zakresie wyraźnych postępów badawczych. W ten sposób problem początków własnej, rodzimej metalurgii nie został w zupełności wyjaśniony. Trzeba także podkreślić, że zwracano również uwagę na istnienie wielkich zasobów rudy darniowej na obszarze mazurskim w Prusach⁷⁰³, a także na terenie Łotwy⁷⁰⁴. W tym czasie najwcześniejsze ślady rodzimej produkcji żelaza wykryto zarówno w Prusach, jak i na Łotwie, datowane najprawdopodobniej na wczesne średniowiecze. Niedawno w Łotwie odkryto dymarki z okresu rzymskiego⁷⁰⁵.

⁷⁰¹ Cytuję za H. Moora, *Die Eisenzeit in Lettland*, t. 2, s. 551.

⁷⁰² O. Helm, *Chemische Untersuchung vorgeschichtlicher Bronzen in Elbing*. Verhandlungen der Berliner Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte, t. 29, ss. 123—129; A. Bezenberger, *Analysen vorgeschichtliche Bronzen Ostpreussens*. Königsberg 1904, t. 25, s. 108.

⁷⁰³ *Alte Eisenindustrie in Ostpreussen*, Elbląg 1907, ss. 122 i n.; H. Moora, *Die Eisenzeit in Lettland*, t. 3, s. 553.

⁷⁰⁴ H. Moora, *Die Eisenzeit in Lettland*, t. 2, s. 654.

⁷⁰⁵ A. Pogoda, *Wie die Sudauer das Eisen gewannen*. Unsere Heimat, t. 13, 1931, s. 340; J. Daiga, *Dzels ieguves krasnis selpts spietum apmetne*. Arheologija un Etnografija, t. 6, 1964, ss. 23 i n.

Pewne postępy badań w tej dziedzinie są do zanotowania dopiero po drugiej wojnie światowej. Zarówno na obszarze litewskim, jak i łotewskim rozpoczęły się badania terenowe⁷⁰⁶ oraz studia kameralne nadabytkami zalegającymi muzea Litwy⁷⁰⁷ i Łotwy⁷⁰⁸. Także ze strony polskiej na materiale z jaćwieskiego terytorium plemiennego poczyniono pierwsze próby badań metaloznawczych i technologicznych⁷⁰⁹. Wszystkie te materiały nie dają nam jeszcze odpowiedzi na wiele pytań opartych na faktach kulturowych, które pozwoliłyby na właściwą rekonstrukcję sposobów zdobywania surowca i rekonstrukcję procesów technologicznych w poszczególnych okresach i na różnych terytoriach plemiennych ludów zachodniobałtyjskich. Dlatego też przystępując do przedstawienia zarysu historii wytwórczości metalurgicznej na ziemiach zachodnich Bałtów zdaję sobie doskonale sprawę z trudności wykonania tego zadania. Sądję jednak, że spełnię częściowo cel, który sobie wyznaczyłem, jeśli zobrazuję czytelnikowi nie tylko istnienie w danym okresie i na danym terytorium wytwórczości żelazniczej i brązowniczej, ale także podkreślę ich znaczenie dla rozwoju ekonomicznego poszczególnych społeczeństw. Sądję przeto, że poznanie stopnia rozwoju oraz oddziaływania na zewnątrz tej gałęzi wytwórczości danego zespołu plemiennego w określonym czasie pozwala nam kreować sądy nie tylko o rozwoju ekonomicznym danej grupy ludzkiej, ale także o procesie unifikacji kulturowej szerszych terytoriów w obrębie bałtyjskiej etnonimii.

⁷⁰⁶ A. Endzinas, op. cit., ss. 176–199, tenże, *Proizvodstvo železa v drevnie vremena na teritorii Litvy*. W: *Materiāli VI Konferencii po Istorii Nauki v Pribaltike*. Vilnius 1965, ss. 128–132; A. K. Anteins, *Par melna metala iegūšanu un apstrādašanu senajā Latvijā*. Latvijas Valtsts Universitātes Zinātniskie Raksti, t. 13, 1957, ss. 177–202.

⁷⁰⁷ P. Kulikauskas, *Iš metalu panaudojimo Lietuvoje istorijos*. Iš Lietuvos Kultūros Istorijos, t. 2, 1959, ss. 63–80; L. Nakaitė, op. cit., ss. 63–80; A. K. Anteins, *Drevnie oružie iz damasskoj stali w Litvie*. W: *Materiāli VI Konferencii po Istorii Nauki v Pribaltike*, ss. 78 nn.

⁷⁰⁸ J. Daiga, *K'voprosu o litejnyh formach i litejnom dele na territorii Latvii*. Sovetskaja Archeologija, 1960, nr 3, ss. 78–92; A. Anteins, *Dzelzs un teraūda izstrādājumu struktūras, īpašības un izgatavošanas tehnoloģija senajā Latvijā* (līdz. 13 gs). ss. 3–59; V. Urtans, *Sudraba un zelta apastra de senajā Latvijā* (līdz. 13 gs). Per Tehnikos Vesturi Latvijas PSR, t. 3, 1962, ss. 69–106, 34 ryc. w tekście; A. K. Anteins, *Metallurgija i tehnoloģija izygotovlenija izdelij iz čerņnyh metallov na territorii Latviskoj SSR do načala XVIII v.* Riga 1962 (autoreferat dysertacji); J. Daiga, I. Grosvalds, *Senākie tigeli Latvijā*. Arheologija un Etnografija, t. 6, 1964, ss. 7–35.

⁷⁰⁹ W. Glaser, J. Okulicz, *Wyniki metaloznawczych i technologicznych analiz ozdób metalowych z cmentarzyska Netta, pow. Augustów*. Wiadomości Archeologiczne, t. 22, 1955, ss. 304–311; tychże: *Badania metaloznawcze ozdób z kurhanów w miejscowości Szwałki, pow. Suwałki*; ibidem, t. 23, 1956, ss. 337–340. Jeśli chodzi o produkcję żelazniczą na obszarze prusko-jaćwieskim, to niewiele o niej wiemy poza jednym ważnym opracowaniem: J. Piaskowski, *Badania metaloznawcze przedmiotów żelaznych z kurhanów z okresu rzymskiego we wsi Szwałki, pow. Suwałki*. Wiadomości Archeologiczne, t. 25, 1958, ss. 59–78.

Dla obszarów litewskich badania chemiczne brązów przeprowadził przed pierwszą wojną światową W. Szukiewicz, *Skład chemiczny bronzów przedhistorycznych znalezionych na Litwie i Rusi Litewskiej*. Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, t. 5, 1914, ss. 28–37.

Wytwórczość brązownicza u plemion prusko-jaćwieskich i letto-litewskich w okresie wczesnożelaznym

Obszar wschodniobałtycki charakteryzuje się w zakresie form kulturowych odrębną prowincją kulturową, choć wydaje się, że technologia wykonywania wytworów brązowniczych była tutaj na przestrzeni wieków podobna do sąsiedniej prasłowiańskiej. Stosunkowo bardzo wczesne skupiska znalezisk wytworów miedzianych datowane na koniec neolitu stwierdzone zarówno w Prusach, jak i u ujścia Niemna do Bałtyku⁷¹⁰, oraz sfera zasięgu oddziaływania kaukaskiego, obejmująca także terytoria plemienne wschodnich Bałtów⁷¹¹, potwierdzają przypuszczenia o powstawaniu już w starszym okresie brązu u plemion pruskich i letto-litewskich rodzimej produkcji brązowniczej⁷¹². Przypuszczenia te uzyskały cechy wiarygodności jednak dopiero w 1965 roku, kiedy w północnej Łotwie w miejscowości Lagaža odkryto palenisko z ułamkami tygielków noszących na ściankach ślady stopionego surowca brązowego. Obiekty te były datowane na wczesny okres brązu⁷¹³. Jednocześnie od dawna na podstawie kryterium typologicznego wyróżniono kilka form kulturowych charakterystycznych dla obszaru wschodniobałtyckiego. Nie ustalono jednak ich miejsca wytwarzania, przypuszczając jedynie częściowo słusznie, że większość tych form powstała na obszarze Prus i stąd była przejmowana nie tylko na obszary letto-litewskie, ale także i na Białoruś. Oczywiście tym stwierdzeniem nie wyklucza się faktów wpływów kulturowych przedłużyckich, a potem łużyckich na te obszary, zwłaszcza w środkowym i późnym okresie brązu⁷¹⁴. Brak jednak dotąd szerokiego materiału porównawczego, który by na podstawie szczegółowych datowań pozwolił na dyferencjację regionalną rozwoju wytwórczości brązowniczej na obszarach wschodniobałtyckich w ciągu wieków. Można jednak przypuszczać, że tak jak i w innych dziedzinach produkcji wytwórczość ta rozwijała się zapewne w zasięgu oddziaływań kultury łużyckiej, szybciej niż na obszarach będących bez kontaktu z tą kulturą, ale znajdujących się w zasięgu etnonimii bałtyjskiej. Oczywiście stwierdzenia te nie dotyczą ziem nad górnym Dnieprem oraz nad Oką, a także może i wschodniej Białorusi, gdzie istniały bezpośrednie oddziaływania w zakresie surowca

⁷¹⁰ E. Sturms, *Die ältere Bronzezeit im Ostbalticum*. Berlin 1936, s. 79 oraz mapa 1.

⁷¹¹ E. N. Cernych, *Istoriya drevnejšej metallurgii vostočnoj Evropy*. Moskva 1966, mapa 3.

⁷¹² C. F. Meinander, op. cit., s. 22.

⁷¹³ V. Lougas, *Zur Geschichte der bronzezeitlichen Metallindustrie in Estland*. W: *Pronksiajast varase feodalsmini*, s. 110.

⁷¹⁴ E. Sturms, *Die ältere Bronzezeit*, s. 147; Notatka R. Odoja o pracy J. Dąbrowskiego, *Przedmioty metalowe z epoki brązu między dolną Wisłą a Niemnem*. Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1964, s. 567.

i technik produkcyjnych z obszarów kaukaskich oraz południowouralskich. Były to przecież tereny dostarczające surowca miedzanego co najmniej od III i połowy II tysiąclecia przed n.e.⁷¹⁵

Obszar prusko-jaćwieski

Nie będziemy się w tym miejscu zajmować produkcją brązowniczą w całym okresie brązu na poszczególnych terytoriach plemiennych zachodnich Bałtów. Wystarczy bowiem, jeśli stwierdzimy, że już z okresu wczesnego żelaza znamy z obszarów prusko-jaćwieskich wiele znalezisk form odlewniczych: z Tolkmicka (powiat elbląski), Starego Dzierzgonia (powiat morąski)⁷¹⁶, Wielbarka (powiat malborski)⁷¹⁷, Rybna (powiat mrągowski)⁷¹⁸ i Żubronajci (powiat suwalski). Niezależnie od tych śladów wytwórczości brązowniczej przy użyciu form niszczących istniała najprawdopodobniej produkcja narzędzi i broni w formach muszlowatych, choć nie posiadamy na to dotąd bezpośrednich danych w postaci znalezisk z ziem pruskich. Pośrednimi dowodami na istnienie takiej produkcji są skarby znalezione na tym obszarze, w których skład wchodziły przedmioty wykonane na miejscu.

Do takich przedmiotów wykonanych w Prusach należą przede wszystkim siekierki brązowe z tulejką tak zwanego typu skandawskiego, wydłużające się w prostej linii z siekierki typu „littausdorfskiego” (od byłej nazwy miejscowości Littausdorf na Sambii)⁷¹⁹. Ich wytwarzanie odbywało się niewątpliwie w Prusach, chyba na obszarze żyznych ziem w rejonie Kętrzyna, jak świadczy nie tylko ich skupisko (odnaleziono dotąd dziewięć siekierki na czterech stanowiskach), ale także zachowane ślady obróbki. Mamy tu do czynienia z produkcją miejscowych odlewów, ponieważ w skarbie ze Skandawy (powiat kętrzyński) znaleziono nadlewy brązowe oraz nie dokończony przez odlewcę naramiennik⁷²⁰. Trzeba tu jeszcze dodać, że siekierki typu skandawskiego są rychło naśladowane na obszarach północnosłowiańskich⁷²¹ i w ten sposób poświadczają nam obopólną wymianę zdobyczy technicznych na wspomnianych teryto-

⁷¹⁵ E. N. Cernych, op. cit., mapa 3.

⁷¹⁶ J. Kostrzewski, *Stosunki między kulturą łużycką a bałtyjską*, s. 51, ryc. 42 a-c.

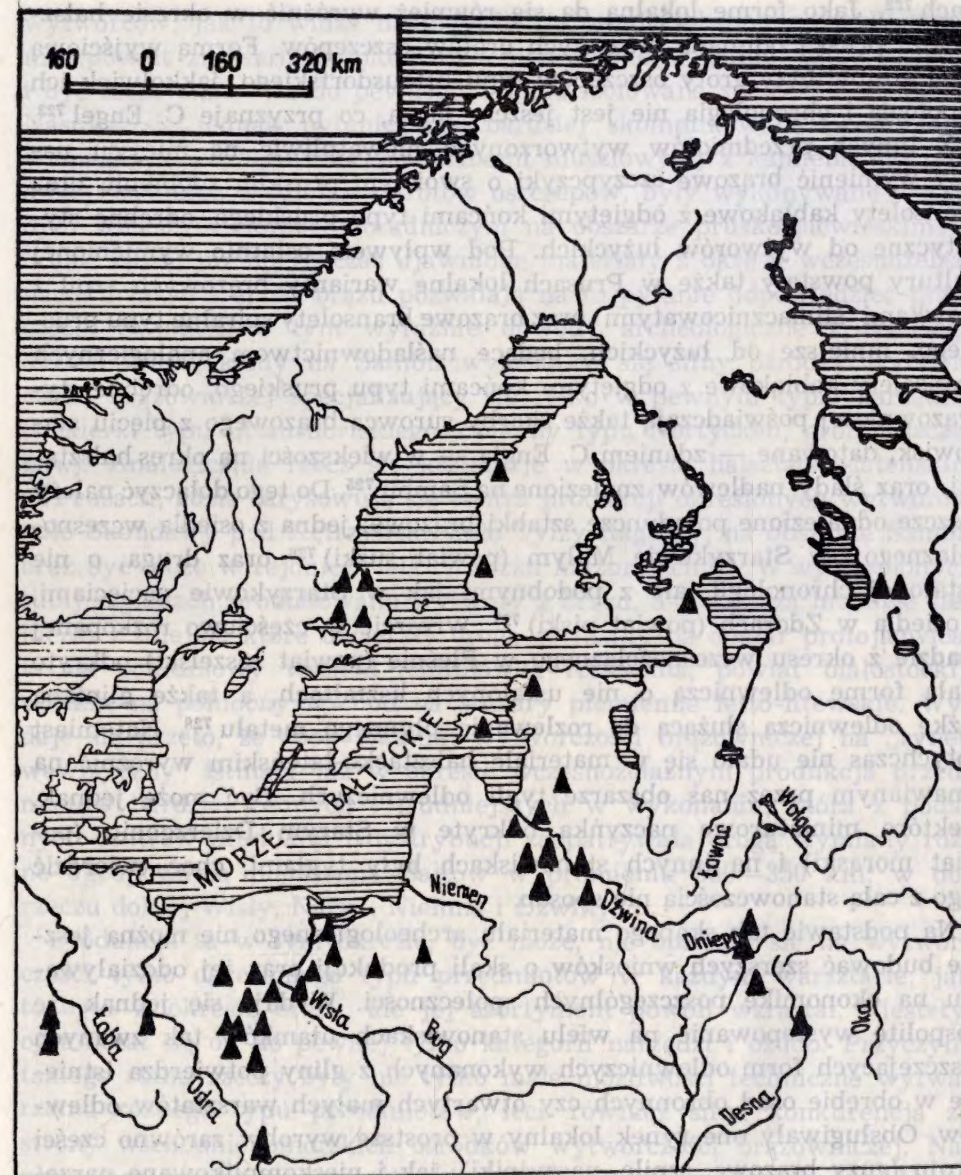
⁷¹⁷ J. Antoniewicz, *Osiadla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach*, ryc. 16.

⁷¹⁸ R. Odoj, *Archeologiczne badania podwodne*, ss. 712-722.

⁷¹⁹ E. Sturms, *Die Entstehung einer ostbaltischen Tüllenbeilform*. *Elbinger Jahrbuch*, t. 15, 1938, ss. 54 i nn.; J. Dąbrowski, *Halszacka siekierka z tulejką z miejscowości Sątoczno, pow. Kętrzyn*. *Wiadomości Archeologiczne*, t. 22, 1955, ss. 356 i n., mapka.

⁷²⁰ A. Bezenberger, *Analysen vorgeschichtlicher Bronzen*, s. 40; C. Engel, *Vorgeschichte der altpreuussischen Stämme*, s. 252.

⁷²¹ J. Antoniewicz, *Zabytki odkryte w miejscowości Goplano, pow. Aleksandrów na Kujawach*. *Sprawozdania PMA*, t. 2, 1949, s. 53.



Znaleziska glinianych form odlewniczych do naszyjników z epoki późnego brązu i wczesnego żelaza. Wg Autora

riach⁷²². Jako formę lokalną da się również wyróżnić w okresie halsztackim pruską odmianę brązowych grotów oszczepów. Formą wyjściową tych grotów były grotoszczepów typu littausdorfskiego, jakkolwiek ich typologia i chronologia nie jest jeszcze jasna, co przyznaje C. Engel⁷²³.

Z innych przedmiotów wytworzonych niewątpliwie na miejscu należy wymienić brązowe szczypczyki o swoistym pruskim zdobieniu oraz bransolety kabłąkowe z odgiętymi końcami typu pruskiego, odrębne stylistyczne od wytworów łżyckich. Pod wpływem ostatnio wymienionej kultury powstały także w Prusach lokalne warianty brązowych szpil z główkami ślimacznicowatymi oraz brązowe bransolety spiralne typu pruskiego, mniejsze od łżyckich, będące naśladownictwem analogicznych bransolet kabłąkowych z odgiętymi końcami typu pruskiego, odrębne stylistycznie poświadczają także skarby surowca brązowego z pięciu stanowisk, datowane — zdaniem C. Engla — w większości na okres halsztacki, oraz ślady nadlewów znalezione na Sambii⁷²⁵. Do tego dołączyć należy jeszcze odnalezione pojedyncze sztabki brązowe: jedna z osiedla wczesnożelaznego w Starzykowie Małym (powiat suski)⁷²⁶ oraz druga, o nie ustalonej chronologii, ale z podobnymi jak w Starzykowie nacięciami, z osiedla w Zdorach (powiat piski)⁷²⁷. Wreszcie w częściowo rozkopanej osadzie z okresu wczesnożelaznego w Pleśnie (powiat reszelski) odkryto małą formę odlewniczą o nie ustalonych kształtach, a także glinianą łyżkę odlewniczą służącą do rozlewania płynnego metalu⁷²⁸. Natomiast dotychczas nie udało się w materiale halsztacko-lateńskim wyróżnić na omawianym przez nas obszarze tygli odlewniczych. Być może jednak, niektóre miniaturowe naczynka odkryte w Starym Dzierzgoniu (powiat morąski) i na innych stanowiskach były tyglami, choć twierdzić tego z całą stanowczością nie sposób.

Na podstawie tak skąpego materiału archeologicznego nie można jeszcze budować szerszych wniosków o skali produkcji oraz jej oddziaływaniu na ekonomikę poszczególnych społeczności. Wydaje się jednak, że pospolite występowanie na wielu stanowiskach ułamków tak zwanych niszczejących form odlewniczych wykonanych z gliny potwierdza istnienie w obrębie osad obronnych czy otwartych małych warsztatów odlewców. Obsługiwały one rynek lokalny w prostsze wyroby: zarówno części stroju (guzy brązowe, szpile, naszyjniki), jak i nieskomplikowane narzędzia (między innymi igły brązowe, haczyki do wędki, szydła). Ta grupa

⁷²² C. Engel, *Vorgeschichte der altpreussischen Stämme*, s. 252.

⁷²³ Ibidem, s. 253.

⁷²⁴ J. Antoniewicz, *Skarb halsztacki, znaleziony w miejscowości Kisielsk, pow. Łuków*. Wiadomości Archeologiczne, t. 26, 1959, s. 49 i nn.

⁷²⁵ C. Engel, *Vorgeschichte der altpreussischen Stämme*, s. 252.

⁷²⁶ W. Heym, op. cit. s. 37, ryc. 306.

⁷²⁷ W. Gaerte, *Urgeschichte Ostpreussens*, ryc. 95, fig. a.

⁷²⁸ K. O. Rossius, *Die sogenannten Phahibau*, s. 44, ryc. 14 e.

wytwórców, jak to widać na przykładzie osiedla obronnego w Biskupinie (powiat żniński), skupiona była przeważnie w jednej części osiedla i być może stanowiła do pewnego stopnia izolowaną społecznie grupę⁷²⁹. Nasuwa się jednak pytanie, czy bardziej skomplikowane przedmioty, wymagające posługiwania się formami muszlowymi z kamienia do produkcji siekier z tulejką i grotów oszczepów, były wykonywane w każdym większym skupisku osadniczym na obszarze prusko-jaćwieskim?

Jak sądzę, już dotychczas ujawnione materiały z okresu wczesnożelaznego, a także z epoki brązu pozwalają na to pytanie odpowiedzieć przecząco. Świadczą o tym wyraźnie dowody archeologiczne z trzeciego okresu brązu, kiedy na Sambii wykształca się silny ośrodek wytwórczości brązowniczej specjalizujący się tylko w pewnym typie narzędzia (siekierki typu littausdorfskiego, czekany typu Nortycken, grotoszczepów). Analogicznie rzecz się kształtuje w okresie halsztacko-lateńskim w Prusach, gdzie zarysowują się centra produkcji określonych wytworów koło Skandawy pod Kętrzynem, koło Tylży-Ragnety, na obszarze Sambii oraz być może w rejonie Wielkich Jezior Mazurskich⁷³⁰. W wymienionych tutaj regionach produkowano wytwory z brązu, a zwłaszcza brązowe siekierki z tulejką, które docierały drogą wymiany na obszar protojaćwieski na południowy wschód (Kalinówka Kościelna, powiat białostocki), a także na północny wschód na obszary plemienne letto-litewskie. Wydaje się przeto, że obok lokalnej wytwórczości brązowniczej na „rynek wewnętrzny” istniała już w okresie wczesnożelaznym produkcja przedmiotów bardziej cennych i trudniejszych w wykonaniu, która z podanych centrów produkcji i dystrybucji zaopatrywała drogą wymiany różne ugrupowania plemienne Bałtów w promieniu 300—350 km: w dorzeczu dolnej Wisły, Narwi, Niemna i Dźwiny.

Produkcja ta w tym okresie, być może, nie opierała się na wytwórczości tylko określonego typu przedmiotów w każdym warsztacie, jak to było w okresie brązu, ale jej asortyment powoli wzrastał. Niestety, ograniczał się on do pewnej tylko kategorii narzędzi i ozdób. Przyczyną takiego stanu rzeczy były nie tylko małe możliwości techniczne wytwarzania różnego typu przedmiotów, lecz również silna konkurencja ze strony wschodniopomorskich ośrodków wytwórczości brązowniczej. Napływające na obszar prusko-jaćwieski wytwory wyprodukowane w kręgu kultury pomorskiej nie pozwalały w należyтым stopniu rozwinać własnej produkcji, opartej na własnych motywach stylistycznych i na własnej technologii produkcji.

Nie bez znaczenia będzie tu także fakt, że surowiec dogodny do wyro-

⁷²⁹ Z. Pieczyński, *Formy i przybory odlewnicze z grodu kultury łżyckiej w Biskupinie*. W: III Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w grodzie kultury łżyckiej w Biskupinie. Poznań 1950, s. 113 oraz ryc. 23.

⁷³⁰ C. Engel, *Vorgeschichte der altpreussischen Stämme*, ss. 306—309.



Gračevka, rej. Primorsk (Sambia) RFSRR. Ogólny widok górnej warstwy kulturowej. Wg F.D. Gurevič

bu form muszlowatych trzeba było w okresie brązu i wczesnożelaznym sprowadzać z obszaru Fennoskandii, gdzie znajdowały się pokłady odpowiednich skał⁷³¹. Ze sprowadzanego surowca plemiona skandynawskie i północnofińskie wyrabiały płaskie lub półokrągłe płytki do wyrobu form muszlowatych⁷³². Były one dostarczane na zbyt o dalekim zasięgu, w drodze wymiany za metal zarówno kaukaski, południowouralski, jak i, być może, nawet naddunajski. Należy przeto sądzić, że nie wszystkie centra osadnicze prusko-jaćwieskie mogły być na tyle silne ekonomicznie, aby mogły nabywać w większej ilości te półfabrykaty do wytwarzania doskonalszych, bo nie pękających form odlewniczych. Formy muszlowe wykonane z rodzimego piaskowca lub gliny nie spełniały tego zadania należycie oraz, co najważniejsze, były mniej odporne na płynny metal. Stąd też właśnie w okresie brązu na terenie Skandynawii wykształcają się silne ośrodki wytwórczości brązowniczej, które zwłaszcza w późnym okresie brązu i wczesnego żelaza produkują na zbyt o dalekim zasięgu różne wytwory. Są to zwłaszcza siekiery z tulejką typu Mälär, które rozchodzą się na całym obszarze Skandynawii, sięgają wschodnich

⁷³¹ C. F. Meinander, op. cit., s. 39; W sprawie produkcji surowca do wytwarzania tych form. por.: A. Oldeberg, *Metallteteknik under Förnhistorisk Tid*, t. 2, Lund 1943, s. 136.

⁷³² C. F. Meinander, op. cit., s. 59.

wybrzeży Bałtyku, a nawet wchodzą w głąb Równiny Rosyjskiej, czy to jako formy oryginalne importowane ze Szwecji⁷³³, czy jako bardziej lub mniej udane naśladownictwa⁷³⁴.

Tak więc z jednej strony konkurencja wschodniopomorska, bazująca na tradycjach skandynawskiego brązownictwa⁷³⁵, z drugiej strony trudności z nabywaniem surowca do wytwarzania doskonalszych form muszlowych były najprawdopodobniej przyczynami, że własna wytwórczość brązownicza plemion prusko-jaćwieskich ograniczała się do kilku podstawowych narzędzi i ozdób. Była ona w okresie wczesnożelaznym niejako peryferycznym odbłaskiem form i stylistycznej mody, którą wytworzyły plemiona łużyckie. Metalurgia zaś kultury łużyckiej ukształtowała się na własnych tradycjach oraz pod wpływem stylistycznym brązowniczego kręgu nordyjskiego, oddziaływającego na ziemie Pomorza.

Obszar letto-litewski

Jak już powiedziano, wytwórczość brązownicza jest na tym obszarze poświadczona archeologicznie co najmniej od wczesnego okresu brązu⁷³⁶. Natomiast nie jest dokładnie wiadomo, jakie wytwory były rezultatem rodzimej produkcji, skoro terytorium to było niewątpliwie w zasięgu ekspansji brązownictwa pruskiego i skandynawskiego, co zgodnie podkreślają różni autorzy⁷³⁷. Jeśli chodzi o okres wczesnożelazny, to na obszarze samej tylko Łotwy znane są znaleziska tygli z osiedla obronnego Asote, Klangukalns nad Dźwiną⁷³⁸ oraz osady Kivti w Łatgalii⁷³⁹. Również z tego obszaru znanych jest dużo glinianych form niszczających, w liczbie 34 sztuk, z osiedla w Klangukalns, Sarumkalns, Asote, Dignāja oraz z kurhanu Reznes nad Dźwiną⁷⁴⁰.

⁷³³ A. M. Tallgren, *Die sogenannten Mälärärte der ostbaltischer Bronzezeit*. W: *Opetatud Eesti Toimetused*. Tartu 1938, t. 2, s. 721–726, 4 ryc.; B. Nerman, *Yngre bronsåldern — en första Svensk Vikingatid*. Fornvännen, t. 49, 1954, ss. 257 i n.

⁷³⁴ W. Antoniewicz, *Stektery brązowe typu Mälär z Mińska na Białorusi*. Wiadomości Archeologiczne, t. 22, 1955, ss. 278 i nn.

⁷³⁵ C. A. Moberg, *Zoneng Uederungen der vorchristlichen Eisenzeit in Nordeuropa*. Lund 1941, ss. 31 i nn.

⁷³⁶ V. Lougas, op. cit., s. 110.

⁷³⁷ E. Sturms, *Die bronzezeitliche Funde in Lettland*. W: *Congressus Secundus Archaeologorum Balticorum*. Riga 1931, ss. 103 i nn.; L. V. Vankina, *Novejšee nadchodki epochy bronzy na territorii Latvijskoj SSR*. Sovetskaja Archeologija, 1960, nr 3, ss. 153 i nn.

⁷³⁸ J. Daiga, I. Grosvalds, s. 7 i nn. oraz ryc. 5, 1–3.

⁷³⁹ Ibidem, s. 8; E. Snore, I. Cimermane, *Poselente i mogilnik v Kivty*. W: *Pronkstiafast varase feodalismini*, ss. 175 i nn. Trzeba tu podkreślić, że osada w Kivty posiadała warstwę kulturową od okresu lateńskiego do rzymskiego włącznie i w obu warstwach wystąpiły ślady wytwórczości brązowniczej.

⁷⁴⁰ J. Daiga, *K'voprosu o ltejnyh formach i ltejnom dele na territorii Latvii*. s. 79.

Analogiczne ułamki form odlewniczych znamy z badań osiedli obronnych na obszarze północno-wschodniej Litwy (Velykuškiai, Moškenai, Pakacine) ⁷⁴¹. Ostatnie z wymienionych zarówno na Litwie, jak i Łotwie służyły przede wszystkim do wytwarzania przedmiotów mniej cennych, przeznaczonych głównie na rynek lokalny, jak na przykład prostsze ozdoby, narzędzia, sztabki o charakterze półfabrykatów i tego rodzaju przedmioty. Podobnie jak na obszarze prusko-jaćwieskim na terytoriach plemiennych letto-litewskich form muszlowych z okresu wczesnożelaznego dotąd nie znaleziono. Wiąże się to najprawdopodobniej z identyczną przyczyną, którą suponowaliśmy dla obszaru prusko-jaćwieskiego, to znaczy z brakiem większej ilości przywożnego surowca do wykonywania wytrzymałych na temperaturę roztopionego brązu form odlewniczych.

Natomiast jest rzeczą charakterystyczną, że nawet na obszarach plemiennych zachodniofińskich nie w każdym wypadku korzystano z tej poszukiwanej skały ogniotrwałej. Oto na wyspie Saarema (osiedle Asva) oraz nad brzegami Zatoki Fińskiej (Iru) w osiedlach obronnych nie ujawniono analogicznych form odlewniczych wykonanych z tego surowca. Znalazły się na przykład w Asva dwuczęściowe formy muszlowe do wyrobu brązowych grotów oszczepów. Były one jednak wykonane z gliny, z zaznaczonym nawet sznurem, którym obie części takiej formy łączywano w czasie trwania procesu technologicznego ⁷⁴². Pokażna liczba gliniastych form muszlowatych, jakie znalazły się w warstwach kulturowych osiedla Asva, świadczy, że ognioodporna skała nie była łatwo dostępna tej grupie ludzkiej, mimo że wychodnie owej skały znajdowały się stosunkowo niedaleko od brzegów estońskich.

[Zachowany konspekt do rodz. VII przedstawia się jak następuje — J. T.]

Metalurgia

Stan badań nad pochodzeniem żelaza i wytwórczością metalurgiczną u ludów zachodniobałtyjskich w interesującym nas okresie

Okres wczesnożelazny

(V w. przed n.e. — I wiek n. e.)

Wytwórczość metalurgiczna u plemion prusko-jaćwieskich

Wytwórczość metalurgiczna u plemion letto-litewskich

Okres wpływów rzymskich

(II wiek n.e. — V wiek n.e.)

Wytwórczość metalurgiczna u plemion prusko-jaćwieskich

Wytwórczość metalurgiczna u plemion letto-litewskich

* * *

Wytwórczość metalurgiczna u plemion prusko-jaćwieskich

- a) surowiec żelazny
- b) technika hutnictwa
- c) technika kowalstwa
- d) technika obróbki metali szlachetnych: brąz, złoto i srebro
- e) przypuszczalne centra produkcji i dystrybucji

Powstawanie takiej lub innej struktury społecznej u plemion zachodniobałtyjskich wiąże się z całą skomplikowaną sferą działalności społecznej i produkcyjnej określonych grup ludzkich, będących przedmiotem naszych badań w danym środowisku geograficzno-gospodarczym. W końcowej fazie wspólnoty pierwotnej struktura społeczna plemion zachodniobałtyjskich nie zawsze miała obiektywne możliwości przeobrażenia i dyferencjacji. Na skutek występowania prostych sposobów produkcji i kooperacji nie była skomplikowana. Natomiast już w okresie demokracji wojennej, gdy społeczeństwo okresu rzymskiego współdziałało ze sobą w procesie wytwarzania na innych zasadach, gdy narastały coraz to nowe wysoko kwalifikowane specjalności produkcyjne zarówno w łonie najmniejszej grupy społecznej, w obrębie własnego gospodarstwa rolnego i hodowlanego, jak i w obrębie fratrii czy plemienia, powoli wykształcał się bardziej skomplikowany obraz struktury społecznej u plemion zachodniobałtyjskich.

Stopniowo i ciągle wzrastający podział pracy w obrębie społeczności doprowadził nie tylko do stałej wymiany produktów na zasadach wzajemności, wytworzonych w wyspecjalizowanych miejscach produkcji, ale także do skutku różnej, przeważnie wyższej wartości obiegowej wytworzonych przedmiotów. Ta wymiana wywodziła określone dyferencje majątkowe i społeczne. Analogicznie proces ten przebiegał w wyniku udziału danej grupy społecznej czy jednostki w handlu lokalnym i dalekosiężnym, w którego sferze znajdowały się przedmioty własne, obce lub zrabowane. Dlatego też niezależnie od pozycji społecznej danej rodziny lub jednostki, wynikającej z pełnienia określonych czynności społeczno-politycznych w obrębie plemienia, wartość własnych wyprodukowanych dóbr materialnych lub obcych oferowanych osobom zewnętrznym jako produkt wymiany na rynkach miejscowych, wreszcie wysoka wartość zdobytych dóbr podczas pochodów wojennych powodowały koncentrowanie majątkowe i społeczne poszczególnych jednostek i grup spo-

⁷⁴¹ J. Antoniewicz, *Osiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach*, ryc. 16.

⁷⁴² V. Lougas, op. cit., s. 108.

Przemiany w strukturze społecznej oraz próba określenia mechanizmu tych przemian u plemion zachodniobałtyjskich we wczesnym i środkowym okresie żelaza

Wstep

Powstawanie takiej lub innej struktury społecznej u plemion zachodniobałtyjskich wiąże się z całą skomplikowaną sferą działalności społecznej i produkcyjnej określonych grup ludzkich, będących przedmiotem naszych badań w danym środowisku geograficzno-gospodarczym. W końcowej fazie wspólnoty pierwotnej struktura społeczna plemion zachodniobałtyjskich nie zawsze miała obiektywne możliwości przemian i dyferencjacji. Na skutek występowania prostych sposobów produkcji i kooperacji nie była skomplikowana. Natomiast już w okresie demokracji wojennej, gdy społeczeństwo okresu rzymskiego współdziałało ze sobą w procesie wytwarzania na innych zasadach, gdy narastały coraz to nowe wysoko kwalifikowne specjalności produkcyjne zarówno w łonie najmniejszej grupy społecznej, w obrębie własnego gospodarstwa rolnego i hodowlanego, jak i w obrębie fratrii czy plemienia, powoli wykształcał się bardziej skomplikowany obraz struktury społecznej u plemion zachodniobałtyjskich.

Stopniowy i ciągle wzbogacający się podział pracy w obrębie społeczności doprowadzał nie tylko do stałej wymiany produktów na zasadzie wzajemności, wytworzonych w wyspecjalizowanych miejscach produkcji ale także na skutek różnej, przeważnie wyższej wartości obiegowej wytworzonych przedmiotów. Ta wymiana wywoływała określoną dyferencjację majątkową i społeczną. Analogicznie proces ten przebiegał w wyniku udziału danej grupy społecznej czy jednostki w handlu lokalnym i dalekosiężnym, w którego sferze znajdowały się przedmioty własne, obce lub zrabowane. Dlatego też niezależnie od pozycji społecznej danej rodziny lub jednostki, wynikającej z pełnienia określonych czynności społeczno-politycznych w obrębie plemienia, wartość własnych wyprodukowanych dóbr materialnych lub obcych oferowanych osobom trzecim jako produkt wymiany na rynkach miejscowych, wreszcie wysoka wartość zdobytych dóbr podczas pochodów wojennych powodowały różnicowanie majątkowe i społeczne poszczególnych jednostek i grup spo-

lecznych. Śledzenie tych przemian w przyjętych przez nas ramach chronologicznych jest wdzięcznym zadaniem dla badacza, o ile dysponuje on odpowiednio szeroką bazą źródłową.

Stan badań nad obrazem struktury społecznej u plemion zachodnio-bałtyjskich w starożytności

Dotychczasowe badania nad strukturą społeczną plemion zachodniobałtyjskich w starożytności szły w dwóch kierunkach. Przede wszystkim rozwijały się przez komparatystyczną analizę tylko źródeł pisanych oraz drogą analizy tychże źródeł przy współudziale danych archeologicznych. Oczywiście, przy metodzie wyzyskiwania źródeł pisanych dla tego zagadnienia posługiwano się często retrospekcją, ze względu na wyrwykowy zespół danych odnoszących się do ludów bałtyjskich lub ich sąsiadów u pisarzy starożytnych. Wchodzący tu w grę dziejopisarze starożytni, jak na przykład Pliniusz Starszy (relacja Pytheasa o Sambii), Tacyt, Ptolemeusz, Geograf z Rawenny (VI wiek n.e.), Jordanes i inni dostarczyli wiadomości bardzo ułamkowych. Ich relacje wraz z wiadomościami innych autorów, jak na przykład Cezara o zwyczajach Germanów, pozwalają na komparatystykę i budowanie obrazu bardziej adekwatnego do ówczesnej rzeczywistości. Pomimo że interpretacja tych źródeł posiada bogatą literaturę przedmiotu, zbudowane na nich rozważania dotyczą przede wszystkim politycznej, a w minimalnym stopniu społecznej strony tego zagadnienia.

Były także niesmiałe, mniej lub bardziej udane, próby interpretacji tych zjawisk od strony ustrojowej i częściowo gospodarczej. Podzielić je można na próby syntetyczne dwojakiego rodzaju: opracowania oparte tylko na komparatystyce źródeł pisanych⁷⁴³ oraz opracowania na szerszej bazie źródłowej, uwzględniające przede wszystkim źródła archeologiczne w korelacji ze źródłami pisanymi⁷⁴⁴. Ostatnie z wymienionych badań do-

⁷⁴³ Myślę tu oczywiście o nowszym dorobku zarówno przed-, jak i powojennym: E. Sittig, *Die Aelter*; J. Beckers, *Des Claudius Ptolomäus Germaniakarte*; J. Mikkola, *Einige Völker und Flussnamen bei Tacitus*; I. Jonynas, op. cit., V. V. Dorošenko, op. cit.; A. Spekke op. cit.; V. N. Percev, op. cit.; Por. tegoż, *Vnutrennij stroj Prussii przed zavoewaniem eż Nemeami*. Vučonyja Zapiski, 1956, nr 3, s. 90, gdzie niektóre sformułowania na temat kształtowania się klasy feudalnej. Częściowo tą problematyką zajmował się już wcześniej H. Łowmiański, *Studia nad początkami Polski*, t. 1, ss. 330 i nn. oraz t. 2, ss. 129 i nn. (organizacja rodowa, struktura społeczna, stosunki gospodarcze) dla okresu feudalnego Por. także V. T. Pašuto, op. cit., ss. 285 i nn. oraz recenzje: H. Łowmiański, *Przegląd Historyczny*, t. 52, 1961, ss. 127 i nn. oraz V. N. Percev, *Rocznik Olsztyński*, t. 3, 1961, ss. 309 i nn. Niektóre symptomy omówione przez Łowmiańskiego i Pašutę tkwią swą genezą w strukturze społeczeństw prusko-jaćwieskich i letto-litewskich już w V–VII w.n.e.

⁷⁴⁴ Są to sformułowania ogólne obejmujące całokształt formowania się ustroju feudalnego: H. Moora, *Voznikovenie klassovogo obščestva v Pribaltie*; R. Volkaitė-

tyczyły przede wszystkim prób odtworzenia całokształtu procesu historycznego, który doprowadził do powstania układów wczesnofeudalnych. Dla interesującego nas okresu ważne było stwierdzenie na przełomie IV i V wieku pojawienia się tak zwanych grobów książęcych na obszarze Jaćwieży⁷⁴⁵, wyróżniających się bogatym lub bogatszym niż zwykle wyposażeniem.

Z problemem tym wiązą się tak zwane pochówki ludzkie z końmi wykryte na Litwie⁷⁴⁶ oraz ostatnio syntetycznie opracowane, analogiczne materiały z obszaru Prus i Jaćwieży⁷⁴⁷. Jest to sprawa godna uwagi mimo ostatnich prób zaprzeczania ich wartości źródłowej dla badań nad dyferencjacją społeczną, choć zresztą nie u wszystkich autorów⁷⁴⁸. Trzeba jednak przyznać, że nie zajmowano się szczegółowo całokształtem struktury mniejszej grupy społecznej i istniejącego wewnątrz niej podziału według specjalności wytwórczych oraz jej sytuacji wewnątrz większej grupy ludzkiej, tworzącej określoną jednostkę osadniczą, czy wreszcie całego plemienia. Sprawa ta jest częściowo czytelna w związku z pogłębiającym się społecznym podziałem pracy i wynikającymi stąd konsekwencjami, o których pisaliśmy powyżej.

Również wcześniejszy okres, cała faza wczesnożelazna, nie absorbował w należyтым stopniu uwagi dotychczasowych badaczy starożytnej historii plemion bałtyjskich, mimo istniejących już w tym okresie pierwszych oznak dyferencjacji społecznej. Tymczasem zróżnicowanie społeczne zależało przede wszystkim od organizacji produkcji hodowlanej i wynikających stąd nadwyżek produkcyjnych⁷⁴⁹, a także udziału w handlu dalekosiężnym bursztynem⁷⁵⁰, nie mówiąc już o rodzimej metalurgii

- Kulikauskienė, *Klasines visuomenes susidarymas Lietuvoje*; H. Moora, *Primatneja kopiēnas iekārta un agrā feodālā sabiedrība LPSR teritorijā*; V. Anisimova, *Sozial ekonomisko attiecību*; J. Antoniewicz, *Problemy i potrzeby badań archeologicznych (problematyka grobów tzw. „książęcych”)*; tenże, *The Sudovians*. Ostatnio J. Jaskanis, *Human burials with horses*, ss. 29 i nn. Zbyt mechanistycznie tę rzecz ujmują W. Hensel, *Archeologia o polskości Ziemi Zachodnich*. W: *Munera Archaeologica J. Kostrzewski*, ss. 4–45, który sądzi, że „groby książęce” pojawiły się dopiero kilka wieków później u niektórych grup Bałtów niż u Słowian, co nie jest słuszne, jak wykazemy poniżej.

⁷⁴⁵ J. Antoniewicz, *Wyniki dotychczasowych badań (zwłaszcza ryc. 3)*; tenże, *The Sudovians*, s. 8.

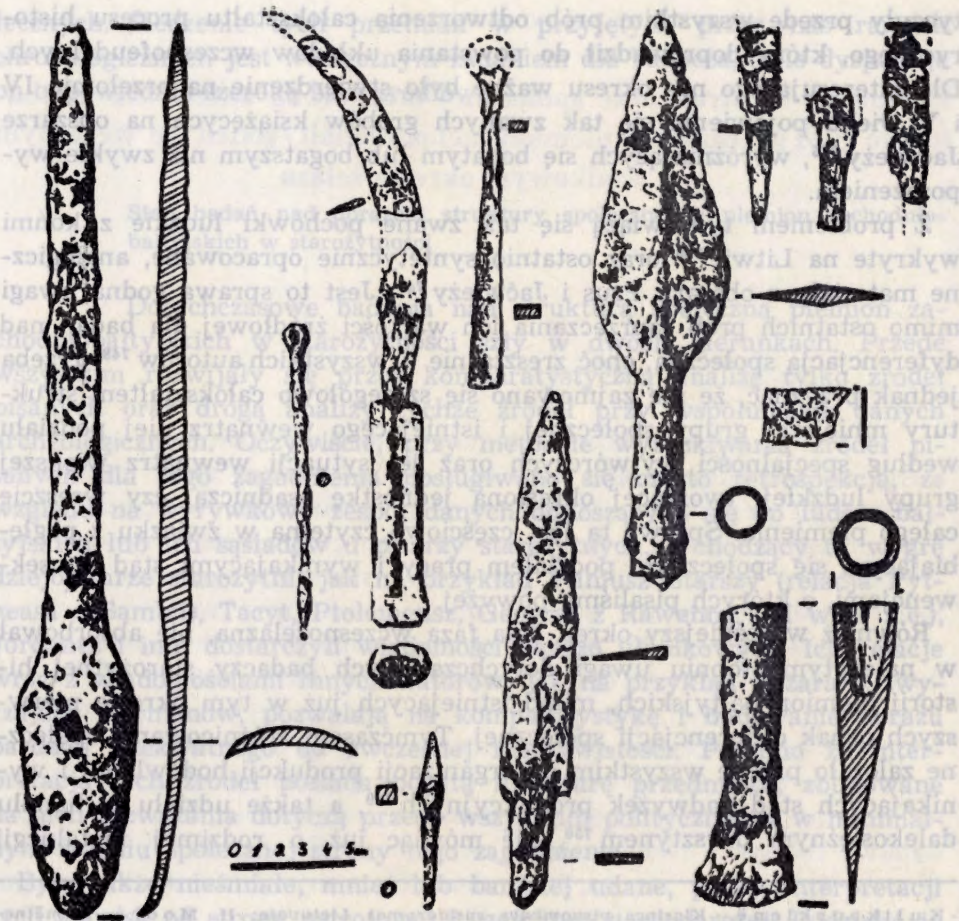
⁷⁴⁶ R. Kulikauskienė, *Pogrebenija z konjami u drevnich litovcev*; R. Kulikauskienė, R. Rimantienė, *Senovės lietuvių kario ir žirgo apranga*. W: *Senovės lietuvių papuošalai*, II knyga, Vilnius 1966, s. 8 i nn.

⁷⁴⁷ J. Jaskanis, *Human burials with horses*, ss. 64 i n.

⁷⁴⁸ H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 1, s. 411 oraz przypis nr 1246.

⁷⁴⁹ J. Antoniewicz, *Ostiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach*, s. 199. Problem nadwyżek produkcyjnych wynikłych z intensywnej hodowli, która nie traciła znaczenia mimo rozwoju rolnictwa-ornego: J. Antoniewicz, *Einige Bemerkungen über den Getreidebau und Viehhaltung*, s. 35.

⁷⁵⁰ E. Sturms, *Der ostbaltische Bernsteinhandel in der vorchristlichen Zeit*. *Commentationes Balticae*, t. 1, 1954, ss. 167 i nn.



Szwajcaria. Narzędzia ze szkieletowego „grobu rolnika” z przełomu II i III w. n.e.

Wg J. Antoniewicza

i kształtujących się przy niej specjalnościach produkcyjnych odlewców, kowali i złotników ⁷⁵¹.

W niedostateczny sposób zajmowano się również dotąd oceną, identyfikacją i przydziałem do określonych grup społecznych, znanych z badań etnologicznych i źródeł pisanych, konkretnych osadniczych układów przestrzennych lub zgrupowań pochówków ludzkich wykrytych archeologicznie na cmentarzyskach bałtyjskich. Mówiąc ściślej, nie zastanawiano się lub nie próbowano definiować dokładnie w literaturze przedmiotu, czy dany układ przestrzenny uchwytty archeologicznie był siedzibą takich kategorii społecznych, jak wielka rodzina lub tak zwana mała rodzina, wspól-

⁷⁵¹ Problematyka ta ma bogatą literaturę przedmiotu odnośnie ziem słowiańskich i bałtyjskich i nie sposób jej tutaj wyczerpująco zacytować.

nota rodowa lub może wspólnota terytorialna. Nie zastanawiano się także, czy dany zespół przestrzenny jest odpowiednikiem „dużego plemienia” czy „zespołu” plemion. Oczywiście mówiąc o tych niedomaganiach w identyfikacji i przydziale do określonej kategorii społecznej danego zjawiska czy fenomenu archeologicznego zdają sobie sprawę ze złożoności i trudności takiej oceny, już tylko ze względu na ułamkowy stan badań. Wspominając jednak o tych niedomaganiach nie mam na myśli negowania istotnego dorobku historiografii na temat wielorzędowości cmentarzysk w okresie wczesnofeudalnym, terytorialnych związków zachodnich Bałtów ⁷⁵² oraz odpowiadających im prawno-społecznych uwarunkowań żyjącej tam ludności i jej przywódców w poszczególnych nawet małych grupach społecznych ⁷⁵³.

Nie sposób także negować dorobku historiografii w badaniach nad najmniejszymi jednostkami osadniczymi, wyrażającymi się terminem pruskim *lauks*; litewskim *laukas* czy łotewskim *pagasts*; słowiańskim *pagost* ⁷⁵⁴. Genezę tych jednostek niewątpliwie należy odnieść do środkowego okresu żelaza, gdzie formą wyjściową była tak zwana bezładna wieś (litewska: *padrikas kaimas*) ⁷⁵⁵ poświadczona w archeologicznych układach przestrzennych zarówno w Prusach, jak i na Litwie, od okresu rzymskiego ⁷⁵⁶. Dlatego mówiąc o tych niedomaganiach warto podkreślić, że nie starano się metodą retrogresji wiązać osiągnięć historiografii dotyczących zjawisk społecznych doby feudalnej z wynikami badań archeologicznych okresów wcześniejszych, a zwłaszcza datowanych na interesujący nas okres. Należy bowiem wyjść z założenia, że wiele zjawisk społecznych okresu wczesnośredniowiecznego, zapisanych przez dziejopisów, jest przecież przeżytkami z odleglejszych epok, jak na przykład instytucja tak zwanej wielkiej rodziny, małej rodziny lub rodu gniazdowego.

Jest bowiem rzeczą oczywistą, że proces wdrażania nowych sposobów produkcji nie powodował natychmiast zmian w sferze stosunków produkcji, których nadbudowa ideologiczna powoli dostosowywała się do sił wytwórczych formujących się społeczeństw wczesnofeudalnych na ob-

⁷⁵² H. Łowmiański, *Studia nad początkami Polski*, t. 2, ss. 136–160.

⁷⁵³ O. Hein, *Altpreussische Wirtschaftsgeschichte*, *Zeitschrift für Ethnologie*, t. 22, 1890, ss. 163 i nn.; G. Aubin, *Zur Geschichte des gutherrlich-bauerlichen Verhältniss in Ostpreussen*, Leipzig 1910, ss. 5 i n.; R. Plümcke, *Zur ländlichen Verfassung des Samlandes unter der Herrschaft des D. Ordens*, Leipzig 1912, ss. 72 i n.; H. Łowmiański, *Studia nad początkami Polski*, t. 1, ss. 227–255, choć mowa we wszystkich tu wymienionych publikacjach o okresie wczesnofeudalnym, którego genezę należy odnieść do czasów wcześniejszych.

⁷⁵⁴ H. Łowmiański, *Studia nad początkami Polski*, t. 1, ss. 96 i nn.

⁷⁵⁵ Tenże, *Przyczynki do kwestii najstarszych kształtów wsi litewskich*, *Ateneum Wileńskie*, t. 6, 1929, ss. 293–336.

⁷⁵⁶ Zwrócić na to słusznie uwagę R. Volkaite-Kulikauskienė, *Miniaturiniu piliakalniu*, s. 136.

szarach zachodniobałtyjskich. Uchwycenie tych reliktyw, zbadanie ich odległej genezy oraz próbnę przyrównanie ich rozmiarów do realnego poziomu sił wytwórczych — przez ostrożne wyważenie proporcji między osiągnięciami historiografii omawiającymi z natury rzeczy zjawiska średniowieczne i korelację z uzyskanymi dotąd źródłami archeologicznymi okresu wczesnożelaznego oraz rzymskiego — stanowi treść niniejszego rozdziału.

1. Okres wczesnożelazny (V wiek przed n.e. — I wiek n.e.)

a. Obszar grupy etnicznej pruskiej i jaćwieskiej

Nie ma potrzeby precyzować w tym miejscu zasięgu tej grupy etnicznej, gdyż zrobiliśmy to już w poprzednich rozdziałach. Przypomnijmy jednak, że granica zachodnia grupy pruskiej stanowi w okresie wczesnożelaznym pas przemieszania się elementów kultury pomorskiej i tak zwanych kurhanów wschodniopruskich między Wisłą a Pasłęką. Podkreślenie tego jest konieczne do uprzytomnienia sobie pewnych różnic w układach przestrzennych warunkowanych zjawiskami z dziedziny nadbudowy, których obserwacja pozwala nam, obok innych form przestrzennych, kreować pewne wnioski oraz sądy o grupach ludzkich na tym obszarze przejściowym. Na wschód od Pasłęki panuje mianowicie pochówek zbiorowy pod kurhanem w różnych wariantach lokalnych, z wyjątkiem może obszaru kłajpedzkiego, gdzie pochówki występują pojedynczo także pod kurhanami (na przykład Mišieikiai, rej. Kłajpeda, choć może przykład zacytowany jest zjawiskiem odosobnionym). Można śmiało stwierdzić, że stan ten trwa aż do I wieku n.e. włącznie i dopiero wtedy pojawia się forma przejściowa grobu jednostkowego na płaskich cmentarzyskach okresu rzymskiego, ale oczywiście proces ten nie przebiega wszędzie jednakowo. Pierwsze wieki n.e. na przykład na obszarze Jaćwieży charakteryzują się już gdzieś tam cmentarzyskami płaskimi (Szwajcaria, powiat suwalski, Netta, powiat augustowski), obok nawrotu lub równoczesnego współistnienia na tychże cmentarzyskach jednostkowych i rodzinnych kurhanów szkieletowych albo ciałopalnych.

Oczywiście, skupiska kurhanowe o zbiorowych pochówkach są szczególnie przydatne do wnioskowania o liczebności grup ludzkich ujętych w taki lub inny rodzaj organizacji społecznej. Obok nich bezcenną wartość badawczą mają dla nas zbadane całkowicie osiedla obronne, a także znalezione w ich pobliżu skarby przedmiotów brązowych. Dlatego suma

obserwacji, zawarta we wzajemnej korelacji owych trzech różnych jakościowo źródeł, pozwala nam już dzisiaj konkretyzować wnioski o takiej lub innej kategorii społecznej rozpatrywanych grup ludzkich, gospodarujących na pewnym obszarze, i nadać im określone miano. W dotychczasowej literaturze nie czyniono tego wystarczająco dobitnie.

W poprzednich rozdziałach zauważyliśmy, że począwszy od okresu wczesnożelaznego na obszarze ugrupowań plemiennych pruskojaćwieskich występują niewielkie osiedla obronne, usytuowane na wodzie lub wysoczyznach. Istnienie tych osiedli w głąb okresu lateńskiego znalazło poświadczenie w monograficznym opracowaniu⁷⁵⁷, a także w badaniu osiedla nawodnego w Rybnie (powiat mrągowski)⁷⁵⁸ oraz w nie opublikowanych wynikach badań w Żubronajciach (powiat suwalski)⁷⁵⁹. Osiedla te są odzwierciedleniem małych zespołów ludzkich, obejmujących od pięciu do ośmiu lub trochę więcej rodzin. Również dotąd rozkopane i znane bardziej lub mniej dokładnie cmentarzyska kurhanowe halstacko-lateńskie potwierdzają hipotezę o istnieniu niewielkich grup ludzkich, gospodarujących na pewnym obszarze i zamkniętych w osiedlach obronnych, których ekumena obejmowała od 30 do 50 km². Co więcej, zaobserwowano, że osiedla te lub odpowiadające im skupiska cmentarzysk kurhanowych tworzyły grupy oddzielone od innych pasem obszarów nie zamieszkanym.

Jasną jest rzeczą, że już dziś możemy zakwalifikować pewne zjawiska do argumentów przemawiających za istnieniem „małych” i „dużych” rodzin. W obrębie takiego osiedla obronnego widzieć bowiem można „małe rodziny” mieszkające w poszczególnych chatkach. Tym charakterystycznym formom osadniczym odpowiadały zbiorowe pochówki pod kurhanem, to znaczy składanie tam szczątków zmarłych członków „małej” rodziny, w przeciągu kilku pokoleń⁷⁶⁰, lub „dużej” rodziny. Grupę rodzin składającą się na „dużą” rodzinę śmiało możemy zaliczyć do wspólnoty rodowej związanej węzłami krwi i produkcji. Natomiast skupisko paru osiedli obronnych jest odzwierciedleniem „rodu gniazdowego”, ale nie w pojęciu wczesnośredniowiecznym, lecz z końcowego okresu wspólnoty pierwotnej. Narastanie i kształtowanie struktury tego „rodu gniazdowego” wynikało z innych kategorii ekonomicznych i społecznych niż te, które warunkowały reliktywo występujące wspólnoty na ziemiach Białorusi i Litwy, co jest oświetlone źródłami pisanyymi. U pod-

⁷⁵⁷ J. Antoniewicz, *Osiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach*, ss. 161 i n.

⁷⁵⁸ R. Odoj, *Archeologiczne badania podwodne*, ss. 712 i nn.

⁷⁵⁹ Badania M. Kaczyńskiego w ramach Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej.

⁷⁶⁰ J. Antoniewicz, *Osiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach*, s. 202. Tę liczbę przyjmuje w ślad za mną także Ł. Okuliczowa; por. R. Odoj, *Kultura kurhanów zachodniobałtyjskich we wczesnej epoce żelaza*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1966, nr 3, s. 466 oraz Ł. Kunicka-Okulicz, op. cit., s. 427.

staw kształtowania się właśnie takiego „rodu gniazdowego”... [tu tekst się urywa — J. T.].

Interpretując od strony socjologicznej układy przestrzenne na obszarze pruskim i jaćwieskim można stwierdzić w obrębie każdego osiedla obronnego halsztacko-lateńskiego występowanie jednostki społecznej pod nazwą „małej rodziny”, która mieszka w chacie o wymiarach 4 m × 4 m lub trochę większej, jakie spotykamy w osiedlach Starzykowo Małe lub Jezioroko na obszarze mazurskim. Odpowiednikiem takiej „małej rodziny” w zakresie sepulkralnym jest kurhan, z zawartością większej lub mniejszej liczby pochówków, do którego składano prochy zmarłych, nie-raz trzech lub pięciu pokoleń⁷⁶¹. Oczywiście istnieją także i zjawiska krócej trwające, uzależnione od różnych przyczyn rozwoju lub upadku, względów ekonomicznych czy zdrowotnych tej najmniejszej wyróżnionej przez nas komórki społecznej. Świadczy o tym zawartość kurhanu ze szczątkami zmarłych tylko jednego pokolenia. Oczywiście „mała rodzina” wchodziła w skład większej grupy ludzkiej, jaką była wspólnota paru rodzin, mieszkających w danym osiedlu obronnym. Tych parę rodzin, zamieszkujących dany zespół przestrzenny, było niewątpliwie spokrewnionych w linii prostej lub bocznej w zależności od dziejów danego rodu, jego tendencji do rozrostu lub zahamowań, wywołanych klęskami elementarnymi czy pochodami wojennymi.

Sądząc po inwentarzach grobowych w kurhanach oraz po rozplanowaniu danego osiedla rodziny te nie różniły się znacznie między sobą pod względem posiadanych dóbr materialnych, a także pozycji zawodowej czy społecznej, nawet w wypadku istnienia wyspecjalizowanych metalurgów-odlewców. Nie znaczy to oczywiście, aby ta ostatnia specjalność nie przyspieszała osiągania nadwyżek produkcyjnych bardziej aniżeli u zwykłych hodowców bydła czy rolników. Oczywiście tak nie było, ale produkcja tych wytworów na obszarze prusko-jaćwieskim nie była aż tak różnorodna asortymentowo i oryginalna w kształtach, aby zdobywała w okresie halsztacko-lateńskim rynki o dalekim zasięgu. Ograniczenie rynków zbytu tylko do handlu wewnętrznego, do obrębu różnych plemion zachodniobałtyjskich, stwarzało w tym okresie stosunkowo ciasne i nieprzekraczalne granice rozwoju każdej grupy osadniczej, która w tej kategorii produkcji nie miała dużych perspektyw rozwoju. Produkcja szła bowiem na użytek ugrupowań pruskich i jaćwieskich, a może co najwyżej w pewnym stopniu dla plemion zachodnioliteńskich i lotewskich.

Jak już podkreślaliśmy w innym miejscu, podstawą wymiany na szerszą skalę była tylko wytwórczość brązowych siekierok typów skandaw-

⁷⁶¹ L. Okuliczowa, *Cmentarzysko kurhanowe w miejscowości Grodk, pow. Działdowo*. Rocznik Olsztyński, t. 3, 1961, ss. 89 i n.

skiego, które jednak były niczym nie wyróżniającym się, pospolitym narzędziem pracy użytkowanym w całej Europie, w różnych bardziej lub mniej podobnych wariantach lokalnych w stosunku do wytwarzanych w Prusach. Oczywiście obrazu przedstawionego nie należy generalizować. Masowość wytwarzania wspomnianych siekierok na obszarze Barcji, na terytorium żyznych ziem rejonu Kętrzyna stwarzała inne możliwości dla bytujących tam plemion niż na obszarze moreny mazurskiej. Przyspieszało to dyferencjację zawodową i społeczną w skali nie spotykanej na terytorium galindzkim i sudowskim w okresie halsztacko-lateńskim. Korzystne warunki rozwoju nie prowadziły jednak nawet w Barcji do osiągnięcia najwyższego stopnia w rozwoju społeczno-gospodarczym, który by zrewolucjonizował stare formy społeczne i przekształcił w nowe jakości prawnoustrojowe i społeczne żyjących tam zarówno metalurgów-odlewców, jak i hodowców oraz rolników.

Dlatego też należy przyjąć, że mimo niewątpliwych różnic w dyferencjacji zawodowej i materialnej poszczególnych plemion Sambii, Nantangii, Galindii i Sudowii istniał przecież wszędzie w okresie halsztacko-lateńskim wspólny model stosunków społecznych na obszarze plemion pruskich i jaćwieskich. Była nim, jak już wspominaliśmy, wspólnota paru rodzin („duża rodzina”) mieszkających w osiedlu obronnym, na której czele stał niewątpliwie przywódca, będący jednocześnie organizatorem produkcji w obrębie osiedla. Jego domostwo znajdowało się zazwyczaj mniej więcej w środku osiedla (na przykład Starzykowo Małe) i zawierało obok chaty dodatkowe urządzenia socjalne. Pozwalały one zapewne gromadzić zapasy na zimę, a także było to może miejsce zebrania mieszkańców całego osiedla.

Można przypuszczać, że przywódcy oddawane były pod opiekę nadwyżki produkcyjne danej grupy ludzkiej, zwaloryzowane w postaci zgromadzonych ozdób z surowca brązowego, zędnych dla produkcji narzędzi i innych przedmiotów, które to nadwyżki znaleziono ukryte u podnóża osiedli obronnych na obszarze pruskim⁷⁶². Charakter ówczesnych skarbow, w zakresie jego rzeczowego składu, jest zazwyczaj tezauryzacyjny. Skarby powstały w wyniku starań i zabiegów wszystkich mieszkańców osiedla. Świadczy o tym względnie jednolita zawartość nagromadzonych przedmiotów, często pokawałkowanych, a więc nie mających wartości użytkowej⁷⁶³.

⁷⁶² Mapkę tych skarbow znalezionych u podnóża osiedli obronnych opublikowałem już w 1954 r. Por.: *Wiadomości Archeologiczne*, t. 20, 1954, s. 341, ryc. 7.

⁷⁶³ Przykładem takiego skarbu może być zespół przedmiotów odkryty u podnóża osiedla obronnego w miejscowości Kretowiny, pow. morąski. Bliższe wiadomości o tym skarbie: H. Agde, *Ostpreussische Vorgeschichtsforschung in 1935*. *Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit*, t. 12, 1936, s. 8 oraz W. Gaerte, *Tätigkeit des Preussischen Museums im Jahre 1936*, ibidem, s. 69.

Podsumowanie

[Zachował się tylko ogólnikowy konspekt — J. T.]

Dać podsumowanie osobne dla okresu:

1. baltycko-lateńskiego

2. osobne dla okresu tymczasowego

3. tezy ogólne

[Do wykorzystania przewidziana była pozycja:] Ju. Krasnov, K'istorii razno-
zemelajaja w lesnoj polozie europejskoj časti SSSR, Sovetskaja Archeologija, 1968,
nr 2, ss. 57—74.

Posłowie

Publikowana praca dr. Jerzego Antoniewicza jest dziełem nie ukończonym. Autor umierając pozostawił ją częściowo w maszynopisie, częściowo w rękopiśmie. Nad doskonaleniem gotowego tekstu i pisaniem końcowych rozdziałów pracował do ostatnich tygodni życia. Przygotowanie do druku wymagało najpierw zabiegów wstępnych, potem dopiero właściwego opracowania redakcyjnego. Główne prace wykonałem w końcu 1974 roku na zlecenie Komisji Wydawniczej Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych. Obecnie dokonano ostatecznego opracowania w ramach publikacji notowanych przez Białostockie Towarzystwo Naukowe.

Całość materiałów zawierała kilka wariantów tekstu. Posegregowanie i uporządkowanie pozwoliło wyłonić wersję najpóźniejszą i najdoskonalszą, z tym że ostatnie rozdziały nie zostały ukończone. Pozostawiony tekst miał objętość około 330 stron maszynopisu, jednak nie były one znormalizowane. Praca J. Antoniewicza nosiła roboczy tytuł *Geneza podstaw gospodarczych i kształtowanie się pierwocin stosunków wczesnoklasowych u Baltów (V w. p.n.e. — VI w. n.e.)*. Bliższe zapoznanie się ze spuścizną rękopiśmienną i publikacjami Autora doprowadziło do wykrycia kilku różnych sformułowań tytułu głównego pracy, z lat 1961—1970. Koncepcja jej — zakres rzeczowy i chronologiczny — zmieniała się w miarę upływu czasu. J. Antoniewicz kolejno przewidywał następujące tytuły (pomijamy ich wersje):

1. *Podstawy gospodarcze kształtowania się plemion i państwów plemiennych u Baltów (V w. p.n.e. — VII w. n.e.)*, ok. 1961 roku;
2. *Geneza podstaw gospodarczych i kształtowania się pierwocin stosunków wczesnoklasowych u Baltów (V w. p.n.e. — V w. n.e.)* ok. 1964—1966 roku;
3. *Osadnictwo zachodnich Baltów w północno-wschodniej Europie. Terytorium, podstawy gospodarcze i społeczne (V w. p.n.e. — V w. n.e.)* w 1968—1970 roku.

Zachowując intencję, punkt widzenia i autorski aparat pojęciowy ostateczny tytuł zmodyfikowaliśmy, zgodnie z potrzebą prawdziwego anonsovania treści, a jednocześnie wyrazistości i zwięzłości. Pomocną

była nam tutaj trafna krytyka doc. J. Powierskiego (recenzja wydawnicza). Problem tytułu ma duże znaczenie i ze względów ogólniejszych. Nauka nie może być formułowana tylko z myślą o wąskim gronie fachowców. Prosty tytuł i jasny tok wywodów zapewnia każdej pracy naukowej znacznie szersze grono czytelników, co powinno być ambicją badaczy. Praca J. Antoniewicza ma właśnie te walory dydaktyczne, przejrzystość i jędrność wykładu spraw nawet trudnych i specjalistycznych. Stąd tytuł skróciliśmy, a dodatkowe informacje przesunęliśmy do podtytułu. W tekście Autor uzasadnia swój punkt widzenia, że przy podziale ludów bałtyckich tylko na dwa odłamy do zachodniego zaliczyć należy plemiona prusko-jaćwieskie i leto-litewskie.

Tytuły rozdziałów pozostawiono w zgodzie z wersją przygotowywaną do druku w 1966 roku i poprawioną odręcznie przez Autora. Tytuły te miały pozostać nie zmienione, o czym świadczy późniejszy (1967—1970) spis rzeczy, przedstawiający całość planowanego dzieła. Autor do wersji z 1966 roku dodał wówczas tytuły rozdziałów VII i VIII oraz rozdziału IX: *Podsumowanie*. Obok odnaleziono kartkę z formułą przewidzianej dedykacji autorskiej: *Polskim badaczom przeszłości i kultury Bałtów*. W 1967 roku lub później planowany był jeszcze osobny rozdział o handlu dalekosiężnym między Bałtami, ale ostatecznie został pominięty.

Przy redagowaniu przyjęto zasadę pozostawienia całego tekstu w jego oryginalnym brzmieniu, utrzymania autorskiej konstrukcji i stanu opracowania z 1967 roku. Nie dokonywano żadnych poprawek merytorycznych, koncepcyjnych czy terminologicznych. Stąd na przykład mówi się niejednokrotnie o Słowianach i etnosie słowiańskim we wczesnej epoce żelaza, pomijając w ogóle termin „prasłowiański” i koncepcję K. Moszyńskiego o Protosłowianach w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza i Prasłowianach w okresie wpływów rzymskich. Braków, wynikających z nieukończenia rozdziałów końcowych, nie uzupełniano urywkami z innych publikacji J. Antoniewicza, chociaż praktykę tę stosuje się czasem przy pośmiertnym wydawaniu nie skończonych prac naukowych. Zachowano też passusy powtarzające się, jeśli dotyczyły ważniejszych zagadnień, na przykład interpretacja skarbów, datowanie osiedli obronnych i nie retuszowano drobnych rozbieżności, które wynikły z niejednoczesnego pisania poszczególnych rozdziałów.

Przygotowując tekst *Bałtów zachodnich* do druku starano się dokonywać tylko niezbędnych zabiegów redakcyjnych, aby sens sformułowań uwypuklić i przedstawić jaśniej. Czasem należało podsuwać synonimy, dzielić długie zdania i wymieniać pewne frazy, rzadziej rozwijać skróty myślowe. Zachowano rysy indywidualne pisarstwa Autora, pełną wierność i oryginalność. Utrzymano koloryt słowny i formę, często w postaci

szczyku przestawnego, miejscami archaizmów. Będzie to zapewne walor w oczach czytelnika.

W zakresie tematyki, którą uprawiał i żywo interesował się Autor, przybyły w ostatnich latach ważne opracowania różnych autorów. Wymienić tu należy między innymi monografie: Ł. Okulicz, *Kultura kurhanów zachodniobałtyckich we wczesnej epoce żelaza*, Wrocław 1970; L. D. Pobol', *Slavjanskie drevnosti Belorussi. Rannij etap zarubineckoj kul'tury*. Minsk 1971—1974, Ju. A. Krasnov, *Rannee zemledelie i životnovodstvo w lesnoj polose vostočnoj Evropy: II tys. do n.e. — I pol. I tys. n.e.* MIA, nr 173, Moskwa 1971; J. Jaskanis, *Obrządek pogrzebowy zachodnich Bałtów u schyłku starożytności (I—V w. n.e.)*. Wrocław 1974; A. Niesiołowska-Wędzka, *Początki i rozwój grodów kultury łużyckiej*. Wrocław 1974; K. Przewoźna, *Struktura i rozwój zasiedlenia południowo-wschodniej strefy nadbałtyckiej u schyłku starożytności*. Warszawa—Poznań 1974; D'jakovskaja kul'tura, red. Ju. A. Krasnov. Moskwa 1974; Ł. Okulicz, *Osadnictwo strefy wschodniobałtyckiej w I tys. przed naszą erą*. Wrocław 1976. Wydano też opracowania syntetyczne: J. Kostrzewski, *Epoka wspólnoty pierwotnej*. W: *Historia Pomorza*, t. 1: (do r. 1466), red. G. Labuda, cz. 1: Poznań 1969, ss. 85—215 (pozycji tej J. Antoniewicz nie wykorzystał, bo rozpowszechniana była w początkach 1970 r.); *Očerki po archeologii Belorussii*, cz. 1, Mińsk 1970; J. Okulicz, *Pradzieje ziem pruskich od późnego paleolitu do VII w. n.e.* Wrocław 1973; *Latvijas PSR archeologija*. Riga 1974. A. G. Mitrofanov, *Železnij vek srednej Belorussii*, Minsk 1978. Prehistoryczny dorobek ostatnich lat dotyczy wschodniego wybrzeża Bałtyku prezentuje: *Latvijas PSR archeologija (1940—1974)* opr. A. i C. Caune, Riga 1976. Nieprzypadkowo dwaj z wymienionych autorów, doc. J. Jaskanis i doc. J. Okulicz byli bliskimi współpracownikami J. Antoniewicza. Obecna edycja pracy o Bałtach zachodnich na przełomie er ma przede wszystkim charakter dokumentacyjny i archiwalny. Będzie jednak z pewnością bardziej pożyteczna dla każdego badacza pradziejów Bałtów aniżeli dla historyka nauki, a to ze względu na oryginalność ujęć i doskonałą znajomość przedmiotu.

Część prezentowanej całości J. Antoniewicz opublikował w formie artykułów (1965—1968). Na ogół wersje drukowane były redakcyjnie bardziej opracowane i rzeczowo pełniejsze od maszynopisów. Tekst rozdziału I opublikowano w 1965 roku, a potem jeszcze ulepszono (dopiski i odręczne dodatki na odbitce autorskiej), por. artykuł: *Historia badań nad roziedleniem plemion bałtyjskich oraz ich kulturą materialną w starożytności (V w. p.n.e. — V w. n.e.)*. Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1965, nr 3, ss. 337—352. Podobnie postąpił J. Antoniewicz z rozdziałem II, por. artykuł: *Terytoria plemienne Bałtów w okresie sta-*

rożytnym w świetle badań archeologii i hydronimii. Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1965, nr 4, ss. 513—530. Rozdział III nie był natomiast nigdy drukowany. Dysponowaliśmy gotowym tekstem maszynopisowym z odręcznymi poprawkami autorskimi. Treść rozdziału IV została udostępniona pod tytułem: *Problem stref pogranicznych Bałtów ze Słowianami i Finami w starożytności (V w. p.n.e. — V w. n.e.)*. Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1966, nr 4, ss. 481—510. Różnice między publikacją a najpóźniejszą wersją maszynopisu są niewielkie.

Na podstawie wcześniejszego dorobku własnego Autora (publikacje i wykopaliska) został sformułowany tytuł rozdziału V. Podano tutaj wnioski i przemyślenia nawiązujące w pewnej mierze do publikacji: *Zagadnienie wczesnożelaznych osiedli obronnych na wschód od dolnej Wisły i w dorzeczu Pregoty*. Wiadomości Archeologiczne, t. 20, 1954, ss. 327—364; *Z problematyki badań osadnictwa wczesnożelaznego na wschodnich Mazurach*. Rocznik Białostocki, t. 2, 1961, ss. 17—48, oraz *Osiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach*. Światowit, t. 26, 1964, ss. 5—207. Ostatnim ukończonym całkowicie był rozdział VI, poświęcony podstawom gospodarczym życia Bałtów. Składa się on z dwóch części chronologicznych. Każda zaś z nich podzielona jest na dwa segmenty, dotyczące grupy prusko-jaćwieskiej i grupy letto-litewskiej. Z tej całości dotąd opublikowano tylko partie traktujące o plemionach prusko-jaćwieskich. Są to artykuły: *Einige Bemerkungen über den Getreidebau und Viehhaltung bei den westbaltischen Stämmen in der Früh- und Mitteleisenzeit*. W: *Pronksiajast varase feodalismi*. Tallinn 1966, ss. 27—36 oraz *Niektóre dane do dziejów rolnictwa w pierwszych wiekach n.e. na obszarze Prus i Jaćwieży*. Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1968, nr 2, ss. 179—189. W maszynopisach teksty były ulepszone i poprawione przez Autora. Rozdział VII nie został ukończony (15 stron maszynopisu i rękopisu). Jest to dopiero pierwszy koncept rozwinięcia tematu. Publikujemy zachowany konspekt do rozdziału VII.

Z rozdziału VIII został napisany jedynie początek zaplanowanego tekstu (13 stron), przy czym ostatnie partie pozostały w rękopisie. Sądząc ze schematu zastosowanego w rozdziałach VI i VII, Autor zamierzał omówić kolejno problematykę dotyczącą obu odłamów Bałtów zachodnich, to znaczy plemion prusko-jaćwieskich i letto-litewskich najpierw w okresie wczesnożelaznym, a później rzymskim (II—V w. n.e.). Do pisania tego rozdziału zostały zgromadzone wyciągi, notatki i odbitki z prac różnych autorów, między innymi A. Dymaczewskiego, W. Hensla, H. Jankuhna, J.M. Jurginisa, P. Kulikauskasa i R. Kulikauskienė, H. Łowmiańskiego, J. Kaźmierczyka i Z. Podwińskiej, A. Płachcińskiej, H. Moory, M. Michelbertas, V.N. Perceva, K. Ślaskiego. Za-

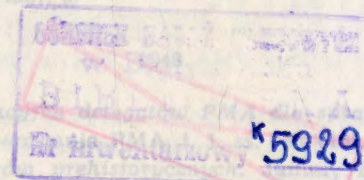
kończenie, przewidziane jako podsumowanie całości (rozdział IX), nie zostało wcale rozpoczęte. Publikujemy zachowany konspekt

Materiał ilustracyjny, dobór map, zdjęć pochodzi ze wspomnianych wyżej publikacji J. Antoniewicza oraz zgromadzonego przezeń wyboru, dołączonego do tekstu w osobnej teczce pod tytułem: *Ilustracje do książki Antoniewicza*. Trochę pisemnych wskazówek ułatwiło rozporządzenie tym zestawem. Oczywiście wybór ilustracji może być dyskusyjny bo materiał jest obfity, a tematyka niezwykle obszerna.

Ze względu na charakter publikacji dołączyliśmy jeszcze fotografie pamiątkowe i fotokopie ilustrujące działalność Autora.

Duże trudności edytorskie powoduje wielojęzyczna literatura i pisownia nazwisk autorów, ponieważ wydawnictwo nie mogło realizować druku także alfabetami cyrylicznymi (dla rosyjskiego, białoruskiego). Zastosowano więc transliterację. W tekście i omówieniach zachowano oryginalną (narodową) wersję pisowni nazwisk (A. Tautavičius) i nazw (Kivti). Nazwiska autorów drukujących swoje prace w języku rosyjskim poddano transliteracji wraz z całością danych bibliograficznych dotyczących tejże pracy. Tylko nieliczne nazwy, trwale przyswojone w języku polskim, pozostawiliśmy w tekście w formie spolszczonej (np. Rosienie, Wilno, Dźwina, Niemen, Polesie). Zachowaliśmy również spolszczone formy nazw w tych nielicznych wypadkach, kiedy weszły one do literatury przedmiotu przed 1916 rokiem, w wyniku opracowań L. Krzywickiego i W. Szukiewicza (np. Petraszuny, Dukszyty, Łankiszki). Obecna (1979 r.) przynależność administracyjna miejscowości z omawianymi stanowiskami archeologicznymi nie była sprawdzana. Publikujemy pracę J. Antoniewicza bez zmian, przedstawiając stan rzeczy głównie z lat 1964—1969. Indeks stanowisk archeologicznych pokazuje to samo. Dokładniejsza identyfikacja administracyjna możliwa jest dzięki istnieniu wskazanych wyżej nowszych opracowań.

Jan Tyszkiewicz



* Ze względu na brak w drukarni matryc linotypowych na oznaczenie Ъ = ' , Ъ = " oraz litery ц zastosowano odpowiednio: Ъ = ' , Ъ = " , ц = u. [Red.]

Wykaz prac opublikowanych i edytorskich

Jerzego Antoniewicza

za lata 1945—1970

I. Prace drukowane

1945

1. Wyobrażenia plastyczne na urnach twarzowych kultury pomorskiej. *Z otchłani wieków*, t. 14, ss. 8—13.

1946

2. Stan zachowania zbiorów prehistorycznych na Warmii, północnym Mazowszu i na dolnym Powiślu. *Z otchłani wieków*, t. 15, z. 11/12 ss. 92—96.
3. Zagadnienie ochrony zabytków archeologicznych w okręgu mazurskim. Komunikat Działu Informacji Naukowej. Instytut Mazurski w Olsztynie, nr 1/3, ss. 14, nlb. 1.

1947

4. Geneza i chronologia pomorskich urn domkowych. *Przegląd Archeologiczny*, t. 7, 1946/1947, ss. 93—98.
5. Kultura łużycka w Prusach w oświetleniu nauki polskiej i niemieckiej. Komunikat Działu Informacji Naukowej. Instytut Mazurski w Olsztynie, nr 2, ss. 11, nlb. 1.
6. Nauka polska na terenach warmijsko-mazurskich. *Życie Nauki*, t. 3, ss. 360—364.
7. O metodę archeologiczną w badaniach nad naszym średniowieczem. *Nauka i Sztuka*, t. 5, ss. 149—165.
8. Zabytki halsztackie z Bogumiłowa i Pyszkowa w pow. sieradzkim. *Światowit*, t. 18 1939/45, ss. 11—41, tabl. 3.

1948

9. Konferencja organizacyjna delegatów PMA dla spraw inwentaryzacji zabytków prehistorycznych. *Sprawozdania PMA*, t. 1, ss. 145—155.
10. Losy gdańskich zbiorów prehistorycznych. *Jantar*, R. 6, z. 2, ss. 176—181.
11. Nasz dotychczasowy stan wiedzy o życiu człowieka paleolitycznego w Prusach. Komunikat Działu Informacji Naukowej. Instytut Mazurski w Olsztynie, nr 1, s. 24.
12. Problemy muzealnictwa na obszarze woj. olsztyńskiego. *Przegląd Zachodni* R. 4, nr 9, ss. 326—331.

13. Brązowa klamra do pasa z okresu wędrówek ludów. Sprawozdania PMA, t. 2, ss. 99—105, ilustr., tabl. 1.
14. Dwa miecze typu węgierskiego ze środkowej Polski. Sprawozdania PMA, t. 2, ss. 30—40, 3 tabl.
15. Prace nad tworzeniem rezerwatów archeologicznych w woj. olsztyńskim. Przegląd Zachodni, R. 5, nr 1/2, ss. 126—131.
16. Wyniki badań powierzchniowych na stanowisku zwanym „Zameczek” w Tuchlinie, pow. Pisz. Sprawozdania PMA, t. 2, ss. 83—91, tabl. 1.
17. Zabytki odkryte w miejscowości Goplano, pow. Aleksandrów Kujawski. Sprawozdania PMA, t. 2, ss. 44—61, 5 ilustr.

18. Józef Naroński, polski inwentaryzator grodzisk w XVII wieku w Prusach. Wiadomości Archeologiczne, t. 17, z. 1, ss. 1—24, 6 ilustr., tabl. 4, Sod., Sum.
19. Nieznana „baba kamienna” z pruskiego terytorium plemiennego. Sprawozdania PMA, t. 3, z. 1/4, ss. 153—161, Rés.
20. Z zagadnień ochrony zabytków wczesnośredniowiecznego budownictwa obronnego na Warmii i Mazurach. Sprawozdania PMA, t. 3, 1/4, ss. 51—77, Rés.

21. Wiadra brązowe z delfinowatymi uchwytyami na ziemiach polskich. (Autorzy:) ..., K. Wesołowski, Wiadomości Archeologiczne, t. 18, 1951/1952, z. 1/2, ss. 137—184, Rés. Sum.
22. Zabytki wczesnośredniowieczne odkryte we wsi Pieńki-Grodzisko, pow. Łomża. Sprawozdania PMA, t. 4, z. 1/2, ss. 125—143, Sum.

23. Ciekawy zabytek z grodziska w Jeziorku, pow. Giżycko. Sprawozdania PMA, t. 4, 1951, z. 3/4, ss. 189—190.
24. Grodzisko i osada z okresu halszackiego w Jeziorku, w Polsce. Archeologicke Rozhledy, t. 4, z. 2, ss. 131—134.
25. j. ant. Grodzisko we wsi Wnory-Wypychy, pow. Wysokie Mazowieckie. Sprawozdania PMA, t. 4, 1951, z. 3/4, ss. 171—172.
26. j. ant. Nieznane grodzisko w Czerwonym w powiecie kolneńskim. Sprawozdania PMA, t. 4, 1951, z. 3/4, s. 170.
27. Wyniki badań powierzchniowych w dorzeczu górnego Orzycza. (Autorzy:)..., M. Gozdowski, Sprawozdania PMA, t. 4, 1951, z. 3/4, ss. 47—48, ilustr., mapa, 1, Sod., Sum.
28. Wyniki prac wykopaliskowych na grodzisku i podgrodziu w Jeziorku, pow. Giżycko, w 1950 r. Materiały Wczesnośredniowieczne, t. 2, 1950, ss. 235—256, tabl. 1, Sod., Sum.

29. Epipaleolityczny harpun znaleziony w Rękawczynie, pow. Sierpc, na północnym Mazowszu. Sprawozdania PMA, t. 5, z. 1/2, ss. 31—37, ilustr., Sum.

30. Grodziska na Mazurach. W: Warmia i Mazury, pod red. S. Zajchowskiej, M. Kielczewskiej-Zaleskiej, t. 2, Poznań 1953, ss. 152—158, ilustr.

31. Gustaw Gizewiusz-Giżycki, polski zbieracz starożytności okolic Ostródy z okresu Wiosny Ludów. Sprawozdania PMA, t. 5, z. 1/2, ss. 20—30, ilustr., pl., Sum.

32. Polscy badacze najstarszej przeszłości Mazur i Warmii. Wiedza i Życie, t. 11, nr 6, ss. 420—423, ilustr.

33. Z badań nad produkcją antycznych wiader brązowych, znalezionych w Polsce. (Autorzy:)..., K. Wesołowski, Wiadomości Archeologiczne, t. 19, z. 2/4, ss. 207—231, Rés., Sum.

34. j. ant., Grodzisko wczesnośredniowieczne w miejscowości Włodki, pow. Sokółów Podlaski. Wiadomości Archeologiczne, t. 20, z. 3, ss. 306—307.

35. j. ant., Reorganizacja działu wystawowego Muzeum Mazurskiego w Olsztynie. Wiadomości Archeologiczne, t. 20, z. 1, s. 103.

36. j. ant., Wystawa archeologiczna w Płocku. Wiadomości Archeologiczne, t. 20, z. 1, s. 104.

37. Zagadnienie wczesnożelaznych osiedli obronnych na wschód od dolnej Wisły i w dorzeczu rzeki Pregoty. Wiadomości Archeologiczne, t. 20, z. 4, ss. 327—368, 20 ilustr., tabl. 2, Sod., Sum.

38. Brązowa moneta cesarza Galliena, znaleziona w miejscowości Kutry, pow. Węgorzewo. Wiadomości Archeologiczne, t. 22, z. 3/4, ss. 358—360, ilustr., pl.

39. Ciekawe naczynie z miejscowości Szurpity, pow. Suwałki. Wiadomości Archeologiczne, t. 22, z. 3/4, ss. 369—370, ilustr.

40. Ciekawy zabytek z grodziska w miejscowości Lipowo, pow. Mrągowo. Wiadomości Archeologiczne, t. 22, z. 1, s. 107.

41. Działalność Działu Archeologicznego Muzeum Mazurskiego w Olsztynie w 1954 r. Wiadomości Archeologiczne, t. 22, z. 3/4, ss. 390—391, ilustr.

42. Miecz wczesnośredniowieczny odkryty w m. Ciechanów na północnym Mazowszu. (Autorzy:)..., J. Janowski, Wiadomości Archeologiczne, t. 22, z. 1, ss. 83—85.

43. Niektóre dowody kontaktów słowiańsko-pruskich w okresie wczesnośredniowiecznym w świetle źródeł archeologicznych. Wiadomości Archeologiczne, t. 22, z. 3/4, ss. 233—277, ilustr., pl., Sod., Sum.

44. Nowe zabytki z osady halszackiej w Rybnie, pow. Mrągowo. Wiadomości Archeologiczne, t. 22, z. 3/4, ss. 355—356, ilustr., pl.

45. Sprawozdanie z badań w 1955 r. na cmentarzysku kurhanowym w miejsc. Szwańcaria, pow. Suwałki. (Autorzy:)..., M. Kaczyński, J. Okulicz, Wiadomości Archeologiczne, t. 23, z. 4, ss. 308—326, ilustr., pl. tabl. 8, Sod., Sum.

46. Brązowy krzyżyk składany znaleziony w Drohiczynie nad Bugiem, pow. Siemiatyże. Wiadomości Archeologiczne, t. 24, z. 4, ss. 368—369.

47. K'arheologičeskomu izučeniju drevnego naselenija Pribaltiki. Izvestija Akademii Nauk Estonskoj SSR, nr 2, ss. 166—177, ilustr., tabl. 1.

48. O granicy etnicznej mazowiecko-pruskiej w świetle źródeł archeologicznych. Notatki Płockie, R. 2, nr 5, ss. 2—5, ilustr., mapy.

49. j. a. n. t., Wystawy archeologiczne na Suwalszczyźnie. Wiadomości Archeologiczne, t. 24, z. 1/2, s. 157, ilustr.

50. Zawieszka w kształcie stylizowanego zwierzęcia z Drohiczyzna nad Bugiem, pow. Siemiatyże. Wiadomości Archeologiczne, t. 24, z. 4, ss. 367—368.

1958

51. Grób książęcy z końca IV w. n.e. odkryty na cmentarzysku Jaćwingów na Suwalszczyźnie. (Autorzy:)..., T. Dzierżykray-Rogalski, Przegląd Antropologiczny, t. 24, ss. 502—510, ilustr., Rés.

52. Jaki przebieg miała granica etniczna między Mazowszem a Prusami przed najazdem krzyżackim. W: Z dziejów Warmii i Mazur, pod red. E. Martuszeńskiego. Olsztyn 1958, ss. 19—24.

53. Konferencja w sprawie genezy państwa ruskiego. Wiadomości Archeologiczne, t. 25, z. 3, ss. 275—277.

54. The Mysterious Sudavian people. Archaeology (USA—Missouri), t. 11, z. 3, ss. 158—161, ilustr.

55. Polskie badania archeologiczne nad Bałtami w okresie powojennym (1945—1957). Rocznik Olsztyński, t. 1, ss. 295—317, ilustr., pl.

56. Příspěvek k problému vlivu západních Slovanů na hrnčířství Průsu. Tlum. z polskiego K. Oliva. W: Vznik a počátky Slovanů. Praha 1958, ss. 211—224, ilustr., pl, Zfg.

57. Prusowie we wczesnym średniowieczu i zarys ich kultury materialnej. W: Szkice z dziejów Pomorza, t. 1: Pomorze średniowieczne. Warszawa 1958, ss. 121—159, ilustr., pl., mapa 1.

58. Sprawozdanie z prac wykopaliskowych, przeprowadzonych w latach 1951—1954 w Jezioroku, pow. Giżycko. (Autorzy:) ..., J. Okulicz, Materiały Starożytne, t. 3, ss. 7—69, ilustr., pl., tabl. 27, Sod., Sum.

59. Walki wyzwolenicze Prusów z zakonem krzyżackim. W: Z dziejów Warmii i Mazur, ss. 39—44.

60. Wyniki badań przeprowadzonych w 1956 roku na cmentarzysku kurhanowym w miejsc. Szwajcaria, pow. Suwałki. (Autorzy:) ..., M. Kaczyński, J. Okulicz, Wiadomości Archeologiczne, t. 25, z. 1/2, ss. 22—57, ilustr., pl., tabl., Sod., Sum.

61. Wyniki dotychczasowych badań starożytnego osadnictwa jaćwieskiego w dorzeczu Czarnej Hańczy. Wiadomości Archeologiczne, t. 25, z. 1/2, s. 1—21, ilustr., tabl., pl., Sod., Sum.

1959

62. Bogato wyposażony grób późnolateński odkryty w miejsc. Osnówka, pow. Siemiatyże. Wiadomości Archeologiczne, t. 26, 1959/60, z. 1/2, ss. 73—75, ilustr.

63. Paslapingieji Sudaviai. Tautos Praeities, t. 1, ss. 63—64, ilustr.

64. Skarb halsztacki znaleziony w miejscowości Kisielsk, pow. Łuków. Wiadomości Archeologiczne, t. 26, 1959/60, z. 1/2, ss. 49—55, ilustr., pl., Sod., Sum

1960

65. O nachodkach óvručskich prjaslic na plemennych territorijach Baltov. Archaeologia Polona, t. 3, ss. 172—180.

1961

66. Badania kurhanów z okresu rzymskiego dokonane w 1957 r. w miejscowości Szwajcaria, pow. Suwałki. Wiadomości Archeologiczne, t. 27, z. 1, ss. 1—26, ilustr., tabl., Sod., Sum.

67. Krystyn Llach Szyrma, wskrzesiciel „wieści gminnej” i rejestrator starożytności spod Etku. Rocznik Białostocki, t. 1, ss. 299—304, ilustr., Sod., Sum.

68. Osiedle obronne i „grodzisko”. Rocznik Olsztyński, t. 3, 1960, ss. 251—258, Sod., Sum.

69. Ślady handlu Słowian z Bałtami we wczesnym średniowieczu. Rocznik Olsztyński, t. 3, 1960, ss. 9—20, ilustr., pl., Sod., Sum.

1962

70. The Sudovians. Białystok, Białostockie Tow. Nauk. 16°, ss. 20, ilustr., tabl. 24, pl., bibliogr.

71. I Konferencja Nauk Historycznych poświęcona badaniom ziem północno-wschodnich Polski w Białymstoku. Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1961, nr 4, ss. 625—630.

72. Neue Forschungen über das Sudauenproblem in Polen. Archaeologia Polona, t. 4, ss. 315—330, ilustr.

73. Radlica łopatkowa z okresu rzymskiego z północnej Polski. Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, R. 10 nr 3/4, ss. 595—599, ryc.

74. Several imported objects from the Roman and Great Migration Period found on the Sudovian tribal territory. Światowit, t. 24, ss. 319—334, ilustr., pl.

75. Z problematyki badań osadnictwa wczesnożelaznego na wschodnich Mazurach. Rocznik Białostocki, t. 2, 1961, ss. 17—51, ryc., pl., Sod., Sum.

1963

76. I Konferencja Nauk Historycznych, poświęcona badaniom ziem północno-wschodnich Polski, w Białymstoku. Rocznik Białostocki, t. 3, 1962, ss. 535—545, ilustr.

77. Konferencja nauk historycznych, poświęcona badaniom ziem północno-wschodnich Polski, w Białymstoku. Wiadomości Archeologiczne, t. 29, z. 2, ss. 232—233.

78. I Konferencja Nauk Historycznych w Białymstoku w świetle wypowiedzi pism naukowych. Rocznik Białostocki, t. 4, ss. 557—563.

79. O kilku importach prowincjonalnorzymskich i kultury „wenedzkiej”, znalezionych na obszarach plemiennych Jaćwieży. Rocznik Białostocki, t. 3, 1962, ss. 183—204, ilustr., Sod., Sum.

80. Odkrycie grobu rolnika jaćwieskiego z narzędziami produkcji z okresu rzymskiego. Rocznik Białostocki, t. 3, 1962, ss. 205—223, ryc., Sod., Sum.

81. Powstanie Białostockiego Towarzystwa Naukowego. Rocznik Białostocki, t. 4, ss. 551—556, ilustr.

82. Wyniki badań przeprowadzonych w latach 1958—1960 na cmentarzysku w miejscowości Szwajcaria, pow. Suwałki. Wiadomości Archeologiczne, t. 29, z. 2, ss. 166—192, ryc., Sod., Sum.

83. Osiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach. Światowit, t. 25, ss. 5—211, tabl. 42, ryc., pl., Sum.

84. Problemy i potrzeby badań archeologicznych na północno-wschodnich ziemiach Polski. Acta Baltico-Slavica, t. 1, ss. 13—24.

85. Senoės baltu žemdirbystės technikos klausimas. Iš Lietuvių Kultūros Istorijos (Vilnius), t. 4, ss. 164—170, ryc., Rés., s. 286.

1965

86. Działalność Białostockiego Towarzystwa Naukowego w 1963 r. Rocznik Białostocki, t. 5, 1964, ss. 391—396, ilustr.

87. Historia badań nad roziedleniem plemion bałtyjskich oraz ich kulturą materialną w starożytności (V w. przed n.e. — V w. n.e.). Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 3, ss. 337—352.

88. The problem of the „Prussian Street” in Novgorod The Great. Acta Baltico-Slavica, t. 2, ss. 7—25, pl.

89. Zarys pradziejów powiatu suwalskiego. W: Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny, pod red. J. Antoniewicza. Białystok 1965, ss. 13—50, ilustr., pl., Sod., Sum.

1966

90. Działalność Białostockiego Towarzystwa Naukowego 1964 r. Rocznik Białostocki, t. 6, 1965, ss. 539—543.

91. Einige Bemerkungen über den Getreidebau und die Viehhaltung bei den westbaltischen Stämmen in der Früh- und Mitteleisenzeit, W: Pronksiajast varase feudalismini. Tallinn 1966, ss. 27—31, pl., Rés.

92. Rozwój nauk historycznych w Białymstoku w wypowiedziach nauki zagranicznej. Rocznik Białostocki, t. 6, 1965, ss. 543—549, ilustr.

93. Symposium of Polish and U.S.S.R. scientists devoted to balto-slavonic contacts in the early middle ages in Białystok. Acta Baltico-Slavica, t. 4, s. 247—251, ilustr.

94. Sympozjum polsko-radzieckie, poświęcone kontaktom balto-słowiańskim (Białystok, 20—21.IX.1965 r.). Nauka Polska, R. 14, nr 2, ss. 120—122.

95. Sympozjum poświęcone kontaktom balto-słowiańskim. Kwartalnik Historyczny, R. 73, nr 2, ss. 518—520.

96. Terytoria plemienne ludów bałtyjskich w okresie starożytnym w świetle badań archeologii i hydronimii. Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1965, nr 4, ss. 513—530, pl., toż pt.: Tribal territories of the Baltic peoples in the Hallstatt — La Tène and Roman periods in the light of archeology and toponomy. Acta Baltico-Slavica, t. 4, ss. 7—27, pl.

1967

97. Sprawozdania roczne z działalności naukowo-badawczej i popularyzacyjnej Białostockiego Towarzystwa Naukowego za lata 1962—1966. Białystok, Białostockie Tow. Nauk. 4°, ss. 45, powiel.

98. Problem stref pogranicznych Bałtów ze Słowianami i Finami w starożytności (V w. przed n.e. — V w. n.e.). Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1966, nr 4, ss. 481—511, mapki, Sum.

99. Problematyka regionu wschodniobałtyckiego na VII Kongresie Nauk Prehistorycznych i Protohistorycznych w Pradze w 1966 r. Acta Baltico-Slavica, t. 5, ss. 455—459, ilustr.

100. Sesja naukowa w Warszawie pt.: „Półwiecze społecznych i kulturalnych stosunków polsko-radzieckich”. Acta Baltico-Slavica, t. 5, ss. 460—462.

101. Toponimiczne nazwy „Prusy” w północnej Polsce i na Rusi Nowogrodzkiej. Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 1/2, ss. 121—129, pl., Sum.

1968

102. Działalność Białostockiego Towarzystwa Naukowego w Białymstoku w 1965 roku. Rocznik Białostocki, t. 7, 1966, ss. 313—319, ilustr.

103. Niektóre dane do dziejów rolnictwa w pierwszych wiekach n.e. na obszarze Prus i Jaćwieży. Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 2, ss. 179—190, Sum.

104. Niektóre średniowieczne skarby pruskie i litewskie i ich związki z Rusią. W: Liber Iosepho Kostrzewski octogenario a veneratoribus dicatus quem Konrad Jazdzewski redigendum curavit. Warszawa 1968, ss. 540—550, ilustr.

1969

105. I sprawozdanie z działalności Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych za okres od 26 października 1967 do 31 grudnia 1968. Warszawa, Mazowiecki OBN 8°, ss. 33, tabl.

106. Niektóre sporne aspekty kontaktów balto-słowiańskich w świetle źródeł archeologicznych, onomastycznych i pisanych. Acta Baltico-Slavica, t. 6, ss. 105—116.

1970

107. II sprawozdanie z działalności Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1969. Warszawa, Mazowiecki OBN 8°, ss. 50, tabl., tabl.

108. Białostockie Towarzystwo Naukowe w latach 1962—1966 i jego działalność wydawnicza. W: Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku, pod red. J. Antoniewicza i J. Joka, t. 2, Białystok 1970, ss. 347—365, ilustr., Rés., Sum.

109. Studies of the Balto-Slavonic contacts in the 6th—8th centuries. W: Gedenkschrift für H. Moora. Tallinn 1970, ss. 45—49.

110. Problem substratu bałtyjskiego na północnym Mazowszu (tezy referatu), oraz głos w dyskusji, W: Badania archeologiczne na Mazowszu i Podlasiu. Warszawa, 1975, ss. 31—32 i 158—160.

111. Osadnictwo zachodnich Bałtów w północno-wschodniej Europie (V w. przed n.e. — V w. n.e.) (w rękopisie).

Wykaz ten nie obejmuje licznych recenzji prac naukowych, niektórych prac popularnych oraz artykułów w prasie codziennej i w tygodnikach. Nie zamieszczono również recenzji i sprawozdań wydanych drukiem przed wrześniem 1939 r.

II. Prace edytorskie

1. Sekretarz wydawnictw naukowych Państwowego Muzeum Archeologicznego w latach 1948—1958.

a) kwartalnika „Wiadomości Archeologiczne”

b) rocznika „Materiały Starożytne”

- c) rocznika „Materiały Wczesnośredniowieczne”
- d) rocznika „Sprawozdania PMA”
2. Redaktor Serii Prehistorii i Historii „Komunikatów Działu Informacji Naukowej” Instytutu Mazurskiego w Olsztynie (1946—1948).
3. Redaktor regionalny na Olsztyn tygodnika społeczno-kulturalnego „Odra” wychodzącego w Katowicach (1946—1948).
4. Współtwórca i zastępca redaktora naczelnego „Rocznika Olsztyńskiego” (3 tomy, 1958—1961).
5. Współtwórca i zastępca redaktora naczelnego „Rocznika Białostockiego” (6 tomów, 1961—1966).
6. Twórca i redaktor naczelnny międzynarodowego rocznika „Acta Baltico-Slavica” wychodzącego w Białymstoku (7 tomów, 1964—1969).
7. Sekretarz redakcji rocznika „Światowit”, tomy: 23, 1960 i 24, 1962.
8. Przewodniczący Komisji Wydawniczej Białostockiego Towarzystwa Naukowego (1962—1969).
9. Redaktor naczelnny pracy zbiorowej: *Materiały do dziejów Ziemi Sejneńskiej*. Białystok 1963 (39 arkuszy).
10. Redaktor naczelnny pracy zbiorowej: *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*. Białystok 1965 (42 arkusze).
11. Redaktor naczelnny pracy zbiorowej: *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*. Białystok 1967 (62 arkusze).
12. Redaktor naczelnny pracy zbiorowej: *Studia i materiały do dziejów m. Białegostoku*, t. 1, Białystok 1968 (29 arkuszy); t. 2, Białystok 1970 (30 arkuszy).
13. Sekretarz redakcji „Rocznika Białostockiego” (do 1968).
14. Członek Komitetu Redakcyjnego wydawnictwa seryjnego: *Pułtusk. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, 1969.
15. Redaktor naczelnny pracy zbiorowej: *Studia i materiały do dziejów Mazowsza Zawkrzańskiego*, t. 1, Warszawa 1971.
16. Pełnomocnik d/s wydawniczych Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych (od 1967 r.).
17. Wydawca: *Odgłosy Rewolucji Październikowej na Mazowszu i Podlasiu*, 1970.
18. Wydawca: *Rewolucja 1905—1907 na Mazowszu i Podlasiu*, 1968.
19. Wydawca: *Studia i materiały do dziejów m. Piaseczna i powiatu piaseczyńskiego*. Warszawa 1971.
20. Redaktor (wspólnie z A. Kempistym i S. K. Kozłowskim): *Badania archeologiczne na Mazowszu i Podlasiu*. Warszawa, 1975; (O udziale J. Antoniewicza, s. 8).

Zestawiła Barbara Antoniewiczowa

Indeks stanowisk archeologicznych

Skróty: os. obr. = osada obronna, os. otw. = osada otwarta, cmt. = cmentarzysko, sk. = skarb

Przynależność administracyjna wg stanu z lat 1964—1969

- | | |
|--|---|
| Apuole, rej. Skuodas, LSRR, os. obr.: 142, 147, 148, 150 | Djakovo patrz Moskva 176, 216 |
| Arklity, pow. Kętrzyn, os. obr.: 93, 100, 101 | Družnoe (b. Mednickien), rej. Primorsk, RFSRR, os. obr.: 104, 121, 123, 126, 128, 129, sk.: 104 |
| Asote, Latgalia, LSRR, os. obr.: 108, 144, 145, 148, 150, 166, 205 | Drwęck, pow. Ostróda: 156, 160 |
| Asva, Wyspa Sarema w Zatoce Ryskiej, ESRR, os. obr.: 189, 206 | Dukszty, rej. Ignalina, LSRR, os. obr.: 108, 111, 112, 114, 115, 148, 165, 166 |
| Augustovo, rej. Lepel', BSRR, os. obr.: 112 | Dvorišče, rej. Minsk, BSRR, os. obr.: 112, 113, 148 |
| Aukštadvaris, rej. Jieznas, LSRR, os. obr.: 116, 166, 167, 169, 170, 189 | Dzierzgoń Stary patrz Stary Dzierzgoń |
| Bačtadvaris, rej. Jeznas, LSRR, os. obr.: 116, 166, 167, 169, 170, 189 | Garbryjeliszki, rej. Raseiniai, LSRR, os. obr.: 142, 187, 189 |
| Bačkininkeliai, rej. Prieny, LSRR, os. obr.: 143, 144, 148, 149 | b. Germau, patrz: Russkoe |
| Bancerovščina (Bancerovskoe), rej. Minsk, BSRR, os. obr.: 54, 145, 188 | Gorodok, m. rej. BSRR, os. obr.: 78, 79 |
| Barvichinskoe, rej. Možajsk, RFSRR, os. obr.: 76 | Goroškove, dorzecze środkowego Dniepru, BSRR, sk.: 57 |
| Biskupin, pow. Żnin, os. obr.: 100, 103, 203 | Gračėvka (b. Craam), rej. Primorsk, RFSRR, os. obr.: 94, 100, 121—127, 128—130, 132, 181, 204 |
| Boćwinka, pow. Goldap, cmt.: 132, 138, os. otw. 132 | Grunajki, pow. Goldap, cmt.: 137, 138 |
| Boćwinka Nowa, pow. Goldap, cmt.: 138 | Guogai, rej. Kowno, LSRR, os. obr.: 143 |
| Cerniachovsk (b. Sprindt), rej. Sovetsk, RFSRR, sk.: 106 b. Craam patrz Gračėvka | Hermanowo patrz Olsztyn |
| Czerwony Bór, pow. Węgorzewo, cmt.: 138 | Hryniewiczze Wielkie, pow. Siemiatycze, cmt.: 117 |
| Daugmale, rej. Riga, LSRR, os. obr.: 108 | Hunsburg, prow. Northans, Wielka Brytania, 186 |
| Davainonys, rej. Kaišiadoris, LSRR, os. obr.: 143 | Impiltis, rej. Kretinga, LSRR, os. obr.: 142 |
| Dignāja, rej. Jekabpils, LSRR, os. obr.: 111, 113, 115, 166, 167, 170, 171, 205 | Jantarnyj (b. Palmnickien-Kraxteppelin), rej. Primorsk, RFSRR, os. obr.: 104, 121, 123, 126, 128—130, 132, sk.: 104 |
| | Jersikas, rej. Preilu, LSRR, os. obr.: 166, 171 |

Jeziorko, pow. Giżycko, os. obr.: 93, 95, 99, 101, 120, 126, 156, 157, 160, 164, 165, Juodoniai, rej. Rokiškis, LSRR, os. otw.: 186

Kalinówka Kościelna, pow. Białystok, sk.: 203

Kamno, rej. Pskov, RFSRR, os. obr.: 188, 189

Kaplanoviče, rej. Minsk, BSRR, os. otw.: 167

Kantekalns, ŁSRR, os. obr., otw.: 110, 166

Kierwin, pow. Lidzbark Warmiński, sk.: 219

Kimja, rej. Borisov, BSRR, os. obr.: 145, 147, 191

Kivti, Latgalia, ŁSRR, os. obr.: 188, 205

Klangukalns, rej. Riga, ŁSRR, os. obr.: 108, 109, 113, 118, 166, 205

Koku muiža, rej. Kuldīga, ŁSRR, sk.: 186

Kretowiny, pow. Morąg, os. obr.: 104, 105, 156, sk.: 104

Krzywółka, pow. Suwałki, os. obr.: 132

Kunigiškiai-Pajevonis, rej. Wilkowyszki, LSRR, os. obr.: 124, 126, 129, 132

Kurmaičiai, rej. Kretinga, LSRR, cmt.: 192

Labenščina, rej. Minsk, BSRR, os. obr.: 54, 145, 146, 167, 171

Lagaža, Vidzeme, ŁSRR, os. otw.: 199

Lapainia, nad Niemnem koło Darsunišzek, LSRR, os. otw.: 109

Lasowiec, pow. Mrągowo: 181

Lavariškes, rej. Jieznas, LSRR, os. obr.: 143

b. Littausdorf, rej. Primorsk, RFSRR, sk.: 200

Logvinovo II (b. Medenau), rej. Primorsk, RFSRR, os. obr.: 124,

Łankiszki, rej. Lida, LSRR, cmt.: 117

Łęcze, pow. Elbląg, os. obr.: 93, 105, 156

Łęzany, pow. Reszel, cmt.: 172

Malyški, rej. Wilejka, BSRR, os. obr.: 146, 147, 150

Matkūle, Kurzeme, ŁSRR, os. obr.: 144, 145, 147

b. Medenau patrz Logvinovo

b. Mednicken patrz Družnoe

Migonis, rej. Jieznas, LSRR, os. obr.: 142, 143, 148, 149, 191

Mišieikiai, rej. Klaipėda, LSRR, cmt.: 214

Mojtyny, pow. Mrągowo, cmt.: 174

Moščiny, koło Moskwy, RFSRR, os. obr.: 56, sk.: 74

Moškečiai, rej. Rokiškis, LSRR, os. obr.: 111, 205

Moskva-Djakovo, RFSRR, os. obr.: 54

Mūkukalns, rej. Ogre, ŁSRR, os. obr.: 108, 109, 111, 113, 118, 166, 167, 169, 171, 191

Mysłecin, pow. Elbląg, os. otw.: 122, 123

Nemenčin, m. rej., LSRR, os. obr.: 143, 147, 148, 150, 186, 189, 191, 192

Netta, pow. Augustów, cmt.: 214

Nicponie, pow. Kwidzyn, os. obr.: 121—124, 132

Nokrunai, rej. Prienys, LSRR, os. obr.: 124, 126

Nowosielki, rej. Borisov, BSRR, os. obr.: 145, 147, 191

Nowy Dwór, pow. Lubawa, os. obr.: 104

Okrasin, pow. Goldap, cmt.: 137, 138

Olsztyn-Hermanowo, os. obr.: 93, 97, 98, 100, 101

Orzysz, pow. Pisz, os. obr.: 93, 100, 101, 156, 157, 160

Osinki, pow. Suwałki, os. obr.: 123, 124, 126, 129, os. otw.: 130, 131, 179—181, 183

Osowa, pow. Suwałki, os. otw.: 130, 131, cmt.: 176

Ostrów, pow. Węgorzewo, os. obr.: 93, 100, 101, 156, 157, 159, 160

Pakacine, rej. Dusetos, LSRR, os. obr.: 206

b. Palmnicken patrz Jantarnij

Paplinijys, rej. Telše, LSRR, os. otw.: 109

Papowo, pow. Toruń, os. otw.: 158

Pasym, pow. Szczętno, os. obr.: 181

Paveišninkai, rej. Lazdiai, LSRR, os. obr.: os. otw.: 96

Petraszuny, dorzecze Świętej, LSRR, os. obr.: 108, 111, 112, 115, 148, 165, 166, 167, 169

Pietrasze, pow. Elk, cmt.: 138

Piliakalniai, rej. Kalvarja, LSRR, os. obr.: 124

Plešno, pow. Reszel, os. obr.: 202

Plitnica, rej. Lida, LSRR, cmt.: 117

Podgaj, rej. Witebsk, BSRR, os. obr.: 78, 79, 167, 169, 170, 188, 189, 191, 192

Prudziński, pow. Suwałki, cmt.: 134

Pupy (obecnie: Spychówko), pow. Szczętno, cmt.: 173

Radužnoe (b. Rominten, Rominty), rej. Czerk, RFSRR, cmt.: 137

Reikiāte, rej. Silutes, LSRR, cmt.: 192

Reznas, rej. Riga, ŁSRR, cmt.: 205

b. Rodmannshöfen patrz Zaozere

Rogale, pow. Elk, os. obr.: 93

b. Rominty patrz Radužnoe

Rostów, m. rej., RFSRR, os. otw.: 55

Ručava, rej. Liepāja, ŁSRR, cmt.: 192

Rumy, pow. Szczętno, sk.: 219

Ruska Wieś, pow. Elk, cmt.: 138

Russkoe I (b. Germau), rej. Primorsk, RFSRR, os. obr.: 124

Rybno, pow. Mrągowo, os. obr.: 156, 157, 200, 215

Sarnāte, rej. Ventspils, ŁSRR, os. obr.: 167

Sarumkalns, rej. Valmiera, ŁSRR, os. obr.: 79, 188, 205

Skandawa, pow. Kętrzyn, sk.: 200, 203

b. Sprindt patrz Černiachovsk

Stara Rudnia patrz Staraja Rudica

Staraja Rudica, rej. Dzerżinsk, BSRR, os. obr.: 147

Stary Dzierżoń, pow. Morąg, os. obr.: 93, 100, 101, 103—105, 121, 122, 132, 157, 200, 202

Starzykowo Małe, pow. Susz, os. obr.: 93, 100, 101, 105, 174, 202, 216, 217

Szwajcaria, pow. Suwałki, cmt.: 125, 131, 134, 156, 173—176, 178, 179—181, 184, 186, 212, 214

Tanīsakalns, Latgalia, ŁSRR, os. obr.: 144, 145

Tērvete, Zemgalia, ŁSRR, os. obr.: 108, 144, 145, 148

Tėkity patrz Zajcevo

Tolkmicko, pow. Elbląg, os. obr.: 93, 104, 105, 200

Troickoe, rej. Możejsk, RFSRR, os. obr.: 76—78

Tušeļija, rej. Smolensk, RFSRR, os. obr.: 54

Velykuškiai, rej. Dusetos, LSRR, os. obr.: 108, 111, 113, 114, 118, 119, 197, 206

Vjazynka, rej. Minsk, BSRR, os. obr.: 54, 145, 146, 147, 148

Vozgeliai, rej. Zarasu, LSRR, os. obr.: 113, 165

Wielbark, pow. Malbork, os. obr.: 200

Wiewiórki, pow. Grudziądz, os. otw.: 158

Wyszembork, pow. Mrągowo, os. obr.: 137

Zajcevo (b. Trenkitten, Tėkity), rej. Primorsk, RFSRR, cmt.: 172

Zaozere (b. Rodmannshöfen), rej. Primorsk, RFSRR, os. obr.: 124

Zbaroviče, rej. Minsk, BSRR, os. obr.: 146

Zdory, pow. Pisz, cmt.: 202

Zieģēdriai, rej. Kowno, LSRR, os. obr.: 149, 150

Zubronajcie, pow. Suwałki, os. otw.: 96, 109, 200, 215

Zywa Woda, pow. Suwałki, cmt.: 135, 176

Opracował Jan Tyszkiewicz

Indeks osobowy

Agde H.: 104, 217
 Aiseikaité-Gimbutiené A.: 8
 Ambroz A. K.: 14, 25
 Ancitis K.: 79
 Andrianowa-Peretz P.: 30
 Anisimowa V.: 12, 211
 j. ant. patr. Antoniewicz J.: 11
 Anteins A. K.: 52, 186, 198
 Antoniewicz J. (j. ant.): IV, IX—XII,
 10—16, 30, 34—37, 43, 54, 57, 58, 64, 69,
 82, 84, 87, 89, 93, 95, 98, 99, 101, 103,
 110, 112, 120—122, 126, 128, 130, 135—
 137, 149, 156, 157, 159, 161, 163, 172—
 177, 180, 184, 200, 202, 206, 211, 212,
 215, 223—225, 227, 229—231, 234—236.
 Antoniewicz W.: 2, 6, 19, 205
 Antoniewiczowa B.: XII, 110, 236
 Arcichovskij A. V.: 50
 Arnold S.: 49
 Artamonov M. I.: 14, 72
 Artemenko N. N.: 65
 Artiševskaja L. V.: 14, 25
 Aubin G.: 213
 Avanesov R. A.: 38, 74
 Balodis F.: 7, 19, 42, 43, 79, 80, 111, 117,
 141, 166
 Bayer G. S.: 3
 Beckers J.: 20, 210
 Berezenskaja S. S.: 65, 72
 Berkholtz G.: 3
 Bernat W.: 58
 Bezzenberger A.: 5, 17, 31, 81—84, 114,
 137, 197, 200
 Bibikova V. I.: 167, 170, 192
 Bielenstein A.: 4, 5
 Bielowski A.: 3
 Biniewski T.: 125, 184

Blavatskij V. D.: 182
 Bliese E.: 11, 39
 Bohlen P.: 3
 Bohne-Fischer H.: 162
 Bopp F.: 3
 Borodin M. A.: 65
 Brastins E.: 141
 Brivkalne E. P.: 144
 Buch T.: 2
 Būga K.: 6, 8, 9, 17, 22, 26—29, 33, 53,
 76, 83, 88, 117, 196
 Bujak F.: 9
 Bukowski Z.: 156
 Calkin V. I.: 167
 Caune A.: 225
 Caune C.: 225
 Černych E. N.: 199, 200
 Cezar J.: 210
 Chmielewski W.: 66, 135
 Chodakovskij Z.: 77
 Chojnacki W.: 34
 Cieślak T.: 2
 Cimermane I.: 205
 Clark J. G. D.: 182
 Crome H.: 122, 123, 128
 Curwen P. E. C.: 160
 Czekanowski J.: 6, 9
 Daiga J.: 197, 198, 205
 Danilaitė E.: 17, 109
 Daugudis V.: 108, 116, 166, 188
 Dąbrowski J.: 30, 34, 57, 95, 156, 157, 199,
 200
 De Laet.: 35, 62
 Dorošenko V. V.: 10, 20, 45, 210
 Dubinskij S. A.: 19, 141, 145
 Dubynin A. F.: 76

Dusbarg P.: 35, 36
Dymaczewski A.: 226
Dymek B.: XII
Dzierżykray-Rogalski T.: 16, 232

Ehrlich B.: 95
Endzelin J.: 7, 17, 32, 37, 81—83, 88
Endzinas A.: 53, 198
Engel C.: 3, 7, 17, 19, 35—37, 42—44, 47,
50, 52, 53, 57, 85, 88, 94, 97, 104, 120,
136, 154, 157, 175, 200, 202, 203, 219
Engovatov N. E.: 15, 14, 77

Falk K. O.: 22, 83
Filip J.: 66
Fischer H. patrz Bohné-Fischer H.
Fischler O.: 5
Fraenkel E.: 3, 39, 70, 76
Frölich G.: 31

Gaerte W.: 6, 19, 42—44, 95, 97, 104, 132,
172—174, 176, 202, 217
Gardawski A.: 15, 65, 158, 160
Garutt V. J.: 167, 168, 191

Genrich A.: 95, 121
Geograf z Rawenny: 210
Gerulis G.: 6, 23, 31, 83
Giedymis: 4
Gieysztor A.: XII, 2, 49, 57
Gimbutas M.: 1, 2, 16, 19, 20, 45—47, 49,
50, 89, 106

Gimbutiené A. patrz Alseikaité-Gimbu-
tiené A.

Ginters E.: 2
Ginters W.: 55, 110, 112, 141, 153

Gizewiusz-Giżycki G.: 231
Glaser W.: 198

Gleye C. E.: 3
Glob P. O.: 178

Gorgeev V. I.: 75
Gorjunova E. I.: 54—56, 75, 185

Götze A.: 114
Gozdowski M.: 230

Grakov B. N.: 25, 50, 72, 196
Graudonis J. J.: 2, 13, 14, 19, 52, 79, 80,
109, 111, 113, 114, 144, 145, 166, 167,
170, 188

Grewing C.: 4, 196
Grinaveckiene E.: 15

Grinaveckis V.: 40

Grinblat M. J.: 40
Gronau W.: 176
Grosvalds I.: 198, 205
Gudelis V.: 13, 23, 24, 77
Gunarev: 30
Gurevič F. D.: 2, 12, 14, 19, 39, 42, 45,
47—49, 53, 95, 120—124, 126—128, 151,
172, 204

Haberlandt A.: 178
Hackman A.: 42
Hapanovič N.: 67
Hartknoch Chr.: 3

Hatt G.: 180
Hausmann R.: 4, 185
Hein O.: 213
Helm O.: 197
Hensel W.: 40, 45, 57, 211, 226
Herbst S.: 110
Herodot: 20, 64

Hertig T.: 159
Heym W.: 174, 202

Hjelmquist H.: 159
Hoffmann A. patrz Niesiolowska-Hof-
mann A.

Hoffmann B.: 159
Hollack E.: 19

Holubowicz W.: 45, 57
Horn W.: 8, 31

Hunyady I. V.: 67

Ilinskaja V. A.: 72
Indreko R.: 2, 27, 117, 189

Jablonskis K.: 45
Jablonskité-Rimantiené R. (Rimantiené
R.): 11, 26, 109, 115, 153, 211

Jahn M.: 62
Jamka R.: 2, 47

Jankuhn H.: 47, 136, 137, 152, 162, 176,
226

Janowski J.: 231
Jansons A.: 79

Jaščenko A.: 72
Jaskanis D.: 130

Jaskanis J.: IV, 2, 16, 30, 36, 37, 48, 54,
58, 65, 85, 122, 130, 131, 135, 138, 177,
211, 225

Jaszuński S.: 86
Jażdżewski K.: X, 2, 30, 66, 135, 235

Jirlow R.: 159
Jok J.: 235
Jonynas Ig.: 20, 210
Jordanes: 210
Jurginis J. M.: 45, 226
Juščenko J. Ch.: 141

Kačanova V. N.: 51
Kaczyński M.: 48, 96, 173, 215, 231, 232
Kamiński A.: 2, 11, 12, 16, 19, 29, 30, 37,
84, 86, 137, 138

Karnups A.: 144
Karskij J. F.: 67, 68

Kazimierski J.: XII
Kaźmierczyk J.: 226

Kemke H.: 5, 19, 42, 44
Kempisty A.: 236

Kiełczewska-Zalewska M.: 231
Kilian L.: 8, 11, 166

Kiparsky V.: 8, 18, 21, 38, 73, 88
Kirjanov A. V.: 181, 187

Klichowska M.: 160
Kmieciński J.: 35

Koćubinskij A. A.: 4, 17, 64
Koroljuk V. D.: 49

Kostrowicki J.: 159—161
Kostrzewski J.: 2, 4, 11, 15, 34, 66, 135,
174, 186, 200, 211, 225, 235

Kościk A.: 181, 182
Kothe H.: 157

Kozłowski S. K.: 236
Krahe H.: 31, 84

Krasnov Ju. A.: 221, 225
Kretschmer P.: 196

Krysiak K.: 156, 164, 168, 176, 177
Krzywicki L.: 107, 108, 112, 141, 142, 165,
187, 227

Kubasiewicz M.: 163, 168
Kucharenko Ju. V.: 2, 14, 51, 65, 66, 68,
69, 72, 87, 135, 178

Kühn H.: 57
Kulikauskas P.: 2, 10, 13, 19, 43, 53, 96,
114, 117, 120, 124, 129, 140, 143, 167,
168, 185, 187, 188, 190, 198, 226

Kulikauskiené R. patrz Volkaité-Kuli-
kauskiené R.

Kunicka-Okulicz Ł. patrz Okulicz Ł.
Kuraskiewicz W.: 30, 74, 77

Kuśner P. N.: 9, 31
La Baume W.: 7, 34, 35, 42—44, 53, 85,

94, 104, 120, 121, 123, 130, 136, 156, 159,
162, 175, 176

Labuda G.: 34, 225
Lach Szyrma K.: 233

Langsdorf N.: 121
Latyševa G. P.: 76

Laudanskij A.: 6, 7
Lehr-Splawiński T.: 8, 17, 29, 76

Leser P.: 183
Levenok V. P.: 56, 69

Leyding-Mielecki G.: 31
Ljapuśkin I. I.: 72

Lougas V.: 199, 205, 206
Lydeikyte-Sopauškiene A.: 188

Lęga W.: 134
Łowmiański H.: 7, 9, 15, 16, 20, 31, 33, 40,

45, 68, 69, 178, 210, 211, 213, 226
Mačinskij D. A.: 66, 135

Mackevič Ju. V.: 67
Malinowski T.: 98

Marek Aureliusz: 142
Martuszewski E.: 232

Martynov V. V.: 64
Matlakówna M.: 187

Mattews W. K.: 8
Mažiulis V.: 138

Meinander C. F.: 117, 199, 204
Mel'jukova A. N.: 25, 72

Mel'nikovskaja O. N.: 15, 57, 64, 65
Merkevičius A.: 124

Michelbertas M.: 14, 141, 153, 226
Mielecki G. patrz Leyding-Mielecki G.

Mikkola J.: 20, 210
Milewski T.: 8, 18, 33

Mitosek H.: 185
Mitrofanov A. G.: 11, 19, 50, 54, 111, 116,
146, 147, 166

Moberg C. A.: 205
Montelius: 52

Moora A. H.: 13
Moora H. A.: XI, 6, 9—13, 19, 26, 27, 37—
39, 42, 43, 45—50, 52, 53, 55, 75, 79—81,
94, 113, 141, 150, 152, 153, 174, 185, 186,
196, 197, 210, 211, 226, 235

Moszyński K.: 40, 184, 224
Mugurevičs E.: 80, 144, 145

Musianowicz K.: 34
Naan G.: 45

Nagevičius V.: 141, 142
 Nakaitė L.: 17, 198
 Nalepa J.: 22, 36, 138
 Naroński J.: 230
 Navickaite O.: 143, 144
 Nazarova T. V.: 68
 Nerman B.: 205
 Nesselmann G. N.: 3, 21
 Niesiołowska-Hoffmann A.: 95
 Niesiołowska-Wędzka A.: 225
 Niewęglowski A.: 17, 182
 Nikol'skaja T. N.: 56, 74, 154
 Nonnarev patrz Gunarev
 Nosek S.: 58
 Nounarev patrz Gunarev
 Nylén E.: 2
 Odoj R.: 92, 156, 181, 185, 199, 200, 215
 Odojowa W. patrz Ziemińska-Odojowa W.
 Okulicz J.: XII, 2, 37, 47, 93, 124, 126, 129, 130, 132, 135, 173, 182, 183, 198, 225, 231, 232
 Okulicz Ł. (Kunicka-Okulicz Ł., Okuliczowa Ł.): 215, 216, 225
 Oldeberg A.: 204
 Oliva K.: 232
 Orlov S. N.: 79, 178
 Orlova V. G.: 74
 Ossowski L.: 68
 Otrebskij J. S.: 30, 83
 Otrębski J.: 16, 26, 33, 37, 86, 89, 139
 Paaever K. L.: 167, 168, 190
 Pašuto V. T.: 30, 210
 Pauli J. A.: 3
 Payne T. G.: 178, 183, 186
 Penkin B. N.: 78
 Percev V. N.: 12, 20, 45, 210, 226
 Peretz P. patrz Andrianova-Peretz P.
 Petrov V. A.: 181
 Piaskowski J.: 174, 198
 Pieczyński Z.: 203
 Plater A.: 4
 Pletnev V. A.: 78
 Pliniusz Starszy: 21, 182, 210
 Plümicke R.: 213
 Plachcińska A.: 226
 Pobol L. D.: 225
 Podczaszyński B.: 58

Podwińska Z.: 158, 226
 Pogoda A.: 197
 Pogodin A.: 4, 17, 64
 Pokrovskij F. V.: 19
 Polák V.: 12, 76
 Polikarpovič K. M.: 50, 141
 Potocki J.: 66
 Pott A. F.: 3
 Powierski J.: 224
 Praetorius M.: 3
 Pronin I. G.: 167, 168, 191
 Przeworska J. patrz Rosen-Przeworska J.
 Przewoźna K.: 121, 122, 225
 Ptolemeusz K.: 16, 20, 59, 210
 Puzinas J.: 3, 8, 42, 43, 47, 117, 135, 141, 153
 Pythaeas: 210
 Radig W.: 104
 Rajewski Z.: 49, 95, 158
 Rasiņš A.: 12, 13, 188
 Rejnecke P.: 98
 Rikman Ju. A.: 186
 Rimantienė R. patrz Jablonskitė-Rimantienė R.
 Rogalski T. patrz Dzierżykray-Rogalski T.
 Rosen-Przeworska J.: 66, 177
 Rosenfeld I. G.: 76
 Rossius K. O.: 156, 157, 202
 Rozwadowski J.: 29
 Rybakov B. A.: 56, 57
 Šachmatov A.: 6
 Safarewicz J.: 2, 7, 30
 Sagan L.: 167
 Salysa A.: 37, 139
 Savukynas B.: 33, 40, 83, 139
 Schallow H.: 86
 Schirren C.: 20
 Schleif R.: 121
 Schmadke E.: 157
 Schmidt P.: 7
 Schmiedehelm M. patrz Smiedhel'm M. Ch.
 Schmittlein R.: 9, 25
 Sedov V. V.: 2, 15—17, 24, 25, 27—29, 64, 69—75, 81
 Senkus J.: 15

Serebrennikov B. A.: 24, 89
 Sittig E.: 20, 210
 Sitzka J.: 19
 Sizov V. I.: 55
 Skirmuntt K.: 4
 Slobodina V. M.: 180
 Smagacz T.: 10
 Šmidt Ja. A. (Schmidt Ja. A.): 2, 13—15, 19, 39, 50, 52, 54, 65, 79, 112
 Smiedehel'm M. Ch. (Schmiedehelm M.): 16, 27, 81, 153, 175, 177
 Smirnov K. A.: 51, 76
 Šnore E.: 2, 10, 79—81, 108, 109, 111, 144, 145, 205
 Šnore R.: 42, 43, 113
 Sobolevskij A. N.: 5, 17, 22, 70
 Sopauškiene A. patrz Lydeikyte-Sopauškiene A.
 Spekke A.: 12, 20, 210
 Spicyn A.: 19, 43
 Splawiński T. patrz Lehr-Splawiński T.
 Srokowski S.: 33
 Stadie K.: 132
 Stankevič Ja. V.: 12, 19, 27, 54, 78, 79, 185, 188
 Stasiak J.: 130, 134, 156, 181, 184
 Stenberger M.: 2
 Stokar W.: 159
 Strods H.: 12
 Strunk H.: 31
 Stubavs A.: 141
 Šturms E.: 11, 57, 60, 199, 200, 205, 211
 Stychoy G. V.: 136
 Sulimirski T.: 68, 136
 Šut K. P.: 112
 Šut V. D.: 78
 Swedrowski W.: 187
 Szafranski W.: 2, 93, 98
 Szmit Z.: 117
 Szukiewicz W.: 114, 117, 118, 198, 227
 Szymański W.: 14, 58
 Szyrma K. patrz Lach Szyrma K.

Ślaski K.: 136, 226

Tackenberg K.: 98
 Tacyt: 20, 182, 187, 189, 210
 Tallgren A. M.: 42, 196, 205
 Tarasenska P.: 2, 19, 26, 42, 43, 107, 111, 113, 120, 129, 141, 165

Tarasenko V. V.: 146
 Taszycki W.: 29
 Tautavičius A.: 2, 11—13, 19, 141, 150, 152, 227
 Tischler O.: 19, 42, 44, 48, 97, 135
 Toporov V. N.: 14, 18, 22—25, 30, 64, 69, 70, 73, 83, 139
 Trautmann A.: 6, 23, 31
 Tret'jakov P. N.: 2, 13—15, 17, 19, 23, 28, 39, 49, 50, 54, 56, 65, 69, 76—79, 87, 180
 Trubačev O. N.: 14, 18, 22—25, 64, 69, 70, 73
 Trubeckoj N.: 31, 84
 Trubnikova N. V.: 69
 Trysman Ju. Ju.: 38
 Tyszkiewicz E.: 4
 Tyszkiewicz J. (J. T.): 221, 227

Undset I.: 196
 Urbanek H.: 102
 Urtans V.: 198

Vankina L. V.: 110, 114, 167, 205
 Vasmer M.: 7, 8, 13, 17, 21, 22, 31, 38, 70, 73, 81, 84, 88
 Vassar A. K.: 45, 117
 Vater J. S.: 3
 Vilinbachov V. B.: 15, 24, 77
 Vilkuņa K.: 185
 Voevodskij M. V.: 56, 69
 Volkaitė-Kulikauskienė R. (Kulikauskienė R.): 10, 13, 19, 45, 48, 138, 141—143, 148, 153, 192, 210, 211, 226

Waetzold D.: 35
 Wahle E.: 3
 Weinreich U.: 65
 Werner J.: 57, 58
 Wesolowski K.: 230, 231
 Wędzka A. patrz Niesiołowska-Wędzka A.
 Wielowiejski J.: 159, 195
 Wiśniewski J.: 2, 22, 29
 Wolff A.: 136
 Woźniak Z.: 66

Zabrocki L.: 31
 Zagorulskij E. M.: 141
 Zajchowska M.: 231

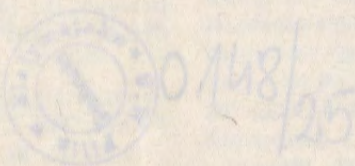
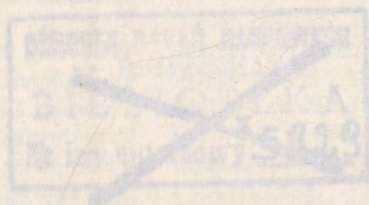
3,00

Zalewska M. patrz Kleczewska-Zalewska J.: 48
ska M.
Ziemlińska-Odojowa W.: 22
Zierhofer K.: 12, 29, 84

Redaktor
Barbara Wojczulanis

Korekta
Elżbieta Cieśniarska, Krystyna Eisele
Maryla Pajka

Opracowała Teresa Białucha



Wydawnictwo POJEZIERZE • Olsztyn 1979

Wydanie I. Nakład 1250+250 egz. Objętość: 21,4 ark.
wydawn. Ark. druk. 16,25/B1. Przekazano do składa-
nia w listopadzie 1978 r. Podpisano do druku w li-
stopadzie 1979 r. Druk ukończono w lutym 1980 r.
Papier ilustr. kl. III, 80 g B1 70×100 cm.

Skład, druk i oprawa: Olsztyńskie Zakłady Graficzne
im. Seweryna Pieniężnego, 10-417 Olsztyn, ul. Towa-
rowa 2. Zam. 2552/11/E. L-3/147.

Cena zł 95,—